

Agata Karaśkiewicz

**Spójność multimodalnego przekazu reporterskiego
w krótkiej relacji telewizyjnej „na żywo”**



**Spójność multimodalnego przekazu reporterskiego
w krótkiej relacji telewizyjnej „na żywo“**

Agata Karaśkiewicz

**Spójność multimodalnego przekazu reporterskiego
w krótkiej relacji telewizyjnej „na żywo“**

Wydział Neofilologii UAM w Poznaniu
Poznań 2016

Projekt okładki:
Agata Karaśkiewicz

Recenzja:
dr hab. Silvia Bonacchi

Copyright by:
Agata Karaśkiewicz

Wydanie I, Poznań 2016

ISBN 978-83-947398-0-5

DOI: 10.14746/9788394739805

Wydanie:
Wydział Neofilologii UAM w Poznaniu
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań
e-mail: dziekneo@amu.edu.pl
www.wn.amu.edu.pl

Składam serdeczne podziękowania
Agnieszce Czosce
za owocne dyskusje i współpracę,
Dyrekcji Telewizji WTK
za pomoc w realizacji badań.

Szczególne podziękowania składam Mężowi,
bez którego wsparcia praca ta nigdy by nie
powstała

Spis treści

0. Cele i struktura pracy	9
1. Charakterystyka współczesnego przekazu reporterskiego	14
1.1 Elementy kompozycyjne współczesnego przekazu audiowizualnego	14
1.1.1 Podstawowe komponenty obrazu	14
1.1.2 Podstawowe komponenty dźwiękowe	32
1.1.3 Intertekstualność w komunikatach medialnych	33
1.2 Rys historyczny	36
1.3 Makrostruktura programów informacyjnych	36
1.4 Struktura serwisu informacyjnego	43
1.4.1 Oprawa programu – próba uchwycenia ogólnych tendencji	47
1.4.2 Rola prowadzącego serwis informacyjny	48
1.5 Typologia przekazów audiowizualnych w serwisach informacyjnych	49
1.5.1 Pojęcie <i>news</i> a	49
1.5.1.1 Budowa <i>news</i> a	54
1.5.1.2 Rodzaje informacji w środkach masowego przekazu	55
1.5.2 Relacja na żywo i jej odmiany	57
1.5.2.1 Geneza relacji na żywo	58
1.5.2.2 Struktura relacji na żywo	59
1.5.2.3 Rola reportera w relacji na żywo	63
1.5.2.4 Wydarzenie medialne	74
1.5.3 Relacja na żywo vs. <i>news</i>	76
1.6 Mechanizm i kryteria doboru materiałów emitowanych w telewizji	82
1.7 Stan badań lingwistycznych nad telewizyjnym przekazem informacyjnym	88
2. Stan badań nad zjawiskiem spójności	90
2.1 Pojęcie spójności w badaniach lingwistycznych	91
2.2 Mechanizmy spójności w komunikacji multimodalnej	106
2.2.1 Współczesny obraz mechanizmów percepcji u człowieka	111
2.2.2 Odbiór przekazów telewizyjnych	117
2.2.2.1 Model ograniczonej pojemności przetwarzania informacji audiowizualnej A. Lang	122
2.2.2.2 Zasady tworzenia łatwiejszych do zapamiętywania przekazów telewizyjnych	125
2.3 Wykorzystanie narzędzi lingwistycznych do analizy spójności w przekazie reporterskim	127
3. Badania własne nad spójnością przekazu reporterskiego	142
3.1 Schematy i procedury w modelu indeksowania wydarzeń	143
3.2 Psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego	150

3.2.1 Inwentarz wartości indeksów wyróżnionych ze względu na strukturę relacji na żywo	151
3.2.2 Inwentarz wartości indeksów wyróżnionych ze względu na treść relacji na żywo	155
3.2.3 Charakterystyka wydarzenia w relacji na żywo	157
3.2.4 Koncepcja spójności równoległej i sekwencyjnej	159
3.2.4.1 Strategie utrzymywania i zwiększania spójności w dwóch odmianach: równoległej i sekwencyjnej	162
3.3 Badanie empiryczne z zastosowaniem modelu spójności	164
3.3.1 Hipotezy badawcze dotyczące przetwarzania komunikatu multimodalnego w postaci RNŻ	165
3.3.2 Metoda badań: kwestionariusz, test sortowania kart, swobodne przypominanie, badanie bliskości pojęć	167
3.3.3 Wyniki badań	181
3.3.3.1 Poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu a modyfikacja spójności bodźca	183
3.3.3.2 Subiektywna ocena poprawności udzielonych odpowiedzi	188
3.3.3.3 Subiektywna ocena poprawności udzielanych odpowiedzi a modyfikacja spójności bodźca	192
3.3.3.4 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi a poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu	195
3.3.3.5 Sortowanie kart – pretest i posttest	198
3.3.3.6 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi a sortowanie kart	210
3.3.3.7 Poprawność odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza	213
3.3.3.8 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi udzielonych na poszczególne pytania kwestionariusza	215
3.3.3.9 Badanie bliskości pojęć	217
3.3.3.10 Swobodne odpamiętywanie	228
4. Wnioski końcowe i możliwości dalszych badań	233
Cytowana literatura	241
Aneks	266
Spis rycin	286
Spis tabel	288
Spis wykresów	291
Streszczenie	292

„Nienawidzę telewizji.
Nienawidzę jej tak bardzo jak orzeszków.
A jednak nie mogę się powstrzymać
od jedzenia orzeszków”.
Orson Welles

0. Cele i struktura pracy

W związku z rosnącą presją ze strony Internetu telewizja zmuszona jest do poszerzania zakresu dotychczasowych usług, wychodzenia naprzeciw oczekiwaniom widzów, którzy chcą być poinformowani „tu i teraz”. Jedną z propozycji, pozostającą w ścisłym związku z cieszącymi się dużą oglądalnością serwisami informacyjnymi, jest nadawanie relacji z miejsca zdarzenia – na żywo (*live*). Reporter relacjonujący wydarzenie, oprócz powoływania się na to, czego dowiedział się od informatorów, przekazuje swoje odczucia, dając widzom poczucie współuczestnictwa. Z uwagi na złożoną strukturę relacji na żywo (RNŻ) – wielowątkowość, mnogość elementów graficznych zestawionych z obrazem, brak związku pomiędzy tym, co prezentuje ścieżka obrazu i ścieżka dźwięku – nie poddaje się ona łatwo refleksji badawczej (zob. np. Uszyński, 2004; Montgomery, 2007). Rozumienie telewizyjnych komunikatów informacyjnych w obecnym kształcie przekracza często możliwości poznawcze telewidzów (zob. np. Lang, 2000; Francuz, 2007). Z pojęciem rozumienia, tj. konstruowania jego umysłowej reprezentacji, nierozzerwalnie wiąże się równie złożone zjawisko spójności (zob. np. de Beaugrande i Dressler, 1990; Givón i in. 2009). W związku z tym rodzi się pytanie o wypracowanie lingwistycznego podejścia do spójności przekazu reporterskiego nadawanego na żywo, które nie tylko umożliwi jej utrzymanie w trakcie nadawania, ale i pozwoli określić zjawiska utrudniające widzom integrację informacji podawanych wieloma kanałami jednocześnie.

Mimo skierowania uwagi językoznawców na zjawisko spójności w tekstach wciąż nie wypracowano, zgodnie z pre-

zentowanym stanem badań (rozdz. 2), kompleksowego psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego. Modelu, który znajdowałby zastosowanie zarówno w odniesieniu do produkcji, jak i odbioru przekazu telewizyjnego, w pełni uwzględniającego złożoność tego przekazu. Dotychczas nie powstało również kompendium skoncentrowane na specyficznej pozycji programowej, jaką jest relacja nadawana z miejsca zdarzenia. Stworzenie bazy analitycznej, jak również ujęcie jej w ramy teoretyczne ma pomóc w dalszych badaniach dotyczących rozumienia oraz zapamiętywania komunikatów medialnych.

Podstawowym celem analiz podjętych w niniejszej dysertacji jest próba formalizacji pojęcia spójności i opracowania sposobu jej pomiaru dla telewizyjnego przekazu reporterskiego (na przykładzie RNŻ). Podejście to ma uwzględniać zarówno świadome tworzenie i organizowanie przekazu przez nadawcę, jak i jego postrzeganie i interpretowanie przez odbiorcę. Cel badawczy jest realizowany poprzez:

- krytyczną analizę wybranych językoznawczych koncepcji spójności;
- opracowanie psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego dla telewizyjnego przekazu reporterskiego;
- ocenę przydatności diskutowanego modelu spójności na podstawie wyników badania empirycznego z udziałem widzów.

Rozważania teoretyczne w rozprawie są podporządkowane opracowaniu psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego i dotyczą:

- charakterystyki kryteriów spójności tekstu oraz przekazu telewizyjnego, ze szczególnym uwzględnieniem przekazu reporterskiego, a także określenia w nim wskazówek spójnościowych;

- wyjaśnienia procesów umysłowych zaangażowanych w rozumienie – zawężonego do odbioru przekazów audiowizualnych;
- określenia możliwości wykorzystania narzędzi językoznawczych do analizy spójności w przekazie reporterskim;
- zasadności implementacji modelu sytuacji do empirycznego badania spójności przekazów telewizyjnych;
- charakterystyki dyskursu telewizyjnych serwisów informacyjnych oraz miejsca RNŻ w tym dyskursie;
- schematów, którymi kierują się dziennikarze w trakcie nadawania relacji na żywo.

Analiza zgromadzonego materiału badawczego ma za zadanie:

- określić organizację struktury informacyjnej RNŻ;
- stworzyć klasyfikację rodzajów RNŻ.

W kontekście pracy nad psycholingwistycznym modelem spójności przekazu multimodalnego możliwie wyczerpujące omówienie tych zagadnień jest konieczne do dalszego postępowania badawczego. Badania empiryczne ukierunkowano na określenie przydatności modelu spójności komunikatu multimodalnego, w tym:

- zwrócenie uwagi na możliwość badania spójności przekazu reporterskiego w dwóch odmianach: sekwencyjnej oraz równoległej;
- ustalenie różnic w odbiorze przekazu zawierającego różnego rodzaju zaburzenia spójności;
- egzemplifikację mechanizmów redukcji sprzeczności w przekazie;
- wskazanie kierunku dalszych studiów nad miarą spójności komunikatów multimodalnych (nie tylko telewizyjnych).

Podstawową dyscypliną dostarczającą narzędzi do analizy podejmowanych zagadnień jest językoznawstwo. Jednak złożoność zjawiska spójności w kontekście przekazu audiowizualnego sprawia, że nie można pominąć wyników badań prowadzonych w zakresie innych dyscyplin naukowych: psychologii czy medioznawstwa. Interdyscyplinarne podejście do podejmowanych rozważań umożliwia szersze ujęcie tematu niniejszej dysertacji, co ułatwia analizę zjawisk trudnych do wyjaśnienia przy wykorzystaniu narzędzi jednej tylko dyscypliny.

Rozprawa składa się z czterech rozdziałów, które zostały poprzedzone opisem celów oraz struktury pracy. Objąsnilo w nich temat dysertacji oraz cele podejmowanych rozważań teoretycznych, a także badań empirycznych. Każdy rozdział rozpoczyna się od wprowadzenia i kończy podsumowaniem.

W rozdziale pierwszym dokonano charakterystyki współczesnego telewizyjnego przekazu reporterskiego. Za cel postawiono uchwycenie właściwości standardowych form przekazywania informacji w serwisach: zasad ich budowy oraz specyfiki i funkcji elementów je konstruujących. Szczególny nacisk położono na RNŻ, jej miejsce w serwisie informacyjnym oraz udział reportera w przekazywaniu informacji. Zwięźleniem tej części pracy jest omówienie najnowszych dokonań i perspektyw badawczych w studiach nad telewizyjnym przekazem informacyjnym.

W rozdziale drugim podjęto próbę usystematyzowania rezultatów badań językoznawców nad zagadnieniem spójności. Przeglądowi stanu wiedzy na temat spójności przyświecają dwa cele. Po pierwsze, zaprezentowanie ewolucji definicji spójności w świetle badań polskich oraz światowych. Po drugie, omówienie koncepcji spójności, poczynając od tekstu, poprzez wypowiedź multimodalną, aż po propozycję modelu spójności przekazu audiowizualnego, który wykorzystano w badaniach własnych (rozd. 3). Ważne miejsce zajmuje w tym rozdziale dyskusja nad związkiem zagadnienia spójności z procesami umysłowymi zaangażowanymi w odbiór komunikatu.

Rozdział trzeci obejmuje opis badań własnych. W jego pierwszej części przedstawiono psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego na przykładzie RNŻ. W drugiej sprawdzono przydatność modelu. Proponowany model może stanowić podstawę do dalszych językoznawczych badań nad spójnością komunikacji multimodalnej.

Szczegółowe omówienie wyników analiz danych pochodzących z przeprowadzonych badań empirycznych, wnioski, zaobserwowane tendencje, jak również propozycję dalszych kierunków badań zaprezentowano w rozdziale czwartym. Bezpośrednio po spisie cytowanej literatury zamieszczono aneks.

1. Charakterystyka współczesnego przekazu reporterskiego

W niniejszym rozdziale zostanie omówiona specyfika współczesnego przekazu reporterskiego, w tym relacji na żywo (RNŻ) oraz jej miejsca we współczesnym telewizyjnym serwisie informacyjnym (rozdz. 1.3). Zasadniczym celem jest próba opisu przekazów w programach informacyjnych i zasad ich budowy (rozdz. 1.5). Szczególny nacisk kładzie się na przekazy emitowane na żywo. Telewizyjne przekazy reporterskie, mające zawsze charakter multimodalny, ujmowane są jako komunikacyjna całość. Pod uwagę bierze się zagadnienia związane z rodzajem przekazów oraz pełnioną przez nie funkcją (rozdz. 1.5.2). Podejmuje się również próbę określenia udziału reportera w przekazywaniu informacji (rozdz. 1.5.2.3). W rozważaniach poświęconych cechom i strukturze przekazu audiowizualnego uwzględnia się rolę konstruujących go środków (rozdz. 1.1). Ponieważ na kształt oraz zawartość dyskursu medialnego istotny wpływ mają nadawcy medialni (zarządzający mediami, dziennikarze, producenci), rozpatruje się kryteria i mechanizmy, którymi kierują się przy wyborze tematów przekazów i ustalaniu ich hierarchii (rozdz. 1.6). Ostatnim krokiem jest przedstawienie stanu badań, z punktu widzenia lingwistyki, nad telewizyjnym przekazem informacyjnym (rozdz. 1.7).

1.1 Elementy kompozycyjne współczesnego przekazu audiowizualnego

1.1.1 Podstawowe komponenty obrazu

Przekaz audiowizualny to strumień informacji symultanicznie kierowanych do zmysłów wzroku (ścieżka obrazu)¹,

¹ Należy dokonać istotnych rozróżnień między ścieżką a kanałem. Przykładowo, w jednym z nowszych kompendiów wiedzy medioznawczej, *Słowniku terminologii medialnej* pod redakcją Walerego Pisarka (2006),

wideo) oraz słuchu (ścieżka dźwięku, *audio*) poprzez określony nośnik (zob. np. Francuz, 1998). Przywołany termin nie jest jedynym możliwym w odniesieniu do przekazu telewizyjnego. Często, na użytek własnego wywodu, badacze posługują się którymś z popularnych określeń wypowiedzi w mediach masowych, np. „materiał”, co może wywoływać wrażenie nie-spójności terminologicznej. Przykładowo, u Pisarka (2006) terminy „przekaz” oraz „komunikat” wydają się synonimiczne. Większość określeń wskazuje jednak na to samo zagadnienie, traktowane szerzej lub wężej. Przyjmuje się, że dla celów niniejszej rozprawy najbardziej użytecznymi terminami będą „przekaz” (audiowizualny, telewizyjny), „komunikat” (medialny) i „wypowiedź” (medialna), odnoszące się do informacji przekazywanej za pośrednictwem telewizji. Wymienione określenia będą stosowane zamiennie jako synonimy.

hasło „kanał” odnosi się do „drogi umożliwiającej dotarcie przekazu (komunikatu)” (tamże: 91). Jest więc rozumiany jako jeden z elementów konstytuujących podstawowy model komunikacji interpersonalnej (zob. np. Jakobson, 1989 za Nęcki, 1996). W węższym zakresie Pisarek (tamże) odnosi się do technicznego rozumienia kanału jako „zakresu częstotliwości, w którym zapisywany jest na taśmie magnetowidowej jeden kanał dźwiękowy”. Hasło „ścieżka” w przywoływanym słowniku nie figuruje. Konieczne doprecyzowanie znaczenia obu dyskutowanych pojęć musi się łączyć ze wskazaniem funkcji przezeń pełnionych. Można powiedzieć, w oparciu o praktykę medioznawczą autorki, że kanał (rozumienie węższe) jest zapisywany na ścieżkę, a ścieżka jest odtwarzana przez kanał. W odróżnieniu od kanału, ścieżka jest „bardziej programowa”. Jednak w licznych opracowaniach pojawiają się terminy: „kanał akustyczny” oraz „wizualny” (zob. np. Sobczak, 2006) lub „kanał audio” (a także foniczny, fonii, wzrokowy) i „kanał wideo” (a także wizji) (zob. np. Francuz, 1999) jako ekwiwalenty ścieżek „audio” i „wideo” (tamże). Jeśli weźmie się pod uwagę fakt, że ścieżka może być odtworzona przez jeden kanał, w skali 1:1 (nie zachodzi proces „miksowania” ścieżek), granica między ścieżką i kanałem zaciera się i w tej sytuacji nie ma przeciwwskazań, żeby oba terminy stosować zamiennie jako synonimy. Takie podejście mogłoby być jednak mylące dla czytelnika. W niniejszej rozprawie wiążące będzie posługiwanie się terminem „ścieżka dźwięku” oraz „ścieżka obrazu” – bardziej adekwatnymi i przydatnymi jako określenia informacji podawanych do zmysłów słuchu i wzroku (por. szerszą definicję kanału u Pisarka, 1996).

Przekaz audiowizualny tworzą różne komponenty obrazu i dźwięku. Najważniejszymi elementami konstrukcyjnymi obrazu są (za Młodkowski, 1998): kadr, plan, ekran wielkowieściowy, głębia ostrości, ruchy kamery, tempo ruchu obiektów, tempo akcji, miksowanie obrazu. Trzeba mieć świadomość, że każdy z wyżej wymienionych aspektów wpływa na odbiór przekazu przez widzów. Odpowiednie zarządzanie elementami obrazu umożliwia przekazanie zamierzonych przez autorów emocji. Obszerny komentarz, ilustrację oraz metody wykorzystania komponentów obrazu można znaleźć m.in. w pracach Płażewskiego (1982), Młodkowskiego (1998) i Zonn (2001), ale ich eksplikacja wykracza poza temat podjęty w rozprawie. Na tym etapie ważniejsze jest określenie istoty (komponentów) obrazu w odbiorze przekazu. Reporterzy posługują się tekstem mówionym, jednocześnie operując obrazem, co wiąże się z faktem, że tekst wypowiedzi funkcjonuje w RNŻ, podobnie jak np. w *newsach* czy sprawozdaniach sportowych, jako tekst towarzyszący, ściśle zespolony z kontekstem ekranowym (zob. Ożdżyński, 1970; Wesołowska, 1980). Wykładnikami językowymi potwierdzającymi tę tezę są pojawiające się w RNŻ „apele” do widzów o zwrócenie uwagi na elementy demonstrowane przez „komentatora obrazu” – reportera, takie jak np. *spójrzmy, zobaczmy, jak widać*. Materiał filmowy może uzupełniać tekst, rozszerzać jego znaczenie, modyfikować lub zmieniać je, podkreślać pewne elementy tekstu lub go zastępować. Duża w tym rola różnorodności obrazu, ciekawych ujęć, wykorzystanych przebitków, a także (zwłaszcza w RNŻ) odpowiedniego doboru planów (ich rodzaje zostaną omówione w kolejnym paragrafie) czy ruchów kamery (mogą być prostoliniowe, obrotowe lub o nieregularnej trajektorii; o stałym lub zmiennym tempie; Młodkowski, 1998). Poprzez kierowanie uwagi widzów na komponenty obrazu reporterzy prawdopodobnie chcą uwierzytelnić wypowiedź lub wzmocnić siłę ekspresji. W wielu wypadkach reporter, znajdując wsparcie w prezentowanym materiale zdjęciowym, może zrezygnować np. z pewnych środków spójnościowych „na rzecz

rozwiązań właściwych tekstom tzw. stowarzyszonym” (Ożdżyński, 1970: 12). Widz bezustannie przełącza bowiem uwagę z jednego komponentu na drugi. Uzupełniająca rola kontekstu wizualnego powoduje, że sam tekst relacji reporterskiej z miejsca zdarzenia nie musi spełniać warunku samowystarczalności informacyjnej (z punktu widzenia wymogów tekstu ciągłego), w przeciwieństwie np. do przekazu radiowego, co można uznać za istotną cechę gatunkową RNŻ.

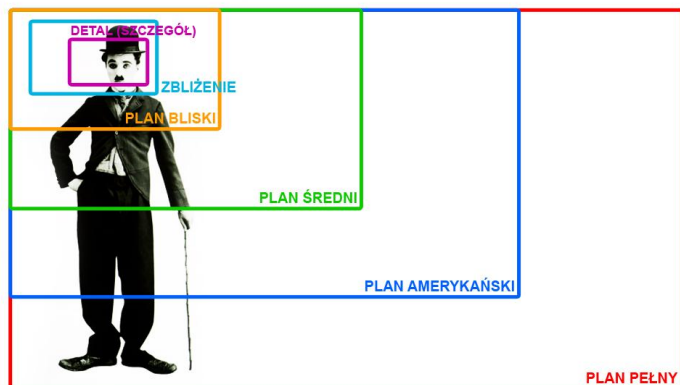
Plany

Podział planów jest umowny, w podręcznikach sztuki operatorskiej można znaleźć różną liczbę ich rodzajów². Płazewski (1982) wyróżnia następujące (ryc. 1): ogólny, pełny, amerykański, półzbliżenie, zbliżenie oraz duże zbliżenie (detal)³ (por. Zonn, 2001).

Poniżej znajdują się krótkie charakterystyki planów filmowych, należy jednak zaznaczyć, że ich opisy są dalekie od określenia jednoznacznych reguł. Stanowią raczej sugestie, w jaki sposób można o planach myśleć.

² Istnieje także podział na plan pierwszy (wszystko to, co znajduje się blisko widza), pośredni (to, co znajduje się w dalszej odległości) oraz drugi (zwany też dalszym, dotyczący tego, co znajduje się w największej odległości od kamery; za Block, 2010: 6).

³ Dość popularny jest podział na plany, w których dominującym elementem jest miejsce (plan ogólny oraz pełny), oraz takie, w których prymarną funkcję odgrywa człowiek (obejmuje pozostałe; Żórawski, 2004).



Ryc. 1. Rodzaje planów (za Płażewski, 1982)

Plan ogólny przedstawia cały krajobraz ze znacznego dystansu, umożliwiając widzom objęcie wzrokiem obszaru, który potem będzie pokazywany we fragmentach. Człowiek zostaje umieszczony w tym planie w kontekście topografii miejsca. Plan ogólny ukazuje zasadnicze stosunki przestrzenne w pokazywanym terenie, także stosunki człowieka ze światem zewnętrznym. Zwykle stosuje się go do otwierania i zamykania poszczególnych sekwencji, także całych filmów. Uważa się go za najbardziej informacyjny ze wszystkich planów. Zbyt rzadko używany w danym komunikacie medialnym może naruszać płynność akcji i sprawiać, że pewne zwroty akcji będą niezrozumiałe, natomiast nader częste jego użycie uniemożliwi dotarcie do głębszego sensu określonych scen. Plan pełny przedstawia aktora bądź reportera od stóp do głów. Stosuje się go rzadko, zwykle jako formę przejściową pomiędzy planem ogólnym a planami bliższymi lub jako namiastkę planu ogólnego. Jego rola polega na przeniesieniu akcentu z miejsca na bohatera, w związku z czym korzysta się z niego tam, gdzie tło może powiedzieć coś o postaci (np. przedstawienie nowej postaci na tle miejsca pracy). Kiedy już widz zdąży zapoznać się z elementami planu pełnego, zazwyczaj są preferowane plany bliższe. Kolejny plan, amerykański (zob. np. Płażewski, 1982),

koncentruje się na człowieku, ukazując go do kolan. Bardzo często stosuje się go w programach informacyjnych (w tym w RNŻ), jak również w filmach celem pokazania scen rozmowy między kilkoma osobami – nie tylko oddaje mimikę i gestykulację interlokutorów, ale także pozwala obserwować stosunki przestrzenne między nimi. Z półzbliżeniem⁴ mamy do czynienia w chwili prezentacji bohatera filmu czy przekazu do wysokości pasa. W tym planie nie ma znaczenia dekoracja ani sceneria, z którymi notabene widz prawdopodobnie miał już okazję się wcześniej zapoznać, a np. kontynuacja akcji rozpoczętej w planie amerykańskim lub bliższy kontakt z postacią w celu skierowania nań uwagi widzów. W przeciwieństwie do omówionych wyżej planów zbliżenie (zwane także wielkim planem) nie jest wyłącznie terminem technicznym. Dawniej, w filmie niemym, stanowiło ono esencję kinematografii. Obecnie jego zastosowanie nie jest już tak powszechne, wciąż jednak pozostaje najbardziej emocjonalnym planem, zwłaszcza jeśli w zbliżeniu pokazuje się twarz człowieka. Plan ten nakazuje wręcz zwrócenie uwagi na zbliżony obiekt, nie pozostawiając widzom innego wyboru. „(...) to zakaz widzenia całości, oglądania obiektów na dystans; coś jak zażenowanie krótkowidza, które czyni go baczniejszym, pedantyczniejszym, przywiązany do kolejno postrzeganych szczegółów” (Cohen-Seat: 123). Ten środek wyrazowy jest stosowany z większą częstotliwością zwykle pod koniec filmu, w miarę jak zbliżamy się do rozwiązania. W programach informacyjnych korzysta się z niego zazwyczaj podczas rozmów z gośćmi, pokazując emocje odzwierciedlające się na twarzy rozmówców. W kontekście relacji na żywo zbliżenia stosowane są, jeśli reporter sobie tego życzy, dosłownie odnosząc się i wskazując na omawiany obiekt. Duże zbliżenie (detal) przedstawia wybrany fragment (np. twarzy) w znacznym powięk-

⁴ Czasem wyróżnia się jeszcze plan średni, znajdujący się między planem amerykańskim a półzbliżeniem. Postaci są w nim filmowane od pasa w górę.

szeniu i służy nie tyle prezentowaniu emocji bohatera, co zaakcentowaniu jego właściwości fizycznych.

W odniesieniu do zwierząt lub przedmiotów duże zbliżenie personifikuje dany obiekt. Korzystanie z tego planu podczas przedstawiania martwej natury (np. tekstu listu) może mieć wymowę czysto informacyjną (pokazanie z bliska szczegółu, nieczytelnego w innym planie) lub emocjonalną (rekwizyt w dużym zbliżeniu może mieć „przewagę” nad człowiekiem). Działania fizyczne prezentowane w detalach mogą wywoływać np. napięcie, grozę, a nawet litość. Rzadko mają w filmach miejsce zakończenia w dużym zbliżeniu. Jeśli już pojawiają się w końcowych sekwencjach, to raczej stanowią sceny przedostatnie.

Za wybór planu dla danego ujęcia w filmie jest odpowiedzialny reżyser, za to w telewizyjnych przekazach informacyjnych rolę tę sprawuje operator kamery. Wybór jest determinowany w dużej mierze przez rolę człowieka w konkretnym ujęciu. Przykładowo, jeśli odgrywać ma on rolę podrzędną, zastosowany będzie plan ogólny, jeśli dynamiczną – plan pełny lub amerykański. Kolejne kryterium to stosunek akcji do opisu: wprowadzenie nowego środowiska będzie wiązać się z koniecznością użycia planów ogólnych, posuwana naprzód akcja wymagać będzie użycia planów bliższych. Ostatnią proponowaną przez Płażewskiego (1982) normą jest pożądaný przez twórcę stopień natężenia uwagi widzów na danej scenie.

Wysoco prawdopodobne jest, że zasady przyjęte dla filmu obowiązują w pewnym zakresie w serwisach informacyjnych, a ściślej – w składających się na nie *newsach* oraz relacji na żywo. Reporter, w zależności od miejsca, a zwłaszcza tematyki zdarzenia, przyjmuje określoną rolę, z którą będzie związane użycie odpowiednich planów. W pierwszych sekundach relacji częściej pojawiać się będą plany ogólne, dopiero wraz z rozwojem relacji plany bliższe. Poprzez manewrowanie planami operator (w porozumieniu z reporterem) może wpływać na emocje widzów oraz kierować ich spojrzenie ku poszczególnym elementom przekazu.

Język pisany w telewizji

Znaki werbalne mogą występować w przekazach telewizyjnych jako zjawisko zarówno o charakterze audialnym (mowa), jak i/lub wizualnym (napisy) (Hendrykowski, 2002). W przeciwieństwie do znaków języka mówionego, które cechują rozciągłość w czasie oraz sekwencyjne uporządkowanie, pismo ma charakter przestrzenny. Ong twierdzi, że „pismo przeobraziło komunikację werbalną, nadając jej charakter operacji przestrzennych” (Ong, 1992: 167). Do lat 70. XX wieku w przekazach telewizyjnych dominowało słowo mówione. Wszelkie teksty pisane w przekazach audiowizualnych pełniły funkcje drugorzędne. Uważano je za elementy mniej atrakcyjne niż słowo mówione, „nietelewizyjne”. Ich obecność była zwykle ograniczona do napisów czołowych, tj. zawierających tytuł emitowanego programu, oraz końcowych, prezentujących nazwiska jego twórców, ewentualnie plansz z napisami technicznymi, np. „Za chwilę dalszy ciąg programu”. W tym okresie w obcojęzycznych filmach pojawiały się także tłumaczenia dialogów (czytane przez lektora) jako integralny element wyświetlanej kopii filmu. Na początku lat 80. i 90. rola napisów w telewizji uległa zmianie, prawdopodobnie dzięki udoskonaleniu techniki, m.in. powstaniu programów graficznych, umożliwiających różne zabiegi wizualizacyjne. Obecnie napisy na ekranie stanowią nieodłączną część telewizyjnej praktyki, wnosząc do programów telewizyjnych własną estetykę oraz dramaturgię (Hendrykowski, 2002: 280).

Napisy najczęściej wykorzystuje się w programach o charakterze informacyjnym oraz publicystycznym. Miejsce ich umieszczenia, czas, w którym się pojawiają, struktura językowa lub inne cechy, takie jak rodzaj czcionki i jej kolor, sposób ich wkomponowania w całość, nie są bez znaczenia dla przekazu, modelując jej telewizyjny wyraz: „charakterystyka specyficznych tekstów pisanych pojawiających się w programach telewizyjnych może stanowić tło dla wyrazistego ukazania właściwości odmiany mówionej języka w telewizji i komunikatu telewizyjnego jako całości” (Jachimowska, 2005: 66).

Można wyróżnić kilka grup napisów, pojawiających się z mniejszą lub większą regularnością na ekranach w zależności od pełnionych przez nie funkcji komunikacyjnych oraz pozakomunikacyjnych (Ropa, 1979; Jachimowska, 2005):

- napisy objaśniające, tj. tytuły programów, spisy realizatorów;
- napisy informujące o tym, co możemy zobaczyć w danej chwili na ekranie;
- teksty pozatelewizyjne, czyli takie, które nie zostały stworzone dla potrzeb danego programu telewizyjnego, lecz są przez nią przekazywane. Mogą to być pisma albo dokumenty prezentowane na ekranie w zbliżeniu.

Klasyfikacja ta nie wyczerpuje jednak wszystkich możliwości pojawienia się napisów na ekranie telewizora. Należałoby w niej uwzględnić także:

- ruchome paski informacyjne na dole ekranu z wyświetlanymi na nich komunikatami, niekoniecznie związanymi z tematyką emitowanego materiału. Obecnie często stanowią one część przekazu audiowizualnego, szczególnie w programach informacyjnych.

Wypowiedzi pisane w telewizji mogą realizować różne funkcje, także jednocześnie (Ropa, 1979; Jachimowska, 2005):

- reprezentatywną (symboliczną, poznawczą), np. podany na ekranie numer telefonu, pod który widzowie mogą dzwonić;
- informacyjną, którą pełnią np. tytuły;
- ekspresywną i/lub
- impresywną (np. „Tylko dla dorosłych”).

Wymienione funkcje związane są z relacjami, które zachodzą między tekstem pisanym a mówionym oraz tekstem pisanym a obrazem. Wzajemne związki tekstów pisanych oraz obrazu można sprowadzić do następujących rodzajów:

- napis występuje równolegle z obrazem, pozostając z nim w pewnej relacji retorycznej. Napis uzupełnia obraz albo go wyjaśnia, np. poprzez podanie imienia i nazwiska osoby występującej na wizji czy nazwy prezentowanego miejsca;
- napis stanowi główny element obrazu, całkowicie go wypełniając. Z taką formą napisów mamy do czynienia w sytuacji, kiedy prezentowane są tytuły programów, nazwiska ich realizatorów, osób biorących w nich udział (np. w tyłówkach programów);
- napisy pojawiają się niezależnie od obrazu. Nie odnoszą się do widoku prezentera czytającego wiadomości w studiu, ale np. do tego, co czyta lektor. Do grupy tej prawdopodobnie można także zaliczyć wspomniane wcześniej paski informacyjne, występujące coraz częściej także w programach rozrywkowych.

Między napisami telewizyjnymi a wypowiedziami mówionymi mogą zachodzić różne zależności na osi czasu:

- napis występuje synchronicznie ze słowem. Jest wyświetlany w momencie, w którym jest odczytywany przez prowadzącego serwis. Przykładem mogą być np. numery telefonów, pod które widzowie mogą dzwonić, lub adresy mailowe;
- tekst pisany występuje zamiennie ze słowem mówionym. Będą to informacje raz przekazywane przez prowadzącego, raz napisane, np. informacja o rozmówcy przebywającym w studiu, zabierającym głos w dyskusji, może się pojawić w formie napisu lub wypowiedzi słownej;
- tekst pisany pojawia się niezależnie od wypowiedzi słownej. Mogą to być np. polskie tłumaczenia tekstów piosenek śpiewanych w języku obcym.

Napisy objaśniające

Tytuł

Tytuł informuje o rozpoczęciu komunikatu, którego nadawca chce porozumieć się z widzem. Jest pierwszą informacją, jaka zapowiada daną sytuację komunikacyjną. Często sygnalizuje charakter komunikatu oraz cel (*Fakty*, *Wydarzenia*, *Z życia Uniwersytetu*), choć zdarza się, że widzowie nie są w stanie na jego podstawie określić rodzaju programu (*X Factor*, *Operracja*). Tytuł jest zazwyczaj głównym elementem ikonycznym, wypełniającym cały ekran w czasie rozpoczęcia programu (ryc. 2), następnie pojawia się jako jeden z elementów scenografii, np. w prawym górnym rogu ekranu. Może stanowić także przerywnik między poszczególnymi obrazami tudzież tekstami, pełniąc tym samym rolę segmentacyjną. Tytuł pojawia się albo równolegle z zapowiedzią programu w postaci tekstu mówionego, albo tuż przed. Zwykle jest wyrażony rzeczownikiem (*Wiadomości*, *Szkoło kontaktowe*, *Uwaga*), czasem wyrażeniem przymikowym (*Po poznaniu*) albo rzeczownikiem z przydawką (*Puls Dnia*).



Ryc. 2. Tytuł programu: *Puls Dnia*, Wielkopolska Telewizja Kablowa (WTK) 2014

Lista realizatorów

Tego rodzaju napisy przekazują listę nazwisk wszystkich osób, które przygotowały program (producentów, autorów, realizatorów, montażystów) oraz w nim wystąpiły. Pojawiają się na ekranie np. w tyłowie programu na krótki okres, zwykle wypełniając cały ekran (ryc. 3).

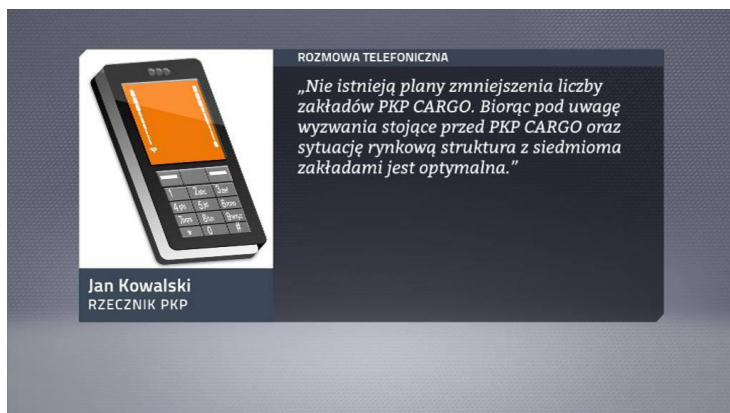


Ryc. 3. Spis realizatorów programu: Puls Dnia, WTK 2014

Napisy informujące

Napis informujący ma za zadanie uzupełnić bądź wyjaśnić wypowiedź słowną i obraz. Czasami pełni funkcję identyfikacyjną, podając np. imię i nazwisko osoby goszczącej w studiu lub dookreślając rolę nadawcy, tj. reportera zdającego relację, rozmówcy telefonicznego (np. *mówi Jan Kowalski, rzecznik PKP*; ryc. 4), i lokalizującą ją w czasie oraz przestrzeni (*Warszawa, Jan Kowalski*).

Warto zauważyć specyficzną strukturę prezentowanych napisów: często występują np. w centrum ekranu, co daje im charakter ikonograficzny i być może podyktowane jest względami estetycznymi.

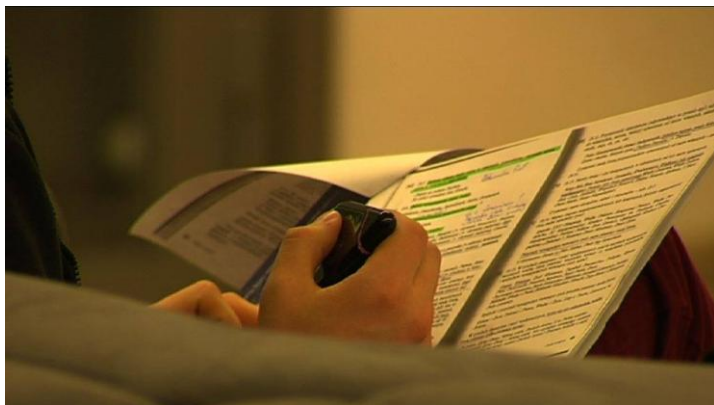


Ryc. 4. Napisy informujące

Pisma, dokumenty

Do grupy pozatelewizyjnych tekstów pisanych można zaliczyć fragmenty dokumentów oraz pism prezentowanych w zbliżeniu (np. podczas serwisów informacyjnych), a także wycinki prasowe (wykorzystywane np. w czasie „przeglądu prasy” w wielu programach). Zwykle fragmenty, o których się dyskutuje, są wyróżnione, np. podkreślone kolorowym markerem, wypełniając całkowicie powierzchnię obrazu (ryc. 5). Ten rodzaj ikonografii może współtowarzyszyć słowu (synchronicznie), kiedy się o nim mówi (lub je czyta), jak również wystąpić przed lub po wypowiedzi (asynchronicznie).

Wypowiedź mówiona towarzysząca odczytywaniu tekstu (synchronicznie) ma właściwość tekstu pisanego, tj. „uporządkowanie linearne, spójność znaczeniową bez elementów konstytutywnych, odrębną stylistykę” (za Jachimowska, 2005: 69). Natomiast w sytuacji, gdy tekst pozatelewizyjny wystąpi przed lub po wypowiedzi słownej, będzie miał cechy tejże wypowiedzi, tj. zostaną wprowadzone np. elementy interpretacji.



Ryc. 5. Dokumenty: Puls Dnia, WTK 2014

Paski informacyjne

Latem 2001 roku w telewizji Cable News Network (CNN) serwis informacyjny po raz pierwszy został zaprezentowany w nowej formie – z ruchomym paskiem (*ticker*, *scroll*, *crawl*) na dole ekranu, z wyświetlanymi na nim krótkimi komunikatami (Potter, 2002). Początkowo wykorzystywano go w wyjątkowych sytuacjach, np. do podawania ostrzeżeń pogodowych czy wyników wyborów. Warto w tym miejscu zaznaczyć, że prawdopodobnie pierwszy pasek informacyjny pojawił się jednak dużo wcześniej, podczas transmisji *Today Show* telewizji NBC w styczniu 1952 roku, choć w zupełnie innej formie niż ta, jaką znamy dzisiaj. Tworzył go kawałek papieru umieszczony w dolnej części ekranu. Nieruchomy „pasek” nie okazał się wówczas skutecznym narzędziem komunikacji i wkrótce z niego zrezygnowano.

W krajowych rozgłoszeniach telewizyjnych pasek informacyjny w obecnej formie pojawił się cztery lata później niż w CNN. Został wykorzystany m.in. przez stacje TVP oraz TVN w czasie ostatnich dni życia papieża Jana Pawła II.

Tradycyjnie pasek informacyjny jest przewijany w poziomie, a informacje są oddzielone przerywnikiem graficznym (zazwyczaj w postaci logotypu⁵ stacji), jednak wiele kanałów wprowadziło pasek, na którym pojawiają się i znikają pojedyncze informacje. Dodatkowo czasem umieszcza się pasek przewijany w pionie, na którym w kilkusekundowych odstępach informacje wsuwają się z dołu. Są one prezentowane jednak „normalnym” pismem, a nie, jak wcześniej, wersalikiem. Osoby redagujące informacje używają prostych konstrukcji wyrazowych, posługują się skrótowcami. Obecnie paski są stosowane przez wszystkie stacje telewizyjne o charakterze informacyjnym.

Ruchome paski informacyjne zajmują jedną piątą ekranu, wyświetlają różne informacje, w różnym tempie i na różnym tle, znikając w czasie nadawania bloków reklamowych (ryc. 6).



Ryc. 6. Pasek informacyjny: *Puls Dnia*, WTK 2014

⁵ Logo i logotyp w projekcie graficznym są nierzadko wykorzystywane jako element wspólny, tzn. że logo jest częścią logotypu lub odwrotnie. W niniejszej pracy logo jest rozumiane jako graficzna forma przedstawienia symbolu firmy bądź marki, podczas gdy logotyp powinien być wyłącznie tekstową formą wizualną. Terminu „logo” powinno się więc używać jako nazwy zbiorczej dla całego znaku, który składa się z sygnetu (symbolu graficznego) i logotypu (tekstowego przedstawienia nazwy; Mruk, 2004).

Status informacji prezentowanych na paskach podkreśla ich kolor. Wyjątkowo ważne wiadomości są podawane na żółtym, czerwonym albo czarnym tle. Warto też zwrócić uwagę na elementy graficzne, czasem „pełnoekranowe” (nie są to napisy *sensu stricto*), które są wprowadzane, by wzbogacić podawane informacje: mapy, wykresy, schematy, plansze, tabele, statystyki, dane procentowe, logotyp stacji, czas i miejsce nadawania relacji, często także komentarze widzów, adres strony internetowej lub poczty elektronicznej, przez co dotychczasowy obraz został przesunięty do góry. Oprócz tego warta uwagi jest także belka informacyjna, służąca najczęściej do wyświetlania na niej napisów identyfikujących np. osoby, miejsca, obiekty, lub nagłówków kolejnych materiałów prezentowanych w programie. Nagłówki pojawiają się zwykle wraz z rozpoczęciem nowego materiału, np. *newsa* czy relacji na żywo; często powtarza się je w czasie trwania programu. Pomaga to widzowi w zorientowaniu się w treści prezentowanego na ekranie materiału. Treść materiału, podobnie jak na paskach, jest maksymalnie skondensowana. Czasem kolor belki może ulec zmianie, np. jeśli pojawi się na nim informacja anonsowana wcześniej na pasku z napisem „Pilne”, wówczas kolor belki zmieni się na ten sam kolor, co pasek (np. w TVN24). W końcu – belka może być wykorzystana także do prezentowania wypowiedzi uczestników rozmowy w studiu telewizyjnym (w postaci jednozdaniowego streszczenia tezy proponowanej przez rozmówcę).

Z punktu widzenia producenta główną zaletą i funkcją pasków informacyjnych jest możliwość zamieszczania na nich krótkich komunikatów (rozwijanych później w informacyjnych skrótach i *newsach*) dotyczących najnowszych wydarzeń z kraju i ze świata w czasie trwania serwisu czy programu bez konieczności jego przerywania. Widz może wobec tego jednocześnie oglądać przekaz oraz mieć wgląd do innych informacji. Paski mają zachęcać odbiorcę do wysłuchania i obejrzenia serwisu informacyjnego z rozwinięciem przeczytanej wiadomości, zaciekać go oraz zatrzymać przy odbiorniku. Wia-

domości pojawiające się na paskach są stale aktualizowane. Dodatkowo są dostępne dla osób niesłyszących, które bez pośrednictwa tłumacza języka migowego mogą korzystać z serwisów informacyjnych.

Obecnie wykorzystuje się często więcej niż jeden pasek. Przykładem może być stacja TVN24, która od września 2008 roku stosuje podwójny pasek.



Ryc. 7. Dwa paski informacyjne: Puls Dnia, WTK 2014

Na standardowym pasku wyświetlane są informacje „zwykłe”, na drugim, wyróżnionym kolorem żółtym, wiadomości „pilne”, dolny pasek przesuwają się szybciej od górnego. Z takiego rozwiązania korzysta również stacja Polsat. Komunikaty na dolnym pasku „wyskakują” z dołu na kilka sekund, po czym znikają na rzecz następnych, a nie przesuwają się w poziomie. Komunikaty są powtarzane oraz aktualizowane, rzadko jednak zgodne tematycznie z tym, co jest prezentowane w serwisie informacyjnym. Z badań pilotażowych wynika, że widzowie w różny sposób reagują na paski informacyjne: niektórzy śledzą wiadomości w czasie oglądania serwisu, innym to przeszkadza, więc je ignorują (Karaśkiewicz i Lubawy, 2012).

Pełniące różnorodne funkcje napisy stanowią obecnie pełnoprawny środek wyrazu w przekazach telewizyjnych. Współwystępując z wypowiedziami werbalnymi w komunikatach telewizyjnych, tworzą nowy typ interakcji, która respektuje ich wzajemną równowagę (Hendrykowski, 2002: 280).

Analiza tekstów pisanych w telewizji pokazuje, że często nie przestrzega się zasad ortografii, brakuje znaków diakrytycznych, a potrzeba przekazania wielu informacji za pomocą minimalnej liczby słów prowadzi do kondensacji treści, np. imienia i nazwiska, daty. Pojawiają się formy bezczasownikowe (*Jan Kowalski, Paryż; Za chwilę Fakty; Montaż: Jan Kowalski*) albo rzeczownikowe (np. *produkuje – producent; reżyserował – reżyseria*) oraz skróty (np. *czyta – czyt.*). Informacja jest często oczywista (np. *mówi Jan Kowalski, gra Iksiński*), a widz może sam obserwować, co dana osoba robi. Jeśli w napisie występuje forma czasownikowa, to głównie w 3. osobie liczby pojedynczej lub mnogiej czasu przeszłego lub teraźniejszego (np. *przygotował, przygotowała, przygotowali; wystąpił, wystąpiła, wystąpili, występują; komentuje*). Bardziej rozbudowane zdania pojawiają się sporadycznie, głównie na przesuwających się u dołu ekranu paskach informacyjnych. Zwraca uwagę także wysoki stopień nominalizacji.

Warto zauważyć, że choć teksty umieszczane na ekranie są czytelne, często odczytuje je lektor bądź autor materiału. Przypuszczalnie dzieje się tak, gdy napis ma szczególne znaczenie dla omawianego zdarzenia, kiedy może to budować dramaturgię informacji, w przypadku dochodzenia do punktu kulminacyjnego lub też kiedy odbiorca ma zaledwie kilka sekund na odczytanie tekstu, który np. nie jest krótki, oraz gdy reporter zakłada np. bierność widza.

Podsumowując, teksty pisane zajmują wiele miejsca w programach telewizyjnych. Najczęściej są ściśle zespolone z kontekstem ekranowym oraz werbalnym, a więc w oderwaniu od nich mogą być wieloznaczne lub zupełnie niezrozumiałe. Warunkuje je kontekst oraz sytuacja. Pojawiają się zwykle na krótko, raczej nie utrwalając informacji, co jest

przecież cechą „tradycyjnych” tekstów pisanych. Potrzebne są głównie wtedy, gdy mają utrwalić lub przypomnieć widzom szczególnie ważne informacje albo uwiarygodnić przekaz (np. definicje ze wskazaniem źródła). Powtórzenie tego samego jednocześnie w postaci pisanej oraz mówionej daje większą gwarancję skutecznego oddziaływania na widza (Ropa, 1985; Francuz, 2007).

1.1.2 Podstawowe komponenty dźwiękowe

Ponieważ zagadnienie komponentów dźwiękowych znajduje się poza obszarem analiz kluczowych dla rozprawy, niniejszy paragraf ogranicza się do przedstawienia czynników kształtujących ścieżkę dźwiękową w przekazie audiowizualnym w najpopularniejszych klasyfikacjach. Są to:

- elementy zwerbalizowane (słowa wypowiedane przez dziennikarzy);
- niezwerbalizowane (niewystępujące w izolacji), a wśród nich:
 - a) zjawiska prozodyczne,
 - b) nieprozodyczne,
 - c) muzyka (konkretna oraz ilustracyjna; Jachimowska, 2005, por. Płażewski, 1982),
 - d) efekty akustyczne (szelest, trzaskanie), w tym efekty typu pogłosowego (echo, pogłos) oraz inne, symulujące np. akustykę pomieszczenia,
 - e) zakłócenia (szumy, szmery),
 - f) cisza. (por. Płażewski, 1982; Fortuna, 1999; Zonn, 2001; Jachimowska, 2005). Jachimowska (2005: 38) dodatkowo wyróżnia „dźwiękowe elementy fatyczne”, które sytuują się między mową a gestem.

Związła próba uchwycenia tendencji w wykorzystywanych przez reporterów środkach językowych została podjęta w rozdziale 1.4.2.4. Opis wieloaspektowej charakterystyki pozawer-

balnych elementów przekazu telewizyjnego, wraz z ich rolą w tworzeniu kontekstu, w którym wypowiedź dziennikarza nabiera znaczenia, zawiera artykuł Fortuny (1999). O ich potencjalnym wpływie na spójność pisze Francuz (1999; zob. także rozdz. 3.2.4.1). O ile na część czynników, np. zakłócenia lub efekty akustyczne⁶, nadawcy medialni mogą nie mieć wpływu, to niektóre elementy, tj. muzyka, dodawane są celowo, żeby np. nadać kolorytu emocjonalnego, a wręcz sugerować interpretację. Konieczność skumulowania dużej ilości informacji w bardzo krótkim czasie sprawia, że cisza, jeśli się pojawia w RNŻ, to rzadko i na krótko.

Oprócz elementarnych komponentów obrazu oraz dźwięku na strukturę większości przekazów telewizyjnych (np. *newsów*) oraz ich spójność składa się sposób ich połączenia, tj. montaż. Pełni on nie tylko rolę czysto techniczną, ale jest jednym z narzędzi emocjonalnego oddziaływania na widzów (Płażewski, 1982). Sposób montażu nie jest z reguły elementem reprezentacji umysłowej komunikatu, tj. nie jest zapamiętywany przez widzów (za Francuz, 1999). W RNŻ (rozdz. 1.4.3) nie stosuje się montażu.

1.1.3 Intertekstualność w komunikatach medialnych

Zanim zostanie przedstawiona analiza zależności intertekstualnych w serwisach informacyjnych, w tym w RNŻ, warto krótko zastanowić się nad znaczeniem tego zjawiska w telewizji.

Pojawiający się w telewizji tekst nie funkcjonuje autonomicznie, lecz wchodzi w interakcje z innymi tekstami: „znaczenia telewizji są zawsze intertekstualne, ponieważ zawsze czyta się je w kontekście innych tekstów” (Fiske, 1998: 297). Nie bez znaczenia jest również konfrontacja tekstu z odbiorcami. Tutaj ogromną rolę będą odgrywać indywidualne cechy widza, takie

⁶ Naturalne dźwięki, nieorganizowane przez człowieka w artykułowane układy, np. plusk, padający deszcz; zwykle pełnią funkcję czysto ilustracyjną (Zonn, 2001).

jak np. doświadczenie oraz umiejętności interpretacyjne czy pamięć (Fiske, 1998).

Zjawisko intertekstualności obejmuje w programie trzy poziomy tekstowe. I tak, pierwszy stanowiłby tekst – „scenariusz” (napisany) relacji. Na drugą płaszczyznę składałaby się tekst powstający na żywo, a więc zapowiedź i pytanie prowadzącego ze studia oraz relacja reporterska. Trzeci poziom tekstowy, współistniejący z drugim, obejmowałby np. pasek u dołu ekranu z wyświetlanymi na nim komunikatami. Poziomy mogą zatem wiązać się ze sobą, krzyżować, a pojedyncze teksty oddziaływać na siebie w wielopłaszczyznowym obrazie.

Skarżyńska (2009) wyróżnia cztery poziomy intertekstualności: (1) ustny; a) w produkcji, zarówno zamierzony, jak i niezamierzony, zawarty w wypowiedziach np. reporterów; b) w postprodukcji, będą to np. fragmenty z archiwów albo komentarze odautorskie; (2) obrazowy; a) w produkcji, czyli w materiale zdjęciowym nagrany w terenie oraz b) w postprodukcji, tutaj należy zaliczyć napisy na ekranie, np. tytuły.

Intertekstualność ustna w produkcji

Przykładem są cytowane przez reporterów wypowiedzi innych osób, np. świadków wydarzeń. Jak słusznie zauważa Cieślukowska (1995: 143), „cytaty dostarczają informacji względem treści wypowiedzi. Informacja o mówiącym może w przypadku przytoczenia dotyczyć zarówno przedmiotu wypowiedzi w obrębie cytatu, jak i tego, kto posługuje się cytatem”. Zacytowanie czyichś słów może pełnić różne funkcje: powodować wzrost napięcia, budować dramaturgię lub podkreślać treści istotne dla wydarzenia. Innym rodzajem tekstów cytowanych przez bohaterów są fragmenty dokumentów, prasy i literatury, przysłów oraz powiedzeń, listów, definicji zaczerpniętych ze słownika, tekstów z for internetowych itp.

Intertekstualność ustna w postprodukcji

Na poziomie postprodukcji reporter, po obmyśleniu struktury materiału oraz zawartości treściowej, redaguje go. Świadomie wprowadza do przekazu odniesienia do innych tekstów oraz zjawisk pozatekstowych. Zwykle lektor cytuje teksty pisane, takie jak: fragmenty dokumentów oraz pism urzędowych, literaturę oraz prasę, teksty internetowe, ogłoszenia, definicje i inne. Podczas gdy tekst jest odczytywany przez lektora w komentarzu, pismo (w wersji oryginalnej lub przepisanej komputerowo) wyświetla się na ekranie. Pozwala to nie tylko wyeksponować istotne aspekty problemu, ale sposób odczytywania tekstu może również budować napięcie, a poza tym ułatwia przyswojenie treści.

Intertekstualność obrazowa w produkcji

Do tekstów immanentnych, czyli współwystępujących z obrazem, można zaliczyć: oryginalne pisma (zaświadczenia, oświadczenia, opinie sądowe, dyplomy), fragmenty kodeksu cywilnego lub karnego, stenogramy nagrań dowodowych, artykuły prasowe, drogowskazy, strony internetowe, esemesy, instrukcje obsługi tłumaczone z języków obcych, napisy na ścianach, rysunki dzieci, tytuły książek, nazwy produktów, witryny sklepowe oraz listy (Skarżyńska, 2009).

Intertekstualność obrazowa w postprodukcji

Można wyróżnić dwa rodzaje form intertekstualnych powstających w postprodukcji: tekst transcendentny (z podbudową ikonyczną lub bez niej) i tekst współlistniejący ze sfilmowanym obrazem na ekranie (Skarżyńska, 2009). Pierwszy rodzaj jest tworzony po powrocie z terenu oraz wstępnej obróbce nagranych materiałów w studiu. Tekst na ekranie może mieć formę fragmentów wyjętych z artykułów prasowych, listów, tekstów publicystycznych, treści esemesów, dyskusji na forum internetowym, definicji haseł. Czasem będą to teksty wyświetlane na ekranie bez kontekstu ikonycznego, informujące np. o dalszym biegu sprawy (spotykane szczególnie w reportażach) oraz materiały archiwalne.

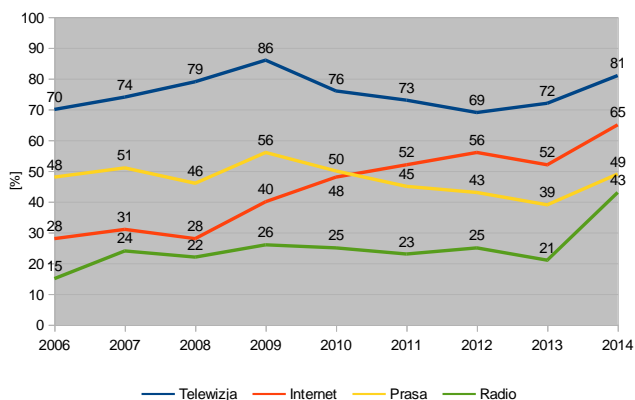
1.2 Rys historyczny

Wiadomości telewizyjne narodziły się pod koniec lat 50. w USA. Z jednej strony stanowią esencję telewizji, dzięki nim widzowie mogą na bieżąco śledzić, co aktualnie dzieje się w kraju oraz za granicą. Z drugiej – to wizytówka każdej stacji telewizyjnej, odzwierciedlająca punkt widzenia nadawcy (Goździc, 2009). U początków istnienia wiadomości nie odnajdujemy przekonania twórców o ich wadze. Najlepsi dziennikarze radiowi w latach 1947-1948 rzadko byli zainteresowani udziałem w wiadomościach telewizyjnych, uważając, że narażą się na śmieszność. Pierwszy serwis informacyjny prowadzony był przez młodego, niedoświadczzonego dziennikarza. W 1951 roku, świadomie nawiązując do radiowego formatu *Hear it Now*, jeden z pionierów telewizyjnych wiadomości Edward R. Murrow rozpoczął nadawanie *See it Now*. Przeważał w nich obraz postaci mówiącego reportera, pojawiały się również relacje z odległych miejsc oraz wypowiedzi na żywo polityków (Goździc, 1996). Epokę stałych magazynów informacyjnych w telewizji polskiej zainicjowała emitowana raz w tygodniu *Panorama Świata*, zastąpiona w 1957 roku przez *Wiadomości Dnia*, które następnie ustąpiły miejsca *Dziennikowi Telewizyjnemu*. Forma wszystkich wymienionych magazynów była podobna, nie odstawała od obowiązujących standardów. Współczesny SI cechuje stosunkowo skomplikowana budowa, odmienna od tej sprzed kilkunastu lat, kiedy to prezenter odczytywał do kamery informacje z kartki, czasem tylko wzbogacone materiałem filmowym.

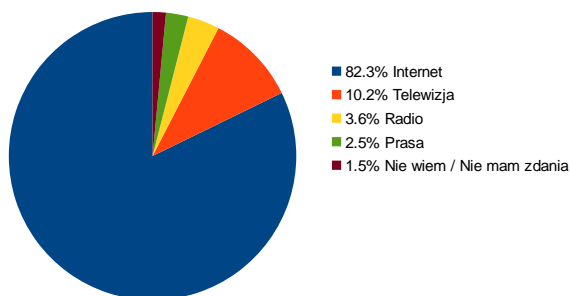
1.3 Makrostruktura programów informacyjnych

Choć trudno nie zauważyć rosnącej roli Internetu w zaspokajaniu potrzeb informacyjnych widzów, zwłaszcza młodego pokolenia, telewizja wciąż jest traktowana jakowiargone źródło informacji o świecie. Jest także najczęściej wykorzystywanym źródłem informacji lokalnych (ryc. 8). Sytuacja

ulega zmianie przy wyborze medium łączącego w sobie funkcje rozrywkowe i informacyjne (ryc. 9). Za najważniejszą funkcję społeczną telewizji uznaje się funkcję informacyjną, która polega na prezentowaniu widzom opisu rzeczywistości oraz zdarzeń w niej występujących (Goban-Klas, 1999; Godzic, 2004). Cel ten jest realizowany głównie za pomocą serwisów informacyjnych (SI), które cieszą się wysoką, a w wielu kanałach najwyższą oglądalnością (Raport z badań jakościowych przeprowadzonych przez Instytut Badania Opinii GFK Polonia, sierpień 2005; Allan, 2006), gromadząc wielomilionową widownię. W systemie każdej telewizji najbardziej newralgicznym – z uwagi na realizowane cele, rangę instytucjonalną oraz założone funkcje komunikowania – elementem programowym jest SI (nazywany także dziennikiem telewizyjnym, magazynem wiadomości), zwłaszcza główne, wieczorne jego wydanie (Godzic, 1999: 10). Stanowi ono podsumowanie wydarzeń z całego dnia i ze względu na tradycję gatunku skupia najwięcej odbiorców.



Ryc. 8. Źródła informacji lokalnych w latach 2006-2014 (źródło: TNS Polska, badanie z udziałem 560 respondentów obojga płci przeprowadzone w listopadzie 2014 roku)



Ryc. 9. Preferowane medium informacyjno-rozrywkowe (źródło: ThinkKong.pl.)⁷

„Newsy⁸ telewizyjne są rdzeniem każdego systemu demokratycznego. Jakość decyzji, które podejmujemy wewnątrz demokracji, zależy od jakości informacji, które otrzymujemy” (Lewis, 1991: 123). Zdaniem Harrison (2006) współczesne społeczeństwa nauczyły się polegać na programach informacyjnych. Przyjmuje się, że w sposób dokładny i zgodny z prawdą zostaną przedstawione w nich aktualne wydarzenia, ważne dla wspólnoty kulturowej. Jak pokazują badania, widzowie kierują się różnymi motywami, śledząc wiadomości. Badacze mnożą hipotezy: jedni utrzymują, że to przez ciekawość, wręcz słabość do kontaktu z sensacją, inni akcentują potrzebę „bycia na bieżąco” z tym, co dzieje się wokół nich, wreszcie są i tacy, dla których wieczorny serwis to rytuał – wiadomości stanowią silny element organizujący życie rodzinne (zob. Godzic, 2005; Francuz, 2007). Dla wielu telewizja ma podobny status jak poranny posiłek, stanowiąc część

⁷ Badanie zostało przeprowadzone na zlecenie Think Kong w dniach 24.01.2014 i 28.01.2014 roku metodą internetowych standaryzowanych wywiadów kwestionariuszowych (CAWI) przez agencję SW Research. Próba badawcza miała charakter losowy i objęła 814 respondentów. Operatem losowania był panel internetowy SW Panel, do udziału w badaniu zaproszono osoby w wieku od 16 do 69 lat.

⁸ Paragraf poświęcony *newsowi* znajduje się na stronie 38 (rozdz. 1.5.1).

codziennej egzystencji (Allen, 1998). Czasem jest to także przyzwyczajenie do dostępności informacji oraz możliwości czerpania wiedzy o świecie z medium, jakim jest telewizja (Goban-Klas, 2004: 195). Lang i Anderson (2003) utrzymują, że potrzeba oglądania SI może wynikać nie tyle z ich treści, co z formy ich przedstawiania. Stanowisko to podziela także McLuhan (1975) (*medium is the message*). Badacze uważają, że struktura i sposób podania serwisów aktywizują nieświadome, automatyczne procesy psychiczne, kształtujące specyfikę kontaktu z medium, jakim jest telewizja. SI informują widzów o aktualnych wydarzeniach oraz procesach, które zachodzą w społeczeństwie oraz w świecie, w sposób umożliwiający im świadome uczestnictwo w życiu państwa, a także realizację praw obywatelskich (ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji). Informacje stanowią podstawę funkcjonowania demokracji, gwarantując wolność słowa, zapewniając różnorodność opinii oraz ukazując nieprawidłowości w tym zakresie, umożliwiają jednocześnie obywatelom-widzom udział w publicznym dialogu (Harrison, 2006: 3-4). Nie bez znaczenia jest także powszechna dostępność serwisów, wynikająca z emisji w podstawowych kanałach telewizyjnych, odbieranych przez większość widzów bez konieczności wykupowania usług telewizji kablowej lub cyfrowej.

Widzowie, powołując się choćby na istnienie regulacji takich, jak *Karta etyczna mediów* lub *Zasady etyki dziennikarskiej* (Mikołajczyk, 2005), mogą oczekiwać rzetelnego, wolnego od manipulacji informowania. Przekazywane informacje powinny być rzetelne (starannie przedstawiać fakty), wiarygodne, weryfikowalne (możliwe do sprawdzenia i pogłębienia) oraz bezstronne. W praktyce jednak normy często nie są przestrzegane, czego dowodem mogą być liczne analizy perswazyjnego wpływu telewizji (zob. Aronson, 2009; Fortuna, 2004). Żłudne wydaje się przekonanie o SI jako obiektywnym przedstawianiu rzeczywistości. Z definicji wynika, że informacja to „bezstronny, rzeczowy, dokładny opis lub sprawozdanie z faktu, stanu, dziejącej się w teraźniejszości, w miarę

potrzeby uwzględniające ciąg przyczynowo-skutkowy” (Niczyperowicz, 1996: 8). Dziennikarz jest zobligowany do poszukiwania prawdy: gruntownego poznania przedstawianej rzeczywistości, uwzględniania i przekazywania pełnego kontekstu sytuacji, prezentowania różnych stanowisk wraz z pełną argumentacją (zob. Zakrzewski i Krasnodębska, 1995). Tymczasem istnienie neutralnej informacji dziennikarskiej to mit. Wiadomości mają niewiele wspólnego z obiektywnym przedstawianiem rzeczywistości, nie przekazują jej pełnego obrazu (Fiske, 1987). Wpływa na to wiele czynników. Już sam sposób, w jaki reporter dokonał doboru materiału, źródła, do których dotarł, wiążą się z tendencyjnością, zależną od posiadanej przez niego wiedzy, doświadczenia oraz poglądów. Proces doboru fragmentów rzeczywistości zaczyna się już w momencie rejestracji danego wydarzenia oraz formułowania go jako informacji dziennikarskiej. Na tym etapie procesu komunikacyjnego następuje pierwszy zabieg strukturalizacji: poddanie wydarzenia interpretacji (Wulff-Nienhuser, 1987). Subiektywna jest także konstrukcja wiadomości. Reporter podejmuje decyzje, co dla danego tematu będzie istotne, w jakiej kolejności przedstawi zebrane informacje, od którego faktu rozpocznie oraz jakie środki w obrębie językowej wypowiedzi dobierze (zob. np. Niczyperowicz, 1996; Godzic, 1999). Biorąc jednak pod uwagę fakt, że zdolność percepcyjna widzów jest ograniczona, wydarzenie nie może zostać przedstawione we wszystkich możliwych aspektach. Konieczne jest zatem przyjęcie stanowiska, z którego dane zdarzenie będzie przedstawiane. Zgodnie z Lippmannowską koncepcją stereotypów postrzeżeniowych obserwator dostrzega jedynie pewne aspekty wydarzenia, które odpowiadają jego obrazowi świata (Wulff-Nienhuser, 1987). Informacje są ukazywane w sposób wybiórczy: zdarzenia jednorazowe są rzadkie, większość wydarzeń jest rozciągnięta w czasie oraz umiejscowiona w szerszym kontekście, mającym różne tło polityczne, ekonomiczne lub społeczne. Na pewnych elementach tych wydarzeń koncentrowana jest większa uwaga, przypuszczalnie dlatego, że ich

wartość informacyjna jest wyższa, tzn. odpowiadają pewnym normom, zgodnie z którymi nadaje się wiadomościom rangę. Obowiązek syntezy informacji jest również skutkiem warunków produkcji programu informacyjnego: presją czasu i pośpiechem, w jakim musi zostać przygotowany, co niekorzystnie odbija się na jakości prezentowanych informacji (zob. np. Sareło, 2002). Przekaz często jest niepełny, czasem wręcz nierzetelny, pozbawiony istotnych do jego zrozumienia danych, np. kontekstu czy okoliczności. W konsekwencji nie spełnia standardów warsztatu dziennikarskiego. Coraz trudniejszy do pokonania wydaje się problem konkurencji kanałów w szybkości, a wręcz natychmiastowości dostarczania widzom najświeższych informacji. Presją ram czasowych, dysponowanie często zaledwie kilkunastoma minutami na zredagowanie materiału czy przygotowanie się do relacji reporterskiej na żywo powoduje zniekształcanie obrazu rzeczywistości prezentowanej w mediach. Nie należy w tym upatrywać rzecz jasna złej woli dziennikarza. Konsekwencją takiej sytuacji jest upraszczanie, powierzchowne ujęcie tematu, nierzadko nadużywanie stereotypów.

Coraz częściej mówi się o rozrywkowym charakterze wiadomości, podkreślając, że pod względem strukturalnym są zorganizowane jak *show*, którego bohaterami są kataklizmy i tragedie ludzkie, jak seria narracji, w których przestrzega się kodów telewizyjnego opowiadania (Kellner, 1990). Wskazuje się na ogólną tendencję do zmierzania w kierunku sensacyjności, dramatu, obrazowości. Informacje są atrakcyjne wizualnie, mają zatrzymać widza przed telewizorem. Zdaniem Kapuścińskiego (1997) o wartości informacji nie świadczy prawda, lecz atrakcyjność, czyli zdolność przyciągania uwagi widza. Wiadomości podlegają prawom rynku, nie mogą być całkowicie obiektywne, zwłaszcza że ich pierwotne znaczenie ulega zmianie po włączeniu ich do rozrywkowej formy „przedstawienia” (Postman, 2002). Twórcy SI coraz częściej przy tworzeniu wiadomości sięgają po środki charakterystyczne dla programów rozrywkowych.

Tezę o tym, że informowanie nie jest najważniejszą cechą wiadomości telewizyjnych, mogą potwierdzać badania Levy'ego (1979), Hagen (1992) oraz Hellanda (1993). Ogromna liczba odbiorców na całym świecie każdego dnia o określonej porze włącza telewizor i preferowany przez siebie kanał informacyjny. Dla jednych jest to rytuał, nawyk, dla innych ciekawość tego, co wydarzyło się danego dnia.

Eco (2009) mówi o zmianie formy telewizji z „paleo-telewizji” na „neotelewizję”, której celem przestało być przekazywanie wiedzy, a stała się swobodna konfrontacja poglądów.

„Telewizja zrywa z pedagogicznym modelem komunikacji poprzez uruchomienie procesu wzajemnej aktywności, przez ciągle odwoływanie się do widza i zachęcanie go do wyrażania własnych opinii. W tej nowej komunikacji ukierunkowana została zerwana i widz został wyposażony w trzy role: mocodawcy, uczestnika i oceniającego. Przestrzeń telewizyjna przestaje być przestrzenią edukacyjną, a staje się przestrzenią wspólnego biesiadowania, przedłużeniem codziennej gadaniny” (Godzic, 1996: 92-93).

Nowy model telewizji nie opiera się zatem ani na ściśle określonej ramówce, ani na pedagogicznej umowie komunikacyjnej. Zostaje podporządkowany rytmowi dnia przeciętnego widza. Postaci ze szklanego ekranu zwracają się bezpośrednio do widzów, zachęcając ich do odbiorczej aktywności, a przedstawiana w programach telewizyjnych rzeczywistość towarzyszy codziennym zajęciom użytkowników (zob. Godzic, 2004; Chudziński, 2007). Warta podkreślenia jest wzrastająca rola indywidualnego odbiorcy w układzie nadawca – odbiorca oraz szerokie możliwości doboru programów, zwłaszcza tematycznych. Dodatkowo, neotelewizja częściej odnosi się do „siebie samej” niż do rzeczywistości „obiektywnej”, mówi sama o sobie: pojawiają się zapowiedzi i reklamy audycji telewizyjnych, programy prezentujące etapy powstawania odcinków (w serialach).

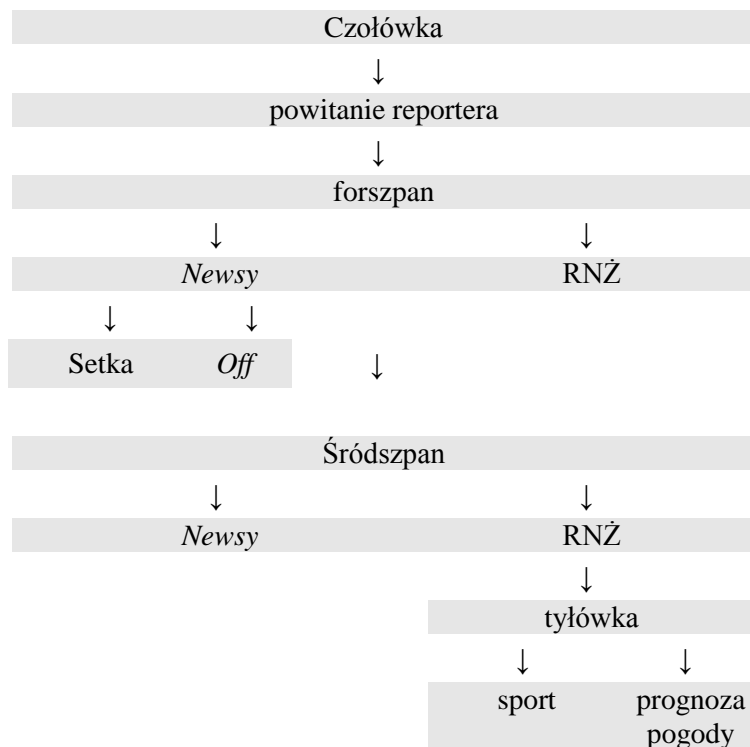
1.4 Struktura serwisu informacyjnego

Cechą charakterystyczną dzisiejszych telewizyjnych serwisów informacyjnych jest szybkość, ekspresja oraz nagromadzenie wielu wiadomości w krótkim czasie. Program ma charakter audycji cyklicznych, codziennych. Powtarzalność jest charakterystyczną cechą przekazów telewizyjnych. Tzw. ramówka tworzy bowiem w świadomości widza strukturę całego programu oraz wyznacza jego charakter (Skowronek i Rutkowski, 2004: 135, 146). Codziennie są w nim emitowane informacje z Polski oraz ze świata, począwszy od gospodarczych, przez biznesowe, sportowe i pogodowe. Główne wydania (najdłuższe) pojawiają się w telewizji wieczorem, zazwyczaj między godziną 18.00 a 22.00, i stanowią podsumowanie wydarzeń z danego dnia. Telewizja jest coraz szybsza. W wielu krajach, także w Polsce, sprofilowane kanały informacyjne przekazują uaktualnione informacje 24 godziny na dobę, wchodząc tym samym na terytorium dotychczas zarezerwowane dla radia, tradycyjnie najszybszego nośnika wiadomości (Skworz i Niziołek, 2010). Nadawanie informacji „na bieżąco” powoduje co najmniej dwie konsekwencje (Zdanowicz, 2004). Po pierwsze, nieuchronne wydają się repetycje, przynajmniej niektórych informacji. Część z nich jest aktualizowana, nie-rzadko prowadzący zmieniają nieco „białą”⁹ (słowna zapowiedź prowadzącego serwis, po której pojawia się *news*, nazwa pochodzi od koloru kartki, z której czytał dawniej dziennikarz), wciąż jednak bardzo duży odsetek relacji jest wielokrotnie powtarzany. Zaobserwować możemy to, śledząc kilka kolejnych wydań SI. Po drugie, pojawia się przymus dążenia do ciągłego aktualizowania i rozwijania informacji oraz pogoni za nowymi tematami, które być może, według powszechnie

⁹ Dodatkowo, przedstawiając w takiej formie wiedzę oraz opinię innych, dziennikarz może sygnalizować, że nie ponosi pełnej odpowiedzialności za konsekwencje przekazu, że jest pośrednikiem w przekazywaniu myśli bohaterów materiału (Żurawski, 2012).

przyjętych zasad filtrowania – selekcji informacji (*gatekeeping*, dosł. „obrona brammi medialnej przez odźwiernego”, za Pisarek, 2006: 123) (McCombs i Shaw, 1972), nie spełniają warunków wysokiej atrakcyjności medialnej i stają się *new-sami* tylko z uwagi na potrzebę nieustannego dostarczania widzom świeżej porcji informacji.

Podstawowy układ makrostruktury formalnej wszystkich programów informacyjnych jest podobny. Tworzą go sekwencje czytane przez prezentera ze studia, poprzedzające *newsy* wraz z relacjami reporterskimi z różnych miejsc w Polsce i za granicą. Ramy konstrukcyjne serwisu wyznaczają „czołówka” i „tyłówka” (ryc. 10). Czołówka to początkowa (czołowa) sekwencja programu, tyłówka to sekwencja końcowa, zamykająca (Płażewski, 1982). W obu formach, *newsie* oraz RNŻ, mogą pojawić się „setki”, czyli wypowiedzi do kamery świadków wydarzeń lub np. ekspertów mających coś w danej sprawie do powiedzenia (Uszyński, 2004). Odgrywają one dwojaką rolę: po pierwsze, mają uwiarygodniać informacje znajdujące się w tekście czytanim z *offu*, po drugie – są nośnikami informacji, które łączy ze sobą tekst z *offu* (Żurawski, 2012). *News* coraz częściej jest wzbogacony o *stand-up*, zwany także *standuperem* (*stand up position*), czyli autorski komentarz do przekazywanych informacji, ich uzupełnienie bądź lekką, dosadną, pozbawioną moralizatorstwa puentę wygłoszoną przez dziennikarza, korespondującą z historią, którą opowiada. Najczęściej jest wygłaszany na stojąco (stąd nazwa) (zob. Legutko i Rodziewicz, 2007; Uszyński, 2004). W obu formach rośnie udział komunikatów ilustrowanych graficznie, bogatych w plansze tekstowe, wykresy, schematy i mapy.



Ryc. 10. Budowa serwisu informacyjnego

Tekst dziennika ma charakter fabuły – przedstawia to, co wydarzyło się ciągu dnia w kraju oraz na świecie (Godzic, 2004). Każdy serwis rozpoczyna się zapowiedzią trzech lub czterech wydarzeń dnia, które zostaną przedstawione w dzienniku. Ten skrót informacji, streszczenie nazywane jest *forszpanem* (niem. *Vorspann*) (Pisarek, 2006). Najczęściej komunikaty zapowiadane w *forszpanie* pojawiają się w tej samej kolejności na początku głównej części serwisu. Układ ten odwołuje się do czytelnej dla widza zasady ważności, zgodnie z którą najważniejsze danego dnia informacje prezentowane są jako pierwsze. Na półmetku audycji pojawia się skrótowa zapowiedź tego, co

w dalszej części programu, czyli *śródszpan* (Pisarek, 2006); w niektórych stacjach funkcjonuje określenie *tylszpan* (tamże).

Jak pokazują wyniki analiz (Mrozowski, 2009), serwisy cechuje „centralizm geograficzny”, a więc przewaga wiadomości krajowych nad zagranicznymi. Większa liczba komunikatów z kraju nie oznacza oczywiście, że nie dostrzega się i nie komunikuje ważnych wydarzeń na świecie. SI są uzupełniane informacjami sportowymi oraz pogodowymi. Wcześniej jednak następuje pożegnanie prowadzącego z widzami wraz z „podziękowaniem za uwagę”, często zaproszenie do oglądania tego samego wieczoru innych programów tej samej albo pokrewnej stacji, a także przypomnienie o kolejnym serwisie informacyjnym, który będzie emitowany następnego dnia o tej samej porze. Elementem wieńczącym serwis jest wspomniana wcześniej *tyłówka* (inaczej *antyczółówka*), czyli końcowa sekwencja programu prezentująca logotypy producenckie oraz napisy końcowe, z których można się dowiedzieć m.in., kto był wydawcą, gospodarzem czy producentem programu. Zwykle podane są także dane kontaktowe do redakcji. Obecnie serwisy sportowy oraz pogodowy pojawiają się w większości stacji po głównym wydaniu serwisu informacyjnego (wcześniej włączone były do struktury serwisu ogólnego) jako samodzielne elementy konstrukcyjne ramówki. W serwisie pogodowym prezydent wygłasza komentarz do bogatej infografiki. W tym przypadku ciąg informacji nie jest podzielony na autonomiczne *newsy*, co prawdopodobnie powoduje inny sposób odbioru treści. Dodatkowo, coraz częściej serwis z prognozą pogody jest uzupełniany o moduły, jak np. informacje dla alergików, kierowców czy sportowców. Strukturę SI tworzą materiały dające się zidentyfikować jako spójna całość: reportaże, zdjęcia, materiały filmowe wraz z odpowiednią oprawą graficzną oraz komentarzami dziennikarzy. Zdaniem Huth (1985) dla wiadomości telewizyjnych ważniejsza jest jednakże spójność w mikroskali, czyli poszczególnych komunikatów serwisu – subtekstów, niż w makroskali, więc pełnego wydania serwisu, jako że ta ostatnia jest zapewniana przez telewizję jako system (s. 218).

1.4.1 Oprawa programu – próba uchwycenia ogólnych tendencji

Osoby odpowiedzialne za przygotowanie SI (dziennikarze, producenci, wydawcy, graficy) robią wszystko, by pozyskać widzów. Wykorzystują do tego m.in. atrakcyjną scenografię oraz oprawę graficzną. W skład oprawy graficznej programu wchodzi: czołówka, *jingle*¹⁰, belka informacyjna¹¹ oraz tyłówka. Mianem *jingle* (dźwięczenie, brzęczenie) określa się dźwiękowy przerywnik stosowany w mediach (również w radiu, kinie i reklamie). Belka informacyjna służy do wyświetlania napisów identyfikujących, np. osobę czy miejsce, które pojawiają się na ekranie. Dodatkowo może pełnić funkcję podobną do nagłówka w prasie, tj. podawać nazwę prezentowanego materiału. Czołówka wprowadza widza w nastrój danego programu. Stanowi ona jego znak rozpoznawczy, kompozycję elementów dynamicznych, ramę symboliczną wprowadzającą w inną przestrzeń, klamrę spinającą różne fragmenty rzeczywistości, a także jakość estetyczną, kształtującą nastawienie odbiorców (Boyd, 2006). Po obejrzeniu czołówki SI widzom ukazuje się studio, w którym pracują osoby odpowiedzialne za przygotowanie programu, do którego zapraszani są rozmówcy. Studio jest wizytówką stacji nadawczej – jego wielkość, wyposażenie czy aranżacja mogą świadczyć o potęgze i zamożności właścicieli tejże stacji. Centrum studia stanowi stół prezentera, w tle znajdują się barwne przestrzenie, na nich ekrany i monitory telewizyjne. Studio może stanowić także część *newsroomu* – pomieszczenia dla dziennikarzy, wydawców i redaktorów (Pisarek, 2006). Wówczas poza monitorami za plecami prowadzącego serwis zobaczyć można redakcyjne biurka i dziennikarzy. W czasie trwania serwisu studio niejed-

¹⁰ Akceptowane jest spolszczenie dżingiel, dżingel, dżyngiel (Uniwersalny słownik języka polskiego, t. I, PWN, Warszawa 2006).

¹¹ O typach napisów ekranowych, w tym paskach informacyjnych, będzie mowa w rozdziale 1.5.1.1.

nokrotnie jest eksponowane: pokazuje się je w różnych planach, za pośrednictwem kilku kamer. Pojawiają się także efekty specjalne, zwłaszcza rozszczepiony ekran, dzięki czemu możliwe jest przedstawienie równolegle kilku miejsc relacji. Dodatkowo, wygląd studia może zapadać w pamięć widzom, czasem nawet bardziej niż charakteryzujące się szybkim tempem prezentowane wiadomości.

Pierwszoplanową rolę w studiu pełni prezenter lub prezenterka wiadomości. W ostatnich kilkunastu latach rola prezentera uległa zmianie – obecnie nie jest już wyłącznie lektorem czytającym lub zapowiadającym *newsy*, ale gospodarzem programu. W parze ze zmianą statusu i roli idzie także zmiana zachowania. Coraz częściej serwisy prowadzone są w dynamiczny sposób, zmieniają się plany, w których gospodarz jest przedstawiany – czasem stoi, kiedy rozpoczyna się serwis, dopiero później siada przy stole prezenterkim.

1.4.2 Rola prowadzącego serwis informacyjny

Sądy na temat roli prezenterów SI oscylują między przekonaniem, że jest mało znacząca, czytają bowiem jedynie teksty autorstwa innych osób, a stanowiskiem, że ich funkcja może być równie ważna jak opowiadane zdarzenie (Godzic, 1999). We wczesnych wiadomościach telewizyjnych reporter był niewidoczny, główną rolę pełnił materiał wizualny, pojmowany jako zdarzenie, połączony z narracją spoza obrazu (Morse, 1986). Amerykanie wprowadzili pojęcie „człowiek-kotwica” (prowadzący, *anchorman*). Obecnie można mówić o znacznym wzroście autorytetu prezentera, który jawi się widzom jako „osoba uprawniona do mówienia prawdy”, a jego postać kształtuje nie tylko styl prowadzonej przez niego audycji, ale i całą stację nadawczą (Godzic, 1999: 102; 2009).

Huth wyróżnił trzy typy ról pełnionych przez prowadzących SI z perspektywy widza: rola prowadzącego, którą czasem pełnić może np. reporter lub korespondent, rola mówcy (zza kadru, z *offu*) oraz rola przedmiotu wiadomości (Hu-

th, 1985: 212, za Godzic, 2004). W działaniu komunikacyjnym uczestniczą prowadzący oraz mówca, natomiast przedmiot wiadomości, jak wskazuje nazwa, należy do przekazywanej treści. Prowadzący, niczym narrator, czuwa nad tym, by różnorodność prezentowanych tematów, a co za tym idzie – wybiórczość komunikowanych treści, nie wpływała negatywnie na dramaturgię przekazu. Służyć mają temu takie wypowiedzi, jak: „przechodzimy teraz do...”, „wracamy do kraju”, „przenosimy się za granicę”, pełniące funkcję metakomunikacyjną (Godzic, 2004). Zdaniem Bakhtina (1981) forma zwracania się do audytorium powinna mieć cechy dialogiczne. Celem osiągnięcia „dialogicznej strategii współobecności” (Allan 2006: 96) prezenter nawiązuje kontakt wzrokowy z kamerą (czyli domniemanym widzem): „wspólna przestrzeń, wspólny czas oraz wrażenie, że słowa pochodzą bezpośrednio od prezentera i są szczere, wzbudzają w widzu poczucie obecności w studio” (Morse, 1986: 62). Prowadzący serwis nie tylko czyta gotowe, wcześniej opracowane komunikaty. Jest jednocześnie prezenterem, komentatorem, czasem narratorem. Zdaniem Morse’a (1986) „ten właśnie mówiący podmiot, przekazując wiadomości w pewien «magiczny sposób», spaja rozproszone elementy (nie tyle narracyjne, co kulturowe) w jednolitą całość” (Morse, 1986: 59). Podsumowując – prowadzący zawiaduje całym SI, spajając ze sobą poszczególne elementy programu. Można mu przypisać rolę rzeczownika widzów obecnych przed telewizorami, w imieniu których zadaje pytania reporterom obecnym na miejscu zdarzeń oraz wprowadza kolejne tematy.

1.5 Typologia przekazów audiowizualnych w serwisach informacyjnych

1.5.1 Pojęcie *news*a

Omawianie zakreślonej tematyki warto rozpocząć od przyjętej w rozprawie klasyfikacji gatunków dziennikarskich. Gatunek jest kategorią złożoną i dynamiczną, o niepewnym

statusie ontologicznym. Gajda (1993) i Wojtak (2004; por. np. Wilkoń, 2002; Fras, 1999) traktują gatunek jako pewien abstrakcyjny model, protypowy wzorzec. Badaniem gatunków dziennikarskich zajmuje się genologia dziennikarska, która jest działem prasoznawstwa (Pisarek, 2006). Wkład w te badania mają polscy naukowcy (zob. np. Goban-Klas, 1999; Bauer, 2004; Godzic, 2004; Uszyński, 2004; Stachyra, 2008). Niektórym gatunkom dziennikarskim, głównie prasowym, poświęcono osobne monografie (zob. np. Wojtak, 2004). W polskiej terminologii dziennikarskiej przyjął się tradycyjny podział wszystkich gatunków prasy, radio i telewizji, ze względu na ich funkcję, na dwie podstawowe klasy (odpowiedniki rodzajów; tamże). Pierwszą tworzą gatunki informacyjne (mające powiadamiać), drugą publicystyczne (funkcja komentowania, interpretowania). Wilkoń (2002) do gatunków informacyjnych i publicystycznych dodaje gatunki rozrywkowe. Popularne są próby spojrzenia na gatunki z perspektywy przekazu¹². Wobec powyższego pojawiły się opisy systematyki gatunków prasowych (Bauer, 2004; Wojtak, 2004; Wolny-Zmorzyński i in., 2006), radiowych (zob. np. Stachyra, 2008), internetowych¹³ (Wolny-Zmorzyński i Furman 2010). W niniejszej rozprawie skupiono się na eksploracji przekazu telewizyjnego. Do najważniejszych syntetyzujących opracowań dotyczących gatunków telewizyjnych należą prace Godzica (2004), Uszyńskiego (2006) oraz Szkudlarek-Śmiechowicz (2010). Interesujące rozstrzygnięcie proponuje Uszyński (2006), przyjmując za kryterium poetykę realizowania poszczególnych programów. Wyróżnia on pięć głównych rodzajów, do jakich następnie przyporządkowuje konkretne gatunki. Definiuje on gatunek telewizyjny jako „konstrukt teoretyczny

¹² Por. podział gatunków dziennikarskich Maziarskiego (1976), który wyodrębnił trzy podstawowe grupy gatunków: językowe, obrazowe i językowo-obrazowe (1976a: 90-91).

¹³ Goban-Klas (2009) zaproponował kategorię gatunku medialnego na określenie gatunku prasowego, radiowego, telewizyjnego i filmowego, podkreślając w ten sposób genetyczny związek tych wypowiedzi z mediami.

powstały z analizy budowy i funkcjonowania podobnych programów” (tamże: s. 25; por. Mittel, 2010). SI jako gatunek jest przyporządkowany do rodzaju retorycznego, natomiast RNŻ to jeden z gatunków rejestracji (tamże). W takim rozumieniu RNŻ i SI są traktowane jako dwa równorzędne gatunki. Proponowana nomenklatura nie spełnia jednak oczekiwań w kontekście niniejszej rozprawy. Fras (1999) uznaje *news*a telewizyjnego za „gatunek drobny” (zwany też „małym gatunkiem” lub „minigatunkiem”), twierdząc, że ich kilka może razem tworzyć wypowiedzi złożone, w tym serwis informacyjny (tamże). „Mały gatunek to zatem zasadniczo gatunek prosty, czyli stosunkowo niezłożony przede wszystkim co do treści (np. tylko jeden wątek główny) i formy (np. prostota konstrukcji, użytych środków leksykalnych i ikonicznych)” (tamże: s. 27). SI autorka klasyfikuje jako wypowiedź wielogatunkową (in. megagatunek, hipergatunek): „te złożone wypowiedzi medialne realizują więcej niż dwa różne gatunki lub zamykają w odrębną wypowiedź (całość) zbiór wielu, nie tylko tych samych, formuł gatunkowych”. Najbardziej właściwie wydaje się zatem podejście metodologiczne, w którym RNŻ, podobnie jak *news*, ze względu na swoje przeznaczenie są podrzędne wobec SI. SI będzie w tej pracy konsekwentnie oznaczać gatunek informacyjny, natomiast *news* oraz RNŻ, zajmujące niższe miejsca w hierarchii (równe względem siebie), będą jego subgatunkami. Pojawianie się nowych form przekazu dziennikarskiego, zacieranie granic między informacją i publicystyką czy informacją a rozrywką, w połączeniu ze zmianami technologicznymi w mediach (w szczególności elektronicznych oraz mobilnych), stanowi niewątpliwie jedną z przyczyn zacierania się różnic między gatunkami (por. Bauer, 2004). Ustalone ramy teoretyczne mogą nie mieć przełożenia na praktykę medialną. Stąd trudności w określeniu granic między zbliżonymi w swojej formie gatunkami¹⁴, szczególnie przekazów telewizyjnych.

¹⁴ Dokładniejsze omówienie zagadnienia gatunku wykracza poza granice niniejszego rozdziału.

Podstawowym elementem każdego serwisu informacyjnego jest *news*¹⁵. W polszczyźnie utrwaliła się zapożyczona z angielskiego wersja pisowni tego rzeczownika. W powszechnym użyciu rzadko stosuje się spolszczoną wersję, np. *njus* czy *njus*¹⁶. Historia terminu *news* sięga XVI wieku. Pochodzi od słowa *new* pisanego w języku staroangielskim *newes* lub *niwes*. W czasach nowożytnych był uważany za akronim nazw czterech stron świata: *north*, *east*, *west* i *south*. Jednocześnie oznaczał „rodzaj informacji zbieranej i przetwarzanej jako towar dla celów merkantylnych” (Bajka, 2008: 143-144). Dopiero w latach 30. XIX wieku, m.in. dzięki rozpowszechnieniu taniej prasy (*penny press*), *news* stał się bardziej powszechny, a jego charakterystyka znacznie ewoluowała.

Pojęcie to nie jest jednak wystarczająco jasno i jednoznacznie rozumiane, nie ma jednej, uniwersalnej definicji, chociaż podejmowane są próby jej stworzenia. Przyjmując na potrzeby niniejszego rekonesansu istnienie podziału na teoretyków (naukowców) oraz praktyków (dziennikarzy), dostrzega się dużą rozbieżność w sposobie postrzegania *news*a. Teoretycy oraz praktycy dziennikarstwa definiują go w inny sposób, określony różnymi metodami badań i potrzebami. Przypisuje się mu cechy wypracowane w ich badaniach.

W polskim prasoznawstwie terminem *news* posłużyła się najprawdopodobniej po raz pierwszy Tetelowska (1966), definiując go jako „dokładne, bezstronne sprawozdanie z ważnych faktów jakiegoś współczesnego wydarzenia, które jest interesujące dla czytelników drukującej je gazety”. Z uwagi na wie-

¹⁵ *News* jest rzeczownikiem rodzaju męskiego, w liczbie mnogiej: *newsy* (<http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=6597>, dostęp: 20.04.2015). Pisownia spolszczona tego wyrazu pojawiła się w *Słowniku wyrazów obcych* (autorzy: M. Tytuła, J. Okarmus, 2006), a także w *Słowniku gramatycznym języka polskiego*. Autorzy SGJP przypisują temu rzeczownikowi rodzaj *m₂* lub *m₃* (z czego wynika B *newsu/niusa* lub *news/nius*), dopuszczają też oboczną formę D *newsu/nius*.

¹⁶ Prof. Bańko opowiadał się za formą „nius” (<http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=6597>, dostęp: 20.04.2015).

loznaczność terminu badaczka zaproponowała, by *news* oznaczał „wiadomość”, rozumianą przez nią jako

„samodzielny gatunek dziennikarski, posiadający własną, odrębną strukturę, postać opisu i narracji (...)”, pełniący funkcję powiadamiania. Funkcja ta zaś „opisuje (...), zdaje sprawę z faktu lub stanu rzeczy, odnosi się do niego, przez co umożliwia czytającemu, odtwarzającemu wynik czynności reportera, wyobrażenie sobie owego faktu”. (Tetelowska, 1972: 235-263).

W dalszych rozważaniach Tetelowska przywołuje klasyczny, wciąż aktualny model budowy *newsów*, oparty na zasadzie odwróconej piramidy. Informacja składa się z „lidu” (*lead*), który zawiera kwintesencję materiału i powinien odpowiadać na sześć klasycznych pytań: kto?, co?, gdzie?, kiedy?, jak?, dlaczego?, oraz korpusu (*body*) – rozwinięcia tematu. Najważniejsze fakty znajdują się na początku. Podaje się na przykład, że doszło do katastrofy, określa się czas, miejsce zdarzenia oraz liczbę ofiar. Potem następuje rozwinięcie tematu, informacje są rozbudowywane, uzupełniane o szczegóły. Na polskim gruncie naukowym większość badaczy mediów, którzy podejmowali się objaśniania terminu *news* (zob. Pisarek, 2008; Wolny-Zmorzyński i in., 2009; Wojtak, 2004), interpretowała go właśnie przez pryzmat klasycznych zasad budowy tekstów informacyjnych. Warto przywołać stanowisko Frasa (1999), która umieszcza *news* w kontekście selekcji informacji. Według niej *news* to „krótki tekst informacyjny”, relacjonujący wydarzenie o cechach wyróżniających go spośród innych oraz decydujący o rozpowszechnieniu wiedzy na jego temat (s. 23). Stanowisko to podziela Mrozowski (2001), zwracając uwagę na to, że *news* jest przekazem, informacją o pewnym fakcie, nie zaś samym faktem. W *Słowniku terminologii medialnej* Pisarka (2006) hasło *news* odsyła do „wzmianki”, definiowanej w następujący sposób:

„gatunek informacyjny odpowiada zwykle na trzy pytania: kto? co? gdzie? dotyczące pojedynczego faktu, wydarzenia. Najczę-

ściej cała wzmianka zawiera się w jednym, dwóch zdaniach. Autor jej skupia się na najważniejszym szczególe zdarzenia. (...) podawana w radiu lub telewizji bezpośrednio po wydarzeniu w serwisie agencyjnym. W tym wypadku dotyczy faktów o wyjątkowej wadze albo związanych z powszechnie znanymi postaciami” (s. 237).

W rozumieniu praktyków dziennikarstwa *news* to pojedyncza informacja przekazywana przez media (Jabłoński, 2007) i tą definicją będziemy się posługiwać w dalszej części pracy. W takim ujęciu *news* ma szersze rozumienie niż informacja – określa nie tylko treść, ale i formę.

Wielość koncepcji *news*a świadczy niewątpliwie o żywym zainteresowaniu tym zjawiskiem i dalszej potrzebie analizy. Okazuje się bowiem, że *news* może być zarówno tekstem krótkim, jak i długim, denotować jedynie chronologicznie pierwszy komunikat o nieznanym dotąd fakcie, być „nowy” (czyli zawierać nowe treści informacyjne), informować zarówno o ważnych, jak i błałych wydarzeniach, mieć określoną – wyraźną formę gatunkową lub takowej nie posiadać, być obecnym w strumieniu informacji krótko lub dłużej, nim pojawia się kolejny *news*.

1.5.1.1 Budowa *news*a

Podstawą *news*a jest „biała”, *off* oraz materiał zdjęciowy. Dodatkowo pojawić się mogą „setki”. Wykorzystywana jest także infografika, mapy, cytaty oraz materiały archiwalne. Obok RNŻ, *news* stanowi podstawę każdego programu informacyjnego. Schemat budowy *news*a przedstawia ryc. 11.



Ryc.11. Schemat struktury newsa

1.5.1.2 Rodzaje informacji w środkach masowego przekazu

Wśród rodzajów informacji dziennikarskich, ze względu na przekazywaną treść, najczęściej wyróżnia się informację „twardą” oraz „miękką”. Informacja „twarda” (*hard news*) „dotyczy wydarzeń politycznych, społecznych, gospodarczych, kryminalnych, czasem naukowych oraz kulturalnych – jeśli mają duży ciężar gatunkowy”; są to informacje o wszelkiego rodzaju katastrofach, wypadkach (Legutko, Rodziewicz, 2007: 140). Do tej grupy informacji będą zaliczane informacje „o realnym bądź wyobrażonym przez dziennikarzy znaczeniu dla odbiorcy, odnoszące się do «poważnej» rzeczywistości politycznej, sygnalizujące lub wręcz omawiające oficjalne wizyty, posiedzenia rządów, ale i strajki, zamieszki, wojny” (zob. Jabłoński, 2007: 69). Informacja „miękka” (*soft news*) to doniesienie wykraczające poza sprawy ściśle polityczne oraz dotyczące wydarzeń kryminalnych, jak również kulturalnych (Wulff-Nienhuser, 1987); „niezbyt świeże i niezbyt poważne, mogące jednak liczyć na zainteresowanie odbiorców, nierzadko nawet większe niż to, na które mogą liczyć najważniejsze *hard news*” (Legutko i Rodziewicz, 2007: 144). Najczęściej są to „nowinki i ciekawostki ze świata kultury, nauki, mody, sportu oraz plotki o sławnych i bogatych” (tamże). Zdaniem Jabłońskiego to wręcz „informacje o charakterze wyraźnie rozrywkowym, przybierające postać quazi-plotkarską (dominują anegdoty ze świata show-biznesu i sportu), popularno-

naukową (nowe, zabawne, ale mało użyteczne odkrycia), intrygujące human stories (niezwykłe hobby, tzw. ciekawi ludzie), zoologiczną (wystawy psów, narodziny rzadkich zwierząt w niewoli” (Jabłoński, 2007: 69). Zwykle zajmują ostatnie pozycje w serwisach informacyjnych jako forma „odpoczynku” od informacji twardych (np. w *Teleexpressie*). Ponadto wyróżnia się *spot news* (informacja nagła, niespodziewana, np. o zamachu terrorystycznym) oraz *continuing news* (informacja rozwijająca tematy poruszane wielokrotnie wcześniej) (zob. Tuchman, 1978; Jabłoński, 2007), które można uznać za subkategorie *hard* i *soft newsa*. W slangu dziennikarskim można spotkać się również z terminem „michałek”. W *Encyklopedii wiedzy o prasie* (Maślanka, 1976: 146) czytamy:

„w potocznym języku dziennikarskim michałek to drobny materiał prasowy lub mało ważne acz interesujące informacje zamieszczane w gazecie albo czasopiśmie. Nazwa ta pochodzi podobno od imienia redaktora Michała Romana, który pisywał w Kurierze Warszawskim aktualne wierszyki zwane w redakcji michałkami”.

Jednak tak rozumiany „michałek” ewoluował do dzisiejszej postaci: „drobnej, intrygującej wiadomości, plotki, anegdotki, fraszki, żartu” (Legutko i Rodziewicz, 2007). Pomimo „małego ciężaru gatunkowego” michałki nie są równe informacjom w rubryce poświęconej rozrywce; wypełniają miejsce, a ściślej – czas antenowy w serwisach informacyjnych. Ustalenie definicji danego przekazu w poszczególnych kontekstach nie zawsze jest łatwe. W *Słowniku terminologii medialnej* (Pisarek, 2006) hasło „michałek” nie figuruje. Nie znajdziemy go również w typologii *newsów* Jabłońskiego (2006: 69). Wymienione kategorie nie są jednoznaczne i wielu badaczy ma trudności z ich zdefiniowaniem oraz przypisaniem konkretnej informacji do danej kategorii. Tradycyjny podział na informacje twarde i miękkie dokonał się już w połowie XIX wieku wraz z rozwojem taniej prasy. *Hard news* kojarzy się z dokładnością, obiektywizmem i neutralnością, ton *soft news* zaś

może być humorystyczny lub ironiczny, co sprawia, że taka informacja miesza się z rozrywką, może być oznaką wkroczenia przez telewizję w epokę *infotainment* – skrzyżowania przekazu informacji z rozrywką (Godzic, 2005). W kontekście zaniku różnicy między *newsem* a rozrywką, między informacją poważną a trywialną, pojawia się pojęcie korupcji (*corruption*) *newsa* (Downie i Kaiser, 2003), odnoszące się do degradacji, utraty wartości przypisywanych informacjom dziennikarskim.

W rozumieniu autorki informacją twardą niekoniecznie musi być informacja o wydarzeniu „sensacyjnym”, spektakularnym. Jako informacje twarde będą klasyfikowane również materiały „ekskluzywne”, np. ujawnienie tajemnicy oraz uczynienie z niej powszechnienie znanego faktu w interesie publicznym. To także to, co dzieje się na oczach widza, w czasie rzeczywistym. Informacja miękka ma mniejszy wpływ na nasze życie, a waga tematu jest lżejsza. Mianem „michałka” będą natomiast określane informacje humorystyczne.

1.5.2 Relacja na żywo i jej odmiany

RNŻ z miejsc, gdzie dzieje się coś ważnego, są standardowym sposobem przekazywania informacji, znajdziemy je w każdym serwisie informacyjnym. Dla widzów naturalne stało się, że obrazy z drugiego końca świata docierają do nich szybko i łatwo.

Relacja ze zdarzeń rozgrywających się w czasie rzeczywistym polega na łączeniu się prowadzącego podczas programu na żywo z reporterem, który jest na miejscu omawianych wydarzeń (Uszyński, 2004). Wyróżnić można kilka odmian RNŻ ze względu na ich strukturę (tab. 1).

Rodzaj relacji	Charakterystyka
RNŻ	relacja reportera z miejsca zdarzenia, bez setek, rozmów z gośćmi, rozmów telefonicznych

RNŻ, która „za- powiada” <i>news</i> a	RNŻ pełni funkcję „podprowadzenia pod materiał”, który ma rozwinąć temat; <i>news</i> jest wówczas także autorstwa reportera relacjonującego wydarzenie
<i>News</i> jest zapo- wiedzią RNŻ	na początku jest <i>news</i> , po nim RNŻ – będąca uzupełnieniem <i>news</i> a; RNŻ ma wówczas dostarczyć dodatkowych informacji; nadawcą RNŻ niekoniecznie jest nadawca <i>news</i> a
RNŻ z setką	w trakcie RNŻ pojawia się setka. Może być ich kilka w trakcie jednej RNŻ; setki są urozmaice- niem RNŻ
RNŻ w formie rozmowy z go- ściami/gośćmi	RNŻ przyjmuje formę dialogu
Telefoniczna RNŻ	telefoniczna relacja korespondenta lub telefonicz- na rozmowa z gościem, który nie mógł przybyć do studia

Tab. 1. Propozycja klasyfikacji odmian relacji na żywo

1.5.2.1 Geneza relacji na żywo

Na początku XIX wieku przekazanie informacji między kontynentami trwało około sześciu tygodni. Tyle bowiem trwała średnia długość podróży statkiem morskim. Istniała proporcjonalna (w przybliżeniu) zależność między czasem a przestrzenią – im odleglejsze w przestrzeni było dane zdarzenie, tym czas jego przedstawienia był dłuższy. Nieco ponad 100 lat później, około 1930 roku, tę samą odległość pokonywano średnio w dwa dni, korzystając z połączeń lotniczych. Obecnie każda informacja może dotrzeć do najodleglejszego miejsca na ziemi w ułamku sekundy. Wydarzenia z 11 września 2001 roku w Nowym Jorku każdy posiadacz odbiornika telewizyjnego lub radiowego mógł śledzić na bieżąco z własnego domu, w czasie rzeczywistym. Rozwój technologii

umożliwia uchwycenie wydarzenia w dowolnym miejscu na świecie oraz jego natychmiastowe relacjonowanie.

RNŻ „podkreśla zdolność do załamania się deiktycznych przestrzeni wiadomości między «tam-wtedy» danego zdarzenia, a «tu-teraz» jego relacjonowania” (Montgomery, 2005: 127).

Zapowiedź radykalnej zmiany, transmisję „na żywo” sygnału telewizyjnego między USA i Europą, przyniósł pierwszy komercyjny satelita Telstar 1. Początkowo wykorzystywano go do zapewniania łączności telefonicznej między kontynentami, później również do bezpośredniej transmisji relacji z wydarzeń. Pierwsza relacja odbyła się 23 lipca 1962 roku. Miał w niej uczestniczyć prezydent USA John F. Kennedy, ostatecznie przekazano jedynie fragmenty meczu baseballowego między drużynami Philadelphia Phillies i Chicago Cubs na stadionie Wrigley Field.

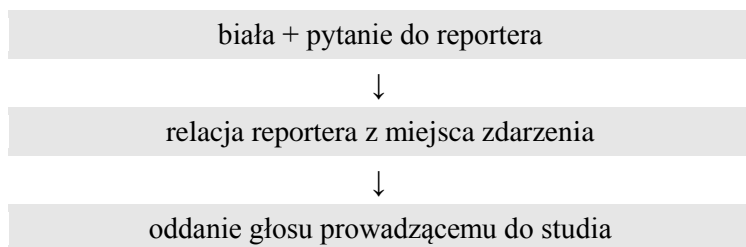
Cztery dekady później ponad połowa mocy transmisyjnej komercyjnych satelitów telekomunikacyjnych jest wykorzystywana do przesyłania sygnału wideo¹⁷. Satelity realizują szeroki zakres aplikacji, m.in. przesył sygnału do studia telewizyjnego w czasie rzeczywistym, wymianę programów między nadawcami na całym świecie, bezpośrednią transmisję sygnałów telewizyjnych do indywidualnych anten satelitarnych i sieci kablowych oraz stacji czołowych naziemnej telewizji cyfrowej DTT. Satelity łączą ludzi na lądzie, morzu i w powietrzu, realizując tym samym słynną koncepcję „globalnej wioski” stworzoną przez McLuhana (1975).

1.5.2.2 Struktura relacji na żywo

Kontekst RNŻ obejmuje zapowiedź oraz pytanie prowadzącego ze studia wraz z relacją reportera obecnego na miejscu wydarzenia (ryc. 5). Można wyróżnić trzy fazy RNŻ: inicjalną, realizacji oraz terminalną (tab. 2). W fazie pierwszej

¹⁷ W polskojęzycznych kanałach nadawanie relacji na żywo zainicjowała telewizja TVN24 11 września 2001 roku.

prowadzący serwis przedstawia krótko tło zdarzenia, zapowiada relację ze studia, łączy się z reporterem obecnym na miejscu, prosi o wypowiedź. W fazie realizacji reporter relacjonuje z miejsca zdarzenia to, czego udało mu się dowiedzieć. Faza terminalna to powrót do studia. Prowadzący serwis dziękuje za relację i przechodzi do kolejnego tematu.



Ryc. 12. Schemat struktury relacji na żywo

FAZA INICJALNA	FAZA REALIZACJI	FAZA TERMINALNA
Biała + pytanie do reportera (studio → miejsce zdarzenia)	Relacja reportera z miejsca zdarzenia	Oddanie głosu prowadzącemu SI. Przejście do kolejnego tematu (miejsce zdarzenia → studio)

Tab. 2. Fazy relacji na żywo

W momencie zapowiedzi relacji często ma miejsce tzw. rozszczepienie ekranu (*picture-in-picture*; Płażewski, 1982; ryc. 12): poza prezenterem prowadzącym serwis, na ekranie w drugim oknie można zobaczyć reportera, który oczekuje na „oddanie mu głosu”. Zapowiadając łączenie się z reporterem na żywo, prowadzący serwis informacyjny posługuje się zwrotami takimi jak: *na miejscu zdarzenia jest nasz reporter...*, *łączymy się z naszym reporterem...*, *a teraz przenosimy się do...*, *gdzie jest nasz reporter...* Użycie takiej konstrukcji pozwala widzom przygotować się na relację prosto z miejsca

zdarzenia, a więc nastawić na określoną estetykę przekazu. Słyszac taką zapowiedź, widzowie mogą oczekiwać pojawienia się na pierwszym planie reportera. Łącząc się z reporterem na żywo, prowadzący dokładnie określa miejsce, z którego będzie nadawany przekaz. Pojawiają się także wyrażenia deiktyczne, odnoszące się do określenia czasu (*teraz, obecnie, aktualnie, w chwili obecnej, dzisiaj*), co w połączeniu z określeniami przestrzeni (*tutaj, w tym miejscu*), poza funkcją informacyjną, tworzy pewną strukturę, za pomocą której intensyfikowane jest przekonanie o realności prezentowanych treści (Allan, 2006). Widz ma możliwość obserwowania sytuacji konwersacyjnej: reportera, jego zachowania oraz okoliczności i miejsca, w którym doszło do zdarzenia. Telewidz jest nie tylko odbiorcą, ale także uczestnikiem zdarzenia. Reporter korzysta z możliwości pokazywania tego, o czym akurat mówi, gdzie się znajduje, mając na uwadze wsparcie w postaci informacji ikonograficznych (zob. np. Miodunka i Ropa, 1979; Antas, 1991). Poprzez zwracanie uwagi na materiał zdjęciowy lub „przebitki” (krótkie ujęcia, które przecinają długie ujęcia, tzw. *mastershoty*, rejestrujące całą scenę)¹⁸ reporterzy prawdopodobnie chcą uwiarygodnić wypowiedź (*spójrzmy, zobaczmy*) lub wzmocnić siłę ekspresji. Jest to jedynie potwierdzenie tego, że teksty w przekazach telewizyjnych są ściśle zespolone z kontekstem audiowizualnym, razem tworząc spójny komunikat.

Uwagę zwraca także językowa nonszalancja, „moda na luz” (Majkowska, 2005), mająca na celu zmniejszanie dystansu komunikacyjnego pomiędzy podmiotami komunikacji medialnej: prowadzącym serwis a reporterem obecnym w miejscu zdarzenia. Aby to osiągnąć, dziennikarze posługują się okre-

¹⁸ Scenę określa miejsce, w którym odbywa się zdarzenie; złożona jest z ujęć. Ujęcie to fragment rejestrowany przez kamerę od momentu jej włączenia do wyłączenia (lub – jeśli zachodzi montaż – od cięcia do cięcia, najmniejsza jednostka w filmie; zob. np. Płazewski, 1982). Jednocześnie należy zaznaczyć, że dzięki najnowszym programom służącym do montażu możliwe jest opowiedzenie kilku scen w jednym długim ujęciu.

ślonym scenariuszem komunikacyjnym, np. witają się ze sobą i zwracają do siebie po imieniu (niekiedy także zdrobniale). W audycjach telewizyjnych odbywa się to wyłącznie dla widzów, a nie uczestników interakcji, którzy przed wejściem na antenę mają czas na „nieformalne” przywitanie czy „przedotwarcie” rozmowy (Clayman, 1991; Hutchby, 1991). Ma to zapewne na celu wywołanie wśród widzów wrażenia „swobodnej rozmowy” pomiędzy prowadzącym serwis ze studia a reporterem. Bezpośredniość jest też przejawem typowej dla neotelewizji familiarności (Casetti i Odin, 1994; Eco, 2009).

Czas trwania relacji jest określany przez wydawcę lub producenta programu. W momencie rozpoczęcia zdawania relacji zwykle w lewym górnym rogu ekranu pojawia się napis „Na żywo”, pod którym widnieje nazwa miejsca, z którego nadawana jest relacja.



Ryc. 13. Łączenie się prowadzącego z reporterem obecnym na miejscu zdarzenia: Puls Dnia, Wielkopolska Telewizja Kablowa (WTK) 2014




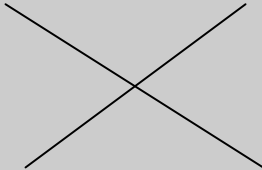
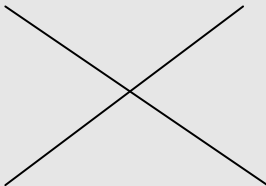

Reporterzy zdają relację z miejsca, w którym doszło do tytułowego zdarzenia. Nie bez znaczenia jest tło oraz dźwięki otoczenia, a także sposób, w jaki jest kadrowany reporter.

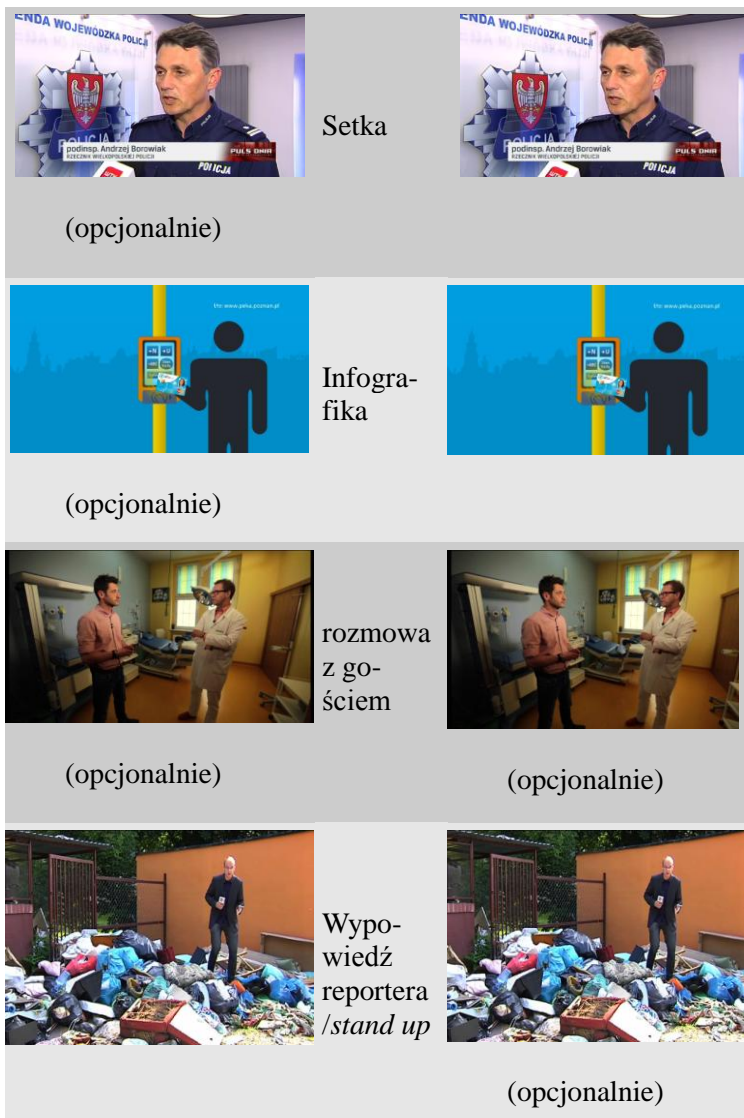
RNŻ powinna mieć taką samą wartość jak pełen *news* – nie różni się od niego, poza tym, że zamiast *offów* zawiera komentarz na żywo. Może być wzbogacona grafikami, animacjami, mapami, setkami, zdjęciami, efektami dźwiękowymi (ryc. 13). RNŻ może dotyczyć różnych tematów: od tych o dużej wadze społecznej po te, które mają mniejszy wpływ na

nasze życie. Będą to więc wydarzenia polityczne, społeczne, kulturowe, sportowe czy pogodowe. Zdaniem Legutki i Ródziewicz (2007) RNŻ pełni także funkcję „jednej z informacyjnych form” (s. 67).

1.5.2.3 Rola reportera w relacji na żywo

Warunkiem powstania RNŻ jest obecność reportera na miejscu zdarzenia, które ma on relacjonować. Reporter ma przekazywać informacje, emocje. Relacja nadawana jest po to, aby uświadomić widzowi, jaka jest atmosfera danego miejsca. Gdy reporter zapowiada relację z miejsca zdarzenia, to widz prawdopodobnie nastawia się na jakieś określone treści i określoną estetykę przekazu.

RNŻ		news
	Biała	
	rozszerzenie obrazu	
	Off	



Ryc. 14. Różnice między newsem a relacją na żywo ze względu na strukturę (obserwacje własne)

W kategoriach hermeneutycznych można by to nazwać przesądem, a dokładniej „przed-sądem” (niem. *Vorurteil*) – np. słysząc taką zapowiedź, widzowie mogą oczekiwać pojawienia się na pierwszym planie reportera, który zdaje relacje z miejsca zdarzenia. Nie reporter jest jednak najważniejszy. Pełni on funkcję przekąźnika między miejscem zdarzenia a widzami zgromadzonymi przed telewizorami. Jego zadaniem jest „danie świadectwa”, które powinno wywołać reakcje widzów (Skworz i Niziołek, 2010: 210-211). W relacjonowaniu zdarzenia „na żywo” o to właśnie chodzi – „patrzcie, nasz człowiek już tam jest, w samym centrum wydarzeń”. Ma to uwiarygodnić przekaz, dlatego pokazuje się reportera, nawet jeśli jest to przekaz np. z Afganistanu przez telefon satelitarny i jakość odbioru pozostawia wiele do życzenia.

Nierzadko podczas RNŻ zdarzają się problemy techniczne, takie jak kłopoty z dźwiękiem (słaba jakość odsłuchu albo zupełny jego brak, reporter nie słyszy więc pytań, nie wie, czy właściwie zsynchronizował swoją wypowiedź; pod uwagę należy wziąć także „szumy”, czyli dźwięki zewnętrzne, np. wiatr, z którymi nie poradzi sobie także wykwalifikowany dźwiękowiec – którego zresztą często brak) czy oświetleniem, które mogą być stresujące dla reportera. Dąbała (2010) wyróżnia trzy główne zagrożenia w pracy dziennikarza: telegeniczne, fizyczne oraz psychologiczne. W obrębie zagrożeń fizycznych wymienia zawinione oraz niezawinione przez prezentera, głównie związane z aspektem technicznym, takie jak np. strącenie przez reportera fragmentu scenografii, które może przełożyć się wprost na jego bezpieczeństwo, czy np. niewyemitowanie przez realizatorów zapowiedzianego przez dziennikarza materiału, co może być odebrane jako brak profesjonalizmu albo nieprzygotowanie prowadzącego. Wśród zagrożeń psychologicznych wyróżnia się przewidywalne (np. zagrożenie niemożnością wysłownienia się) i nieprzewidywalne (gwałtowny wybuch śmiechu na wizji; Dąbała, 2010).

Praca koncepcyjna nad materiałem należy do reportera, choć podczas kolegium redaktorskiego, w czasie którego omawiane są tematy, może oczekiwać sugestii wydawcy. Obowiązkiem repor-

tera jest być na miejscu zdarzenia najszybciej, jak to możliwe (najlepiej w jego trakcie albo tuż po) oraz zebranie informacji. Nawet jeśli sam nie był świadkiem zdarzenia, o którym będzie mówił, a zobaczy jedynie jego skutki, to i tak wie więcej niż osoba, która będzie mieć informacje z drugiej ręki. Na miejscu zdarzenia reporter ma do czynienia głównie z obserwacjami osób trzecich, np. naocznych świadków czy „informatorów”. Między innymi z ich zeznań powstają później połączone ze sobą fakty – opinie. Reporter relacjonuje to, co zobaczył oraz usłyszał, pojawiają się również jego odczucia, pełni on rolę narratora obecnego na scenie opisywanych zdarzeń (Magdoń, 2000). W miarę możliwości przed wyjazdem w teren reporter powinien umówić ewentualnych rozmówców, przygotować materiał, zdecydować o tym, co ewentualnie może się w nim znaleźć (setki, grafika), oraz przygotować pytania dla prowadzącego serwis, które ten zada mu w czasie łączenia na żywo.

Interakcja reportera z prowadzącym serwis informacyjny

Jedną z nadrzędnych ról prowadzącego serwis jest nieustanna supremacja, która przejawia się np. w inicjowaniu oraz finalizowaniu rozmowy z zaproszonymi do studia gośćmi, reporterem w przypadku RNŻ, kontroli czasu antenowego, wprowadzaniu wtematykę, podsumowaniu dyskusji, monitorowaniu porządku tematycznego, zażegnaniu ewentualnych konfliktów między interlokutorami czy decydowaniu o kolejności ich wypowiedzi (Oskiera, 2006: 33-45). Najważniejszym uczestnikiem komunikacji jest widz – ze względu na niego za pośrednictwem interakcji prowadzącego serwis z reporterem obecnym na miejscu zdarzenia podejmowane są próby uporządkowania wiedzy dotyczącej podejmowanego tematu. Spójność rozmowy na poziomie semantyczno-tematycznym oraz pragmatycznym zależy od wszystkich uczestników interakcji, jednak podstawę nawiązywania do tego, co mówi reporter, stanowi interwencja prowadzącego realizująca się w formie zadawanych przez niego pytań.

Pytania

Istnieje wiele opracowań lingwistycznych poświęconych wypowiedziom pytajnym (zob. np. Świdziński, 1973; Marciuszewski, 1974; Kita, 1998; Boniecka, 1999; Sobczak, 2005; Awdiejew, 2004; Grzelka, 2008). Tradycyjny podział pytań uwzględnia pytania: otwarte, zamknięte, do uzupełnienia oraz do rozstrzygnięcia. Boniecka (1999) przyjmuje (w potocznej polszczyźnie mówionej) podział tylko na dwie klasy – ze względu na obecność lub brak funktora pytajnego: (1) pytania wyznaczone przez zaimek pytajny lub partykułę oraz (2) pytania pozbawione eksplicytnych wyznaczników pytaniowości, rezygnując tym samym z tradycyjnego podziału. Jej zdaniem w każdym pytaniu chodzi o rozstrzygnięcie, a każde jest otwarte, dopuszcza bowiem wiele odpowiedzi (Boniecka, 1999: 10-12). Każde pytanie zakłada wystąpienie odpowiedzi, choć kwestia jej adekwatności może zostać poddana negocjacji (Kita, 1998: 74-75). Sobczak (2005) uwzględnia sposób narzucania przez pytanie struktury odpowiedzi, odróżniając pytania otwarte od zamkniętych. Szymanek (2005) wyróżnia jeszcze kilka rodzajów pytań ze względu na intencję nadawcy, niezależnie od formalnej postaci pytania (Szymanek, 2005: 260-268).

Umiejętność formułowania pytań jest bardzo ważna u dziennikarzy, szczególnie ze względu na widzów. W literaturze poświęconej adeptom dziennikarstwa można znaleźć szereg wskazówek dotyczących tego, jak formułować pytania w dialogu bezpośrednim (zob. Adams i Hicks, 2007: 49-74; McLeish, 2007: 99-105). Uznaje się, że najwłaściwsze pytania to pytania otwarte (*dłaczego?*, *jak?*); pytania zamknięte mają służyć do uzupełnienia (np. *co?*, *kto?*, *kiedy?*, *gdzie?*, *który?*). Odradza się natomiast zadawanie pytań o szerokim zakresie (pozostawiające rozmówcom zbyt dużą swobodę w konstruowaniu odpowiedzi, np. *Co pan o tym sądzi?*), pytań sugerujących odpowiedzi, pytań wielokrotnych, jak również uprzedzania dyskutanta o zamiarze zadania pytania „niewygodnego”.

O ile w wywiadach i dyskusjach, czyli tekstach dialogowych oraz polilogowych, opartych notabene na strukturze dialogu (w obu wyróżnia się diady interakcyjne (Awdiejew, 1997: 65), obligatoryjna jest wymiana replik, a rozmówca może respektować zasadę kooperacji lub też uchylić się od niej, wybierając unik (zakłócając tym samym maksymy konwersacyjne, jak i spójność między pytaniem a odpowiedzią), sytuacja inaczej prezentuje się w RNŻ. Co prawda nie można odmówić jej dwukierunkowości (*live two-way interview*), lecz nie każdy jej rodzaj jest dialogiem. Poza tym moderacja prowadzącego serwis informacyjny, łączącego się z reportem będącym w terenie, nie zawsze ma postać formalnego pytania lub nie zawsze opiera się wyłącznie na pytaniach. Pytanie poprzedza zwykle opis tła zdarzenia oraz tematu relacji, przypomnienie faktów lub dane dotyczące poruszanej kwestii, na podstawie których jest formułowane pytanie. Jednak niektóre RNŻ swoją strukturą przypominają dialog. Dziennikarz prowadzący rozmowę, jeśli uzna wypowiedź reportera obecnego na miejscu zdarzenia za niewystarczającą lub nieadekwatną, zadaje kolejne pytania, tj. wywołuje reakcję werbalną (Grzegorzczkowska, 1991: 23). Podkreślić należy, że liczba pytań zadanych reporterowi może wiązać się z innymi czynnikami, np. niewyczerpującą (zdaniem prowadzącego serwis) odpowiedzią lub czasem antenowym przeznaczonym na relację reporterską. Nawet jeśli ze strony dziennikarza nie pada pytanie w „standardowej” postaci, można dopatrywać się w nim ukrytych pytań otwartych, tj. *Jak pan/i sądzi?* Kita uważa, że „każda asercja ma włączone w pewien sposób implicytne pytanie: Prawda? Co ty na to?, chociaż reakcja na asercję nie jest tak silnie wymagana, jak np. przy pytaniu, które wymaga odpowiedzi” (Kita, 1998: 73). Wydaje się, że bez względu na formę pytania charakter dyskursu (publiczna rozmowa w mediach) narzuca konieczność werbalnej reakcji – przejęcia tury konwersacyjnej, na co mogą wskazywać wyraźne sygnały niewerbalne. Do pewnego stopnia dotyczy to poddanych analizie audycji na żywo – werbalne działania interakcyjne interlokutorów są

spontaniczne, uwzględniające zmieniający się kontekst werbalny, czasem przybierając wręcz postać riposty albo dygresji.

W RNŻ najczęściej zadawanymi przez prowadzących serwis pytaniami są pytania otwarte (z zaimkami *dlatego, jak, w jaki sposób*), co nie zaskakuje z racji funkcji pełnionej przez relację na żywo. Pytania otwarte pozwalają na wypowiedzi rozbudowane, na uwzględnienie w odpowiedziach opinii czy odczuć pytanego, dostarczając niejednokrotnie informacji dodatkowych poza założonymi w pytaniu prowadzącego. W RNŻ za każdym razem pojawia się krótka prezentacja tła wydarzenia, opis, co można potraktować jako pierwszy człon pytania. Drugi to prośba o wypowiedź, która będzie ustosunkowaniem się do przedłożonego stanu rzeczy. Często w ramach jednej relacji poza pytaniem otwartym pojawiają się pytania zamknięte: rozstrzygnięcia lub (rzadziej) alternatywy czy uzupełnienia. Uściślenia wymaga jednakże fakt, iż chociaż pytania zamknięte z założenia ograniczają możliwość odpowiedzi interlokutora, ponieważ wymagają krótkich i bezpośrednich replik, reporterzy nie odpowiadają na nie zwięźle, np. jednym wyrazem (*tak, nie*) lecz formułują wypowiedź, w której sugerują np. rozstrzygnięcie, często zamieszczając dodatkowe informacje, o których nie było mowy w pytaniu, a które chcą przekazać. Rozbudowane repliki są akceptowane przez prowadzących, ponieważ w RNŻ obowiązuje pewna niepisana konwencja, na mocy której pozostaje także reagowanie na pytania w formie zdań oznajmujących czy właśnie dostarczanie „wyczerpującej” relacji zgromadzonej przed odbiornikami widowni. Ponadto prowadzący serwis poprzez sposób sformułowania i postawienia pytania może wpływać na „rozmiar” udzielonej mu odpowiedzi, a więc na to, czy pytany udzieli odpowiedzi jednowyrazowej, jednozdaniowej, czy będzie to dłuższa wypowiedź monologowa. Zadając określone pytanie, dziennikarz współdecyduje także o tym, czy uzyskane w odpowiedzi informacje będą dotyczyły faktów, opinii, hipotez czy prognoz. Zdarza się, że w RNŻ prowadzący serwis zadają po dwa pytania (różnego rodzaju) na raz (*A czy wiadomo, kie-*

dy takie nowoczesne, designerskie gadzety mogłyby się pojawić na ulicach Poznania – *czy* w tych różnych punktach, o których przed chwilą mówiłaś; *jakie* zarzuty obejmuje akt oskarżenia i *co* właściwie grozi nożownikowi). Może być to powodowane np. ograniczeniem czasowym. Sporadycznie prowadzący prezentuje tło wydarzenia, na którego miejscu jest obecny reporter, nie zadając jednakże pytania w „standardowej formie”, lecz zwracając się do dziennikarza po imieniu i „oddając” mu w ten sposób głos (np. *Przenieśmy się do sejmu, jest tam Magda, Magdo...*). Niemniej jednak pytany reaguje na słowa prowadzącego, potwierdzając w ten sposób „wycucie” jego intencji komunikacyjnych. Prowadzący najczęściej pytają o subiektywną ocenę, wrażenia i odczucia rozmówcy na temat zdarzeń. Poza tym wiele pytań wręcz wywołuje odpowiedzi, które mają wartość parainformacji, tj. prognozy, domniemanie.

Odpowiedzi

Istnieje co najmniej kilka klasyfikacji odpowiedzi. Kita wyszczególnia odpowiedzi oraz riposty. Odpowiedzi dzieli na jednoznaczne, pozorne, okrężne, wykrętne, puste, ogólne oraz propozycję zmiany tematu. Do ripost, rozumianych jako komentarz do tego, co powiedział rozmówca, zalicza: odmowę udzielenia odpowiedzi, przyznanie się do niewiedzy oraz wskazanie na innego adresata pytania (Kita, 1998: 70-74). Szymanek (2005) dzieli odpowiedzi na bezpośrednie (pożądane; wyznaczone przez pytania zamknięte) oraz pośrednie (nieścisłe), a wśród nich: całkowite (można z nich wywnioskować co najmniej jedną odpowiedź bezpośrednią na podstawie użytych środków językowych albo wiedzy pozajęzykowej odbiorcy), częściowe (pozwalające wykluczyć co najmniej jedną odpowiedź bezpośrednią), wyczerpujące (można z nich wywnioskować wszystkie odpowiedzi bezpośrednie), jak i znoszące fałszywe założenia pytania. Awdziejew wskazuje z kolei na cztery typy odpowiedzi (reaktywne akty mowy) związane ści-

śle z pytaniem: potwierdzenie i akceptację oraz zaprzeczenie i odmowę udzielenia odpowiedzi (Awdiejew, 2007: 108-115).

Mianem odpowiedzi właściwych określane są odpowiedzi zmierzające do „wyrównania asymetrii wiedzy” (za Skarżyńska, 2011) bez stosowania strategii uniku, czyli takie, które są adekwatne do zadanego pytania. Będą to zarówno odpowiedzi jednoznaczne i bezpośrednie, jak i pośrednie czy niekategoryczne (tamże). Wysoki stopień spójności formalnej z poprzedzającym ją pytaniem, w obrębie odpowiedzi właściwych, prezentują odpowiedzi bezpośrednie na pytania rozstrzygnięcia (*tak/nie*), wyboru (*a, b* lub *c*) lub uzupełnienia, kiedy zaimek pojawiający się w pytaniu (*jak?, kto?, gdzie?*) jest zastąpiony odpowiednim wyrażeniem, uzupełniając najważniejszą część rematyczną pytania. Poza częścią zasadniczą, odnoszącą się ściśle do zadanego pytania, w odpowiedzi niejednokrotnie zawartych jest więcej informacji niż proszono, np. dodatkowy komentarz. Może to wynikać z braku precyzji w pytaniu bądź braku nakazu co do uzasadniania swojej opinii przez wypowiadającego się rozmówcę. W przypadku RNŻ pod uwagę należy wziąć także inną możliwość: poruszane kwestie mogą być na tyle złożone, że udzielenie jednoznacznej, kategorycznej odpowiedzi (w krótkim czasie) jest niemożliwe. Uzasadnione wówczas są przypuszczenia, wątpliwości i spekulacje.

Drugą grupę odpowiedzi stanowią odpowiedzi pseudoinformacyjne, ogólnikowe, „wykrętne”, nie wzbogacające wiedzy dziennikarza ani widzów, oraz odpowiedzi pozorne, w których ignoruje się część pytania (na którą nie zna się odpowiedzi lub która jest niewygodna), skupiając się na nieistotnych jego elementach lub treściach z nim nie związanych albo dla siebie korzystnych (Skarżyńska, 2011). Odpowiedzi pozorne mogą być udzielane, kiedy kierunek dyskusji obrany przez prowadzącego program nie odpowiada reporterowi, np. gdy nie udało mu się dotrzeć do informacji lub nie spodziewał się takiego pytania ze strony prowadzącego. Czasem są obracane w żart lub, mimo zachowania spójności formalno-gramatycznej między pytaniem a odpowiedzią, są to odpowie-

dzi nieinformatywne. Zmiana tematu bywa oczywiście negocjowana lub też zaakceptowana natychmiast, co będzie się przejawiać w zadawaniu kolejnych pytań powiązanych z odpowiedzią pozornie właściwą (tamże).

Do odpowiedzi pseudoinformacyjnych zalicza się także te, które z uwagi na formę gramatyczną (np. zaburzona struktura syntaktyczna) prowadzą do powstania „potoku składniowego” (tamże), uniemożliwiając zrozumienie sensu komunikatu oraz intencji komunikacyjnej. Można szukać co najmniej dwóch przyczyn tego zjawiska: braku sprawności komunikacyjnej dyskutanta lub próby uniknięcia odpowiedzi. W przypadku RNŻ ani jedno, ani drugie nie powinno zachodzić.

Odmowa udzielenia odpowiedzi przez rozmówcę nie będzie rozpatrywana w odniesieniu do RNŻ. Niedopuszczalna jest sytuacja, w której reporter zdający relację z miejsca zdarzenia odmawia reakcji werbalnej na pytanie prowadzącego program.

Po zdaniu przez reportera relacji z miejsca zdarzenia prowadzący albo dziękuje za relację i przechodzi do przedstawiania następnej wiadomości, albo dziękuje i reaguje – ustosunkowuje się do tego, co mówił dziennikarz, krótko ripostując jego wypowiedź. Schemat „zamykania” RNŻ przez prowadzącego przedstawia tab. 3.

Podziękowanie za relację reporterowi (+ przejście do kolejnego tematu)	Podziękowanie za relację reporterowi + riposta – ustosunkowanie się do wypowiedzi reportera (czasem w odwrotnej kolejności)
<i>Aleksander Przybylski Olku bardzo dziękuję za relację; Proces dopiero się zaczyna o czym informował nas z Katowic nasz reporter Tomasz Nieć i to wszystkie informacje w tym wydaniu serwisu</i>	<i>Adamie dziękuję ci bardzo mi się wydaje że ty do woja chcesz iść tak fajnie się to ogląda; Dziwne trochę jak rozumie dobro pacjenta Narodowy Fundusz Zdrowia ale miejmy nadzieję że jednak ta patowa sytuacja</i>

<i>informacyjnego kolejny zaczyna- my już wkrótce o godzinie jedenastej trzydzieści zapra- szam państwa serdecznie</i>	<i>zostanie rozwiązana z pomyśl- nością dla pacjentów bardzo dziękuję Robert Lipiński sprzed szpitala imienia Strusia</i>
--	---

Tab. 3. Schemat zamykania relacji reporterskiej przez prowadzącego

Podsumowując, podkreślić należy, że reporter wie, o co zostanie zapytany. Zwraca uwagę także stopień formalności – od wysokiego podczas czytania wiadomości tudzież jej zapowiedzi, do znacznie niższego w czasie rozmowy z reporterem (np. zwracanie się po imieniu, forma przywitania). Oprócz wskazówek werbalnych pojawiają się pozajęzykowe. Prowadzący jest bardziej „zrelaksowany”, ton głosu staje się mniej oficjalny (Montgomery, 2007). Działania werbalne dziennikarza prowadzącego program, jak i reportera obecnego na miejscu zdarzeń ukierunkowane są bardziej na oddziaływanie na widzów i słuchaczy niż na rozmówcę, dlatego reporter dąży do udzielenia pełnej, właściwej odpowiedzi – do tego, by te nowe treści, o których się dowiedział, przynajmniej zasugerować. Oprócz „podstawowej odpowiedzi” reporter często odnosi się do zapowiedzi/pytania prowadzącego. Jeśli prowadzący uzna, że odpowiedź reportera nie była wyczerpująca, a jest jeszcze czas na dopytanie, zadaje kolejne pytania, ściśle powiązane formalnie oraz leksykalnie z poprzednią wypowiedzią reportera. W RNŻ rzadkością są pytania zamknięte, wymagające krótkiej odpowiedzi *tak* lub *nie*, bez możliwości podjęcia próby wyjaśnienia okoliczności (Atkinson i Drew, 1979). Czasem jednak prowadzący zmuszony jest przerwać relację, jeśli jest za długa. Nie ma bowiem ściśle określonego czasu przeznaczanego na odpowiedź reportera, jest to zależne m.in. od producenta programu. O tym, że wypowiedź lub odpowiedź reportera na pytanie ze studia dobiega końca, że chce on „odać głos” do studia, mogą świadczyć zachowania niewerbalne (Poytaos, 2002). Sygnałami sugerującymi zakończenie wypowiedzi reportera mogą być zwolnienie tempa wypowiedzi, obniżenie głosu, opadająca intonacja, a nawet zakłopotanie na

twarży dziennikarza. W rozmowie twarzą w twarz sytuacja wydaje się o tyle prostsza, że rozmówcy widzą siebie wzajemnie. W RNŻ reporter jest oddzielony przestrzennie od prowadzącego oraz widzów. Prowadzący serwis, jako moderator rozmowy, „zamyka” ją, dziękując reporterowi za sprawozdanie (zwykle zwracając się do niego po imieniu) i płynnie przechodząc do zapowiedzi kolejnego tematu. Rzadziej pozwala sobie jeszcze na anegdotę-puentę podsumowująco-oceniającą to, co usłyszał.

1.5.2.4 Wydarzenie medialne

Zdaniem niektórych medioznawców (Godzic, 2002; Dayan i Katz, 2008) konieczne jest wprowadzenie rozróżnienia między RNŻ a „wydarzeniami medialnymi” transmitowanymi na żywo. Mianem wydarzenia medialnego (WM) badacze określają zaplanowaną transmisję uroczystego zdarzenia, na żywo (w czasie rzeczywistym), która elektryzuje bardzo dużą widownię, np. cały kraj lub cały świat (zob. Dyan i Katz, 2008). Medium jest wyraźnie oddzielone od wydarzenia: wydarzenie, owszem, organizowane jest dla telewizji, ale telewizja nie powinna być jego organizatorem i wytwórcą. Innymi słowy, aby nazwać dane wydarzenie medialnym, powinno ono spełniać następujące trzy kryteria:

- widownia jest zgromadzona przed telewizorami lub czynnie uczestniczy w obchodach (kryterium pragmatyczne);
- nie jest to niezaplanowany materiał;
- ani także film, np. o olimpiadzie.

Dyan i Katz sugerują trzy podstawowe scenariusze – „subgatunki” transmisji na żywo: Konkurs, Konkwestę oraz Koronację (za Dyan i Katz, 2008: 91). Określają one podział ról w ramach każdego wydarzenia, a także sposób jego prezentacji.

Wydarzenia takie, jak debaty prezydenckie, olimpiada, mundial oraz komisje sejmowe, to przykłady Konkursu. Jego

domeną są przede wszystkim sport oraz polityka. Walka toczy się (z udziałem decydującego o wygranej arbitra i publiczności) według ściśle określonych, znanych uczestnikom oraz widzom reguł w określonym miejscu i czasie. Uczestnictwo rzadko jest obowiązkowe, chyba że wydarzenie ma charakter przymusowy, jak np. rozprawa sądowa (tamże).

Aprobaty widowni wymagają również Koronacje. Typowe ich przykłady to zaślubiny, pogrzeb, akt mianowania na nowe stanowisko. Do tego typu zalicza się np. ceremonię rozdania Oscarów (tamże). Zazwyczaj Koronacje ukazują wielkie postacie, symbole wielkich osiągnięć. Odgrywają one jednak role rytualne. Koronacje mają określone reguły, ale, w przeciwieństwie do Konkursów, są podyktowane tradycją, a nie wynegocjowane pewnym porozumieniem. Koronacje przypominają widzom o ich kulturowym dziedzictwie, motywują do przeprowadzenia rachunku zysków i strat (Dyan i Katz, 2008).

Konkwisty są wydarzeniami jednorazowymi (powtarzalnymi jako gatunek), w których dochodzi do przekroczenia (dobrowolnie) przez bohatera pewnych znanych ograniczeń oraz, co wynika z tego przekroczenia, uwiedzenie ludzi charyzmą. Przykładem może być wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce – widownia śledzi wydarzenie, jest pod wrażeniem odwagi „bohatera”.

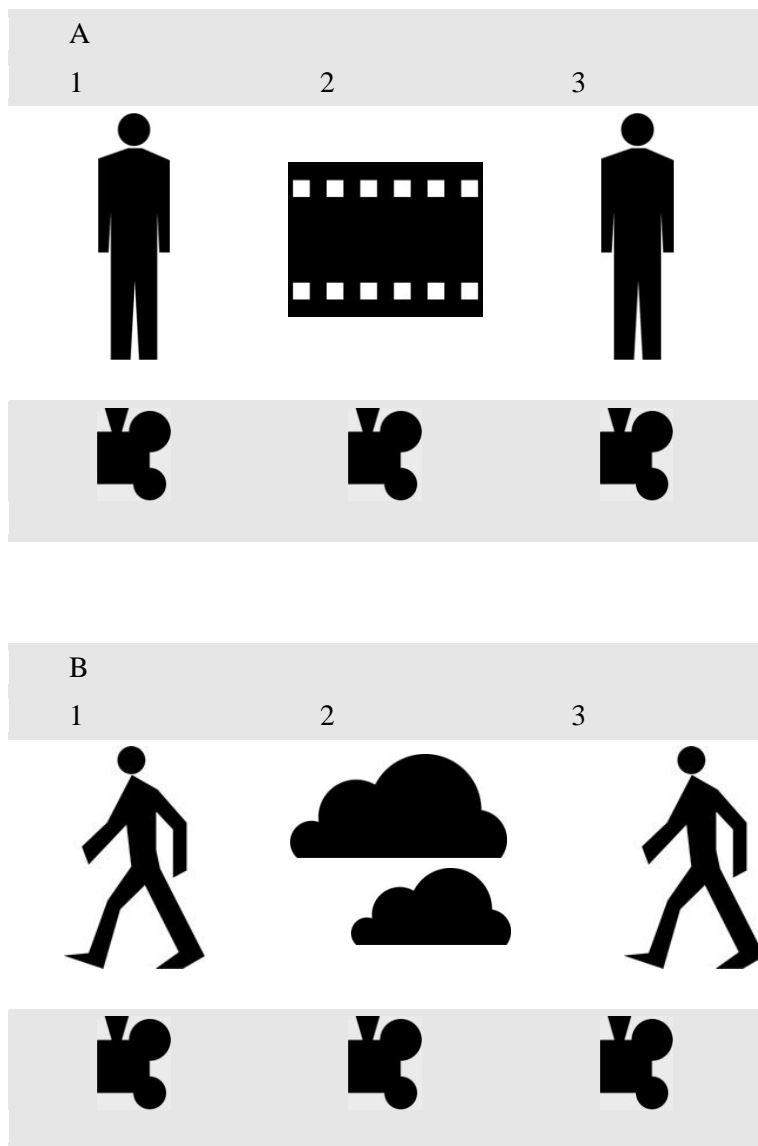
Pewne wydarzenia nie będą w pełni odpowiadać żadnemu z omawianych scenariuszy lub też będą sytuować się pomiędzy nimi. Może się zdarzyć, że Konkurs przeobrazi się w Konkwestę – zakończoną Koronacją (tamże). Przykładem obrazującym taką sytuację może być lądowanie na Księżycu. Na początku jest to Konkurs – współzawodnictwo między Związkiem Sowieckim a USA w kontekście wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity – sputnika. Następnie, po dziesięciu latach, Amerykanie podbijają Księżyc – Konkwesta. W konsekwencji bohaterowie zostają ukoronowani przez społeczeństwo oraz media (tamże). Innym przykładem może być uroczystość rozdania Oscarów, czyli Koronacja, której początki tkwią w Konkursie.

Na WM składać się będą działania (negocjacje) organizatorów danego wydarzenia, nadawców, którzy są odpowiedzialni za jego odtworzenie, oraz widzów, którzy na miejscu lub w domu będą w nim uczestniczyć.

1.5.3 Relacja na żywo vs. *news*

Reporterzy relacjonują z miejsca zdarzenia, a nie ze studia. Mimo że prezenter wiadomości wydaje się mówić wprost do kamery bez czytania, przedstawianie wiadomości z zasady opiera się na wcześniej przygotowanym scenariuszu, wyświetlanym na teleprompterze. Nie jest to występ improwizowany, lecz taki, którego treść wcześniej prezenter sobie przyswoił.

W RNŻ zwracają uwagę pewne zaburzenia ciągłości wypowiedzi medialnej: pojawiają się wahania, wypełniacze pauz, fałstarty czy poprawianie się. Występują również oznaki improwizacji, co rzadko ma miejsce podczas czytania informacji w studiu (Montgomery, 2005). RNŻ wydaje się również mniej podatna na manipulację autorów niż *newsy*. Wynika to z faktu, że nie ma możliwości ingerowania w relację bezpośrednią. Możliwe jest to w przypadku wydarzeń medialnych, kiedy przekaz jest nagrywany z kilku kamer i realizator dokonuje wyboru ujęć. W RNŻ (ryc. 15) reporter podczas wypowiedzi pozostaje najczęściej w jednym miejscu, jednak od czasu do czasu mogą pojawić się przebitki (z innej lokalizacji), jak i wypowiedzi innych osób. W tym wypadku relacja jest nadawana w jednym ujęciu oraz w jednym planie. Kamera filmuje nieprzerwanie, może się poruszać lub być ustawiona stacjonarnie (Block, 2010). Wydaje się, że sceny, w których ma zostać wykorzystany czas rzeczywisty, tak jak ma to miejsce w przypadku RNŻ, mogą dać lepszy efekt, jeśli będą filmowane w sposób ciągły. Reporter może również być kręcony w sposób fragmentaryczny, gdy przemieszcza się w trakcie nadawania relacji, wychodzi z kadru, potem do niego wraca, a więc jest przedstawiany w różnych planach. Stosuje się montaż wewnątrzkadrowy (Płazewski, 1982).



Ryc. 15. RNŻ filmowana metodą ciągłą (A) oraz fragmentaryczną (B)

Z kolei podczas montażu *news*a możliwy jest wybór najlepszego ujęcia, skrócenie lub rezygnacja z pewnych zarejestrowanych wcześniej scen oraz wypowiedzi.

Tym, co odróżnia dyskurs RNŻ od dyskursu *news*a, jest także wtrącanie „autorskiego stanowiska”¹⁹ (*authorial stance*), mającego cechy „osądu” (Hunston i Thompson, 2000). Zawierają się w tym „wskaźniki własnego punktu widzenia” (*markers of personal point of view*).

Kolejną istotną cechą RNŻ, która odróżnia ją od typowego przedstawienia wiadomości w studiu, jest wybór „nacechowanych modalności” (*marked modalities*): w wiadomościach czytanych ze studia dziennikarze stosują „nienacechowaną modalność” (*unmarked modality*), np. „Dziś Tony Blair odwiedził Irak”. RNŻ z kolei obfitują w przykłady „nacechowanych wyrażen modalnych”, które sygnalizują zmiany w „stopniu przekonania co do prawdziwości prezentowanych treści” u spikera (Saeed, 1997: 125). W RNŻ są one wyrażane za pomocą wyrażen okolicznikowych (np. w *rzeczywistości*, *z pewnością*, *prawdopodobnie*, *możliwe*, *że*). Można zauważyć, że w RNŻ reporterzy częściej opierają się na domniemaniach i spekulacjach niż w przypadku standardowo prezentowanych wiadomości. Reporter przedstawia pewne stwierdzenia, ale przypisuje je komuś innemu. O ile w wiadomościach prezentowane są głównie „fakty”, reporter może sobie pozwolić na rozważenie różnych możliwości i „*oddać się snuciu domysłów*” (Montgomery, 2005).

RNŻ pełnią nieco inną funkcję niż *newsy*. Różnica nie wynika wyłącznie z tego, że te dwa style występują w serwisach informacyjnych w zależności od tego, czy materiał jest prezentowany na żywo, czy też został wcześniej przygotowany do odczytania. RNŻ ma zapewnić „smaczek” (*mild spice*) w rodzaju „Być może...”, „A co, jeśli...?”, dostarczyć niejednoznacznych poglądów, plotek, których źródło trudno wyśledzić, odczuć. Kiedy pojawia się jakieś mocne stwierdzenie,

¹⁹ Polskie tłumaczenia są propozycją autorki rozprawy.

zazwyczaj towarzyszy mu rodzaj „zabezpieczenia” (Lakoff, 1972; Stubbs, 1996). Zatem stwierdzenie takie, jak „więc taka będzie wiadomość dla ONZ”, będące dość mocnym wnioskiem, jest łagodzone nacechowanym „wydaje mi się”, będącym swoistym kontrapunktem między podsuwaniem widzowi (*do*) i odsuwaniem od niego danego twierdzenia (*od*). Dyskurs w relacji na żywo płynnie przechodzi zmiany w czasie i dzięki temu uwypukla czy też udratycznia relację między reporterem a tematem, który on porusza.

Ogólnie rzecz ujmując, o ile od prezentera, który odczytuje wiadomości, oczekuje się prezentowania faktów, o tyle w RNŻ chodzi o interesujące uzupełnienie przedstawionych „suchych faktów” (Montgomery, 2005). W wiadomościach odczytywanych ze studia treść, owszem, zawiera wyrażenia wartościujące, np. „zdecydowane zwycięstwo”, „rezultaty poniżej oczekiwań”, jednak ogólnie nie ma ona znamion opinii danej jednostki lub grupy. Zamiast tego w wiadomościach znajdujemy prosty zestaw kategoriycznych twierdzeń, które są wyrażane za pomocą „oficjalnego tonu” (*institutional voice*) (tamże) instytucji zajmującej się wiadomościami – głosu oficjalnego, autorytatywnego.

Reasumując, RNŻ nie musi wiernie przedstawiać faktów. Jej zadaniem jest zaimprovizowanie komentarza na bazie faktów już przedstawionych i przesunięcie się od tego, co już wiemy, do tego, co w toku rozwoju wydarzeń może okazać się kluczowe (Montgomery, 2005). Wymóg błyskawicznego zdawania relacji z miejsca zdarzenia powoduje, że reporterzy często nie mają czasu na przygotowanie materiału. Innym zarzutem może być nieproporcjonalna siła perswazji obrazu w stosunku do faktycznego wymiaru zdarzeń. W swojej potoczności i z improwizacyjną werwą RNŻ wnoszą jednakże ważny dodatkowy wymiar do dyskursów programów informacyjnych. W tabeli 4 przedstawiono najważniejsze różnice między RNŻ i *newsem*.

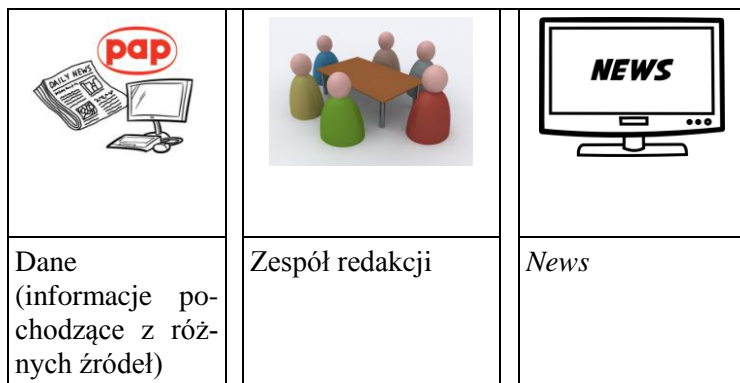
KATEGORIA	RNŻ	NEWS
Forma/Sposób przedstawiania	Mówiona przez reportera obecnego na miejscu zdarzenia	Czytany przez prowadzącego ze studia
Miejsce nadawania	Miejsce (okolice), w którym doszło do zdarzenia	Studio
Warstwa językowa/język	Mniejsza „staranność językowa” – wahania, poprawianie się, pomyłki, pauzy wypełnione	Brak wahania, rzadko poprawianie się, pomyłki, brak pauz wypełnionych
Montaż	Prezentowana na żywo; brak możliwości ingerencji w słowo, obraz, dźwięk; nie ma możliwości przedredagowania ani montażu; filmowane zdarzenie jest nadawane jako <i>continuum</i> , bez cięć montażowych	Poddany obróbce przed emisją: korekcie, zmianom – montażowi, umożliwiającemu wybór najbardziej adekwatnych ujęć oraz wypowiedzi bohaterów; ingerencja „wyżej postawionych” w strukturze redakcji – decyzja o ostatecznym kształcie <i>news</i> a i jego emisji
Możliwości techniczne/Technologia?	Mniejsze – techniczne możliwe prezentowania dodatkowych elementów graficznych na ekranie w czasie trwania relacji, jednak rzadko	Większe techniczne możliwości – pojawiają się fragmenty dokumentów, cytatów, sondy, komentarze (intertekstualność)

	stosowane (tylko w sytuacji, gdy reporter ma możliwość wcześniejszego ich przygotowania)	
Struktura	Relacjonowana zgodnie z zasadami odwróconej piramidy	Większa dowolność, wizja dziennikarza/ewentualnie oczekiwań redakcji
Cechy	Nacechowana modalność, stwierdzenia „możliwości”, większa improwizacja oraz spontaniczność	Nienacechowana modalność, stwierdzenia faktów, istnienie scenariusza
Reporter	„Na wizji” jego obecność ma uwiarygodnić przekaz; przekazuje atmosferę, emocje; wtrąca autorskie stanowisko	Dowolność reportera w kwestii pokazywania się na wizji, najczęściej podczas <i>stand up-a</i> przedstawia fakty; własna opinia autora newsa pojawia się w <i>stand upie</i> (formalnie oddzielnym od informacji)
Funkcja	Zaimprovizowanie komentarza na bazie faktów już przedstawionych; domniemanie, spekulacje	Rzetelne przedstawienie faktów

Tab. 4. Zasadnicze różnice między relacją na żywo i newsem (Montgomery 2005 oraz obserwacje własne)

1.6 Mechanizm i kryteria doboru materiałów emitowanych w telewizji

Zasady kierujące doбором materiałów do emisji w telewizji są obiektem zainteresowania badaczy (zob. np. Michalczyk, 2005). Wydawać by się mogło, że o publikacji informacji decyduje redaktor danego medium (zob. np. Gackowski, 2009). Nadawcy dysponują możliwością określenia, jakie tematy dotrą do widzów i będą dyskutowane, mogą ustalać układ odniesienia, w ramach którego dany temat będzie omawiany, oraz decydować, kto będzie się na ich temat wypowiadać (Hall, 1972). Na poziomie redakcji decyzja o tym, co zostanie opublikowane bądź wyemitowane na antenie, ma ścisły związek z wagą poszczególnych wiadomości (w odczuciu autora materiału, wydawcy programu i przełożonego), odpowiedź na pytanie „co może być ważne” dla odbiorcy (ryc. 16; por. Bednarek, 2012; tab. 5).



Ryc. 16. Proces powstawania newsa

Niewątpliwie rolę odgrywają także warunki produkcji telewizyjnych programów informacyjnych: czas przeznaczony na przekazanie wiadomości jest ograniczony (stąd też konieczność przygotowania ich w postaci syntetycznych relacji z wydarzeń). Wydaje się wręcz, że stacje uznają za najważ-

niejsze te wiadomości, które w opinii redaktorów zasługują na takie miano (Godzic, 1999). Czasem jednak jest odwrotnie: z różnych powodów, np. kaprysu autora albo nacisku pewnych grup interesu, dana osoba lub jej wypowiedź albo fragment rzeczywistości trafia do mediów, stając się tematem dnia. Czas przeznaczony na emisję informacji jest ograniczony. W sytuacji, gdy danego dnia redakcja dysponuje wolnym czasem antenowym, np. w tzw. sezonie ogórkowym, kiedy zwalnia życie kulturalne oraz polityczne, w serwisie mogą się znaleźć informacje, wydawać by się mogło, błahe. Niekiedy może być odwrotnie. Z powodu bardzo „ważnego”, obszernego *news*a w serwisie nie będzie czasu na wiele innych wiadomości.

Gackowski i Łączyński zaproponowali model „przepływu informacji oraz oddziaływania decyzyjnego” (2009: 153), składający się z kilku poziomów:

- redaktor naczelny vs zastępcy oraz szefowie działów;
- szef działu vs dziennikarz;
- dziennikarz z większym doświadczeniem i zaufaniem szefów działów vs dziennikarz z krótszym stażem pracy.

W modelu uwzględniono także „oddziaływanie sytuacyjne”, kiedy szef wydania – wydawca jest danego dnia nieobecny, np. z powodu choroby, materiał do emisji jest krótszy niż planowano, brakuje wywiadu lub nie można się dodzwonić do stron konfliktu. Wówczas jest potrzebna szybka analiza bądź komentarz ze strony kierownictwa redakcji.

W praktyce zagadnienie doboru materiałów jest jednak bardziej złożone. Pod uwagę wziąć należy choćby „prywatne wojenki” prowadzone między różnymi redakcjami (zob. Gackowski, 2009: 153).

Zazwyczaj uważa się, że kolejność podawanych w serwisach informacji ma znaczenie (Allen, 1973; Fuhlau i Wohlers, 1977; Shapiro i Lang, 1991). Widzowie interpre-

tują nowe doniesienie z punktu widzenia wiadomości je poprzedzających, zatem ciąg informacji w określony sposób konstytuuje jego sens. Układ prezentowanych komunikatów może skłaniać do określonego odbioru oraz interpretacji: „poszczególne doniesienia nabierają wagi zarówno w ramach całego programu, w zależności od tego, jakie inne wiadomości z nimi sąsiadują, jak i w zależności od cech osobowościowych” (Fuhlau i Wohlers, 1977: 399). Zdaniem Semetki (2000) chronologiczny układ wiadomości w telewizji (oraz radiu) wpływa na percepcję wydarzeń. Wiadomości prezentowane jako pierwsze mogą zostać z większym prawdopodobieństwem uznane za istotne przez widzów. „Poszczególne doniesienia nabierają wagi zarówno w ramach całego programu, w zależności od tego, jakie inne wiadomości z nimi sąsiadują, jak i w zależności od cech osobowościowych” (Fuhlau i Wohlers, 1977: 399).

Z ustalaniem „porządku dziennego”, budowaniem hierarchii ważności wiadomości, długości poświęcanego im czasu oraz nadawaniem ram interpretacyjnych wiążą się trzy zagadnienia – *agenda setting* (budowa porządku dziennego w mediach), *priming* (ustalanie hierarchii wartości) oraz *news framing* (nadawanie dyskutowanym treściom własnych interpretacji). Badania nad zdolnością mediów do ustalania hierarchii ważności wydarzeń zapoczątkował w latach 20. ubiegłego stulecia Lippmann. Kontynuowali je tacy badacze, jak Lazarsfeld, Merton czy Cohen. W latach 70. XX wieku sformułowano teorię porządku dziennego (McCombs i Shaw, 1977). Odnosi się ona do „korelacji pomiędzy naciskiem, jaki kładą media na konkretny fragment rzeczywistości (mierzony ilością, częstotliwością i ekspansywnością przekazu), a jego istotnością, którą identyfikują odbiorcy danego przekazu” (Scheufle, 2007: 11). Teoria budowy porządku dziennego wskazuje, że media mogą mieć wpływ na kierunki ludzkich zainteresowań poprzez wybór oraz hierarchizację wiadomości prezentowanych widzom. Innymi słowy, duża częstotliwość oraz intensywność, z jaką dany temat pojawia

się w mediach, powoduje, że widzowie zaczynają postrzegać ten temat jako istotny (zob. Schulz, 2006: 116; Baran i Davis, 2007: 366). Odbiorcy nie tylko uzyskują więc z telewizji doniesienia na temat bieżących zdarzeń w kraju i na świecie, ale również poprzez redakcyjną hierarchizację i selekcję wiadomości nabywają przekonania o wadze danego zdarzenia. Media nie tyle mówią nam, co myśleć, jak konstatowały pierwsze, deterministyczne teorie wpływu mediów, co sugerują, na co powinniśmy zwrócić uwagę. Media masowe mają zdolność wywoływania zmiany struktury poznawczej odbiorców, co z kolei ma decydujące znaczenie dla formowania ich postaw i zachowań (Goban-Klas, 1999: 267-268). Zdaniem McCombsa i Shawa (1972) teoria porządku dziennego łączy się z selekcjonowaniem informacji w mediach. Sam proces wpływania na widzów jest długofalowy (Pyzikowska, 2001).

Framing (nadawanie ram interpretacyjnych) opiera się na założeniu, że sposób przedstawiania przez media danego wydarzenia wpływa na to, jak będzie ono odbierane przez audytorium (Weaver 2007: 142-147). Po raz pierwszy pojęcie *framing* pojawiło się w pracy Goffmana (1974), jednak dopiero w latach 80. i 90. XX wieku zostało wykorzystane do opisu zjawisk medialnych (zob. Gamson i Modigliani, 1989; Aut i in., 1991; Neuman i in. 1992). Dzięki tej funkcji media mogą propagować konkretną interpretację, ocenę czy nawet zachowanie, czyniąc to za pomocą narzędzi takich, jak: schematy, symbole, frazy czy metafory (por. Fillmore, 1977b). Gitlin definiuje *framing* jako „trwałe wzorce poznania, interpretacji i prezentacji, selekcji, akcentowania i wykluczenia, za pomocą których twórcy symboli rutynowo organizują dyskurs” (1980: 7). Za to Gamson wraz z Modiglianem (1989: 3) twierdzą, że ramy to „interpretacyjne pakiety” (*interpretative packages*), które nadają znaczenie przedstawianym sprawom, pozwalając zrozumieć ich sens. Podobnie *framing* jest definiowany przez Tankard (1991): „kluczowe pojęcie porządkujące zawartość mediów, które dostarcza

kontekst oraz poprzez selekcję, wyeksponowanie, pominięcie i rozszerzenie sugeruje ważność danej sprawy” (s. 101), a także przez Neumana i in. (1992: 60): „konceptyjne narzędzia, którymi media i jednostki posługują się, aby przekazać, zinterpretować i ocenić informacje”. Proces nadawania ram jest także procesem selekcji, nie tyle jednak wydarzeń czy spraw, a ram, które użyte zostaną do przedstawienia *news*a (*newsframes*) w serwisie informacyjnym. Zaproponowana przez Price’a i Tewkesbury’ego definicja zdaje się łączyć proces „uramowienia” z wyborem *news*a: „uramowienie koncentruje się nie na tym, jakie tematy lub sprawy są wybierane do relacjonowania przez media, ale na szczególnym sposobie, w jaki te sprawy są prezentowane” (1997: 184). W literaturze zostały określone kryteria, którymi można się kierować, definiując model ramy dla informacji. Przede wszystkim rama powinna mieć dające się zidentyfikować konceptualne oraz językowe cechy charakterystyczne. Po drugie – powinna być zauważalna, a jej wyodrębnianie nie powinno pozostawiać wątpliwości co do innych form. Ostatnim koniecznym kryterium jest powszechna uznawalność (Cappella i Jamieson, 1997). Z tym podejściem nie zgadza się jednakże Entman (1993: 52), zdaniem którego niezbędne są pewne słowa klucze, typowe sformułowania, stereotypowe wyobrażenia, zdania dostarczające „tematycznego wzmocnienia” zbiorom faktów czy sądów. Gamson i Modigliani rozpatrują ramy na podstawie: metafor, przykładów, związków frazeologicznych, sposobu obrazowania oraz wizualnych wizerunków (1989: 1-37). Warto odnotować jeszcze elementy, na podstawie których ramy informacji mierzy Tankard (1991). Są to m.in.: nagłówki, podtytuły, zdjęcia, podpisy pod nimi, cytaty, logo, dane statystyczne czy plansze.

Zaobserwowane cechy ram posłużyły badaczom do wyodrębnienia wielu rodzajów ram medialnych w sposób indukcyjny oraz dedukcyjny (Palczewski, 2005). Metoda dedukcyjna oparta jest na wcześniejszej operacjonalizacji ramy, którą następnie konfrontuje się z analizowanymi *newsami*, a więc po-

równuje się założone cechy ramy z istotnie występującymi w *newsie*. Metoda indukcyjna opiera się na porównywaniu cech poszczególnych wiadomości, by na tej podstawie określić ich cechy wspólne. Dodatkowo istnieje podział na ramy związane z konkretnymi tematami (*issue-specific-frames*) oraz ramy rodzajowe (*generic frames*), łączące się z dziennikarskimi konwencjami (Palczewski, 2005). Przykładem może być pięć typów ram interpretacyjnych stosowanych w mediach: czynnik ludzki (*human impact*), bezsilność (*powerlessness*), ekonomia (*economics*), wartości moralne (*moral values*) oraz konflikt (*conflict*) (Neuman i in., 1992: 60).

Niektórzy badacze są zdania, że *framing* stanowi drugi poziom teorii *agenda setting* (Scheufele i Tewksbury, 2007; McCombs, 2008). O ile na poziomie pierwszym *agenda setting* mówi, o czym myśleć, o tyle ramy (*frames*) wskazują, jak myśleć o danych tematach omawianych w mediach. Zdaniem Kozłowskiej

„to media są dominującym źródłem znaczeń i definicji rzeczywistości społecznej, tworzą, gromadzą i publicznie przedstawiają wartości kulturowe i społeczne (...) są źródłem publicznego systemu znaczeń, który dostarcza kryteriów i miar osądzenia tego, co jest normalne, a co odbiega od oficjalnego oraz publicznie uznanego standardu normalnego zachowania i opinii, zarówno w wymiarze społecznym, jak i normatywnym” (2006: 108).

Zgodnie z tym podejściem wiadomości nie odtwarzają więc rzeczywistości, lecz w dużym stopniu ją wytwarzają. Rola odbiorcy polega na ich zrozumieniu i (optymalnym) zapamiętaniu.

Kategoria *priming* (priorytetyzowanie; hierarchizacja; budowanie hierarchii ważności wydarzeń poprzez media) rozumiana jest różnorodnie przez poszczególnych badaczy. W niniejszym opracowaniu została przyjęta następująca definicja: korzystanie przez media z przeświadczenia, że to, co istotne – jest emitowane w telewizji, co ma być aktem uwierzytelniającym istotność danego wydarzenia lub osoby (Ko-

złowska, 2006: 75). Taka definicja łączy się z kategoriami *agenda setting* oraz *framing* w ten sposób, że oprócz dopuszczania danego tematu czy osoby do czasu antenowego oraz nadawania im odpowiednich ram interpretacyjnych, bada się również ich miejsce w hierarchii wiadomości oraz długość poświęconego im czasu.

Zestawienie prezentowanych koncepcji prowadzi do przekonania o bardzo wybiórczym (co jest „obiektywnie” nieuniknione) i instrumysłowym traktowaniu informacji przez zespoły dziennikarskie.

1.7 Stan badań lingwistycznych nad telewizyjnym przekazem informacyjnym

Dla wielu odbiorców preferowanym programem w ramówce jest serwis informacyjny. Traktuje się go jako główne źródło zdobywania wiedzy o świecie. Trudno się więc dziwić, że właśnie programy informacyjne stanowią – od pierwszych dni transmisji aż po chwilę obecną – atrakcyjny przedmiot badawczy socjologów, psychologów, filozofów oraz językoznawców (zob. np. Godzic 2004; Kobylińska-Grabowski 2006; Goban-Klas 2008). Wielu badaczy zajmujących się komunikacją jako obiekt swoich zainteresowań obrało zagadnienia związane z przyczynami wysokich wskaźników oglądalności (Rubin, 1984; Kubey, 1986), kryteriami doboru materiałów emitowanych w telewizji (Berkowitz, 1991, 1993) oraz naturą procesów psychicznych, zaangażowanych w odbiór treści tychże programów (zob. np. Graber, 1990; Perse, 1990a, b, c; Francuz, 2007). Na gruncie psychologii poznawczej powstały liczne modele, poddawane niejednokrotnie empirycznej ocenie przydatności, wyjaśniające przebieg procesu rozumienia (zob. np. Dobrowolski, 1992; Kliś, 2000; rozdz. 1). Odrębną grupę badań nad serwisami informacyjnymi stanowią analizy językoznawcze. Większość badań jest skoncentrowana na warstwie językowej komunikatów telewizyjnych, które w serwisach informacyjnych zawsze są przekazami polimodalnymi,

charakteryzującymi się obecnością kontekstu ekranowego, wykorzystującymi w swej strukturze także niejęzykowe i parajązykowe środki komunikacji, co nie pozostaje bez wpływu na ich płaszczyznę językową. Badanie tekstów w serwisach informacyjnych, z uwzględnieniem ich pragmatycznych oraz kontekstowych uwarunkowań, wyznacza rozległy zakres zagadnień. Istotne dla owych zagadnień są liczne opracowania teoretyczne oraz analityczne badaczy takich, jak: McLuhan (1976), Ropa i Miodunka (1979), Kurzowa (1991), Bralczyk (1996), Fras (1999), Goban-Klas (1999), Godzic (1999), Grabias (2001), Pisarek (2004) czy Majkowska (2007). Nie sposób również pominąć szeregu prac językoznawczych, których prymarnym tematem są kryteria spójności przekazu (rozdz. 2). Jako że zagadnienie spójności komunikatu bezpośrednio wiąże się z kwestią jego zrozumiałości dla odbiorcy (zob. np. Mayenowa, 1971), a rozumienie przekazów telewizyjnych i całych serwisów informacyjnych, będące niezmiernie złożonym procesem umysłowym, nie jest niezależne od struktury tekstu, tworzących komponentów oraz kontekstu (Francuz, 2002), warto wspomnieć także o licznych publikacjach z zakresu badania mechanizmów radzenia sobie z niespójnością, podejmowanych przez psychologów (zob. np. Bruner, 1978; Danks i Rittman, 1986; Kurcz i Polkowska, 1990; Szalkowska, 2008; zob. rozdz. 1.2). Krytyczna analiza wybranych językoznawczych koncepcji spójności tekstu i wypowiedzi multimodalnej, aż po określenie możliwości wykorzystania językoznawczych narzędzi do analizy spójności przekazu telewizyjnego, jest przedmiotem szczegółowej analizy w następnym rozdziale.

2. Stan badań nad zjawiskiem spójności

W niniejszym rozdziale zostanie zaprezentowany przegląd lingwistycznych koncepcji spójności, którego celem jest wybór narzędzi odpowiednich do opisu spójności przekazu multimodalnego, a w szczególności telewizyjnej relacji na żywo (RNŻ).

Poniżej podjęto próbę zwięzłej prezentacji i objaśnienia podstawowych pojęć i terminów z zakresu badań nad tekstem, dyskursem (rozd. 2.1) oraz komunikatem multimodalnym (rozd. 2.2), ukazując jego właściwości, także w kontekście telewizyjnym (rozd. 2.3). Następnie zostanie przedstawiony stan badań dotyczących wybranych lingwistycznych koncepcji spójności tekstu, ewolucji jej definicji, jak i typologii środków formalnych, za pomocą których osiągnięta jest spójność (rozd. 2.1). W kolejnych paragrafach zostaną skomentowane mechanizmy „uspójniania” wypowiedzi złożonej z kilku modalności, tj. spinięcia, łączenia różnych jej elementów semiotycznych, wykraczających poza warstwę językową komunikatu (rozd. 2.2). Zostanie uwzględnione podejście psycholingwistyczne, które opiera się na postrzeganiu spójności jako procesu umysłowego. Spójność jest interpretowana na tle teorii opisujących proces odbioru komunikatów w terminach działania umysłu, z różnych perspektyw: konstrukcji reprezentacji umysłowej treści przedstawionej w tekście (modele sytuacji), jak i związanej z aktywacją pojęć w pamięci roboczej (model symulacyjny). W kontekście modeli umysłowych scharakteryzowane zostaną podstawowe mechanizmy umysłowe leżące u podstaw rozumienia komunikatów multimodalnych, ze szczególnym uwzględnieniem przekazów telewizyjnych (rozd. 2.2.1). W dalszej kolejności będzie rozpatrywana możliwość wykorzystania narzędzi lingwistycznych do analizy spójności przekazu reporterskiego (rozd. 2.3). Dotychczas nie wypracowano metodologii analizy przekazów telewizyjnych mającej wieloaspektowy wymiar, uwzględniającej wszystkie „kategorie audiowizualności” (za Antas, 1981). Wiele uwagi poświęcono analizie lingwistycznej wypowiedzi reporterów oraz relacjom między tekstem i obra-

zem (często na podstawie metod wypracowanych na gruncie semiotyki). Najwłaściwsze wydaje się jednak podejście metodologiczne, które, uwzględniając złożoność przekazu telewizyjnego, pozwoli analizować komponenty wizualne łącznie z komponentami dźwiękowymi. Zwieńczeniem tego rozdziału będzie wobec tego propozycja implementacji psycholingwistycznego modelu – indeksowania wydarzeń (*Event Indexing Model*²⁰; Zwann i Radvansky, 1998) do określenia oraz utrzymania spójności w badanym tutaj przekazie, realizowanym przez telewizję na żywo, zarówno z perspektywy nadawcy, jak i odbiorcy.

2.1 Pojęcie spójności w badaniach lingwistycznych

Problemem szeroko rozumianej spójności lingwiści interesują się od początków analizy dyskursu (Harris, 1952), a w literaturze poświęconej temu zagadnieniu pojawiają się liczne propozycje definicji i kategoryzacji typów spójności (zob. np. Bellert, 1971; Mayenowa, 1971; Saloni, 1971; Pisarkowa, 1974; van Dijk 1977; Halliday i Hasan 1985; de Beaugrande i Dressler, 1990; Dobrzyńska, 1993; Givón, 1995; Duszak, 1998; Tomlin i in., 2001; Wyrwas i Sujkowska-Sobisz, 2005; Żydek-Bednarczuk, 2005; Bartmiński i Niebrzegowska-Bartmińska, 2009: 273-292). Pojęcia „dyskurs” oraz „tekst” wymagają eksplikacji. Na gruncie językoznawstwa funkcjonuje szereg publikacji podejmujących ową problematykę (zob. np. Brown i Yule 1983; Duszak, 1998; Schiffrin 1998; Van Dijk, 2001; Wodak i Mayer, 2007; Labocha 2008). Szeroko zakrojone badania nad dyskursem przebiegały dwutorowo, w dużej mierze niezależnie od siebie – w Europie oraz Ameryce Północnej. W Europie dominowały badania lingwistyczne, natomiast w Ameryce rozwinęła się dziedzina badań etnometodologicznych, skoncentrowanych na języku mówionym. Celem niniejszego rozdziału nie jest jednak przedstawienie

²⁰ Polskie nazwy modeli są propozycjami autorki rozprawy.

precyzyjnego wywodu w tym zakresie, ze względu na ograniczoną ilość miejsca, ale również świadomość, iż wielu badaczy omawia te kwestie niemal wyczerpująco. Podstawowym problemem związanym z definiowaniem dyskursu jest jego polisemiczność. Termin jest stosowany nader często w kontekście dowolnej wypowiedzi lub dowolnego tekstu (por. Duszak, 1998) lub też utożsamia się go z innymi terminami, np. komunikacją lub językiem. U Foucault (1977) aspekt lingwistyczny odgrywa w trakcie analizy dyskursu rolę drugoplanową ze względu na to, że ani wypowiedź, ani dyskurs nie są jego zdaniem jednostkami czysto językowymi, choć wypowiedzi są dostępne analizie jedynie poprzez konkretne realizacje językowe (tamże). Nierzadko *dyskurs* spotyka się również w węższym znaczeniu – specyficznym użyciu języka, np. dyskurs polityki. Wskutek tego masowego użycia, różnorodności dyscyplin naukowych operujących pojęciem dyskursu, jak i wielowątkowej etymologii - dyskurs może być, zależnie od kontekstu, w którym się pojawia, w różny sposób rozumiany i interpretowany. Z jednej strony używany jest dość intuicyjnie dla określenia różnych wycinków/obiektów życia społecznego, będących przedmiotem badań naukowych, jak np. dyskurs mediów, dyskurs polityczny czy feministyczny. Z drugiej strony wykształciła się swego rodzaju perspektywa badawcza, dla której dyskurs jest pojęciem kluczowym, wokół którego rozwinęły się różne modele analizy zjawisk językowych, politycznych, czy też szeroko rozumianych społecznych bądź kulturowych. Uporządkowanie tego obszaru jest dużym wyzwaniem. Wydaje się, że stworzenie jednej, uniwersalnej definicji, nie jest możliwe i wynika to po części ze specyfiki nauk humanistycznych. W niniejszej rozprawie przyjęta została koncepcja, że termin „dyskurs” ma znaczenie szersze niż tekst (por. Foucault, 1977). Dyskurs jest działaniem komunikacyjnym, uwarunkowanym społecznie, pozostającym w ścisłym związku z procesami umysłowymi odpowiedzialnymi za przetwarzanie komunikatów, a także ich produkcję (zob. np. Grabbias, 1994; Van Dijk, 2001). W tym miejscu należy wspo-

mnieć o badaniach z zakresu krytycznej analizy dyskursu (*Critical Discourse Analysis*), której przedstawiciele (np. Fairclough, 1995, 2001; Teun van Dijk, 2008b) rozpatrują dyskurs jako praktykę społeczną. Tekst funkcjonuje w dyskursie (por. kryteria tekstowości, których wyznaczeniem początkowo zajmowała się lingwistyka tekstu u de Beaugrande’a i Dresslera (1990)). Jest produktem komunikacji, a jego zrozumienie nierozwalnie wiąże się ze znajomością dyskursu, który dzięki kontekstowi staje się dostępny (por. Brown i Yule, 1983). „Aby zlokalizować dyskurs osadzony w danym komunikacie, uczestnicy procesu komunikacji poza – rzecz jasna – znajomością języka, muszą posiadać konkretną wiedzę pozwalającą im się porozumieć. Ta wiedza dotyczy nie tylko reguł posługiwania się językiem, lecz przede wszystkim odnosi się tego, o czym jest komunikat” (Płowens, 2013).

W polskiej literaturze przedmiotu do opisu spójności używa się m.in. takich pojęć, jak: „kohezja”, „koherencja”, „spójność” (strukturalna, semantyczna, tematyczna, lokalna i globalna). Dodatkowym utrudnieniem jest posługiwanie się pojęciem spójności w różnym znaczeniu, niekoniecznie naukowym.

Duszak (1998) używa leksemu „spójność”, mówiąc o kohezji, Habrajska (2004) – koherencji, dla Wilkonia (2002) „spójność” jest terminem nadrzędnym wobec „kohezji” i „koherencji”, u Żydek-Bednarczuk (2005) „spójność” to tekstowe kontinuum. Autorzy używają zatem tego samego terminu, odnosząc go do różnych pojęć.

Bogactwo terminów oraz sposobów rozumienia pojęcia spójności odzwierciedla złożoność tego zjawiska. „Koncepcja spójności jawi się jako kategoria rozmyta, zaś sama spójność to sprawa stopnia, różnego, na różnych płaszczyznach języka” (cyt. za Żydek-Bednarczuk, 2005: 86).

We wczesnych pracach z zakresu lingwistyki tekstu zwracano uwagę na dwa sposoby pojmowania spójności, tj. powierzchniową (formalną) – „kohezję” (*cohesion*) oraz wyższego rzędu (semantyczną, tematyczną) – „koherencję” (*coherence*) (zob. de Beaugrande i Dressler, 1990; Shugar, 1993; Eggins i

Martin, 2011; Tomlin i in., 2001). Kohezja jest oparta na mechanizmach wykorzystujących elementy z powierzchni tekstu. Koherencja odnosi się do spójności treściowej, ugruntowanej pozatekstową wiedzą (produkujących i odbierających wypowiedź) o świecie, czyli tą, która może być stymulowana przez tekst, wynikać z jego struktury, jednak ma swoje źródła w znajomości przez odbiorców rzeczywistości pozajęzykowej. Dzięki niej jest możliwa rekonstrukcja znaczenia niesionego przez tekst (Duszak, 1998), także pomimo pojawiających się w nim błędów, np. gramatycznych (Szalkowska, 2008).

Drugie powszechnie stosowane przez badaczy języka kryterium rozróżnienia wiąże się z zakresem oddziaływania spójności. Wyróżnia się „spójność lokalną” oraz „globalną”. (zob. np. Duszak, 1998). Według Givón (1995) spójność lokalna analizowana jest głównie na gruncie spontanicznych wypowiedzi ustnych (por. Karpiński, 2009), podczas gdy globalna częściej w tekstach pisanych. Spójność lokalna integruje sąsiadujące ze sobą fragmenty tekstu, może bazować na związkach między nimi. Spójność globalna dotyczy całości lub większego fragmentu tekstu, np. jego myśli przewodniej. Zarówno nadawcy, jak i odbiorcy używają obu rodzajów spójności. Wreszcie – spójność lokalna przyczynia się do budowania spójności globalnej. Tomlin i in. (2001) wprowadzają dodatkowo pojęcie „spójności epizodycznej”, która dotyczy jednostek składowych tekstu niższego rzędu, będących, z jednej strony, odrębnymi jednostkami znaczeniowymi, z drugiej zaś – współtworzących zintegrowany tekst, takich jak np. akapity. Każdy z tych poziomów spójności wiąże się z trybami organizowania informacji w tekście:

- retorycznym, związanym z celem oraz intencją;
- referencjalnym, dotyczącym sądów oraz przedmiotów odniesienia;
- tematycznym, który dotyczy głównych tematów, wokół których rozwija się dyskurs;
- rematycznym, związanym z przekazem nowych treści, jak również uwypuklaniem (van Dijk, 2001).

W kontekście zagadnienia rozróżniania spójności semantycznej oraz strukturalnej dodatkowo pojawia się pojęcie „spójności tematycznej” (Duszak, 1998: 92-126). Ten rodzaj spójności jest rozumiany jako ciągłość informacji w kolejno pojawiających się po sobie zdaniach (Szalkowska, 2008). Idea stopniowego rozwijania informacji w tekście została sformułowana przez Daneša (1960) oraz Mathesiusa (1971) i jest realizowana za pomocą dwóch elementów: *datum*, a więc tematu (tego, o czym się mówi), oraz *novum*, czyli co nowego mówi się o temacie, członu zawierającego nową informację²¹ lub taką, która ma być podana jako nowa (w dużej mierze analogicznie do *topic – comment*; Halliday, 1973). Halliday (1978) zastrzega jednak, że „nowość” (*newness*) może stanowić nowość jedynie w subiektywnym odczuciu odbiorcy. Przykładem może być pojawienie się informacji nieoczekiwanej lub sprzecznej z dotychczasowymi. Z kolei interpretacja „daności” (*giveness*) może być związana z wcześniejszym wystąpieniem danej informacji w dyskursie lub faktem bycia elementem wspólnej wiedzy uczestników komunikacji (tamże). Gwarantem spójności wypowiedzi jest taka konstrukcja następujących po sobie zdań tekstu, żeby *novum* zdania poprzedniego powtarzało się w następnym w roli *datum*. Daneš (1974) zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt tak pojętej koncepcji spójności – punktem wyjścia dla kolejnego zdania nie musi być *novum* zdania położonego w bezpośrednim sąsiedztwie, lecz treść sekwencji zdań poprzedzających. Jak zauważa Červenka

²¹ Wielość i niejednoznaczność definicji informacji dostępnych w literaturze (zob. np. Lindsay i Norman, 1991; Pisarek, 2006) wymaga doprecyzowania terminu używanego w niniejszym opracowaniu. Trzeba zastrzec, że termin „informacja” będzie się pojawiać w dwóch kontekstach: mediów (rozdz. 2) oraz psychologii (rozdz. 1). W odniesieniu do mediów termin będzie tożsamy z wypowiedzią medialną, klasyfikowaną np. ze względu na dany problem, tj. sportową, pogodową, kulturalną (por. Pisarek, 2006). W sytuacji, gdy informacja pojawi się przy opisie procesów umysłowych, zachodzących np. podczas odbioru przekazów telewizyjnych, będzie rozumiana jako dane zawarte w komunikacie, które odbiorca ma za zadanie zinterpretować (zob. np. Lindsay i Norman, 1991).

(1974), jeśli dana część tekstu nie nawiązuje do fragmentów bezpośrednio ją poprzedzających lub po niej następujących, lecz do bardziej oddalonych, spójność jest realizowana wzdłuż osi paradygmatycznej tekstu (por. Wilkoń, 2002). Jeśli zależności między zdaniem są ścisłe, spójność jest realizowana wzdłuż osi syntagmatycznej (linearnej u Wilkonina, por. Wilkoń, 2002).

Żydek-Bednarczuk (2005: 86-87) zwraca uwagę na wielość poziomów, na których formowany jest spójny tekst: poziom syntaktyczny, semantyczny oraz pragmatyczny. W zależności od poziomu charakteryzują je inne wykładniki spójności (tamże). Wielość płaszczyzn, na których realizowana jest spójność tekstu, pod uwagę biorą również Bartmiński oraz Niebrzegowska-Bartmińska (2009: 282-292). Wyróżniają oni płaszczyznę leksykalno-semantyczną, tematyczno-rematyczne rozczłonkowanie wypowiedzi, konwencje stylowe oraz gatunkowe, obejmujące czynniki poznawcze, kulturowe, społeczne, pragmatyczne i sytuacyjne.

Opis spójności za pomocą relacji między poszczególnymi jednostkami składowymi tekstu stanowi podstawę teorii struktur retorycznych (*Rhetorical Structure Theory*; RST; Mann i Thompson, 1988; 2002). W RST przyjmuje się, że tekst ma zorganizowaną hierarchicznie strukturę, opartą na relacjach pomiędzy jego elementami składowymi, w których każdy element pełni istotną funkcję w odniesieniu do pozostałych części²² (Taboada i Mann, 2006). W ramach dyskutowanej teorii wyróżnia się różne relacje zachodzące pomiędzy dwiema jednostkami zdaniowymi (i/lub ponadzdaniowymi), z których jedna stanowi element centralny (*nucleus*), a druga – zależny (*satellite*) (Mann i Thompson, 1988). Jednostki nad-

²² W pracy zakłada się także różnicę między informacją a wiedzą. W języku potocznym często używa się ich zamiennie (por. Pisarek, 2006), jednakże termin „wiadomość” (w l.mn.) będzie używany jako synonim serwisu informacyjnego (rozdz. 2).

rzędne mogą funkcjonować samodzielnie, w przeciwieństwie do jednostek podrzędnych, które mają za zadanie wzbogacać treść elementu głównego. Pary podstawowych jednostek tekstu łączą się we fragmenty, które z kolei mogą łączyć się ze sobą do momentu osiągnięcia odpowiedniego (z punktu widzenia twórcy tekstu) poziomu organizacji tekstu. Części składowe fragmentu tekstu łączą się za pomocą strukturyzującej relacji pomiędzy jednostką centralną i peryferyjną, choć istnieje także pewien zestaw relacji między jednostkami centralnymi (Taboada i Mann, 2006). Przykładowe relacje to: tło (*background*), warunek (*condition*), następstwo (*sequence*), przyczyna (*cause*), skutek (*result*). Identyfikacja relacji polega na określeniu ich funkcji, rozumianych w kategoriach intencji autora lub zamierzonego wpływu na odbiorcę, a służyć mają temu wykładniki językowe, tj. np. spójniki czy operatory metatekstowe (tamże).

O ile wyżej wymienione podejścia badaczy łączy koncepcja spójności wbudowanej w tekst, opartej na powierzchniowych środkach spójnościowych (zob. także Halliday i Hassan, 1985), o tyle dalsze badania spójności stopniowo doprowadziły do zwrócenia uwagi na jej inne aspekty. Zaczęto akcentować znaczenie pozajęzykowego kontekstu wypowiedzi w tekście oraz aktywną postawę czytelnika w procesie jego odbioru. Zaproponowane przez Wojtasiewicz (1971) i rozwijane dalej przez Bellert (1971) kryterium spójności sprowadza się do ujęcia podobieństwa relacji semantycznych między fragmentami tekstu i odniesieniem ich do ogólnej wiedzy dostępnej odbiorcy. Zasygnalizowany przez wyżej wymienionych badaczy aspekt bada Habrajska (2004: 151-157) na podstawie założeń gramatyki komunikacyjnej (Awdiejew i Habrajska, 2004, 2006). Także to, co nie zostało w formalny sposób wyrażone w tekście, może zostać przez odbiorców odczytane dzięki ich wiedzy językowej oraz standardowej (zob. np. Bellert, 1971; de Beaugrande i Dressler, 1990). Akcentuje się tu rolę tzw. standardów semantycznych, odsyłających do określonych scenariuszy, które oparte są z kolei na wyobrażeniach użytkowników komunikacji o stan-

dardowych scenariuszach życiowych (Awdiejew i Habrajska, 2004: 43-46). Ponadto odbiorca może generować wnioski niezamierzone przez nadawcę tekstu, choć niewątpliwie presuponowana oraz implikowana, wspólna dla produkującego oraz odbierającego komunikat wiedza może temu zapobiegać (zob. np. Mayenowa, 1971; Wilkoń, 2002). Eco sugeruje istnienie „kompetencji dyskursywnej” (2009: 118-122), która pozwala na odczytywanie implikatur. Znaczącą rolę w ukierunkowywaniu sposobu odbioru tekstu (rozumienia go jako spójny), bliskiego intencji nadawcy, badacze przypisują powtórzeniom (zob. np. Bellert, 1971; Leontiewa, 1971; Mathesius, 1971).

Obok dotychczas omówionych koncepcji dotyczących spójności powiązanej z tekstowymi wskaźnikami oraz z wiedzą i przekonaniami odbiorcy na temat typowego przebiegu zdarzeń w analogicznych sytuacjach istnieje podejście mówiące o spójności tworzonej w umyśle odbierającego. Givón (1995) postuluje istnienie subiektywnego poczucia spójności. Spójność przestaje zatem być postrzegana wyłącznie jako wewnętrzna, strukturalna cecha tekstu, funkcjonując dalej jako byt umysłowy u odbiorcy, jak również nadawcy (którego rolę w spójności dostrzega Givón (1995)). Czytelnik może napotkać trudności przy odbiorze tekstu, choć sposób formułowania wypowiedzi w odczuciu nadawcy może być spójny. Pomimo poprawnej budowy tekstu odbiorca może nie poradzić sobie z jego przetwarzaniem w oparciu o konwencjonalne kryteria. I odwrotnie – odbiorca jest w stanie skonstruować spójny obraz rzeczywistości na podstawie tekstu, w którym np. część informacji się wyklucza, eliminując pewne niezgodności (Szalkowska, 2008). Także przypadkowe zdania mogą zostać odczytane jako spójne, jeśli umiejscowione są w odpowiednim kontekście (Charolles i Erlich, 1991). Strategie stosowane przez odbiorców w sytuacjach niespójnych komunikatów są obecnie przedmiotem badań psychologów i dotyczą np. roli oczekiwań w postrzeganiu (Bruner 1978; Danks i Rittman, 1986). Zostaną one omówione w kolejnych rozdziałach. Pro-

blematyką przetwarzania niespójnego ciągu wypowiedzi interesowali się m.in. twórcy teorii ram (Minsky i Najder, 1988).

Powyższe propozycje definiowania spójności oraz jej klasyfikacji wymagają komentarza. Po pierwsze, odnosi się wrażenie rozmycia granic między pojęciami kohezji oraz koherencji. Coraz powszechniejsze staje się odchodzenie od rozróżnienia na kohezję i koherencję (Storrer, 2009). Spójność, jak już zostało wcześniej powiedziane, jest zjawiskiem wielopłaszczyznowym. Mechanizmy spójnościowe mogą działać na różnych poziomach tekstu jednocześnie, quasi-niezależnie. Prawdopodobnie mogą działać również pomiędzy poziomami, szczególnie w sytuacji komunikatów złożonych z więcej niż jednej modalności. Niemożliwością jest przypisanie poszczególnych środków spójności wyłącznie do jednego z jej poziomów. Weźmy np. szyk wyrazów, który w danym komunikacie jest uważany za środek formalny, jednak związany bezpośrednio ze strukturą tematyczno-rematyczną wypowiedzi, a wobec tego także ze spójnością tematyczną (Leontiewa, 1971). Nie inaczej jest w przypadku wyrażań metatekstowych, które odnoszą się do konkretnych elementów dyskursu, zatem są związane z organizacją globalnego sensu wypowiedzi (por. Ādel, 2006). Poza tym zastanawiająca jest próba stawiania wyraźnej granicy między tekstem spójnym i niespójnym, tym bardziej że ustalenie kryteriów spójności o charakterze absolutnym, które miałyby być spełnione w tekstach, mogłoby doprowadzić do wniosku o braku tekstów spójnych, spełniających wszystkie wytyczne (Indyk, 1986). Nie jest to próba zaprzeczenia istnienia pewnych wskazówek spójnościowych na powierzchni tekstu, lecz warto mieć na uwadze, że powinny być one określane „relatywnie do sytuacji konkretnego odbiorcy i konwencjonalnych reguł przypisywanych danej klasie tekstów” (cyt. za Szalkowska, 2008: 43). Wszak spójność prze staje obejmować wyłącznie wnętrze samego tekstu, zostaje od niego poniekąd oddzielona, orzekanie o spójności powinno zaś mieć charakter subiektywny (Żydek-Bednarczuk, 2005; Szalkowska, 2008). Językowy kształt wypowiedzi jest jedynie czę-

ścią tego, co trzeba wziąć pod uwagę podczas nadawania, a także dekodowania jej „spoistości treściowej” (Dobrzyńska, 1993). Interpretacja czysto semantyczna okazuje się być niewystarczająca. Niezmiernie ważną rolę odgrywa także wiedza o świecie respondentów, presupozycje kontekstowe czy choćby umiejętność wnioskowania (Żydek-Bednarczuk, 2005).

Glenberg (2000) stwierdza, że spójność to związki pomiędzy ideami, a te zawarte mogą być jedynie w umysłach odbiorców, nie zaś w samym komunikacie (za: Karpiński, 2006: 14). Kamp i Reyle (1993), autorzy teorii reprezentacji dyskursu, sugerują natomiast, że spójność opiera się na dzieleniu przez rozmówców wspólnych argumentów przez sądy (*propositions*) (Ratcliff i McKoon, 1987). Istotę wspólnych działań językowych uczestników, zarówno w produkcji, jak i interpretacji komunikatu (por. Givón 2005), podkreśla również Fairclough (2001). Zbliżony pogląd reprezentuje Clark (1996). Według niego określenie i rozpoznanie wspólnego gruntu, na którym przebiega konwersacja (*common ground*), jest koniecznym warunkiem porozumienia. Osiągnięcie spójności pomiędzy poszczególnymi wypowiedziami, jak i uchwycenie ogólnego sensu komunikatu jest możliwe tylko wtedy, gdy jego uczestnicy „podzielają pewien wspólny repertuar społeczno-kulturowych przekonań” (van Dijk, 2001a: 26). Kwestia wspólnej wiedzy nadawcy i odbiorcy (*mutual knowledge*), dzięki której jest możliwe rozpoznanie relacji zachodzących pomiędzy poszczególnymi wypowiedzią współrozmówców, pojawia się również u Schiffrin (1998). Duszak (1998) podkreśla, istotną dla pojmowania zjawiska spójności, dynamiczną naturę dyskursu. Zważywszy na interaktywność dialogu, jego uczestnicy zmieniają się w trakcie, czy to pod wzajemnym wpływem, czy też okoliczności zewnętrznych, sens wypowiedzi interlokutora także zmienia się wraz z upływem czasu, a dostrzeżenie spójności możliwe jest jedynie w nawiązaniu do wcześniejszych wypowiedzi (Karpiński, 2006). Interpretacja komunikatów pozostaje więc w ścisłym związku z kontekstem intertekstualnym (*intertextual context*),

wymagającym odniesienia do wcześniejszych wiadomości (Fairclough, 2001). Dochodzi się do wniosku, że w spójności dialogu zawiera się także dostosowanie celów wypowiedzi oraz aktów mowy do celów i aktów mowy interlokutorów (Szkudlarek-Śmiechowicz, 2010).

Na zakończenie niniejszego przeglądu warto zaakcentować, że autorka skłania się ku stanowisku prezentowanemu przez Givón (1995) w kontekście rozróżnienia procesu tworzenia spójności (spójność nadawcy), jak i jej odbioru (spójność odbiorcy) oraz przenikania spójności lokalnej z globalną. Uzyskanie całościowej reprezentacji znaczenia danego tekstu (koherencji globalnej) jest możliwe dopiero dzięki rozpoznaniu zjawisk epizodycznych (koherencja epizodyczna) oraz lokalnych (koherencja lokalna) (zob. także Tomlin i in., 2001).

Z charakterystyki zjawiska spójności tekstu wyłania się obraz zagadnienia o wysoce złożonej naturze. Poważnym wyzwaniem jest znalezienie odpowiedniego klucza do analizy spójności komunikatu multimodalnego.

Odmienne od dotychczas zaprezentowanych podejście do zagadnienia spójności przedstawiają psycholingwiści. W proponowanych teoriach rozumienia oraz nadawania komunikatu skupiają się przede wszystkim na konstrukcji oraz wykorzystaniu jego umysłowej reprezentacji. Dla przykładu – u Rumelharta (1975) sposób rozumienia komunikatu prezentowany jest za pomocą diagramu, którego składowe mogą zawierać elementy występujące bezpośrednio w tekście. W pewnym stopniu podobne są do nich „ramy” autorstwa Minsky’ego (1977). „Ramę” tworzą gniazda (*slots*) oraz wypełniacze (*fillers*) (Minsky 1977), czyli określona struktura wraz z elementami dodatkowymi. Minsky (1975) twierdzi, że wiedza jest zgromadzona w pamięci w postaci struktury danych (*data structure*), które nazywa „ramami” (*frames*) i które reprezentują standardowe sytuacje życiowe. W momencie wystąpienia nowej dla nas sytuacji wybieramy jedną z „ram”. Na przykład w ramie reprezentującej typowy dom pojawią się takie gniazda, jak np. kuchnia, łazienka, sypialnia. Innymi słowy, rama to

określona reprezentacja wiedzy o świecie (por. Charniak, 1975; Hayes, 1979). Podobną do ram funkcję pełnią scenariusze (*scenarios*) (Sanford i Garrod, 1989). Proces rozumienia w terminach dynamicznego tworzenia konstruktów treści przedstawianej w komunikacie opisują także modele przetwarzania tekstu (modele sytuacji; *situation models*) (Brown i Yule, 1983; Radvansky, 1998; Zwaan, 1999; Rinck i Weber, 2003; Zwaan i Madden, 2004). Odwzorowaniem umysłowych reprezentacji odbiorców są modele umysłowe, w których jest gromadzone znaczenie danego przekazu. W poniższym przeglądzie eksploracji zostaną poddane wyłącznie te modele, które wydają się użyteczne w dyskusji nad spójnością komunikatów multimodalnych oraz ich percepcją.

Spójna reprezentacja umysłowa w dwuetapowym modelu van Dijka i Kintscha (1978) jest osiągnięta dzięki dwufazowemu procesowi przetwarzania percypowanego tekstu. Początkowo tworzona jest reprezentacja propozycyjalna tekstu (*propositional representation*), będąca jego dosłownym odwzorowaniem (*textbase*), zmieniająca się wraz z napływem kolejnych informacji (Kintsch, 1978). W drugim etapie dochodzi do integracji informacji podanych w tekście „wprost” z informacjami wnioskowanymi przez odbiorcę na podstawie tekstu (*bridging-inference*). Integracja treści tekstu z wiedzą odbiorcy zamyka drugi etap, tworząc w ten sposób model sytuacji. Niniejszy model nie jest jednak wolny od krytyki. Na przykład Hald (2007) uważa, że przetwarzanie semantyczne oraz pragmatyczne tekstu zachodzą symultanicznie: interpretacja kolejnych wyrażen w kontekście tekstu oraz wiedzy odbiorcy następuje natychmiast.

W modelu krajobrazu²³ (*Landscape Model*) (van den Broek i in., 1996) ustanowienie spójności umożliwiają zasoby pamięciowe odbiorców, zależne od indywidualnych predyspozycji odbiorcy. Skutkiem mogą być różne interpretacje tego samego tekstu (Shiro, 1994). Wyróżnia się dwa rodzaje spójności:

²³ Polskie nazwy modeli są propozycjami autorki.

anaforyczną (*anaphoric clarity*), uzyskiwaną dzięki identyfikacji referencji do wcześniejszego fragmentu tekstu, oraz przyczynową (*cause explanation*), osiąganą za pomocą wnioskowania, umożliwiającą rozpoznanie np. relacji zachodzących między zdaniami. W każdym cyklu przetwarzania tekstu (jego symulacji; tamże), w pamięci roboczej są aktywowane kolejne jego elementy w postaci pojęć (*concepts*). Pojęcia odpowiadają za uruchamianie mechanizmów spójnościowych – stanowią źródła aktywacji. Jako takie mogą występować w trzech postaciach: (1) aktualnie percepowanego zdania (frazy, akapitu), (2) zdania poprzedzającego lub (3) odtwarzanych na podstawie wcześniejszych fragmentów tekstu, wynikających zarówno bezpośrednio z kontekstu tekstu, np. powtórzeń lub odwołań do danego pojęcia, jak i „pośrednio”, uzupełnianych z wykorzystaniem trwałej wiedzy odbiorcy oraz uwzględniających kontekst całego dyskursu (Linderholm i in., 2004). (Re)aktywowane (w czasie danego cyklu działania symulacji) pojęcia tworzą reprezentację umysłową tekstu – mniej lub bardziej do niego przystając. Pojęcia różnią się stopniem aktywacji, zależnie od historii ich aktywacji we wcześniejszych cyklach. Poziom aktywowanych pojęć daje się zobrazować w postaci matrycy w kształcie górzystego krajobrazu (*landscape*). Im wyższe miejsce w krajobrazie aktywacji, tym jest ona silniejsza. Wartość stopnia aktywacji przypisuje odbiorca (van der Broek, 1999).

Konstrukcję spójnej reprezentacji tekstu jako warunku jego zrozumienia zakłada także model tworzenia struktury (*Structure Building Framework*) (Gernsbacher, 1997). Proces rozumienia obejmuje pięć etapów: (1) przygotowanie bazy pod umysłową reprezentację komunikatu (*laying of foundation*); podkreśla się tutaj szczególną rolę pierwszych zdań w nowych paragrafach oraz tzw. pierwszego spostrzeżenia (*Advantage of first Mention*), dzięki któremu pewne informacje występujące w zdaniu jako pierwsze zostaną zapamiętane lepiej od tych pojawiających się w dalszej części. W etapie (2) ma miejsce „mapowanie” (*mapping*), czyli ustalenie referencji

po między poszczególnymi leksemami. Jeśli napływająca informacja wywoła aktywację zupełnie nowego połączenia w strukturze kognitywnej percypowanego komunikatu, mapowanie nie zajdzie, a brak spójności doprowadzi do zmiany (*shifting*) w przetwarzaniu, czyli kolejnego (3) etapu. W wyniku pojawienia się nowej informacji dochodzi do modyfikacji konstruowanej reprezentacji umysłowej. Ostatnie dwa etapy: (4) i (5) są związane z rolą informacji dla powstającej struktury umysłowej: mogą ją wzmacniać (*enhancement*), jeśli ułatwia rozumienie, bądź osłabiać (*suppression*), gdy temu nie sprzyja. Decyduje o tym odbiorca (tamże).

Inne podejście do zagadnienia spójności proponują autorzy modelu indeksowania wydarzeń (MIW) (Magliano i in., 2001). Zakładają oni, że odbiorca komunikatu (re)konstruuje przedstawioną w nim sytuację, stopniowo uaktualniając model przez dołączanie kolejnych wydarzeń²⁴ (*events*). Wyróżnia się trzy etapy tworzenia modelu sytuacji prezentowanej w komunikacie: (1) model²⁵ aktualny (*current*), obejmujący aktualnie przetwarzane wydarzenie, (2) model zintegrowany (*integrated*), integrujący przetworzone dotychczas wydarzenia, oraz (3) model pełny (*complete*), tworzony po tym, jak cały tekst zostanie przetworzony. Głównym procesem konstrukcji modelu sytuacji jest aktualizacja modelu zintegrowanego, a więc dołączenie do niego modelu aktualnego. W MIW nie zachodzi dwuetapowość przetwarzania tekstu, która ma miejsce np. w modelu van Dijka i Kintscha (1978). Tym samym MIW jest bliższy modelowi przetwarzania tekstu, proponowanemu przez Hagoorta i van Berkuta (2007), w którym przetwarzanie semantyczne i pragmatyczne zachodzą równocześnie. Oznacza to, że wiedza semantyczna oraz encyklopedyczna jednocześnie wpływają na przetwarzanie tekstu przez odbiorcę (Karaśkie-

²⁴ Wydarzenie jest reprezentacją danego elementu tekstu.

²⁵ Autorzy modelu posługują się terminem „model” zarówno w odniesieniu do całości swojej koncepcji, tj. Modelu Indeksowania Wydarzeń, jak i do etapów tworzenia modelu sytuacji.

wicz i Czoska, 2012). Każdej reprezentacji wydarzenia składającego się na model sytuacji przyporządkowanych jest co najmniej pięć indeksów uznanych za kluczowe dla zrozumienia treści komunikatu: przestrzeń, postaci i obiekty, przyczynowość, intencje postaci oraz czas. Centralnym procesem (re)konstrukcji w MIW jest monitorowanie spójności (ciągłości) sytuacji (Magliano i in., 2001). Spójność jest rozumiana jako zgodność wartości indeksów określających pojedyncze wydarzenie. W MIW są wiązane ze sobą jednak nie te wydarzenia, które znajdują się obok siebie w strukturze tekstu, lecz w strukturze modelu mentalnego – ze względu na zgodność wartości indeksów. Niezgodność wartości wielu indeksów może doprowadzić do sytuacji, w której widz potraktuje informacje jako odrębne wydarzenia. Nie musi to być jednak jednoznaczne z niemożnością uaktualnienia modelu sytuacji. Z modelu mogą zostać odrzucone informacje z jednego kanału lub do modelu mogą zostać zintegrowane dwa (lub więcej – w zależności od tego, ile modalności można wyodrębnić w komunikacie) aktualnie niezależne wydarzenia. Może to zwiększać ilość zasobów konieczną do integracji modelu, utrudnić proces aktualizacji lub wywołać bardziej aktywne przetwarzanie komunikowanych treści (McNamara i in., 1996; Karaśkiewicz i Czoska 2013). Model był testowany w badaniach przetwarzania i rozumienia filmu (Magliano i in. 2001; Zacks i in., 2009; Zacks i in., 2011). MIW stanowi w niniejszej pracy podstawę konstrukcji psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego. Jego bardziej szczegółowa analiza oraz koncepcja implementacji zostaną przedstawione w rozdziale 3.

2.2 Mechanizmy spójności w komunikacie multimodalnym

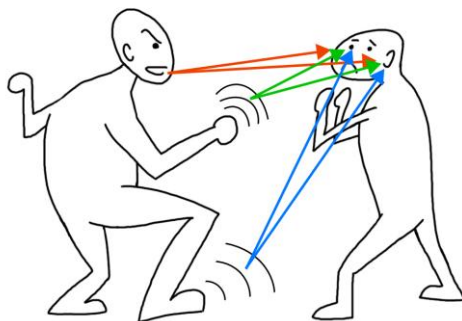
Badacze stosują różne kryteria do scharakteryzowania spójności w kontekście komunikatów multimodalnych²⁶. Analiza multimodalna ma charakter wielopłaszczyznowy. Jest tak, ponieważ, poza językowym, składają się na taki komunikat rozmaite systemy znakowe, czyniąc go zjawiskiem bardzo złożonym²⁷ (zob. np. Gibbon, 2010; Turner, 2013; Bonacchi i Karpiński, 2014). Multimodalność²⁸ (ryc. 17) odnosi się do szeregu modalności zmysłowych, w obrębie których można wyróżnić częściowo niezależne kanały, którymi przekazywane zachowania werbalne, parawerbalne oraz niewerbalne, w tym gestykulacja, mimika, postawa ciała (Karpiński). Komunikat multimodalny może angażować pewną liczbę modalności zmysłowych i kanałów w obrębie każdej z nich. O komunikacji multimodalnej najczęściej mówi się w kontekście komunikacji twarzą w twarz (warunek wzajemnej widoczności) i pełnej interakcji pomiędzy jej uczestnikami (zob. McNeill, 2005; Bonacchi i Karpiński, 2014; Żebrowska, 2014). Multimodalny jest także przekaz telewizyjny, który posiada co najmniej składniki werbalne i graficzne (modalność słuchowa i wzrokowa), a jego odbiorowi towarzyszy wielokanałowe oddziaływanie i nakierowany jest na wiele zmysłów. Choć nie za-

²⁶ Adekwatna i zgodna z założeniem rozprawy jest tendencja do stosowania terminu „multimodalność” wskazującego na różne tryby semiotyczne, co też czynią współcześni badacze (zob. np. Załazińska, 2006; McNeill, 2007; Bonacchi i Karpiński, 2014).

²⁷ Interesującą dyskusję na temat użycia terminu „multimodalność” nie tylko w lingwistyce można znaleźć w tekście *Remarks about the use of the term „multimodality”* (Bonacchi i Karpiński, 2014).

²⁸ Gibbon (2009) dodatkowo operuje terminami: submodalność (*submodality*) na określenie parametrów, które można przypisać każdej umysłowej modalności, np. wielkość, kolor (np. intonacja jest submodalnością modalności słuchowej) oraz system multimedialny (*multimedia system*), czyli taki, który wspiera wymianę informacji z użytkownikiem za pomocą więcej niż jednego kanału technicznego/medium (tamże).

chodzi komunikacja bezpośrednia, tj. wymagająca jednocześnie, bliskiej obecności jej uczestników, należy pamiętać, że widz dysponuje aktywnością poznawczą, nadając znaczenie percepowanym danym (zob. rozdz. 1.2.2)²⁹. Takie podejście do komunikatu multimodalnego będzie podtrzymywane w tej rozprawie³⁰.



Ryc. 17. Komunikat multimodalny (za Gibbon, 2010)

W tym miejscu konieczne wydaje się dokonanie rozróżnień między terminami multimodalność i multikodalność. Jest to dość kłopotliwe, głównie ze względu na fakt, że kategorii tych używa się często zamiennie. Do tego dochodzi jeszcze

²⁹ O roli obiektów w komunikacji multimodalnej, np. wykorzystania mediów, piszą np. Juszczak (2012) oraz Żebrowska (2014).

³⁰ Kress i van Leeuwen (2001) posługują się terminem „teksty multimodalne”. Modalność *modes* (skrót od *signing modes*) to w ich rozumieniu „typ znaków, pozwalających na sformułowanie i realizację tekstu; medium z kolei to techniczna strona przekazu, odpowiedzialna za produkcję”. Multimodalność określa więc postać i strukturę tekstu, w którym zintegrowane są różne rodzaje znaków. Mikołajczyk (2013) jako przykład tekstu multimodalnego podaje stronę internetową. Współoddziaływanie wielu systemów znaków, tj. nie tylko znaków językowych zarówno w mówionej, jak i pisemnej formie, ale również obrazów statycznych (np. grafika, zdjęcia), ruchomych obrazów, muzyki, dźwięków, odgłosów itp. tworzy semiotycznie zintegrowaną całość, tekst multimodalny.

termin multimedialność. Multikodalność dotyczy rodzaju użytego znaku/znaków (np. pismo, obraz, dźwięk). Jest to więc sposób konstruowania komunikatu za pomocą dostępnych użytkownikowi znaków (systemów znaków). Jakość opisu używanych komunikatów jest inna, gdy operujemy obydwiema kategoriami, tj. (multi)modalnością i (multi)kodalnością. Np. pewne media są monomodalne (np. radio), gdyż angażują jeden z naszych zmysłów (słuch), mogą być również multikodalne (a ściślej - bikodalne), np. gdy odczytywany jest tekst, a w tle słychać muzykę (Cieszkowski, 2012). Inny przykład to wypowiedź mówiona: równolegle przekazuje się informację leksykalno-gramatyczną. Multimedialność to współgranie różnych mediów (por. Gibbon, 2011).

Poniżej zostały przedstawione stanowiska badaczy wobec zagadnienia spójności w odniesieniu przede wszystkim do dialogu, konwersacji kilku osób, oraz, w mniejszym stopniu, do monologu. Zdaniem Grice'a (1977) utrzymaniu spójności rozmowy może służyć przestrzeganie przez jej uczestników maksym konwersacyjnych. Naruszenie jednej z maksym nie musi jednak oznaczać zakłócenia aktu porozumiewania się. Spójność w dialogu może być opisywana np. przez pryzmat jego struktury organizacyjnej (Brown i Yule, 1983). Podstawowymi jednostkami organizacji dialogu są „pary przylegające” (*adjacency pairs*) (zob. np. Levinson, 2010) oraz „relacje retoryczne” (*rhetoric relations*) (zob. np. Mann i Thompson, 1988; Stent, 2000). Parę przylegającą tworzy sekwencja dwóch dopełniających się wypowiedzi sformułowanych przez uczestników dialogu. Wypowiedzi dopełniają się, gdy wystąpienie pierwszej z nich inicjuje pojawienie się drugiej, tj. np. pytanie wymaga odpowiedzi, propozycja – akceptacji lub odrzucenia, powitanie – odwzajemnienia powitania. Poza tym między jednostkami pary przylegającej zachodzi pewna relacja retoryczna. Jeśli partnerzy dialogu wywołują wzajemnie kooperatywne reakcje, tj. każda z wypowiedzi w dialogu referuje retorycznie do pewnej innej wypowiedzi tego dialogu, jest on spójny (zob. np. Brown i Yule, 1983). Co ważne, relacje

retoryczne nie muszą zachodzić pomiędzy elementami pary przylegającej, tj. wypowiedziami różnych uczestników dialogu. Niektóre relacje, takie jak choćby wyjaśnianie, mogą zachodzić w obrębie wypowiedzi jednego z interlokutorów, a także w monologu. Według van Dijka (1977) spójność komunikatu zachodzi, jeśli możliwe jest przypisanie różnych jego znaczeń do jednego makrostrukturalnego tematu, wskazującego na to, o czym jest dany tekst czy też dialog.

Badanie zjawiska spójności komunikatu multimodalnego wymaga jednak wyjścia poza płaszczyznę leksykalną. Zarówno w procesie realizacji, jak i odbioru spójnych komunikatów podkreśla się wagę prozodii. Badacze wskazują na jej rolę delimitacyjną (podział wypowiedzi na jednostki), fokalizacyjną (wskazywanie najważniejszych członów wypowiedzi) oraz w dostarczeniu odbiorcy innych informacji, np. o postawie nadawcy (zob. np. Karpiński, 2006; Ladd, 2008; Kibrik, 2011, 2010; Turner, 2013). Wyodrębnienie w danej wypowiedzi mniejszych jednostek umożliwia dalszą pracę z komunikatem – np. orzekanie o relacjach zachodzących między nimi. Dodatkowo, czynniki prozodyczne, np. akcent, pauza, intonacja, mogą nadać wypowiedzi walor emocjonalny (Jachimowska, 2005; Karpiński, 2006). Często to dzięki nim, oprócz dostarczania szeregu dodatkowych informacji, możliwa jest interpretacja warstwy werbalnej komunikatu.

Inną rzeczą jest uwzględnienie prozodii jako jednego z czynników ułatwiających przewidywanie pojawienia się danej informacji w dyskursie (Searle, 1975; Cooper i Sorenson, 1981). Prozodia ma więc szczególne znaczenie w dialogu, niemniej jednak nie można zaprzeczyć jej istotnego udziału w utrzymaniu spójności w monologu. W oparciu o nią autor komunikatu może np. kontrolować przebieg własnej wypowiedzi celem utrzymania w trakcie mówienia reprezentacji planu danej wypowiedzi, do którego realizacji dąży.

W badaniach spójności komunikatu multimodalnego konieczne wydaje się uwzględnienie zjawiska „zakotwiczenia”, „osadzania” (*grounding*) (zob. np. Clark i Wilkes-Gibbs, 1986;

Clark i Schaefer, 1989; Traum, 1994; Langacker, 2001, Bunt, 2004). Interlokutorzy w trakcie rozmowy obserwują nawzajem swoje zachowania: głos, mimikę, zachowania gestyczne, postawę ciała oraz współdzieloną przestrzeń (Clark i Krych, 2003), podejmując jednocześnie próbę oszacowania poziomu wzajemnego zrozumienia. Rozmówcy oczekują od siebie aktywnej postawy, co Clark (1996) określa mianem zasady najmniejszego wspólnego wysiłku (*principle of least joint effort*) (zob. także Clark i Brennan, 1991; Clark i Wilkes-Gibbs, 1989). Zgodnie z nią uczestnicy dialogu szukają najbardziej efektywnych sposobów, które, ich zdaniem, będą wymagać najmniej wysiłku i czasu zarówno ze strony nadawcy, jak i odbiorcy, w zrozumieniu wypowiedzi (Clark i Brennan, 1991). Przykładowo, jeśli odbiorca nie utrzymuje kontaktu wzrokowego z nadawcą, ten może zareagować, np. zmieniając kurs wypowiedzi (Godwin, 1981). Może również wskazać gestem na omawiany przedmiot w celu przyciągnięcia uwagi rozmówcy. Okazuje się, że odbiorca, którego działania nie są monitorowane przez interlokutora, może popełniać więcej błędów w rozumieniu niż adresat, którego zachowania są śledzone (Schober i Clark, 1989). Mówiący, który nie otrzymuje sygnałów zwrotnych od słuchającego, będzie potrzebował nie tylko więcej czasu na wyrażenie opinii, lecz także czynić to będzie przy użyciu bardziej wyszukanych referencji (Krauss i Weinheimer, 1966). Im większa współdzielona wiedza o przedmiocie dialogu, tym bardziej będzie on postrzegany jako spójny.

W tym miejscu wypada odnieść się pokrótce do badań spójności z perspektywy badaczy komunikacji niewerbalnej, a tym samym zasygnalizować wątek „spójności wielowarstwowej”. Ze względu na synchronizację z mową oraz możliwość wyrażania znaczenia w utrzymaniu spójności dialogu (a także monologu) ważną rolę odgrywają gesty (zob. np. Kendon, 2005; McNeill, 2007; Jarmołowicz-Nowikow, 2008; Antas, 2013). W ten sposób ujawnia się kolejna istotna cecha interesującego nas zjawiska – relacje zachodzące między gestem

a słowem. W tej sytuacji można mówić o spójności wielowarstwowej, tj. spójności nie tylko między poszczególnymi multimodalnymi aktami mowy, lecz między gestem a warstwą werbalną w obrębie danego aktu. McNeill (2007) wylicza trzy główne rodzaje relacji zachodzących między gestem a słowem: (1) komplementarność, (2) koekspresywność oraz (3) redundancję. W pierwszej relacji gest i słowo odnoszą się do różnych kwestii, np. warstwa werbalna opisuje przyczynę, gest zaś – skutek. Druga relacja dotyczy częściowego pokrywania się treściowego w warstwie werbalnej i niewerbalnej. O redundancji³¹ mówimy wtedy, gdy gest i słowo dotyczą tej samej treści. Określenie wyraźnych granic jest jednak praktycznie niemożliwe – każde zachowanie niewerbalne wnosi dodatkową informację, poza tym w jednej chwili możemy wypowiedzieć tylko jedno słowo lub zdanie, podczas gdy wiadomości niewerbalne mogą być wysyłane jednocześnie wieloma kanałami za pomocą gestów, mimiki, kontaktu wzrokowego czy brzmienia głosu. Za pośrednictwem kanału niewerbalnego często jest realizowane przejęcie tury konwersacyjnej (zob. np. Poyatos, 2002). Poprzez utrzymywanie kontaktu wzrokowego, uniesienie brwi, zadanie pytania mówiący może zaoferować oddanie partnerowi głosu. Zwykle jednak słuchający, zanim jeszcze cokolwiek powie, niewerbalnie zdąży zakomunikować gotowość do podjęcia rozmowy, koordynując w ten sposób współdziałanie partnerów dialogu.

2.2.1 Współczesny obraz mechanizmów percepcji u człowieka

Jak wspomniano wcześniej, w badaniach psycholingwistycznych podkreśla się ścisły związek zagadnienia spójności z procesami umysłowymi, w tym percepcją. Konieczne jest więc objaśnienie pokrótce natury tego procesu. Badacze ujmu-

³¹ Zjawisko redundancji zostanie szerzej omówione w paragrafie 2.3 dotyczącym zależności między tekstem i obrazem.

ją percepcję (sposstrzeganie) jako interpretację informacji, które są gromadzone w zmysłach (zob. Maruszewski, 1996; Nęcka, 2006). Do receptorów człowieka w ciągu sekundy dociera kilkaset tysięcy bitów informacji (tamże). Zmysły ludzkie są w stanie odebrać ograniczoną ich liczbę, zatem informacje (zawarte w bodźcach) odbierane z otoczenia podlegają selekcji – wybierane są dane preferowane przez perceptora. Odrzuca się informacje nieistotne (np. szumy) czy też zakłócające (dys-traktory) (Nęcka, 2006). Przepływające kanałami percepcyjnymi komunikaty są poddawane operacjom przetwarzania w sieciach neuronowych (Klawiter, 2008). Na tym etapie odbiorca analizuje oraz interpretuje przekaz – powstaje „percept”, tj. „stan umysłu, za pomocą którego umysł odzwierciedla określony fragment świata” (tamże, s. 133).

Przetwarzanie informacji wizualnej

Fotony docierające do siatkówki oka tworzą obraz w formie impulsu elektrycznego, który jest przesyłany drogą nerwów wzrokowych przez skrzyżowanie wzrokowe oraz pasma wzrokowe do ciał kolankowatych bocznych, których układ warstw przypomina ten w siatkówce i gdzie bardzo wstępnie następuje przetwarzanie informacji wzrokowych dla kolorów oraz kształtów. Dalej impulsy trafiają do kory wzrokowej w części potylicznej mózgu, gdzie uzyskują ostateczny obraz, wraz z pozostałymi postrzeganymi przez nas detalami, tj. np. kształtem czy rozmiarem (Gołąb, 2004). W tym miejscu warto przyjrzeć się wybranym aspektom percepcji wzrokowej, czyli umiejętności rozpoznawania oraz rozróżniania bodźców wzrokowych, a także ich interpretacji przez odniesienia do wcześniejszych doświadczeń (Maruszewski, 1996). W czasie oglądania gałki oczne są w nieustannym ruchu, wykonując „sakkady” (*saccades*) lub „fiksacje”. Sakkady to szybkie ruchy gałek ocznych, trwające od 20 do 40 milisekund, w czasie których spojrzenie jest przenoszone z jednego punktu do drugiego (Gibson i Levin, 1975). Ruchy sakkadowe skutkują fiksacją, czyli skupieniem spojrzenia na danym elemencie na

czas ok. 200-250 milisekund (Młodkowski, 1998). Zasadnicza różnica opiera się jednak na tym, że informacja wzrokowa jest przechowywana w zapisie pamięciowym o charakterze obrazowym, natomiast informacja werbalna w postaci sekwencji słów (zob. np. Popławski i Francuz, 2001). Nie trzeba dodawać, że jest to skomplikowany proces, którego szczegółowy opis wykracza poza ramy tej dysertacji. Wyjaśnienie psychofizjologicznych mechanizmów widzenia można znaleźć np. w pracy Młodkowskiego (1998) pt. *Aktywność wizualna człowieka* lub u Lindasay i Normana (1992) w *Procesach przetwarzania informacji u człowieka*.

Przetwarzanie informacji słuchowej

Narząd słuchu jest zbudowany z dwóch części: (1) narządu przewodzącego oraz (2) narządu odbiorczego, a fizjologicznie z ucha zewnętrznego, środkowego oraz wewnętrznego (Gołąb, 2004). Proces słyszenia, najogólniej rzecz ujmując, polega na odbieraniu docierających do ucha bodźców dźwiękowych. Bodźce te są zamieniane przez odpowiednie komórki na informację, która jest transportowana do ośrodka słuchu (ośrodka Wernickiego), znajdującego się w płacie skroniowym kory mózgowej. Dopiero w tym miejscu informacje te są przetwarzane na wrażenia słuchowe (tamże).

Co najmniej dwie cechy percepcji słuchowej odróżniają ją od percepcji wzrokowej. Po pierwsze: odbieramy dźwięki z całego otaczającego nas środowiska, podczas gdy jesteśmy w stanie zobaczyć zaledwie jego wycinki. Po drugie: odrębne dźwięki mogą nakładać się na siebie, co nie zachodzi w przypadku obrazów. Następują one po sobie kolejno i choć technicznie istnieje możliwość nałożenia na siebie obrazów dzięki montażowi, jest to działanie wbrew standardowym warunkom poznania.

Uwaga

System poznawczy człowieka funkcjonuje skutecznie, gdy w danym momencie jest analizowana jedynie niewielka

część dostępnej informacji (Lehrl i Fischer, 1988). Mechanizmem umożliwiającym redukcję nadmiaru informacji jest uwaga (James, 1980). Nęcka (2000) wyodrębnia trzy zasadnicze cechy uwagi: (1) selektywność, (2) czujność (podtrzymywanie uwagi) oraz (3) podzielność. Dzięki funkcji selektywnej możliwy jest wybór bodźców, a w konsekwencji wykonywanie wielu czynności, np. czytanie, pomimo nieustannego działania konkurencyjnych źródeł stymulacji, chroniąc w ten sposób system poznawczy przed przeciążeniem (Nęcka, 2000; por. także Lang, 2000). W tym kontekście uwaga działa podobnie jak filtr, który przepuszcza do dalszej analizy tylko część informacji, podczas gdy większość odrzuca (zob. także Treisman, 1988). Automatyczną selekcję informacji na wejściu do systemu poznawczego odbiorcy umożliwiają tzw. reakcja orientacyjna (zob. np. Wronka, 2004) oraz mechanizm alokacji zasobów umysłowych (Basil, 1994; Lang i Basil, 1998). Dzięki zachowaniom orientacyjnym możliwe jest ukierunkowanie pewnej grupy receptorów na dokładniejszy odbiór treści w zakresie wywołanym pojawieniem się np. nieoczekiwanego bodźca. Alokacja zasobów umożliwia z kolei dalsze przetwarzanie informacji. Oba procesy zostaną omówione szerzej w kontekście odbioru przekazów telewizyjnych. W powszechnym użyciu funkcjonują takie zwroty, jak „ważne słuchanie” lub „nie uważać”, co ma związek z drugą funkcją pełnioną przez uwagę. Jest to zdolność do jej podtrzymywania na stałym poziomie w czasie oczekiwania wystąpienia określonego bodźca (zwanego sygnałem) oraz ignorowania pozostałych, np. szumu (tamże). Koncepcją, która umożliwia analizę czujności, jest teoria detekcji sygnałów (Peterson i in., 1954; za Maruszewski, 2001). O ostatniej z wymienionych funkcji mowa, gdy dwa zadania są wykonywane w tym samym czasie – ich efekty zwykle są słabsze, niż gdyby wykonywane były oddzielnie, zwłaszcza jeśli jedno ze zadań jest bardziej wymagające. Trudność w wykonywaniu kilku zadań jednocześnie tłumaczy posiadana (ograniczona) ilość zasobów umysłowych (Kahneman, 1973; por. Lang, 2000),

a to indywidualna cecha odbiorcy. Zarówno uwaga wzrokowa, jak i pojemność pamięci zależą od jego wieku, jak i dojrzałości poznawczej (Vasta i in., 2001).

Pamięć

Zapamiętywanie informacji, ich przechowywanie oraz przypominanie sobie to funkcje jednego z głównych procesów psychicznych – pamięci (Nęcka, 2006). Istnieje co najmniej kilka jej klasyfikacji, np. Kurcz (1995) wyróżnia rodzaje z uwagi na czas przechowywania informacji: (1) pamięć sensoryczną (ultra krótką), w której dane są przechowywane maksymalnie sekundę, (2) pamięć krótkotrwałą (*short-term memory*, STM), w niej informacje przebywają do kilkunastu minut, oraz długotrwałą (*long-term memory*, LTM), z najdłuższym okresem magazynowania informacji, nawet przez całe życie. Baddeley i Hitch (1986, 1994a) wprowadzają pamięć operacyjną³² (*working memory*), którą można potraktować jako rozszerzenie STM. Pamięć operacyjna umożliwia zarówno przechowywanie, jak i manipulowanie informacjami w krótkim czasie. Może się w niej znajdować ograniczona ilość danych (tamże). Baddeley (1986) wyróżnia w pamięci roboczej trzy komponenty: (1) centralny system wykonawczy (*central executive*) oraz dwa podporządkowane mu systemy – (2) magazyn pamięciowy fonologiczny i (3) magazyn wzrokowo-przestrzenny (*visuospatial sketchpad*). Centralny system wykonawczy spełnia funkcję nadzorującą – przydziela podsystemom (magazynom) zasoby uwagi (Baddeley, 2000). Magazyn fonologiczny (pierwotnie „pętla fonologiczna”) odpowiada za przechowywanie informacji przekazywanych drogą werbalną – w ich dosłownym brzmieniu. W jego skład wchodzi również pętla artykulacyjna, która ma za zadanie podtrzymywać ślady pamięciowe poprzez bezgłośnie powtarzanie informacji znajdujących

³² W literaturze polskiej spotkać można co najmniej dwa tłumaczenia terminu *working memory*: (1) pamięć operacyjna (zob. np. Kurcz, 1992; Maruszewski, 2002) oraz (2) pamięć robocza (zob. Nęcka, 1994; Kurcz, 2000).

cych się w magazynie (tzw. mowa wewnętrzna; Baddeley, 2000). Jeżeli jednak w ciągu kilku sekund nie nastąpi reaktywacja informacji w pętli artykulacyjnej (powtórzeniowej), ślad po niej zaniknie. Kolejną strukturą składającą się na pamięć operacyjną jest magazyn wzrokowo-przestrzenny, którego rola polega na przechowywaniu informacji o lokalizacji w przestrzeni, kolorach, kształtach czy wielkości. Rozdzielenie magazynów jest związane z różnymi modalnościami, z których pochodzą informacje. Istnienie dwóch odrębnych kanałów kodowania informacji, tj. werbalnego oraz wizualnego, postuluje także autor teorii podwójnego kodowania (Paivio, 1978). Ponad ćwierć wieku później twórca teorii pamięci roboczej (Baddeley, 2000) wprowadził dodatkowy podsystem – bufor epizodyczny (*episodic buffer*) (tamże) (odpowiednik pamięci epizodycznej), pełniący funkcję czasowego przechowywania informacji i mający ograniczoną pojemność (tamże). Do jego zadań należy również uczestnictwo w procesie trwałego zapamiętywania informacji – epizodów. Bufor epizodyczny, tak jak pozostałe systemy, jest kontrolowany przez centralny system wykonawczy, który łączy je w spójne epizody wraz z danymi pochodzącymi z LTM (Baddeley, 2000). Dochodzi się do wniosku, że badania nad pamięcią roboczą Baddeleya (2003) mogą zostać powiązane z badaniami w paradygmacie modelu MIW (Zwaan i Radvansky, 1998; Magliano, 2001; rozdz. 3). Odpowiedzialny za integrację elementów aktywnych z elementami dotychczas zgromadzonymi w pamięci roboczej bufor epizodyczny mógłby być analizowany w kontekście przetwarzania komunikatu multimodalnego. Istotne wydaje się ustalenie, jakie koszty wiążą się z utrudnieniami integrowania wielu indeksów (rozd. 2.1), których wartości są niezgodne, oraz z koniecznością integrowania kilku wydarzeń zachodzących jednocześnie, tj. zachodzących symultanicznie w różnych modalnościach (Karaśkiewicz i Czoska, 2013).

Odmienne stanowisko w stosunku do zaproponowanego przez Baddeleya (2000) modelu pamięci roboczej przedstawia Cowan (1995). Według niego pamięć robocza stanowi część

pamięci długotrwałej (por. Anderson, 1998). Autor ten nie wyodrębnia żadnych jej podsystemów, podkreślając, że jeden bodziec może wywołać aktywację kilku różnych rodzajów pamięci, za to wyróżnia trzy poziomy aktywacji, na których może znaleźć się ślad pamięciowy (Cowan, 2001). Przechowywanie go w pamięci długotrwałej oznacza brak aktywności. W momencie, gdy ślad pamięciowy przebywa poza świadomością, mówimy o aktywacji na poziomie średnim. Jest to równoznaczne z przebywaniem śladu pamięciowego w pamięci krótkotrwałej. Zwrócenie uwagi na daną informację jest jednoznaczne ze wzrostem poziomu aktywacji (tamże).

2.2.2 Odbiór przekazów telewizyjnych

W prymarnej, ogólnej definicji mediów³³ podkreśla się przede wszystkim ich aspekt techniczny, tj. produkcję, przechowywanie oraz powielanie znaków (por. McLuhan 2007). Propagowanym w pracy podejściem do medium jest taki środek, dzięki któremu możliwe staje się rozprzestrzenienie – dyfuzja informacji na masową skalę (Pisarek, 2006). Masowość mediów oznacza w tym przypadku szeroki zasięg – techniczne możliwości dotarcia do dużej liczby osób (zob. np. Goban-Klas, 2006) (dyscypliną zajmującą się badaniami mass mediów jest komunikacja masowa, zob. np. tamże). Skutecz-

³³ Więcej trudności w naukowej literaturze przedmiotu przysparza termin „nowe media”. Dynamiczny rozwój mediów powoduje, że to, co aktualnie określa się mianem nowych mediów, jutro może już tym nie być. „Nowość” mediów zmienia się wraz z upływem czasu. McLuhan (1975) za nowe media uznawał radio i telewizję. Tymczasem według Lenvinsona (2007) nieodzownym elementem funkcjonowania nowych mediów ma być ich społecznościowy wymiar, który umożliwia wymianę treści generowanych przez użytkowników z innymi osobami. Lenvinson (tamże) proponuje termin „nowe nowe media” na określenie mediów „nowszych niż nowe” (tj. cyfrowe), obejmujących media społecznościowe (*social media*). Więcej na temat zwińże tu potraktowanego zagadnienia nowych mediów znaleźć można np. w pracy Lenvinsona (2007) pod tym samym tytułem, Manovicha (2006) lub twórcy teorii komunikacji, McQuaila (2007).

ność procesu komunikacji za pomocą mediów jest często mierzona tym, czy odbiorcy „przyjmują komunikaty, jakie otrzymują” (*media effects paradigm*) (zob. np. Mittel, 2010). Traktuje się więc ich jako biernych odbiorców komunikatów (tamże). Tym samym nadawca oraz przekazywany komunikat odgrywają „ważniejszą” rolę w procesie komunikacji niż odbiorcy. Zgodnie z przeciwnym paradygmatem, który jest bliższy poglądom autorki, punkt ciężkości na linii nadawca – komunikat – odbiorca został przesunięty na komunikat oraz zachowania widzów. Te z kolei są związane z procesem dekodowania nadawanych w mediach komunikatów (Hall, 1980). Komunikaty nie mogą oddziaływać na widzów w jednakowy sposób, co wynika z tego, że ich recepcja jest kształtowana przez różne czynniki. Na interpretację w dużym stopniu wpływa także kontekst, w którym widz funkcjonuje (Mittel, 2010: 31). Składają się na niego zarówno wcześniejsza wiedza, jaką dysponuje odbiorca, wiedza napływająca, a także jego zainteresowania oraz rodzaj i spójność przekazu. Można w końcu zauważyć, że niebagatelną rolę w rozumieniu przekazów audiowizualnych pełni opanowanie elementów kodu filmowego, czy raczej „języka telewizji” (Płażewski, 1982; Godzic, 2001). Jednocześnie rozumienie konwencji telewizyjnej nabywa się wraz z wiekiem, co przypuszczalnie wynika z większego doświadczenia związanego z korzystaniem z tego medium (Anderson i in., 1979; Levin i in. 1982, za Szubielska, 2001). Aktywny model rozumienia dyskursu, a tym samym spójności, jako zjawiska o charakterze dynamicznym, w którym odbiorca-widz „robi coś z komunikatem”, pozostaje w zgodzie z poglądami Bartletta (1967). Podkreśla on, że widz nie tyle odtwarza, co konstruuje umysłową reprezentację percypowanego komunikatu. Podejście w niektórych aspektach zbieżne z powyższym reprezentują autorzy kognitywnej teorii filmu (Bordwell i Thompson, 1979). Skupiają się oni na zagadnieniu procesu oglądania telewizji rozpatrywanego jako rodzaj interakcji między zawartością przekazu a sposobem jego przetwarzania przez (aktywnego) widza (por. Ohler 1994), jak rów-

nież w kategoriach rozwiązywania problemu (tamże). Choć autorzy kognitywnej teorii filmu nie zajmowali się przekazami telewizyjnymi, to niektóre ich sugestie mogą zostać przeniesione na grunt dyskutowanego w niniejszej rozprawie komunikatu. Widz stawia hipotezy, dotyczące np. rozwoju akcji, które są weryfikowane podczas oglądania filmu (por. Ostaszewski, 1999). Jego aktywność poznawcza ma istotne znaczenie w przypadku pojawienia się np. elips czasowych lub braku wystąpienia wiadomości na temat np. miejsca zdarzenia.

Dwuetapowy model odbioru programów nadawanych w telewizji, oparty na koncepcji pamięci pracującej (Baddeley, 1986) oraz teorii modeli umysłowych (Johnson-Laird, 1983), proponują Mackiewicz i Cwalina (1999). Proces poznawczy widzów zaangażowanych w recepcję programów informacyjnych opiera się na dwóch fazach: (1) automatycznego przetwarzania wiadomości obrazowych oraz werbalnych w oddzielnych kanałach sensorycznych, (2) konstrukcji modelu, tożsamego z omawianą w programie sytuacją. Ponieważ po pewnym czasie informacja na temat tego, z którego kanału pochodzi, zaciera się, widz nie pamięta, czy ją zobaczył, czy usłyszał (por. Thorndike, 1990). Badania Grimes (1991) również wskazują na uniwersalność umysłowego zapisu wiadomości. Nim jednak powstanie zintegrowany model, początkowo pojawiają się w nim elementy bezpośrednio w nim nie występujące, lecz zwykle obecne w analogicznych sytuacjach. Odbiorca pomija zatem wiadomości niezgodne z jego przekonaniami, co jest określane mianem efektu siły przekonania (*belief bias effect*; por. Newstead i Evans, 1993). O przyswajaniu informacji na dwóch poziomach – słownym i obrazowym – mówi teoria podwójnego kodowania (*Dual-Coding Theory*) Paivio (1978). Zgodnie z jej założeniami kod werbalny oraz obrazowy funkcjonują niezależnie od siebie, mają inną organizację i są dla nich tworzone odmienne reprezentacje. Kod werbalny jest zorganizowany sekwencyjnie, podczas gdy percepcyjny (wyobrażeniowy) – synchronicznie (Sadoski i Paivio, 2001). Wiadomości zakodowane w logogenach lub

imagenach mogą wchodzić w interakcję, ale mogą także funkcjonować samodzielnie. Ilość informacji zgromadzonych w obu systemach determinuje rozumienie oraz odpamiętywanie przekazywanej treści. Podwójny sposób kodowania ma służyć wzmocnieniu przekazu informacyjnego, jak i uławić przywoływanie określonych treści. Najbardziej skuteczny jest wówczas, gdy obraz oraz tekst współgrają ze sobą, wywołując podobne skojarzenia.

Studia nad zagadnieniem rozumienia wypowiedzi mają bogatą tradycję na gruncie psychologii. Znane są modele przebiegu tego procesu (zob. np. Kurcz, 1990). Rozumienie można określić jako „czynny proces konstruowania reprezentacji, polegający na interpretacji odbieranych informacji zgodnie z systemem posiadanej wiedzy i na włączeniu tej informacji w ów istniejący już system” (cyt. za Kurcz, 1987: 308). Proces rozumienia przekazów telewizyjnych może być analizowany na czterech poziomach (por. Bojanowicz-Pollak i Gawlikowska, 2001). Na pierwszym poziomie widz powinien bez trudu rozpoznawać znaczenie słów oraz obrazów składających się na ścieżkę wideo. Jeśli na tym etapie pojawiają się trudności, zdaniem autorów modelu oznacza to niemożność zrozumienia komunikatu w ogóle (Francuz, 2007). Drugi poziom rozumienia dotyczy umiejętności identyfikacji relacji przyczynowo-skutkowych między opisywanymi zdarzeniami oraz umiejscowienie ich w czasie oraz przestrzeni na podstawie treści komunikatów. Na tym poziomie powinno mieć miejsce odróżnienie faktów od opinii. Przedostatni etap sprowadza się do umiejętności uchwycenia przez widza głównego wątku przekazu (por. van Dijk, 2001), jak również określenia intencji jego bohaterów. Na najwyższym poziomie rozumienia widz odnosi podaną mu treść do własnej (pozaekstowej) wiedzy i doświadczenia, potrafi krytycznie się do niej ustosunkować oraz wnioskować na temat potencjalnych konsekwencji, wykraczając poza informacje podane *explicite*.

Badania dowodzą jednak, że zdolność do przypomnienia sobie szczegółów przekazów telewizyjnych jest niewielka,

niezależnie od tego, czy chodzi o pojedynczy przekaz, czy o cały, kilkunastominutowy serwis informacyjny (zob. np. Graber 1996; Karaśkiewicz i Lubawy, 2012). Tezę tę mogą potwierdzać m.in. wyniki badania okulograficznego, podjętego celem określenia stopnia, w jakim widzowie programów telewizyjnych kierują spojrzenie na paski informacyjne oraz inne obiekty graficzne, i jak to wpływa na zapamiętanie innych elementów przekazu (Karaśkiewicz i Lubawy, 2012). Podczas oglądania RNŻ widzowie kierują spojrzenie przede wszystkim na reportera znajdującego się na miejscu zdarzenia oraz na materiał zdjęciowy, do którego się odwołuje. W szczególności twarz jest silnym atraktorem spojrzenia. Najrzadziej oglądanymi elementami przekazu medialnego okazują się paski z wyświetlanymi na nich informacjami oraz pozostałe obiekty graficzne (tamże). Może być to spowodowane faktem, że człowiek jest poznawczo przygotowany bardziej do odbioru przekazu w „tradycyjny sposób”, tj. bez dodatkowych elementów, np. w postaci grafiki czy pasków (Francuz i Trojanowska-Bis, 2007). Możliwe, że skłonność do pomijania przez widzów wiadomości szczególnie eksponowanych przez nadawcę, np. na pasku czy planszy graficznej, wiąże się ze ślepotą banerową (*banner blindness*; Benway, 1998) – przenoszą oni wyuczony podczas interakcji z informacją w sieci sposób oglądania także na inne media (Karaśkiewicz i Lubawy, 2012). Należy jednak pamiętać, że kierowanie spojrzenia na określone elementy (twarz reportera czy wskazywane przez niego i podkreślane za pomocą najazdu kamery obiekty) nie musi oznaczać koncentracji na nich uwagi ani zapamiętania przedstawianych w nich informacji (Treisman, 2006). Z kolei utrzymanie koncentracji uwagi wzrokowej na ekranie telewizora, a ściślej – jej przeniesienie z jednej sceny na drugą (zwłaszcza w sytuacji pojawienia się na ekranie np. gwałtownych zmian strukturalnych, powodowanych montażem), jest możliwe dzięki inercji uwagi (zob. np. Francuz 2007). Reeves i Newhagen (2001) oraz Lang (2000) podkreślają tutaj szczególną rolę „emocjonalnie nasyconych” (negatywnie oraz pozytyw-

nie) wiadomości w automatycznym i silniejszym przyciąganiu uwagi odbiorców, podczas gdy wiadomości „w tle” są zapamiętywane gorzej.

Drożdż (2008) wyróżnia dwa rodzaje kodów, które razem składają się na kształt opowiadania: sekwencyjny oraz hermeneutyczny. Pierwszy odnosi się do chronologii wydarzeń. W filmach, telenowelach oraz transmisjach wydarzeń medialnych na żywo, np. meczów, mamy do czynienia z kodem hermeneutycznym. Składają się nań trzy elementy: (1) pytanie albo zagadka, (2) etap rozwiązywania zagadki, między pytaniem a odpowiedzią, (3) rozwiązanie zagadki (tamże). W filmach kody hermeneutyczne nakładają się na siebie, a dla podtrzymania uwagi widzów niektóre zagadki udaje się rozwiązać wcześniej, podczas gdy pojawiają się kolejne. Barthes (1977) definiuje kod hermeneutyczny jako „wszystkie te jednostki, których funkcją jest artykulacja na różne sposoby pytania, jego odpowiedzi oraz różnorodnych przypadkowych zdarzeń, które zarówno albo formułują pytanie lub opóźniają udzielanie odpowiedzi, a nawet tworzą zagadkę i prowadzą do jej rozwiązania” (za: Lewis, 1991: 17). W programach informacyjnych narracja z wykorzystaniem kodu hermeneutycznego, który cechuje linearność oraz następstwo, ułatwiające rozumienie komunikatu w innych sytuacjach, nie jest praktykowana (Drożdż, 2008). Niektórzy badacze w tym upatrują przyczyny słabego rozumienia i zapamiętywania treści komunikatów medialnych. Komunikaty medialne, także RNŻ, buduje się na zasadzie odwróconej piramidy, struktury przejętej z prasy, w której najważniejsze fakty są omawiane na początku, a w dalszej kolejności następuje rozwinięcie tematu (Niczyporowicz, 2001).

2.2.2.1 Model ograniczonej pojemności przetwarzania informacji audiowizualnej A. Lang

Przyczyn niedokładności zapamiętania bądź nieprawidłowych skojarzeń na poszczególnych etapach, dotyczących np. bohatera przekazu, miejsca rozgrywania się zdarzenia czy też

odtworzenia jego chronologii, można upatrywać także w pojemności informacyjnej wiadomości oraz zasobach poznawczych widza, które są zaangażowane przez niego w jej przetwarzanie (Lang, Bolls i Potter, 1997). Widz może mieć trudności ze skonsumowaniem tak dużej ilości informacji podawanych symultanicznie, różnymi kodami. Wyjaśnić to można na podstawie założeń modelu systemu ograniczonych zasobów przetwarzania informacji zawartej w przekazie telewizyjnym (*Limited Capacity Model of Mediated Message Processing*; Lang, 1992; 1995; 2000; Lang, Dhillon, Dong, 1995; Lang, Newhagen, Reeves, 1996). System poznawczy widza: (1) jest przygotowany do odbioru informacji oraz tworzenia ich reprezentacji umysłowych, a następnie przywoływania zawartości tychże reprezentacji, jednakże (2) jest ograniczony wielkością zasobów umysłowych, którymi widz dysponuje. Fundamentalnymi mechanizmami odpowiadającymi za selekcję informacji dla systemu poznawczego widza mają być reakcja orientacyjna oraz alokacja zasobów umysłowych (zob. np. Basil, 1994a, b). Ta pierwsza to nieświadoma, behawioralna reakcja ukierunkowująca uwagę na wystąpienie nowej lub istotnej informacji. Może ją wywoływać pojawienie się wiadomości nieoczekiwanej lub pewne rozwiązania techniczne stosowane przez nadawców, tj. np. cięcie montażowe, elementy graficzne (Lang, 2000). Konsekwencją odruchu orientacyjnego jest alokacja zasobów umysłowych w jeden z trzech, równocześnie zachodzących podprocesów przetwarzania informacji, różniących się stopniem świadomej kontroli: kodowania (*encoding*)³⁴, magazynowania (*storage*) i wydobywania informacji (*retrieval*).

Kodowanie to wstęp do tworzenia umysłowej reprezentacji, polega na selekcji informacji z gąszczu bodźców oraz ulokowaniu ich w aparacie poznawczym. Wyróżnia się trzy fazy tego procesu: (1) informacje trafiają do receptorów widza, (2)

³⁴ Ilość zasobów przeznaczonych do kodowania wzrasta do momentu posiadania przez odbiorcę ilości potrzebnej do odpowiedzi na zapotrzebowanie, które wywołał odruch orientacyjny.

przydzielone zostają do pamięci krótkotrwałej: ikonicznej lub echoicznej, w których przebywają bardzo krótko (ok. 300 msek; Młodkowski, 1998); jeżeli w tym czasie dana informacja nie zostanie wykorzystana, jej miejsce zajmą kolejne. (3) Tylko wybrane informacje trafią do pamięci operacyjnej i zostaną wykorzystane do konstrukcji umysłowej reprezentacji.

W procesie magazynowania są tworzone powiązania między informacjami dotychczas zakodowanymi a nowymi. Wielość skojarzeń dokonanych przez odbiorcę wpływa na jakość przechowywania wiadomości. Im więcej skojarzeń, tym trwalej informacje będą magazynowane, a tym samym łatwiejsze będzie ich późniejsze wydobywanie.

Ostatni z omawianych procesów dotyczy przeszukiwania pamięci pod kątem znalezienia tych informacji, „które ze względu na konstrukcję poznawczej reprezentacji przekazu medialnego spełniają kryterium koherencji” (zob. np. Francuz, 2002). Składa się on z dwóch części: (1) wydobywania wiadomości z pamięci długotrwałej, ale także (2) stale zachodzącej aktualizacji oraz przypominania wiedzy zgromadzonej w pamięci długotrwałej już wcześniej, podczas odbioru komunikatu. Wydobywanie informacji może zachodzić bezpośrednio w momencie oglądania przekazu – *on-line*, jak i po jego zakończeniu – *off-line* (zob. np. Francuz, 2002). Choć ilość zasobów jest stała i indywidualna dla każdego odbiorcy, w zależności od potrzeb mogą być one elastycznie dystrybuowane pomiędzy wyżej wymienione procesy składowe (Lang i Potter, 2000). Należy jednocześnie zauważyć, że ilość zasobów umysłowych absorbowanych na danym etapie wpłynie na ograniczenie zasobów przeznaczonych do realizacji dwóch pozostałych (Lang, 2000).

W lokowaniu zasobów uczestniczą dwa rodzaje procesów: (1) automatyczne (mogą je wywołać np. treść przekazu oraz jego cechy strukturalne, np. cięcia montażowe), jak i (2) kontrolowane (związane z motywacją, dla której widz ogląda program, i jego zainteresowaniami). Zgodnie z modelem niepowodzenie w przetworzeniu informacji może być powodowane następującymi czynnikami: (1) przydzieleniem przez odbiorcę

zbyt małej ilości zasobów poznawczych potrzebnych do realizacji danego zadania lub (2) posiadaniem przez niego mniejszej ilości zasobów niż wymagane (por. Basil, 1994a, b). Te z kolei są związane np. z płcią, wiekiem, wykształceniem oraz doświadczeniem w kontakcie z komunikatami danego typu.

Reasumując, aby zrozumieć przekaz, widz musi kodować, magazynować napływające podczas oglądania informacje, a jednocześnie odwoływać się do szerszego zakresu własnej wiedzy w pamięci długotrwałej. System poznawczy widza przyznaje więcej zasobów umysłowych jednemu procesom, podczas gdy sprawność przeprowadzania pozostałych jest niższa.

2.2.2.2 Zasady tworzenia łatwiejszych do zapamiętania przekazów telewizyjnych

Lang, Potter i Graber (2003) w ramach modelu ograniczonej pojemności przetwarzania przekazu telewizyjnego sformułowali siedem zasad, których wdrożenie do budowania przekazów miałyby czynić je łatwiejszymi do zrozumienia oraz zapamiętania. Są to:

1. Tworzenie przekazów emocjonalnych (*let the emotions talk*). Mają one przyciągać uwagę widzów, w wyniku czego więcej informacji byłoby zapamiętywanych oraz magazynowanych w porównaniu do komunikatów neutralnych emocjonalnie (Lang, 1992; Newhagen i Reeves, 1992; Lang i in., 1995; 1997).
2. Zwolnienie tempa (*slow it down*). Interakcja pomiędzy wagą tematu a tempem przekazu nie pozostaje bez wpływu na jego przetwarzanie (Lang i in., 1997). Zasada mówi o tym, że w sytuacji, gdy temat przekazu jest skomplikowany, tempo powinno być wolniejsze, żeby widz mógł skoncentrować się na treści komunikatu (Grimes, 1991; Lang i in., 1999; 2000). I odwrotnie – jeśli zawartość treściowa przekazu jest „lżejsza”, szybsze tempo może wpłynąć na zwrócenie uwagi widzów oraz zapamiętywanie (Lang i in., 1999).

3. Element ciszy (*dare to be quiet*). Zgodnie z tą zasadą jeśli materiał zdjęciowy jest złożony, informacje podawane za pośrednictwem kanału fonii³⁵ nie powinny być skomplikowane, wskazane są także krótkie fragmenty ciszy, które ułatwią widzom odbiór informacji podanej przez kanał wizji. Ponadto, zrozumienie i zapamiętanie treści werbalnej mogłyby ułatwić krótkie pauzy (Lang, 1991).
4. Dopasowanie kanałów fonii i wizji (*match the audio and video*). Stopień pokrewieństwa kanału fonii i wizji determinuje ilość zasobów umysłowych potrzebnych do przetworzenia informacji. Zgodność semantyczna przekłada się na lepszą wydajność systemu przetwarzania informacji oraz rozumienie i zapamiętanie informacji (Drew i Grimes, 1987; Lang 1995). W przypadku braku komplementarności informacji między kanałami fonii i wizji więcej informacji będzie ulegać utracie (Drew i Grimes, 1987; Brosius, 1989; Grimes, 1991; Basil 1994a; Lang i in. 1999).
5. Umiejętne radzenie sobie ze zdjęciami przedstawiającymi zdarzenia negatywne (*know how to deal with negative images*). Autorzy proponowanych zasad rekomendują, ażeby prezentowanym werbalnie faktom towarzyszył kanał wizji przedstawiający dyskutowane, choćby dramatyczne sceny, zamiast pokazywać je dopiero po zrelacjonowaniu zdarzenia.
6. Dosłowne podejście do tematu (*take a literal approach*). Dosłowne słowa i obrazy wymagają mniejszej ilości zasobów przetwarzania i są łatwiejsze dla odbiorcy do zapamiętania. Tam, gdzie jest to możliwe, powinno się używać dosłownych sformułowań i obrazów.

³⁵ Lang (2003: 115) stosuje zamiennie terminy: *audio/video information* z *audio/video channels*, które odpowiadają zaproponowanym przez autorkę rozprawy: ścieżce dźwięku/obrazu.

Co więcej, “obrazowanie werbalne” może pomóc widzom w przypomnieniu sobie sedna przekazu (Boils, 2000; por. także Montgomery, 2007).

7. Utrzymanie chronologicznego porządku opowiadanej przez reportera historii (*chronological narratives*). Przekazy zbudowane z genezy problemu, rozwinięcia oraz zakończenia wymagają mniej zasobów do ich przetwarzania i są zapamiętywane lepiej niż wiadomości, w których chronologia ich prezentacji jest zaburzona, np. opierające się na zasadzie odwróconej piramidy (por. Niczyporowicz, 2001). Ta zasada powinna dotyczyć także kanału wizji: obrazy powinny być przedstawione w chronologicznym porządku (Neuman i in., 1992).

Choć wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez zespół Lang (2003) wskazują na słuszość wdrożenia niektórych z proponowanych zasad, można dojść do wniosku, że część z nich, w obliczu działania współczesnych mediów, mija się z celem. Jest tak choćby w przypadku propozycji (2) i (7). Przy ograniczonym czasie antenowym, mimo sugestii autorów zasad tworzenia lepiej zapamiętywanych przekazów telewizyjnych, wolniejsze tempo prezentacji materiału prawdopodobnie nie umożliwiłoby jego lepszej recepcji. Powstałby przekaz niezgodny z regułami komunikacyjnymi rządzącymi telewizją. Ponadto, biorąc pod uwagę przyzwyczajenia widzów do obecnej formy prezentowania wiadomości zgodnie z zasadą odwróconej piramidy, chronologiczna prezentacja zdarzenia nie wydaje się najlepszym rozwiązaniem.

2.3 Wykorzystanie narzędzi lingwistycznych do analizy spójności w przekazie reporterskim

Charakterystyka funkcjonowania formy telewizyjnej wymaga uwzględnienia komponentów sytuacji, a więc kategorii audiowizualności (Antas, 1981). Widz musi zintegrować informacje pochodzące z różnych kanałów w jedną całość, która bę-

dzie – zgodnie z teorią informacji – bogatsza w treść niż każda z tych informacji podana pojedynczo (Royce, 1998). Bezspornie, kombinacja słowa i obrazu nie stanowi sumy informacji przekazanych różnymi kanałami, ani nie podwaja ilości informacji, która dociera do odbiorcy (zob. np. Jachimowska 2005), lecz dostarcza informacji innej jakościowo: „obu systemom znakowym przysługują niezależne i różne wartości informacyjne, które w przypadku emisji symultanicznej integrują się w nową superstrukturę i stwarzają całkiem nowy modus komunikacyjny” (cyt. za Schmidt, 1977: 13). Obraz i tekst w przekazie przenikają się więc i wzajemnie modyfikują, tworząc nową jakość podporządkowaną względem funkcjonalnym. Dopiero integracja wszystkich czynników tworzy pełen komunikat. Owa integracja może się odbywać na zasadzie współrzędności, podrzędności albo też nadrzędności. Znaki różnych systemów będą się wzajemnie uzupełniać, tworząc nową całość, która określa funkcje poszczególnych elementów: „współdziałanie wielu niepełnowartościowych pod względem komunikacyjnym składników daje nowy, logicznie i spójnie ukształtowany komunikat” (cyt. za Helman, 1977: 10).

Prowadzone dotychczas badania nad zdefiniowaniem spójnego, złożonego pod względem strukturalnym komunikatu medialnego mają dwutorowy charakter. Koncentrują się na analizie: (1) informacji werbalnej przekazu lub (2) wpływu powiązania (lub jego braku) między ścieżkami dźwięku oraz obrazu (zob. np. Meinhof, 1994; Lang, 1995; Brosius i in., 1996; van der Molen, 2001) na rozumienie przekazu, jak i tego, który z komponentów umożliwia lub ułatwia jego przetworzenie. Dla przykładu: Hewitt i Oyama (2001) oraz van Leeuwen i Humphrey (1996) podkreślają prymat obrazu nad tekstem, Rolandelli i in. (1991) – tekstu nad obrazem, podczas gdy Baldry (2004), Eggins (2004), Idema (2003), Kress (1994) oraz Kress i van Leeuwen (1996) kładą nacisk na zbalansowany udział obu komponentów w tworzeniu znaczenia.

Wstępne scharakteryzowanie podejścia badawczego do problematyki spójności przekazu telewizyjnego w oparciu

o relacje tekst – obraz daje podstawy do zaprezentowania rodzajów zależności, jakie mogą między nimi zachodzić, oraz wyjaśnienia kryteriów ich przyjmowania. W dalszej kolejności zostaną omówione modele oraz teorie, które wydają się być impulsem do prowadzenia badań nad spójnością przekazu telewizyjnego.

W ujęciu Ngamsa (2013) spójność jest osiągana głównie dzięki repertuariowi leksykalnemu, np. deiksom (zarówno w funkcji katafor, jak i anafor), bezpośrednio odwołującym się do rzeczywistości pozajęzykowej prezentowanej w ścieżce obrazu. Mają one stanowić instrukcje do określania sensu np. obrazu (Jauro, 2011). Jakkolwiek badacze odnoszą swoją metodologię do analizy dyskursu filmowego, z pewnością byłoby możliwe przeniesienie jej na obszar przekazów telewizyjnych o charakterze informacyjnym. Przemawiają za tym co najmniej dwa powody. Po pierwsze, film, podobnie jak przekaz reporterski, jest zbudowany w oparciu o relacje między ruchomym obrazem oraz tekstem. Po drugie, proponowana przez nich metoda włącza się w obszar Multimodalnej Analizy Dyskursu (MDA) (zob. np. Kress i Leeuwen, 1996; Johnstone, 2008; O’ Halloran, 2009).

Ostatnia z omawianych koncepcji dotyczy organizacji wypowiedzi reportera. Powinna charakteryzować się uporządkowaną strukturą, mieścić się w konwencji komunikatu informacyjnego, a także przyjętych norm kulturowych, rozpoznawalnych przez odbiorców. (zob. np. Bell, 1991; Załęska, 2008). Operatory metatekstowe w funkcji wskazówek organizacji wypowiedzi mogą odsyłać widzów do tego, co już zostało powiedziane, do tego, co się pojawi, lub do tego, co potencjalnie mogłoby zostać powiedziane (Winiarska, 2001), czyniąc w ten sposób komunikat mniej lub bardziej spójnym (Karaśkiewicz i Czoska, 2012; por. Tenbrink, 2008). Jak pokazują wyniki badań przeprowadzonych celem określenia organizacji wypowiedzi za pomocą operatorów metatekstowych (Karaśkiewicz i Czoska, 2012), reporterzy w trakcie nadawania relacji, mimo konstruowania jej na bieżąco, prawdopodobnie dążą do realizacji założonego przez siebie wcześniej planu kompozycji (tamże). Dowodem są liczne, naj-

częściej przez nich stosowane operatory retoryczne, kataforyczne i o zasięgu lokalnym, co pozwala scharakteryzować styl RNŻ jako proaktywny, a ich strukturę jako liniową (Ådel, 2006; Dahl, 2004). Pozostaje to w zgodzie z przyjętą w mediach formą przekazywania informacji, opartą na regułach odwróconej piramidy (rozdz. 1.2.2). Reporterzy koncentrują się w szczególności na zapowiadaniu kolejnych fragmentów wypowiedzi oraz podkreślanu relacji retorycznych pomiędzy jej fragmentami (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). W przeciwieństwie do tekstów pisanych (zob. np. Czoska, 2011), zauważa się także częstsze wykorzystanie operatorów synonimiczności oraz uszczegółowienia, a także markerów logicznych (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Dochodzi się do wniosku, że kontrola przebiegu wypowiedzi, mająca miejsce w dialogu (Clark i Krych, 2003), zachodzi także w monologu, jakim jest RNŻ (Miodunka i Ropa, 1979; Jachimowska, 2005). Kolejnym uzasadnieniem może być chęć reportera do wskazania określonej kompozycji tekstu odbiorcy, aby ten zrozumiał przekaz zgodnie z intencją nadawcy (Hyland, 2005).

Wypada też nadmienić, że nieliczne z propozycji analiz spójności przekazu telewizyjnego uwzględniają rolę jego niewerbalnych elementów. Jedną z nich jest próba analizy wewnętrznej spójności programu telewizyjnego – rozmowy w studiu. Wyróżnia się dwie grupy reguł konstruowania dyskursu: kooperacji oraz organizacji wypowiedzi (Francuz i Fijołek, 2005). Zgodnie z pierwszą rozmówca, przekazując informacje, powinien unikać niejasności, dwuznaczności i chaosu (Grice, 1977). Przestrzeganie drugiej zasady wiąże się z organizacją dyskursu, zarówno na poziomie globalnym, związanym z wewnętrzną strukturą, (przyjęcie pewnej formy, rozpoznawalnej dla odbiorcy, np. uchwytny początek i koniec; za Goutsos, 1997), jak i lokalnym (dotyczącym wymiany ról interlokutorów w trakcie dialogu oraz dopasowania kolejnych wypowiedzi w parach). Spójność i przejrzystość przekazu nie tylko dla rozmówcy, ale i widza mają regulować zachowania niewerbalne, zwłaszcza w sytuacji przekazywania głosu (Nęcka, 1996). Leech (1987) dodatkowo formułuje kilka wskazówek mających na celu zwiększenie po-

ziomu spójności, a tym samym polepszenia zrozumiałości przekazu. Są to nawiązania do słów partnera poprzez stosowanie powtórzeń – parafrazowania jego poprzedniej wypowiedzi lub zadawania mu pytań. Sygnałami podkreślającymi początek i koniec mogą być markery metadyskursowe (Goutsos, 1997). Opierając się na założeniu, że prozodia odgrywa niebagatelną rolę w budowie spójnego przekazu (zob. np. Karpiński, 2006), poddawano empirycznym weryfikacjom wpływ markerów prozodycznych na rozumienie przekazów telewizyjnych (zob. np. Cotter, 1993). Okazuje się, że niepoprawna intonacja reporterów może skutkować trudnością odbioru, np. w określeniu relacji przyczynowo-skutkowych (Francuz, 2010).

Jakkolwiek powyższe propozycje wskazują na szereg istotnych aspektów, które należałoby uwzględnić w metodach analizy przekazów telewizyjnych, również w postaci relacji nadawanych na żywo, trzeba jeszcze raz podkreślić znaczenie ścieżki obrazu w odbiorze całego komunikatu. Poniżej zostanie podjęta próba ujęcia zależności pomiędzy ścieżkami obrazu oraz dźwięku.

Termin „redundancja” (*redundancy*) w odniesieniu do przekazów telewizyjnych po raz pierwszy został użyty przez Drewa i Grimesa (1987) w kontekście „bliskiego związku między informacją w dwóch kanałach” (s. 455). Na gruncie polskim termin ten został zaadaptowany przez Francuza i Popławskiego³⁶ (2001). W literaturze można spotkać co najmniej trzy ujęcia terminu redundancja kanału audio i wideo (Lang, 1995), z czego pierwsze dwa mają znaczenie historyczne. W pierwszym ujęciu redundancja to współwystępowanie dwóch kanałów, a nie tylko jednego. Oznacza to, że wiadomość redundantną przedstawia się za pośrednictwem dwóch kanałów, jednak

³⁶ Cytowani w niniejszym podrozdziale autorzy stosują zamiennie terminy „kanał audio/wideo” ze „ścieżka audio/wideo”, zastrzegając, że „audio” i „wideo” „w kontekście redundancji są używane jako podstawowe określenia charakteryzujące dwa kanały przekazu telewizyjnego” (tamże, s. 2). W rozprawie odpowiednio są to: ścieżka obrazu i ścieżka dźwięku.

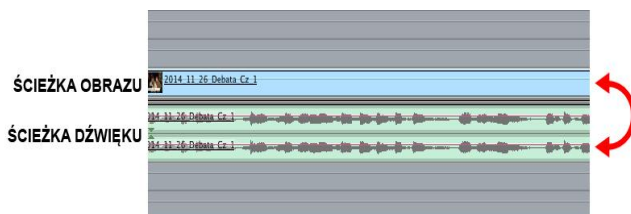
podobieństwo treści między kanałami nie jest brane pod uwagę (Drew i Grimes, 1987), a kanały analizuje się osobno. Druga definicja mówi o „idealnym pokrewieństwie” kanałów audio i wideo. Wiadomość redundantna zgodnie z tym podejściem to taka, która niesie taką samą treść w obu kanałach. Kanały audio i wideo operują jednak dwoma zupełnie odrębnymi kodami (zob. np. Graber, 1990; Anderson, 1998), więc znalezienie idealnych kryteriów zgodności treści jest bardzo trudne. Trzecia kategoria definicji, najczęściej stosowana we współczesnych badaniach, określa redundancję jako semantyczną zgodność obu kanałów. Takie rozumienie redundancji przyjęto w dalszej części rozprawy. Mówi się także o dopasowaniu między kanałami (Burris, 1987; Grimes, 1991), odpowiedniości (Grimes, 1991) lub podobieństwie (Graber, 1990) „wzrostu wielowymiarowości informacji” (Garner, 1962; por. także Graber, 1990; Hanson, 1992). Basil (1994a) postuluje wyodrębnienie czterech pojęć spokrewnionych z redundancją, tj. zastępowania (*substitution*), uzupełniania (*complementing*), zaprzeczania (*contradicting*) oraz podkreślania (*emphasizing*) (Basil, 1994a; 1994b). Te pojęcia były dyskutowane także przez Ekmana oraz Friesena (1969) w kontekście relacji zachodzących między dwoma kanałami³⁷ (za Francuz, 2001). Jeśli informacja z jednego kanału będzie zastępować coś, czego nie ma w drugim kanale, będziemy mieć do czynienia z zastępowaniem. W sytuacji, gdy jeden kanał wykorzystuje się, aby dodać informację do drugiego kanału, mówimy o uzupełnianiu. Zaprzeczenie polega na tym, że informacja z jednego kanału przeczy temu, co przedstawia kanał drugi. W przypadku podkreślania informacja z jednego kanału akcentuje, uwypukla to, co już zostało wcześniej powiedziane w drugim. Grimes (1990a) wspomina jeszcze o kontrapunkcie (*counterpoint*), czyli takim połączeniu kanału wideo oraz audio, które doprowadza do powstania zupełnie „nowej jakości”.

³⁷ Autorzy używają terminu kanał wzrokowy i kanał fonetyczny.

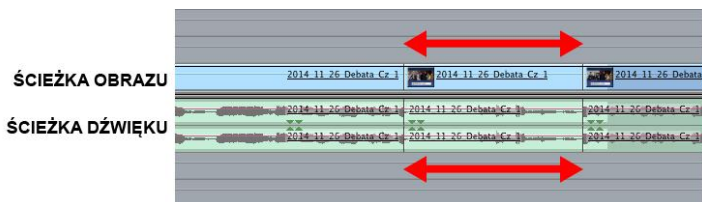
W badaniach nad redundancją aktualnie można wyróżnić następujące cztery podejścia teoretyczne (za Francuz, 2002). Najstarsze podejście wiąże się z teorią informacji i definiuje redundancję poprzez idealną komplementarność informacji między kanałami, co przekłada się na lepszą wydajność systemu przetwarzania informacji. Kolejna perspektywa badawcza jest związana z przypisaniem kanałowi wideo istotniejszej roli niż kanałowi audio (Rolandelli i in., 1991). Zwolennicy takiego podejścia (zob. Drew i Grimes, 1987; Basil, 1992) twierdzą, że to głównie kanał wideo kieruje procesami uwagi, wpływając jednocześnie na odbiór przekazu. Koncepcja trzecia – teoria sumowania wskazówek – nawiązuje do teorii podwójnego kodowania (*cue summation theory*; Pavio, 1969), w której dodanie obrazu do komunikatu dźwiękowego ma zwiększać liczbę istotnych wskazówek niezbędnych do jej wydobycia z pamięci. Zgodnie z ostatnią proponowaną koncepcją kanał wideo może być dystraktorem dla kanału audio (zob. np. Gunter, 1987). Co więcej, ma odwracać ona uwagę widzów od głównego źródła informacji, którym jest słowo mówione (tamże).

Do rozwiązania nadal pozostaje problem roli redundancji pomiędzy kanałami audio i wideo w rozumieniu przekazów oraz uczeniu się (Basil, 1994a). Wyniki przeprowadzonych dotychczas badań w tym kierunku są niejednoznaczne. Część badaczy twierdzi, że im wyższa redundancja między kanałami audio i wideo, tym mniej wiadomości podlega utracie (Lang, 1995) – wzrasta prawdopodobieństwo zapamiętania takiej informacji, bardziej przyciąga ona uwagę widzów, a to przekłada się na mniejszą ilość zasobów umysłowych potrzebnych do jej przetworzenia (zob. np. Reese, 1967; Pavio, 1969; Hsia, 1977; Sante, 1977, za Popławski i Francuz, 1990). Brak redundancji może być przyczyną powstawania niespójnej reprezentacji poznawczej zdarzenia w umyśle odbiorcy (Francuz, 2003; Popławski i Francuz, 2004). Zdaniem Grimesa (1991), jeśli redundancja jest wysoka, widz reaguje uwagą zintegrowaną (*integrative attention*), nie ma bowiem konieczności dzielenia uwagi na dwa kanały. W sytuacji, gdy redundancja nie będzie zachodzić,

konieczne będzie wyzwalanie uwagi rozróżniającej (*discriminative attention*), a system poznawczy będzie najbardziej obciążony. Redundancja nie jest jednak wyłącznie cechą przekazów o charakterze audiowizualnym, może zachodzić również w obrębie jednej ścieżki: dźwięku lub obrazu. Można rozróżnić więc dwa rodzaje redundancji: paralelną, zachodzącą między kanałami informacyjnymi: wzrokowym i słuchowym³⁸ (ryc. 18), oraz sekwencyjną (mającą miejsce w obrębie jednego kanału, ryc. 19), znacznie rzadziej analizowaną (za Popławski i Francuz, 1999). W takim rozumieniu zjawiska redundancji przypuszczalnie każdej informacji telewizyjnej można by przypisać stopień jej redundancji (tamże).



Ryc. 18. Redundancja paralelna (zachodząca między ścieżkami obrazu i dźwięku)



Ryc. 19. Redundancja sekwencyjna (zachodząc w obrębie jednej ścieżki, obrazu lub dźwięku)

³⁸ W rozprawie odpowiednio: między ścieżkami, w obrębie jednej ścieżki.

Wciąż otwarte pozostaje jednak pytanie o to, czy możemy mówić o redundancji w sytuacji, gdy wizualizacja słów (lub opis obrazu) nie występuje w tym samym momencie, a np. wcześniej lub później (zob. np. Popławski i Francuz, 2002). Jest to szczególnie atrakcyjne pole do eksploracji w kontekście RNŻ, w sytuacji³⁹, w której reporter w trakcie nadawania relacji przemieszcza się i wskazuje np. na chwilę wcześniej omawiane miejsce czy przedmiot. Ze względu na sygnalizowaną trudność stworzenia jednoznacznej, praktycznie użytecznej definicji redundancji, szczególnie w odniesieniu do redundancji równoległej, uwzględnienie rodzaju relacji zachodzącej pomiędzy ścieżkami obrazu i dźwięku jest konieczne. Wielu badaczy wykorzystuje lingwistyczne narzędzia do analizy komunikatów medialnych. Percepcja komunikatów angażuje symultanicznie trzy elementy (Royce, 1998b), które odpowiadają proponowanym w gramatyce systemicznej (*Systemic Functional Linguistics*) trzem poziomom (metafunkcjom) użycia języka: ideacyjnemu (obrazowania), interakcyjnemu (współpracy z odbiorcą) oraz tekstowemu (samoorganizacji języka) (Halliday, 1973; Royce, 2009; Antas, 2013). Celem pierwszego poziomu jest przekaz informacji o rzeczywistości realnej lub powstającej w wyobraźni mówiącego. Poziom interakcyjny (interpersonalny) określa stosunek nadawcy do świata przedstawionego, jest skierowany do uczestników komunikacji. Polega na używaniu języka jako narzędzia komunikacji społecznej. Ostatni poziom ma odzwierciedlać zdolność języka do wyrażania tych samych treści za pomocą różnorodnych środków formalnych. Polega na organizacji aktów mowy, tekstu za pomocą wyrazów językowych, a także uporządkowaniu w tekście wyrazów funkcyjnych. Ma służyć podtrzymaniu odniesienia do kontekstu, zarówno w kwestii tego, o czym już była mowa, jak i tego, co dopiero się w tekście pojawi oraz kontekstu całej sytuacji (Halliday, 1985).

³⁹ Sposoby filmowania RNŻ zostały omówione w rozdziale 1.

Werbalizacja obejmuje trzy niezależne procesy: przekaz treści ideacyjnej – „co mówimy”, realizację zamiaru pragmatycznego – „po co mówimy”, oraz wybór środków organizujących dany gatunek tekstu – „jak mówimy”. Na płaszczyźnie werbalnej Hallidayowska koncepcja rozwijana jest przez twórców gramatyki komunikacyjnej (Awdiejew, 1999). Badacze komunikacji niewerbalnej próbują z kolei dowieść wyrażania trzech poziomów języka niewerbalnie, np. za pomocą gestów (Antas, 2013), fotografii, architektury lub muzyki (O’Toole, 1994; Kress i van Leeuwen, 1996; van Leeuwen i Humphrey, 1996; Martinec, 1998; 2000; 2001; Jewitt i Oyama, 2001). Potencjał wykorzystania założeń gramatyki systemicznej do badań innych systemów znakowych oraz komunikatów operujących kilkoma modalnościami jednocześnie wynika z założeń samej teorii. Podstawy teoretyczne oraz metodologiczne analiz obrazu zostały wypracowane na gruncie szeroko pojętej semiotyki (van Leeuwen, 1996). Halliday i Hasan (1985) podejmowali się analiz relacji łączących werbalną warstwę wypowiedzi z innymi systemami znakowymi. Royce (1998b), nawiązując do podejścia Hallidaya, adaptuje model języka do badania spójności pomiędzy tekstem i obrazem w prasie. Punktem wyjścia przyjętej przez niego metody jest analiza warstwy obrazowej, dalej tekstowej. Pierwsza jest interpretowana w terminach uczestników komunikatu (*participants*), działań (*activites*), okoliczności ich zajścia (*circumstances*) oraz rodzaju „kodu” wizualnego (*type of visual code*), tj. fotografii, wykresu. Po ich zidentyfikowaniu nadaje się im status VME (*visual message element*), które stanowią od tego momentu punkt odniesienia do analizy warstwy językowej. Kolejny krok to analiza warstwy językowej – tworzenie leksykalnego inwentarza, który pozostaje w relacji semantycznej z VME. Następnie dochodzi do analizy relacji zachodzących pomiędzy tekstem i obrazem (tamże).

Tymczasem Martinec i Salway (2005) opracowali system analizy zależności między tekstem i obrazem, funkcjonalny dla różnych rodzajów tzw. nowych mediów: drukowanych

oraz elektronicznych. Propozycja łączy zaproponowane przez Hallidaya (1985; 1994) relacje logiczno-semantyczne z klasyfikacją autorstwa Barthes'a (1977a, 1977b). Najistotniejszą konstatacją autora wydaje się konieczność uwzględnienia w analizie, poza relacjami logiczno-semantycznymi, relacji statusowych, związanych z nadrzędną rolą jednego z elementów w stosunku do drugiego lub ich porównywalnego statusu. Warto przywołać ponownie stanowisko van Leeuwena (2005), który źródło spójności upatruje przede wszystkim w rytmie oraz rozmieszczeniu poszczególnych elementów w komunikacie: w prasie, na ekranie czy w przestrzeni miejskiej. W ramach rozmieszczenia elementów (kompozycji) w komunikacie wyodrębnia on wartość informacji (*information value*), istotność (*salience*) oraz nadawanie ram interpretacyjnych (*framing*), z zastrzeżeniem, że można je odnieść nie tylko do pojedynczego obrazu, lecz także do przekazów złożonych z różnych modalności.

Jeszcze inne podejście proponuje O'Halloran (2005; 2007), która interpretuje spójność między tekstem i obrazem na płaszczyźnie ekspresji, zawartości (gramatyka oraz warstwy dyskursu; *discourse strata*) oraz kontekstu.

Jakkolwiek ustalenia Royce'a (1998a, b) czy Martineca (2005) w kwestii analizy spójności artykułów prasowych oraz podręczników jako pomocy naukowej w akwizycji języka wydają się trafne (Royce 1998a, b), jak dotąd nie znalazły oddźwięku w badaniach nad ruchomym obrazem, który stanowi podstawę przekazu reporterskiego. Odczuwalnym niedostatkiem tej teorii może być brak jasnych kryteriów analizy, potrzebnych do badania dynamicznie zmieniających się treści w różnych systemach semiotycznych ścieżek. Wydaje się, że właściwsze metodologicznie jest podejście, w którym kładzie się nacisk na analizę zależności między obrazem i tekstem w komunikacie informacyjnym o charakterze zarówno statycznym (prasa), jak i ruchomym (telewizja) autorstwa Meinhofa⁴⁰ (1994). Bazując

⁴⁰ Autor posługuje się terminem ścieżka (*track: visual and verbal*).

na wcześniejszych opracowaniach innych badaczy (Brosius i in., 1996; Lang, 1995), proponuje on trójwarstwowy model zależności (ryc. 4): całkowita (*overlap*), częściowa (*displacement*) oraz brak (*dichotomy*) (*direct, indirect, divergent* u van der Molen, 2001). Całkowita zależność zachodzi, gdy obie ścieżki odnoszą się do tego samego komponentu (przypadek bardzo rzadki). O częściowej zależności mówimy, gdy ścieżka obrazu oraz dźwięku odnoszą się do różnych komponentów tego samego zdarzenia (np. ścieżka dźwięku traktuje o przyczynach, ścieżka obrazu o skutkach). Jeśli ścieżka obrazu i ścieżka dźwięku reprezentują komponenty dwóch różnych wydarzeń, nie zachodzi korespondencja (Meinhof, 1994).

Ścieżka obrazu



Ścieżka dźwięku

...policja obchodziła święto (...)

Przykład, gdy ścieżka obrazu i dźwięku odnoszą się do tego samego komponentu.

Ścieżka obrazu

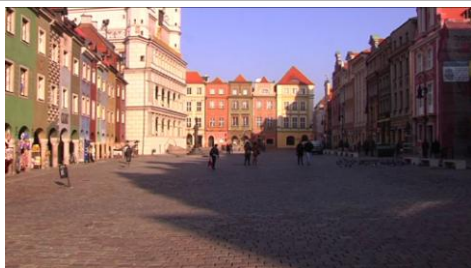


Ścieżka dźwięku

...w wypadku ranne zostały 3 osoby (...)

Przykład, gdy ścieżka obrazu i dźwięku odnoszą się do różnych komponentów tego samego zdarzenia.

Ścieżka obrazu



Ścieżka dźwięku

...cena mąki wzro-
śnie (...)

Przykład, gdy ścieżka obrazu i dźwięku reprezentują komponenty dwóch różnych zdarzeń.

Ryc. 20. Poziomy spójności (za Meinhof, 1994)

Pomimo występowania wielu czynników w komunikacie telewizyjnym możliwe jest sformułowanie zasad, którymi należy się posłużyć przy jego interpretacji: (1) dla każdego wyrażenia przedstawionego za pomocą słów należy znaleźć odpowiedni odnośnik w postaci obrazu. Odwrotnie, druga i jednocześnie uzupełniająca zasada może brzmieć: (2) każdy obiekt przedstawiony na taśmie filmowej powinien być traktowany jako potencjalny odnośnik do wyrażenia ujętego werbalnie (Meinhof, 1994). W ten sposób mamy do czynienia ze wzajemnym oddziaływaniem: słowa niosą wraz ze sobą obraz i jednocześnie obraz przekazuje słowa. Wreszcie, założenie istnienia owych nakładających się na siebie odnośników potwierdza pogląd uznający słowo i obraz w przekazie reporterskim za emanację pewnej określonej, zobrazowanej przestrzeni (Meinhof, 1994). Van der Molen (2001) w kontekście badań nad przekazem telewizyjnym proponuje wprowadzenie dodatkowej kategorii do istniejącego podziału: „gadające głowy” (*talking heads*). Mowa o nim, gdy na ekranie widoczne jest popiersie prowadzącego serwis lub zdającego relację z miejsca zdarzenia reportera, przy założeniu, że tło nie wprowadza dodatkowych, istotnych informacji do tego, co mówi rozmówca. W sytuacji, gdy tło wnosi dodatkowe informacje, gadające głowy zalicza się do jednej

z trzech głównych kategorii (van der Molen, 2001). Odnosi się jednak wrażenie, że określenie wyraźnych granic –relacji pomiędzy tym, co przedstawia ścieżka obrazu a ścieżka dźwięku w przekazie, nie zawsze jest niemożliwe. Nie oznacza to jednak odrzucenia tej typologii – będzie stosowana w empirycznej ocenie przydatności psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego (rozdz. 3). Bazą konstrukcji tego modelu będzie psycholingwistyczny model sytuacji MIW, którego podstawy zostały nakreślone w paragrafie 2.1 niniejszego rozdziału. Przeprowadzona dotychczas dyskusja (rozdz. 2.1) na temat podejść do zagadnienia spójności umożliwiła wybór narzędzi do jej badania w komunikacie multimodalnym na przykładzie telewizyjnej relacji na żywo (rozdz. 2.3). MIW ma przewagę nad innymi, omówionymi wcześniej, modelami umysłowymi. Po pierwsze, daje możliwość kompleksowej analizy spójności w jej dwóch odmianach: sekwencyjnej oraz paralelnej (rozdz. 2.3), z uwzględnieniem trzech rodzajów relacji między ścieżkami obrazu i dźwięku (rozdz. 2.3). Dzięki temu możliwe będzie oszacowanie stopnia spójności⁴¹, a tym samym jego porównywanie dla różnych rodzaju komunikatów o charakterze multimodalnym. Po drugie, w MIW zarówno nieaktualne, jak i niepoprawne informacje mogą zostać ponownie aktywowane (co nie pozostaje bez wpływu na rozumienie), a aktualizacja modelu nie musi dotyczyć sąsiadujących ze sobą wydarzeń. W MIW mogą być wiązane ze sobą wydarzenia oddalone od siebie w strukturze tekstu, lecz powiązane konceptualnie czy w modelu sytuacji. Ze względu na to możliwe jest testowanie np. wpływu struktury makrotekstu czy też metadyskursu na przetwarzanie przekazu. Poza tym MIW umożliwia prowadzenie badań zarówno nad tekstem pisanym (Therriault, Rinck i Zwaan, 2006; Rapp i Kendeou, 2007), jak i komunikatem multimodalnym (Magliano, Miller i Zwaan, 2001;

⁴¹ Autorzy modelu (Zacks i in., 2011) nie analizują spójności komunikatów, lecz ich przewidywalność z punktu widzenia odbiorcy.

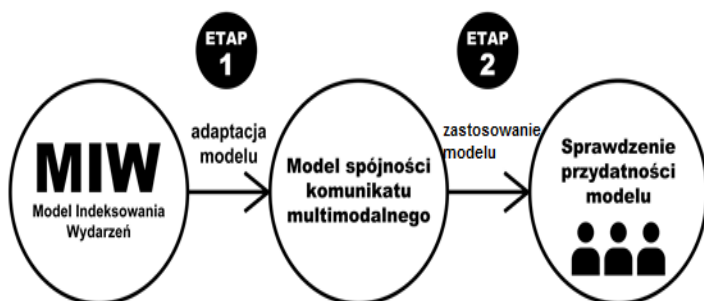
Zacks i in., 2009; Zacks i in., 2011) pozwalając przy tym na abstrahowanie od przetwarzania w konkretnej modalności. Wreszcie MIW stanowi bazę psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego. Będzie on eksplorowany, a następnie przetestowany w badaniu empirycznym w części badawczej dysertacji (rozdz. 3).

3. Badania własne nad spójnością przekazu reporterskiego

W poprzednich rozdziałach omówiona została lingwistyczna dyskusja nad spójnością, zaczynając od tekstu, przez wypowiedź multimodalną, aż po przekaz reporterski na przykładzie telewizyjnej relacji na żywo. Podjęto kroki w kierunku objaśnienia specyfiki relacji reporterskiej. Zwrócono szczególną uwagę na związek zagadnienia spójności z działaniami umysłu podczas procesu odbioru przekazu. Widz stara się skonstruować jego subiektywnie spójną reprezentację. W zależności od treści oraz struktury przekazu może być to dla odbiorcy łatwiejsze lub trudniejsze (Zwaan i Radvansky, 1998; McNamara, 2001). Reprezentacja przekazu zmienia się w trakcie przetwarzania, zostaje uaktualniona przez kolejne informacje z niego wydobyte (Zwaan i Radvansky, 1998). Model zaproponowany przez Zwaana i Radvansky'ego stanowi podstawę psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego, na przykładzie RNŻ. Tematyka rozprawy zakłada wprawdzie zawężenie obszaru eksploracji do relacji nadawanej z miejsca zdarzenia, ale rezultatem podejmowanych tutaj (i we wcześniejszych rozdziałach) rozważań jest wypracowanie podstaw metodologii pomiaru spójności, która mogłaby znaleźć zastosowanie także w innych komunikatach multimodalnych. Model zostanie omówiony oraz poddany empirycznej ocenie przydatności w tej części pracy.

Prezentowane badania można podzielić na dwa etapy. Pierwszy etap (rozdz. 3.1) poświęcony jest ustaleniom teoretycznym dotyczącym prawidłowości MIW (Zwaan i Radvansky, 1998) oraz możliwościom jego zastosowania (rozdz. 3.1.2). Następnie zaproponowany zostanie psycholingwistyczny model spójności dla komunikatu multimodalnego (rozdz. 3.2) – od koncepcji spójności (rozdz. 3.2.4), przez wyróżnienie dwóch jej odmian: sekwencyjnej oraz równoległej (paralelnej u Popławskiego i Francuza, 2004), do scharakteryzowania mechanizmów utrzymania oraz zwiększenia spójności stosowa-

nych przez autorów przekazów, w dwóch odmianach (rozd. 3.2.4.1). Zwieńczeniem tej części rozdziału będzie opis możliwości aplikacji modelu z punktu widzenia odbiorcy, jak i nadawcy. Drugi etap badań stanowi propozycja praktycznej oceny przydatności wcześniejszych ustaleń teoretycznych, tj. modelu spójności (rozd. 3.3). Eksperyment ma na celu m.in. ustalenie wpływu zmian poziomu spójności na przetwarzanie komunikatu.



Ryc. 21. Etapy badania

3.1 Schematy i procedury w modelu indeksowania wydarzeń

MIW (Zwaan i in., 1995; Zwaan i Radvansky, 1998; Zwaan, 1999; Rinck i Weber, 2003; Zwaan i Madden, 2004) to kognitywny model przetwarzania komunikatu w czasie jego czytania lub oglądania (*online*). Jego podstawowe założenia omówiono w rozdziale 2.1. W tym miejscu MIW zostanie poddany dalszej eksploracji.

Każdemu wydarzeniu składającemu się na model sytuacji można przyporządkować pięć indeksów: postaci i obiekty, przestrzeń, czas, przyczynowość, intencje. Dzięki nim możliwe jest umiejscowienie ich w wymiarach uznanych za najważniejsze, zarówno dla zrozumienia komunikatu, jak i powiązania ze skonstruowanym dotychczas modelem sytuacji (Zwaan i Radvansky, 1998). Autorzy postulują ponadto,

że mogą być one możliwymi do wyróżnienia elementami reprezentacji umysłowej odbiorcy komunikatu. W MIW związane są ze sobą nie te wydarzenia, które sąsiadują ze sobą w strukturze tekstu, lecz w strukturze modelu umysłowego – z uwagi na zgodność wartości indeksów. Im bardziej wydarzenie jest spójne z resztą tekstu (im więcej wartości indeksów jest zgodnych), tym wyżej zaktywizowane, bardziej dostępne w pamięci roboczej. Zgodność wartości indeksów pomiędzy wydarzeniami ma być, według hipotezy organizacji pamięci (*memory organisation hypothesis*), podstawą konstrukcji spójnego modelu sytuacji (Therriault i in., 2006). Inaczej niż w klasycznym modelu przetwarzania komunikatu (opartym na jego formie), w którym najnowszy element jest wyżej aktywowany, w MIW pojawienie się nowego wydarzenia jest wskazówką wydobycia, aktywizacji wydarzeń, które mają z nim wspólne wartości indeksów. Takie podejście jest bliższe teorii przetwarzania tekstu w oparciu o reprezentację pamięciową, z której wynika, że nieaktualne oraz niepoprawne informacje mogą zostać ponownie aktywowane i prawdopodobnie wpływać na proces rozumienia, a aktualizacja modelu według tej teorii nie musi dotyczyć tylko sąsiadujących ze sobą wydarzeń (O'Brien i Myers, 1999).

W MIW przyjęto, że odbiorca komunikatu (re)konstruuje przedstawioną w nim sytuację, stopniowo uaktualniając model przez dołączanie do niego kolejnych wydarzeń. W ramach tego modelu aktualizują się napływające dane odnoszące się do miejsca, czasu rozgrywanych zdarzeń, działań bohaterów, ich intencji oraz relacji między nimi. Integracja modelu jest tym trudniejsza, im więcej wartości indeksów ulegnie zmianie (hipoteza wykorzystania zasobów/obciążenia poznawczego; *processing load hypothesis*; Therriault i in., 2006). Można wyróżnić trzy etapy konstrukcji modelu sytuacji przedstawianej w komunikacie (Zwaan i Radvansky, 1998):

- model aktualny (*current model*), dotyczący przetwarzanego w danym momencie fragmentu komunikatu, tj. pojedynczego wydarzenia;

- model zintegrowany (*integrated model*), integrujący wydarzenia już znane odbiorcy komunikatu oraz
- model pełny (*complete model*), powstający po zakończeniu przetwarzania tekstu, zapisywany w pamięci długotrwałej.

Najważniejszym etapem procesu konstrukcji modelu sytuacji jest aktualizacja modelu zintegrowanego, która polega na dołączeniu do niego modelu aktualnego. W MIW nie zachodzi dwuetapowość przetwarzania tekstu, charakterystyczna np. dla modelu Kintscha (rozdz. 2.2). Opisane etapy zachodzą automatycznie w momencie przetwarzania komunikatu, co nie wyklucza jednak świadomej refleksji nad nim (Karaśkiewicz i Czoska, 2012).

Autorzy modelu (Zwaan i Radvansky, 1998) wyodrębnili również trzy rodzaje przetwarzanej informacji:

- a) ramę sytuacyjną (*situational framework*),
- b) relacje sytuacyjne (*situational relations*) oraz
- c) zawartość sytuacyjną (*situational content*).

Pierwsza osadza sytuację w przestrzeni oraz czasie. Jeśli żadna informacja nie zostanie podana, rama może zostać zbudowana na przykład na podstawie wcześniejszej (ogólnej) wiedzy czytelnika o świecie. Bazę dla relacji sytuacyjnych stanowi pięć wymiarów sytuacji (rozdz. 1.2). Dotyczą one powiązań (relacji) pomiędzy poszczególnymi jednostkami. Kolejnym rozróżnieniem poczynionym w tej teorii jest to pomiędzy relacjami funkcjonalnymi i niefunkcjonalnymi (Garrod i Sanford, 1989; Carlson-Radvansky i Radvansky, 1996). Relacje funkcjonalne opisują interakcje pomiędzy różnymi jednostkami, zaś niefunkcjonalne to te zachodzące pomiędzy jednostkami niebędącymi w interakcji. Ostatni rodzaj informacji składa się z jednostek takich, jak postaci, obiekty oraz ich własności. Zostają one w wyraźny sposób zintegrowane w modelu sytuacyjnym, tak jak relacje sytuacyjne, gdy są niezbędne dla zrozumienia sytuacji. Sedno (re)konstrukcji w opisywanym

modelu stanowi monitorowanie spójności (ciągłości) sytuacji (Magliano, Miller i Zwaan, 2001).

Ponieważ MIW pierwotnie miał służyć analizie przetwarzania tekstu – wypowiedzi narracyjnej (*narrative tekst*), wydarzenie jest definiowane jako pojawienie się w komunikacie kolejnego czasownika (Zwaan i in., 1995; Zwaan i Radvansky, 1998). Jednocześnie komunikat analizuje się jako składający się z poszczególnych wydarzeń, bez uwzględniania ich hierarchii czy choćby wyodrębnienia elementów składowych, tj. np. akapitów w tekście. Forma powierzchniowa (*surface form*) komunikatu ma stanowić, zgodnie z założeniami MIW oraz teorii architektury tekstu (*textual architecture model* – TAT; Pascual i Virbel, 1996), instrukcję jego przetwarzania (konstrukcji spójnego modelu sytuacji). MIW dotyczy przetwarzania wydarzeń, nie ich ekstrakcji z tekstu albo wpływu wskaźników graficznych na wyławianie ważnych informacji.

W MIW przyjęto pięć poziomów przetwarzania komunikatu (tab. 5, za: Zwaan, Langston i Graesser, 1998).

POZIOM PO- WIERZ- CZNI (<i>surface level</i>)	PO- ZIOM ZNA- CZENIA (<i>preposi- tional level</i>)	POZIOM SYTU- ACYJNY (<i>situational level</i>)	POZIOM RODZAJU (<i>genre level</i>)	POZIOM KOMUNI- KACJI (prze- kaz nadawcy) (<i>author com- munication</i>)
Dekodowanie znaków i słów	Znaczenie, jakie jest nadawane słowom	Reprezentacje umysłowe bazujące na wzajemnym doświadczeniu oraz na tym, co przewidujemy, że może nadejść	Rodzaj informacji, sposób, w jaki jest przedstawiona oraz w jaki będzie interpretowana, np. narracje, żart	Sposoby, jakimi posługuje się autor do komunikacji z użytkownikami

Tab. 5. Poziomy przetwarzania komunikatu w modelu indeksowania wydarzeń

Jak już ustalono, każde wydarzenie, którego reprezentacja składa się na model sytuacji w MIW, ma co najmniej pięć indeksów:

- A) przestrzeni – miejsce wydarzeń opisywanych w tekście. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Glenberg, Meyer i Lindem (1987), badani będą wolniej rozpoznawać wyrazy denotujące przedmioty oddalone od bohatera (indeks postaci) od tych znajdujących się w jego pobliżu. Będzie to odzwierciedlać czas czytania: im bardziej będą od siebie oddalone, tym czas będzie dłuższy (Zwaan i Radvansky, 1998). Czytelnikowi łatwiej będzie przychodzić aktualizacja reprezentacji, jeżeli ma wiedzę na temat przestrzeni, w której jest osadzona historia. W kontekście filmu można wyróżnić dwa rodzaje przestrzeni (Magliano i in. 2001):
 - miejsce, w którym zachodzi interakcja (*spatial regions of interaction*), np. pokój,
 - zmiana położenia protagonisty (*spatial movement of characters*);
- B) intencji – indeks charakteryzuje rolę, jaką dane wydarzenie odgrywa w dążeniu bohatera do osiągnięcia celu;
- C) czasu – rama czasowa, w której zachodzą opisywane wydarzenia. Odbiorcy zwykle zakładają, że wydarzenia będą przedstawiane w porządku chronologicznym;
- D) postaci i obiektów – w metodologii stosowanej przez Zacksa i in. (Zacks i in. 2009; 2011; Kurby i Zacks, 2012) stosuje się podział na dwa osobne indeksy;
- E) postaci – w modelu jest to bohater przedstawianej historii, przy czym może być ich kilku;
- F) obiekty, czyli to, o czym mowa w tekście, przedmioty – to, co się „z nimi dzieje”. Nie mogą posiadać intencji, nie występują jako samodzielny *agent*;
- G) przyczynowości – określa, czy pomiędzy wydarzeniami zachodzą relacje przyczynowo-skutkowe.

Trabasso i Sperry (1985) proponują cztery rodzaje relacji przyczynowych mogących zachodzić pomiędzy wydarzeniami:

- umożliwienie (*enablement*) jest relacją przyczynową, w której mamy do czynienia z wydarzeniami koniecznymi, lecz niewystarczającymi do spowodowania innych wydarzeń;
- motywacja oraz przyczynowość psychologiczna (*motivation and psychological causation*) są relacjami przyczynowymi, które są do siebie podobne w tym, że w sposób celowy wywołują zmianę w świecie, a różne w tym, że motywacja jest ukierunkowana na cel, zaś przyczynowość psychologiczna – nie;
- w przyczynowości fizycznej (*physical causation*) mamy do czynienia z naiwną interpretacją świata fizycznego.

Autorzy nie wykluczają wprowadzenia w przyszłości kolejnych indeksów, jednocześnie zaznaczając, że nie wszystkie są jednakowo relewantne w procesie (re)konstrukcji wydarzenia (Zwaan i Radvansky, 1998). Dwa podstawowe to indeks czasu oraz przestrzeni, ponieważ każde wydarzenie musi zostać osadzone w określonym miejscu oraz czasie. Wydaje się jednak, że waga indeksów może się zmieniać w zależności od rodzaju komunikatu oraz pełnionej przez niego funkcji. Przykładowo, podczas czytania tekstu istotniejsza będzie dla modelu ciągłość wymiaru czasu niż przestrzeni (Zwaan i van Oostendorp, 1993; Zwaan i in., 1995b; 1998). Powodem jest trudność w konstruowaniu wyobrażenia trójwymiarowej przestrzeni w oparciu o tekst. Problem nie występuje podczas oglądania filmu, ponieważ wszelkie zmiany lokalizacji są od razu widoczne i to wartość indeksu przestrzeni prawdopodobnie będzie odgrywać istotniejszą rolę w takim przekazie. W badaniach tekstów naukowych kluczowe pojęcia tekstu, np. teorie, uznaje się za elementy indeksów postaci i obiekty (Rinck i Weber, 2003).

MIW został zaprojektowany przede wszystkim do analizy przetwarzania tekstów narracyjnych, stąd najczęściej poddawano go licznym weryfikacjom empirycznym w odniesieniu do tego rodzaju komunikatu (Rinck i Weber, 2003; Radvansky i Copeland, 2004; Rapp i Taylor, 2004; Therriault, Rinck i Zwaan, 2006; Rapp i Kendeou, 2007). Przetestowano go także w kontekście działania szkicownika wzrokowo-przestrzennego (Brunyé i Taylor, 2007), jak również przetwarzania krótkich filmów fabularnych (*narrative film*) (Magliano, Miller i Zwaan, 2001; Zacks i in., 2009, 2011). Film dostarcza licznych wskazań audiowizualnych, zatem zmiana położenia protagonisty oraz obiektów, relacji między nimi, ekspresja twarzy, gestykulacja oraz inne zachowania niewerbalne będą natychmiast zauważalne. Wysoce prawdopodobne jest więc, że MIW może mieć uniwersalne zastosowanie, w tym do analizy komunikatów multimodalnych. W kontekście innych teorii modeli umysłowych taką propozycję przedstawił również Persson (1998). MIW wykorzystano także do analizy dyskursu gier wideo (Dubbles 2008). Podobnie jest to rozwiązywane w przypadku przetwarzania filmów (Magliano, Miller i Zwaan, 2001) oraz rzeczywistości wirtualnej (Copeland, Magliano i Radvansky, 2006; Radvansky i Copeland, 2006). Biorąc więc pod uwagę fakt, że MIW służy badaniu przetwarzania (*online*) komunikatu, a także (*offline*) jego rozumieniu i zapamiętaniu, powinien umożliwiać analizę niezależnie od jego rodzaju, medium, w którym jest prezentowany, jak i pełnionej przez niego funkcji (Magliano, Miller i Zwaan, 2001). Wyniki eksperymentu przeprowadzonego przez Magliano, Miller i Zwaana (2001) sugerują istnienie pewnych ogólnych mechanizmów przetwarzania komunikatu. MIW może więc zostać zastosowany do analizy komunikatów multimodalnych – przekazów audiowizualnych o charakterze informacyjnym. Wprawdzie będzie się to wiązać z wieloma utrudnieniami metodologicznymi, np. rozwiązaniem kwestii przeniesienia pewnych elementów modelu na grunt RNŻ, takich jak powierzchnia komunikatu jako element struktury, czy też usytuowaniem

w modelu obecnego na wizji narratora. Takie podejście otwórzę jednak model na określanie spójności w wypowiedziach multimodalnych o innym charakterze.

3.2 Psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego

Podczas gdy twórcy MIW operują pięcioma podstawowymi indeksami (rozdz. 3.1.1) dla opisu pojedynczego wydarzenia w określonym komunikacie, dla złożonej RNŻ okazują się one niewystarczające. Skoro w RNŻ ważną rolę odgrywa reporter, to zachodzi potrzeba uzgodnienia, czy należy mu przypisać wartość indeksu postać – bohatera relacji, uczestnika zdarzeń, który jest na wizji i poprzez to, co mówi i jakie emocje przekazuje, angażuje odbiorców? Czy jego funkcja powinna się ograniczyć do bycia narratorem, jak ma to miejsce w innych komunikatach? Powszechną praktyką w RNŻ jest zmiana przestrzeni: ze studia do miejsca, w którym ma miejsce zdarzenie, i z powrotem do studia, co jest ściśle związane z rolami pełnionymi przez prowadzącego serwis (rozdz.2.4.2) oraz reportera (rozdz. 2.5.2.3). Z tej przyczyny na potrzeby badań zostanie wprowadzone rozróżnienie na indeksy ze względu na treść komunikatu, jak również ze względu na jego strukturę⁴². Podział ten wydaje się konieczny z uwagi na regularnie zmieniające się wartości niektórych indeksów, wynikające z budowy RNŻ, a nie treści wydarzeń składających się na dany komunikat. Jednocześnie należy podkreślić, że podział na elementy składowe komunikatu ani hierarchia wydarzeń w nim nie były do tej pory przedmiotem analiz w MIW (Zwaan i in., 1995; Zwaan i Radvansky, 1998). Podejście uwzględniające wyodrębnienie w komunikacie mniejszych jednostek jako wskazówek potencjalnie istotnych

⁴² McLuhan (2001) twierdzi, że w przekazie telewizyjnym forma jest istotniejsza od treści, gdyż determinuje odbiór komunikatów („przekaznik jest przekazem”).

zarówno z perspektywy nadania, jak i odbioru, jest natomiast postulowane przez twórców modelu TAM⁴³ (*Textual Architecture Model*; Pascual i Virbel). Rozwiązanie łączące podział komunikatu na części wraz z analizą w oparciu o MIW zastosowali m.in. Zaacks i in. (2009, 2011), choć liczba analizowanych indeksów nie zmieniła się (tamże). Postępowanie badawcze prowadzone w kolejnych paragrafach będzie skoncentrowane na określeniu inwentarza wartości indeksów modelu spójności RNŻ.

3.2.1 Inwentarz wartości indeksów wyróżnionych ze względu na strukturę relacji na żywo

Poniżej przedstawiono wartości indeksów MIW w odniesieniu do omawianego komunikatu multimodalnego, tj. RNŻ, z uwagi na jej strukturę.

Przyczynowość

Relacje przyczynowo-skutkowe zachodzące pomiędzy elementami struktury RNŻ. Struktura RNŻ jest ściśle określona. Wśród podmiotowych elementów konstrukcji relacji wyróżnia się białą (opis tła zdarzenia, zob. rozdz. 1) oraz pytanie – prośbę o wypowiedź (skierowane do reportera).

Intencje

Cel przedstawiania danej sytuacji. Nadrzędną funkcją realizowaną przez twórców RNŻ, jako części programu informacyjnego, jest dostarczanie informacji na temat danego zdarzenia widzom (por. funkcja poznawcza; Jacobson, 1986).

Postaci

Narrator. Jego rolę zamiennie pełnią: dziennikarz prowadzący serwis lub reporter obecny na miejscu zdarzenia.

⁴³ Szerzej o TAM piszą również Lorch, Lemarie i Grant (2011).

Reporter

Nadawca komunikatu – relacji z miejsca zdarzenia. W jednej relacji pojawia się jeden reporter. Informując o zdarzeniach w świecie, pełni w programie informacyjnym rolę eksperta (Francuz, Fortuna i Bagiński, 2004: 229-242). W momencie, gdy zdaje relację, można przypisać mu także rolę narratora. Intencją mówcy (oprócz kreowania pewnego ekranowego pozytywnego wizerunku własnej osoby) jest przede wszystkim takie formułowanie wypowiedzi, aby były przystępne dla widzów.

Można wyróżnić następujące sytuacje:

- reporter jest w kadrze, podczas gdy w drugim oknie widzimy prezentera, zadającego reporterowi pytanie: zwykle podczas rozpoczęcia oraz zakończenia RNŻ, czasem także w trakcie relacji, gdy prowadzący zadaje reporterowi kolejne pytania;
- reporter znajduje się w jednym miejscu, od czasu do czasu „zasłonięty” materiałem zdjęciowym lub grafiką;
- reporter znajduje się w jednym miejscu w towarzystwie rozmówcy;
- reporter przemieszcza się, jest przedstawiany w różnych planach (rozdz. 1.5.1).

Prowadzący serwis – prezenter/ka w studiu

Pełni funkcję narratora – wita, żegna, dziękuje za uwagę oraz zaprasza do oglądania programu, jak i badacza (Francuz, Fortuna i Bagiński, 2004) – kieruje interakcją z reporterem. Zadaniem narratora jest więc, z jednej strony, tworzenie atrakcyjnego wizerunku zarówno swojej osoby, jak i całego serwisu (poprzez podtrzymywanie kontaktu z widzami oraz wzmacnianie relacji paraspołecznej; Cwalińska, 2006: 53-78), z drugiej zaś – supremacja rozmowy z reporterem.

Czas

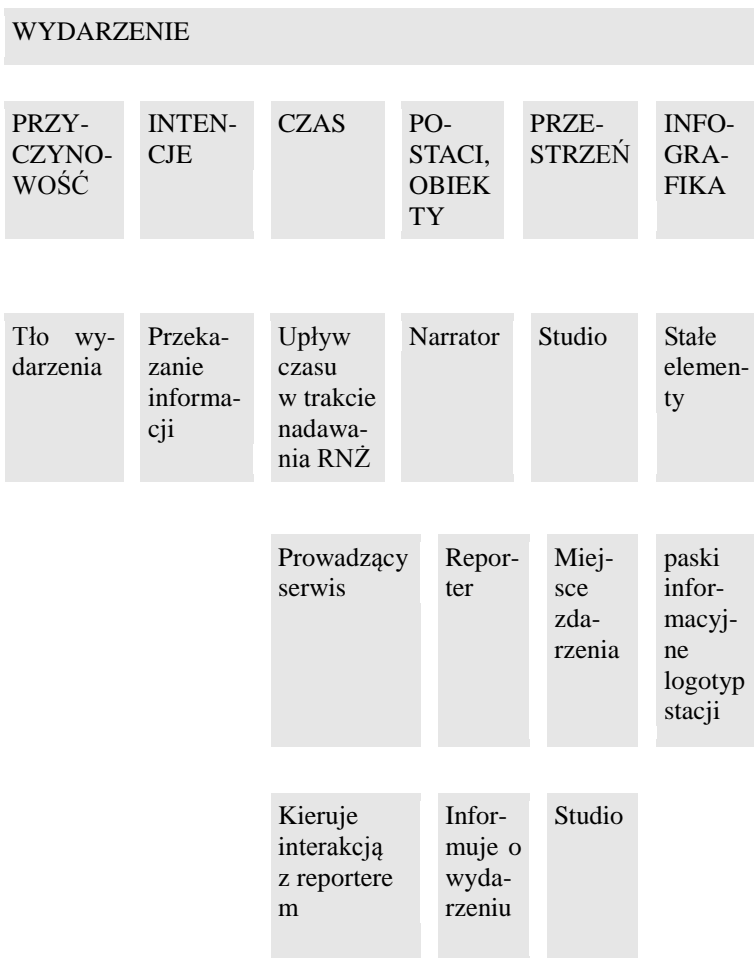
Moment rejestracji relacji („tu i teraz”). Zgodnie z tym, stanowi pewnego rodzaju *continuum*, bez możliwości ingerowania w naturalny tok wypowiedzi nadawcy (poprzez na przykład stosowanie technik montażowych). Upływ czasu w trakcie nadawania relacji. Choć najczęściej odnosi się do teraźniejszości, mogą pojawić się nawiązania do przeszłości lub przyszłości. Tak scharakteryzowany wymiar nie jest bohaterem – tematem relacji.

Przestrzeń

W każdej relacji przestrzeń zmieniać się będzie co najmniej dwukrotnie: od przestrzeni studia, gdzie przebywa prezenter, do miejsca, z którego relację nadaje reporter, oraz z powrotem do studia. Tego rodzaju zmiany będą pełnić zupełnie inną rolę: sygnalizować pewne etapy, fazy relacji (rozdz. 1). Wprowadzając widza w tło zdarzenia, prezenter przygotowuje go na pojawienie się (w kadrze) reporter oraz jego wypowiedź. Reporter, kończąc nadawanie komunikatu, nastawia widza na „powrót” do studia oraz oddanie głosu prowadzącemu serwis.

Infografika

Infografika będzie rozumiana jako stałe elementy graficzne, które są wyświetlane na ekranie podczas trwania programu informacyjnego, takie jak: paski informacyjne, godzina, miejsce nadawania relacji, logotyp stacji telewizyjnej (ryc. 22).



Ryc. 22. Indeksy wyodrębnione ze względu na strukturę relacji na żywo (propozycja własna)

3.2.2 Inwentarz wartości indeksów wyróżnionych ze względu na treść w relacji na żywo

Przyczynowość

Relacje przyczynowo-skutkowe zachodzące pomiędzy poszczególnymi elementami przekazu.

Intencje

Intencje protagonisty przekazu.

Czas

Moment rozgrywania się zdarzenia. Mogą pojawiać się nawiązania do przeszłości lub przyszłości.

Postaci i obiekty

Indeks postaci jest warunkowany przez temat – bohatera relacji. Może to być człowiek, zwierzę, przedmiot, miejsce czy sytuacja, istotne dla opisywanej relacji. Należy zauważyć, że bohater może być abstrakcyjny, jak i niekoniecznie prezentowany w ścieżce obrazu, lecz wspomniany np. tylko w ścieżce dźwięku. W jednej relacji może występować wielu bohaterów.

Wartość tego indeksu będzie ulegać zmianie najczęściej, co może pociągać za sobą zmiany wartości innych indeksów, np. przyczynowości lub intencji postaci. W związku z tym, podobnie jak w przypadku tekstów naukowych (por. Rinck i Weber, 2003), lecz inaczej niż w kontekście filmów (por. Magliano, Miller i Zwaan, 2001), ciągłość wartości indeksu postaci będzie kluczowa dla uaktualniania modelu sytuacji.

Przestrzeń

Proponuje się wyróżnienie dwóch indeksów przestrzeni (za Magliano i in., 2001):

- lokalizacja relacjonowanego zdarzenia;
- zmiana położenia postaci – przemieszczający się reporter.

Przestrzeń jako lokalizacja

Tak rozumianą przestrzeń stanowi otoczenie, w którym znajduje się reporter podczas relacjonowania zdarzenia; warunkuje ją miejsce rozgrywającego się zdarzenia lub temat dyskutowanej relacji. Przestrzeń może być:

- otwarta;
- zamknięta.

Jeśli przestrzeń ulegnie zmianie w trakcie nadawania relacji (bez fizycznej obecności „w nowej przestrzeni” reportera, bez jego przemieszczania się), będzie to podyktowane zmianą wartości indeksu postaci i obiekty, stanowiących temat przekazu. Na poziomie realizacji będzie to związane z pojawieniem się w kanale obrazu np. (przygotowanej wcześniej) setki, nagranej w zupełnie innym miejscu.

Przestrzeń jako zmiana położenia postaci

Fizyczna zmiana przestrzeni przez reportera, jeśli zachodzi, to wyłącznie w obrębie kilku/kilkunastu metrów (ograniczenia techniczne). Na poziomie realizacji będzie się to wiązać ze zmianą kąta widzenia kamery (zmianą kadru).

Indeksy dodatkowe:

Infografika

Elementy graficzne uwarunkowane sytuacyjnie i kontekstowo, zależne od woli reportera: dodatkowe grafiki, tj. mapy, plansze, archiwalne zdjęcia, teksty pisane.

Dźwięk

Muzyka lub efekty akustyczne związane z tematem relacji (ryc. 23).

WYDARZENIE						
PRZY- CZY- NO- WOŚ Ć	IN- TEN- CJE	CZAS	PO- STA- CI, OBIE KTY	REJON	INFO- GRAFIKA (opcjonal- nie)	DŹWIĘK (opcjonal- nie)
Rela- cje przy- czy- nowo- skut- kowe zacho- dzące w ko- muni- kacie	Prota- gonisty komu- nikatu	„Tu i teraz”, mogą pojawić się na- wiąza- nia do przy- szłości i prze- szłości		Lokali- zacje / rejon relacjo- nowane- go zda- rzenia	Elementy uwarun- kowane sytuacyj- nie, zależ- nie od woli re- portera – grafiki – mapy – plansze	Muzyka Efekty akustycz- ne
TEMAT KOMUNIKATU						
Człowiek (czasem wspomniany wy- łącznie w war- stwie audio)		– miejsce – fauna / flora – przedmiot – sytuacja – abstrakcyjny		Zmiana położenia postaci (reportera) w obrębie kilku- nastu metrów		

Ryc. 23. Indeksy wyodrębnione ze względu na treść relacji na żywo (propozycja własna)

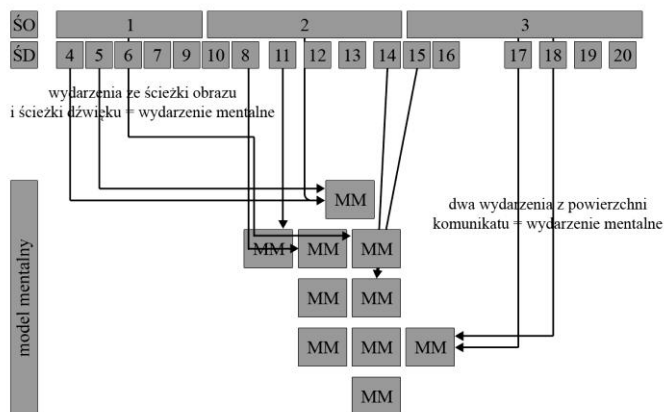
3.2.3 Charakterystyka wydarzenia w relacji na żywo

Wykorzystując model MIW do analizy do badania przetwarzania filmu, badacze zaproponowali jego segmentację w oparciu o ujęcia (Magliano, 2001). Każdy materiał filmowy

złożony jest ze skończonej liczby ujęć, a poszczególne dwa ujęcia są połączone cięciami montażowymi w ścieżce obrazu (Francuz i Szubielska, 2004). Geiger i Reeves (1993) uważają, że cięcia montażowe są dla widza wskazówkami – zapowiedziami pojawienia się nowej treści. To, jak zgodne będą kolejne ujęcia (zgodne wartości indeksów), będzie determinować wysiłek, który widz musi włożyć, żeby zintegrować je w całość (aktualizacja modelu). Informacje podawane przed cięciem montażowym zapamiętywane są w podobnym stopniu w przypadku, gdy w miejscu cięcia montażowego ujęcia są powiązane, zbliżone semantycznie, jak i rozbieżne (Lang i Geiger, 1993). Natomiast informacje podawane po cięciu montażowym widzowie zapamiętują lepiej, jeśli ujęcia są powiązane, niż gdy nie są. Magliano i inni (2001) są zdania, że jeśli zmienia się wartość indeksu przestrzeni i czasu, ujęcie, w którym owa zmiana zachodzi, będzie prawdopodobnie uznane za granicę wydarzenia. Wiele zmian będzie zachodzić w miejscach cięć montażowych, co może powodować przeświadczenie, że cięcia same w sobie wyznaczają granice wydarzenia. Chociaż badacze bezpośrednio nie zajmowali się przekazami telewizyjnymi, to niektóre sugestie można odnieść do tego rodzaju komunikatu. Biorąc pod uwagę strukturę podanych wcześniejszemu montażowi bodźców telewizyjnych, za najmniejszą jednostkę do analizy można przyjąć właśnie ujęcie. Innej metody segmentacji wymaga RNŻ, która najczęściej nagrywana jest w jednym ujęciu (rozdz. 2.5.3).

Wobec powyższego wydarzeniem będzie każdorazowe pojawienie się nowego elementu – czy to w ścieżce dźwięku, czy w ścieżce obrazu (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Dodatkowo konieczne wydaje się wprowadzenie terminu „wydarzenie umysłowe” (ryc. 24) na określenie reprezentacji wydarzeń pochodzących z obu ścieżek, które mogą być zintegrowane w jedno wydarzenie w modelu sytuacyjnym (Karaśkiewicz i Czoska, 2014). Rozróżnienie wydaje się szczególnie istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę zróżnicowany charakter wydarzeń pochodzących bezpośrednio z komunikatu a pozostałych,

uwzględniających przetwarzanie informacji oraz aktywację wiedzy. W MIW wydarzenie odnosi się zarówno do powierzchni komunikatu, jak również do reprezentacji jego elementów.



Ryc. 24. Proces powstawania umysłowej reprezentacji wydarzenia

3.2.4 Koncepcja spójności równoległej i sekwencyjnej

Spójność komunikatu w dyskutowanym modelu wiąże się z ciągłością wartości indeksów pomiędzy wydarzeniami, co, zgodnie z hipotezą organizacji pamięci, stanowi podstawę konstrukcji spójnego modelu sytuacji, zapamiętywania treści komunikatu oraz późniejszej możliwości przywoływania jej (Therriault i in., 2006). Obecność w tekście wydarzenia niespójnego z przedstawianą sytuacją utrudnia lub uniemożliwia aktualizację modelu ze względu na niezgodność wartości indeksów (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Integracja aktualnego modelu z modelem zintegrowanym jest możliwa tylko wtedy, gdy co najmniej jeden indeks wydarzeń w modelu aktualnym ma taką samą wartość jak indeks w modelu zintegrowanym. O wspólnej wartości indeksów przestrzeni będzie mowa, jeśli:

- A) przestrzeni – jeśli dwa wydarzenia będą zachodzić w dokładnie tym samym miejscu. Brak ciągłości wartości tego indeksu ma miejsce w dwóch przypadkach: wydarzenie wprowadza lokalizację nieznaną dotychczas widzom lub miejsce, o którym wcześniej była mowa, jednakże nie jest to dokładnie ta sama przestrzeń, a np. inny jej fragment;
- B) postaci i obiektów – gdy dwa wydarzenia są związane z (tym samym) bohaterem, z jego historią. Zdaniem autorów modelu wydarzenia dotyczące protagonisty są bardziej dostępne w pamięci roboczej odbiorcy bez względu na to, czy zostały w komunikacie uwypuklone, czy nie. Tzn. niezależnie od tego, czy stanowią informację pierwszoplanową, czy nie, będą bardziej dostępne i lepiej przypominane niż takie, w których protagonista nie brał udziału. Do zmiany wartości indeksu obiektu dochodzi każdorazowo, gdy zmienia się relacja protagonisty z danym obiektem;
- C) przyczynowości – dwa wydarzenia są powiązane przyczynowo ze sobą lub z innym wydarzeniem. O braku zgodności wartości tego indeksu będzie mowa w momencie, gdy czynność opisywana w danym wydarzeniu nie jest (bezpośrednio) powodowana czynnością opisaną w poprzednim wydarzeniu (np. protagonista inicjuje nową czynność);
- D) intencji – dwa wydarzenia mają taką samą wartość, jeśli łączy je jednakowy cel (intencje protagonisty). W przeciwieństwie do pozostałych, indeks intencji nie musi być podany wprost w komunikacie, jego wartość może zostać przez odbiorcę wywnioskowana na podstawie wiedzy o świecie i ludzkich zachowaniach, tzn. na podstawie mechanizmów mentalizacji, przypisywania intencji, chęci i innych stanów umysłowych (Graesser i Clark, 1998). Zmiana indeksu następuje wtedy, gdy protagonista rozpoczyna nową

czynność z nastawieniem na osiągnięcie określonego celu, np. rozpoczyna dyskusję, zabiera głos;

- E) czasu – w sytuacji, gdy dwa wydarzenia zachodzą w tej samej ramie czasowej. Kryteria, jakie musi spełniać rama, zostały zdefiniowane przez Zwaana (1996): dwa wydarzenia mają wspólną wartość indeksu, jeśli mogą być odbierane przez widzów w porządku chronologicznym i nie dochodzi do zaburzeń – przerw w czasie. Ciągłość wartości tego indeksu ma więc miejsce wtedy, gdy (poprzedzające) wydarzenie opisuje wydarzenia, które następują natychmiast. Brak ciągłości zachodzi, kiedy np. pojawia się elipsa czasowa.

Aktualizacja modelu będzie przebiegać w łatwiejszy sposób, jeśli wspólnych wartości indeksów będzie więcej. Ich brak może powodować próbę naprawy błędów w przetwarzaniu komunikatu lub doprowadzić do niemożności integracji modelu komunikatu (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Odbiorca w sytuacji niespójności może uznać, że rozpoczął się nowy komunikat, a tym samym rozpocząć konstrukcję nowego modelu sytuacji. Jednocześnie im więcej indeksów wymaga aktualizacji (im więcej różnic wartości indeksów pomiędzy wydarzeniami), tym większe prawdopodobieństwo, że dane wydarzenie zostanie przez odbiorcę uznane za granicę części składowej komunikatu (Zacks i in., 2009)⁴⁴. Prawdopodobnie więc spójność wydarzeń stanowiących granice części składowych komunikatu (i jednocześnie niespójnych ze sobą) będzie kluczowa z punktu widzenia spójności całego komunikatu (Karaśkiewicz i Czoska, 2012).

⁴⁴ Zacks i in. (2009; 2011) nie analizują spójności komunikatów, lecz ich przewidywalność z perspektywy odbiorcy (*prediction*). Metodologia stosowana przez autorów może być jednak porównywalna z badaniami spójności komunikatu (Karaśkiewicz i Czoska, 2013).

Do analizy spójności komunikatu multimodalnego proponuje się wprowadzenie rozróżnienia jej dwóch odmian (rozdz. 2.3):

- A) równoległą (paralelną u Francuza, 2004): zachodzącą między ścieżkami obrazu i dźwięku (kanałami: wzrokowym i słuchowym u Popławskiego i Francuza, 2004), dzięki której jest możliwa (re)konstrukcja pojedynczego wydarzenia z informacji podawanych w obu ścieżkach;
- B) sekwencyjną: zachodzącą w obrębie jednej ścieżki (jednego kanału u Popławskiego i Francuza, 2004), a więc z wydarzenia na wydarzenie, pomiędzy kolejnymi elementami składowymi RNŻ (np. pytaniem prowadzącego a relacją reportera), umożliwiającą konstrukcję modelu sytuacji całego komunikatu.

W obrębie perspektywy równoległej między ścieżkami obrazu i dźwięku mogą zachodzić zależności zaproponowane przez Meinhof (1994; rozdz. 1.3). Możliwe jest także zastosowanie rozróżnienia na co najmniej dwa rodzaje zależności, także w przypadku odmiany sekwencyjnej, w oparciu o:

- identyczność wartości kilku lub wszystkich indeksów;
- ich całkowitą rozbieżność.

3.2.4.1 Strategie utrzymywania i zwiększania spójności w dwóch odmianach: równoległej i sekwencyjnej

Odmiana równoległa

Najistotniejszą kwestią związaną z utrzymaniem spójności równoległej wydaje się ujednolicenie ścieżki obrazu i ścieżki dźwięku, a więc prezentowanie tych samych postaci i obiektów w tym samym miejscu i czasie (Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Całkowita redundancja w przypadku RNŻ jest praktycznie niemożliwa, jednak reporter ma do dyspozycji kontekst ekranowy (rozdz. 1.5.2). Ściśle wiąże się z nim komunikacja niewerbalna, np. gesty wykonywane przez reportera. Ich rolę można upatrywać np. w przekierowywaniu wzroku

(a także uwagi) widza na dany element wypowiedzi w jej trakcie (odmiana równoległa) lub tuż po jej zakończeniu (odmiana sekwencyjna). Nie bez znaczenia będzie też możliwość operowania planami (rozdz. 1.1.1).

Odmiana sekwencyjna

W RNŻ z uwagi na jej strukturę (rozdz. 2.5.2.2) wprowadzanie nowych elementów, a więc zmiana wartości indeksów, zwykle zachodzi sekwencyjnie, w obrębie jednej ze ścieżek, najczęściej dźwięku (por. Karaśkiewicz i Czoska, 2012). Reporter, celem utrzymania lub zwiększenia spójności przekazu, może na przykład podkreślać stałość wartości indeksów za pomocą określeń, tj. *dosłownie przed chwilą* (wciąż ta sama rama czasowa „teraz”), *w tym miejscu* (wciąż „tu”). Dodatkowo może uwypuklać związek przyczynowo-skutkowy za pomocą leksykalnych wskazówek, np. *w związku z tym, dlatego*. Nie bez znaczenia jest powtarzanie kluczowych (zdaniem reportera) informacji, jak również wyraźne sygnalizowanie wprowadzania nowych elementów, w tym składowych RNŻ (rozdz. 2.5.2.2). Istotne są także wyrażenia instruujące, na co widz ma zwrócić uwagę (*proszę spojrzeć, jak to wygląda*). Część z nich pełni funkcję metadyskursową (por. Wierzbicka, 1989; Karaśkiewicz i Czoska, 2012), wtedy gdy odnosi się do przekazu (*za chwilę zobacz Państwo*) lub interakcji z odbiorą (*specjalnie dla Państwa*). W obrębie ścieżki obrazu strategią utrzymującą spójność byłoby np. takie posługiwanie się planami (niewielkie zmiany), żeby kontekst ekranowy nie uległ zmianie.

Podsumowanie

Zaproponowane działania, których głównym celem jest utrzymanie (i zwiększenie) spójności, mogą ułatwić widzom integrację modelu sytuacji zgodnie z hipotezami: wykorzystania zasobów oraz organizacji pamięci (rozdz. 3.1). Najbardziej efektywne będzie to wtedy, gdy nie tylko nadawca podejmie wysiłek przekazania jak największej ilości informacji i umożli-

liwienia widzowi konstrukcji jak najpełniejszego modelu sytuacji, lecz współpracować będzie także odbiorca. Nie ma bowiem żadnych przeciwwskazań, żeby proponowany model został wykorzystany do analizy spójności zarówno z punktu widzenia odbiorcy, jak i nadawcy. Z jednej strony, nadawca (mowa o spójności produkcji, tj. strategiach stosowanych przez twórców RNŻ i kontroli swojej wypowiedzi celem skonstruowania komunikatu tworzącego, w ich odczuciu, „całość”; por. Czoska i Karaśkiewicz, 2012) ma możliwość utrzymania lub zwiększenia spójności, szczególnie w momencie pojawienia się nowego elementu. Z drugiej – odbiorca (mowa o spójności odbioru), dzięki wskazówkom nadawcy oraz śledzeniu zmian wartości indeksów przyporządkowanych poszczególnym wydarzeniom, jest w stanie zaktualizować informacje zawarte w aktualnie odbieranych wiadomościach. Przedstawione rozważania pozwalają na postawienie kilku pytań: Czy spójność, mierzona w kategoriach identyczności wartości indeksów, przełoży się na postrzeganie przekazu przez widzów jako spójnego i interesującego, a także czy zwiększenie spójności komunikatu będzie równoznaczne ze zwiększeniem jego zrozumiałości i poziomu zapamiętania. Odpowiedzi m.in. na te pytania może przynieść eksperyment z wykorzystaniem modelu spójności.

3.3 Badanie empiryczne z zastosowaniem modelu spójności

Celem przedstawionych tu badań jest określenie wpływu różnych rodzajów zaburzeń spójności na odbiór przekazu telewizyjnego w postaci RNŻ. Pozwolą one określić, jakiego typu zmiany wartości indeksów są najbardziej problematyczne z punktu widzenia odbiorcy konstruującego mentalny model sytuacji. Podjęta zostanie próba określenia, czy i jak niezgodność wartości więcej niż jednego indeksu wpłynie na zakres i strukturę reprezentacji przekazu, oraz próba wyłonienia tendencji w sposobach eliminowania sprzeczności obecnych

w przekazie. Badania te pozwolą wstępnie ocenić możliwość zastosowania modelu w analizie przetwarzania przekazów typu RNŻ. Kluczowym elementem badań własnych będą eksperymenty polegające na prezentacji uczestnikom bodźców w postaci spreparowanych w tym celu relacji na żywo w wersji poprawnej oraz w wersjach z różnymi rodzajami zaburzeń spójności. Testy sortowania kart oraz ankiety będą stanowiły narzędzia pomiaru reakcji uczestników. Poniżej przedstawiono wyjściowy zestaw hipotez, a następnie opis przygotowania do badań i ich przebieg.

3.3.1 Hipotezy badawcze dotyczące przetwarzania komunikatu multimodalnego w postaci RNŻ

Głównym celem proponowanych w niniejszej rozprawie badań jest określenie wpływu zmian poziomów spójności komunikatu multimodalnego na przebieg jego przetwarzania. W świetle wcześniejszej omówionych problemów, formułuje się następujące hipotezy badawcze, które zostaną poddane empirycznej weryfikacji:

1. Poprawność odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu, dotyczące prezentowanego bodźca reporterskiego (bodźca), jest istotnie zróżnicowana przez modyfikację spójności bodźca. Wynik uzyskany w kwestionariuszu badającym poprawność odpowiedzi na temat oglądanego bodźca jest zróżnicowany w zależności od rodzaju modyfikacji spójności bodźca.
- Poprawność odpowiedzi jest istotnie wyższa w przypadku oglądania bodźca bez modyfikacji niż z modyfikacjami.
- Występują istotne różnice w poprawności odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu w zależności od rodzaju modyfikacji spójności w prezentowanym bodźcu.
- Poprawność odpowiedzi jest istotnie wyższa w przypadku bodźca, w którym występują modyfikacje war-

tości w pojedynczym indeksie, niż w przypadku modyfikacji wartości dwóch indeksów.

2. Ocena subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi jest istotnie zróżnicowana przez rodzaj modyfikacji spójności bodźca.
 - Ocena subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi jest istotnie wyższa podczas oglądania bodźca, w którym nie występują modyfikacje.
 - Ocena subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi spada wraz ze wzrostem liczby modyfikacji wartości indeksów w prezentowanym bodźcu.
3. Wyniki uzyskane w zadaniu sortowania kart istotnie różnią się w preteście oraz postteście. Po obejrzeniu bodźca wynik w zadaniu sortowania kart jest istotnie wyższy.
 - Występuje istotne statystycznie zróżnicowanie w wyniku zadania sortowania kart w postteście w zależności od modyfikacji wartości indeksu w prezentowanym bodźcu.
4. Istnieje istotny statystycznie związek między oceną subiektywnego poczucia poprawności a poprawnością odpowiedzi udzielanych w kwestionariuszu. Osoby uzyskujące bardziej poprawne wyniki w kwestionariuszu cechują się wyższą oceną subiektywnego poczucia poprawności.
5. Istnieje istotny statystycznie związek między oceną subiektywnego poczucia poprawności a wynikiem w teście sortowania kart przeprowadzonym w ramach posttestu. Osoby charakteryzujące się wyższą oceną poczucia poprawności uzyskują wyższy wynik w teście sortowania kart.

3.3.2 Metoda badań: kwestionariusz, test sortowania kart, swobodne przypominanie, badanie bliskości pojęć

Bodziec: przekaz reporterski

Bodziec stanowi multimodalny przekaz reporterski w postaci relacji z miejsca zdarzenia – relacji „na żywo”, przygotowanej w pięciu wersjach: podstawowej (kontrolnej) oraz zmodyfikowanej, z modyfikacją: a) czasu, b) przestrzeni, c) czasu i przestrzeni oraz d) przyczynowości.

Zdecydowano się na standard relacji (por. Karaśkiewicz, 2012) w jednym ujęciu, w jednym planie (Karaśkiewicz, 2012; rozdz. 1.5.3), w którym reporter znajduje się w miejscu zdarzenia, a podczas jego wypowiedzi pojawiają się materiały filmowe z danego wydarzenia oraz grafika.

Tematem relacji jest przyznanie Poznaniowi, jako pierwszemu polskiemu miastu, tytułu „Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Wydarzenie miało miejsce 10 listopada 2012 roku. Spełnienie kryteriów formalnych zostało potwierdzone oficjalnym certyfikatem przekazany na ręce Prezydenta Miasta oraz Lokalnej Grupy Koordynacyjnej, działającej w ramach projektu *Aware&Fair*. Reporter wymienił kryteria, które musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł, oraz najważniejsze zasady sprawiedliwego handlu. Ponadto powiedział o korzyściach dla Poznania wynikających z otrzymanego tytułu.

Bodziec nie był emitowany w telewizji. Został przygotowany w Wielkopolskiej Telewizji Kablowej (WTK)⁴⁵ wyłącznie do celów badawczych. Do montażu użyto programu Final Cut Pro.

W przekazach zrezygnowano z nałożenia pasków informacyjnych z komunikatami, będących częścią bodźców reporterskich, w tym relacji ze zdarzeń rozgrywających się w czasie

⁴⁵ Regionalna telewizja o charakterze informacyjnym. Największa telewizja komercyjna w regionie, o zasięgu ponad 669 tys. widzów (badania oglądalności Kantar Media, marzec 2013).

rzeczywistym. Decyzję tę podjęto na podstawie wyników badania wpływu pasków na zapamiętanie przez widzów pozostałych elementów komunikatu telewizyjnego (Karaśkiewicz i Lubawy, 2012). Pokazało ono, że paski informacyjne nie wpływają na sposób oglądania bodźca oraz ilość zapamiętanych informacji z bodźca. Czas trwania relacji wykorzystanych w badaniu to około 3 minut 30 sekund.

W bodźcach zmodyfikowanych wprowadzono następujące modyfikacje:

- a) do wartości indeksu czasu:
 - w ścieżce obrazu: w pierwszej części relacji reporter jest widoczny w godzinach wieczornych, w drugiej części – w ciągu dnia;
 - kolejną modyfikacją jest wykorzystanie podczas krótkiego fragmentu wypowiedzi reportera efektu padającego śniegu (animacja graficzna);
- b) do wartości indeksu przestrzeń:
 - w ścieżce dźwięku oraz obrazu: prowadzący ze studia zapowiada obecność reportera na Starym Rynku w Poznaniu, podczas gdy reporter znajduje się przed poznańskim Urzędem Miasta, a pod koniec relacji na placu Wolności;
 - w ścieżce dźwięku oraz obrazu: podczas gdy reporter mówi o Gdańsku jako drugim mieście starającym się o certyfikat Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, w ścieżce wideo jest prezentowana starówka warszawska;
- c) do wartości indeksów czas i przestrzeń:
 - w ścieżce obrazu: w pierwszej części relacji reporter ma na sobie czapkę i szalik, podczas pozostałych odpowiedzi na pytania udzielane prowadzącemu ze studia widzimy go bez tych części garderoby;
 - w ścieżce dźwięku: reporter ubrany w czapkę i szalik mówi, że tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu został przyznany w czasie lata, 10 sierpnia;

- w ścieżce dźwięku: prowadzący ze studia na początku relacji zapowiada łączenie z reporterem znajdującym się przed Urzędem Miasta w Poznaniu, podczas gdy pod koniec relacji reporter znajduje się na poznańskim placu Wolności.
- d) do wartości indeksu przyczynowość:
 - w ścieżce dźwięku oraz obrazu: podczas gdy reporter przedstawia warunki konieczne do spełnienia przez miasto celem otrzymania tytułu Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, zamiast faktycznego warunku, jakim jest „pozyskanie przez poparcia mediów oraz lokalnej społeczności dla kampanii Miasto Przyjazne dla Sprawiedliwego Handlu”, dziennikarz mówi o „pacyfikacji pracowników poznańskiej palarni kawy celem łatwiejszego wprowadzenia przez afrykańskich producentów na poznański rynek swoich produktów”, widzimy także materiał filmowy zmontowany z faktycznej pacyfikacji demonstracji wraz z ujęciami z palarni kawy. Informacja o pacyfikacji pojawia się także na planszy graficznej wraz z wpisanymi pozostałymi kryteriami;
 - w ścieżce obrazu oraz dźwięku: w czasie gdy reporter wymienia jedno z kryteriów, które miasto musiało spełnić, aby otrzymać tytuł, tj. „przyjęcie uchwały wzywającej do stosowania produktów Sprawiedliwego Handlu w trakcie lokalnych imprez i spotkań”, w materiale zdjęciowym prezentowane są zdjęcia produktów wielkich światowych koncernów spożywczych mające niewiele wspólnego ze Sprawiedliwym Handlem.

	CZAS	PRZE-STRZEŃ	CZAS I PRZE-STRZEŃ	PRZY-CZYNO-WOŚĆ
WIDEO	W pierwszej części relacji reporter w godzinach wieczornych, w drugiej części – w ciągu dnia		W pierwszej części relacji reporter ubrany w czapkę i szalik, następnie odpowiada na pytania ze studia bez tych części garderoby	
	Wykorzystanie efektu padającego śniegu podczas wypowiedzi reportera (animacja graficzna)			
AUDIO			Wypowiedź reportera ubranego w czapkę i szalik o tytule Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu przyznanym w czasie lata, 10 sierpnia	
			Zapowiedź prowadzącego ze studia na	

			początku relacji łączenia z reporterem znajdującym się przed Urzędem Miasta w Poznaniu, podczas gdy pod koniec relacji reporter znajduje się na poznańskim placu Wolności	
AUDIO-VIDEO		Zapowiedź prowadzącego ze studia obecności reportera na Starym Rynku w Poznaniu; faktyczna lokacja reportera to plac przed poznańskim Urzędem		Zamiast faktycznego warunku uzyskania tytułu Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, jakim jest „pozy-skanie po-parcia me-diów oraz lokalnej społeczności dla kampa-nii”, mowa o „pacyfikacji pracowni-

		<p>Miasta, a pod koniec relacji plac Wolności</p>		<p>ków poznańskiej palarni kawy celem łatwiejszego wprowadzenia przez afrykańskich producentów na poznański rynek swoich produktów”; widoczny także materiał wideo zmontowany z faktycznej pacyfikacji demonstracji wraz z ujęciami z palarni kawy; informacja o pacyfikacji także na planszy graficznej wraz z wpisanymi pozostałymi kryteriami</p>
		<p>Relacja reportera o Gdańsku jako drugim mieście starającym się o certyfikat Miasta</p>		<p>Podczas wymieniania jednego z kryteriów otrzymania tytułu, tj. „przyjęcie uchwały wzywającej do stosowa-</p>

		Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, w ścieżce wideo warszawska starówka		nia produktów Sprawiedliwego Handlu w trakcie lokalnych imprez i spotkań” prezentowane są nieadekwatne zdjęcia produktów wielkich światowych koncernów spożywczych
--	--	--	--	--

Tab. 6. Modyfikacje wprowadzone do relacji na żywo

Podczas wprowadzania modyfikacji do bodźca pod uwagę wzięto „ślepotę bannerową” (rozdz. 1.2.2). Celem zmniejszenia prawdopodobieństwa wystąpienia tego czynnika zmiany w bodźcach zostały wzmocnione w stosunku do tych wprowadzonych do bodźca w badaniu pilotażowym⁴⁶ (np. takie, które nie zostały przez badanych odnotowane).

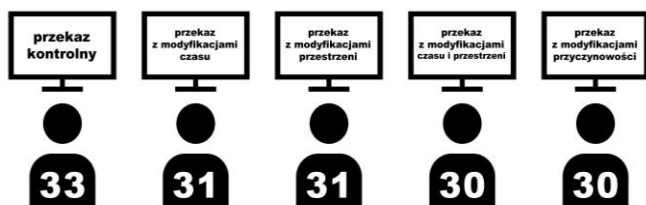
Charakterystyka uczestników oraz aparatury

W eksperymencie wzięło udział 155 studentów Wydziału Neofilologii Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu – 114 kobiet oraz 41 mężczyzn. Płeć jako zmienna nie była uwzględniana w badaniach. Były to osoby z wykształceniem niepełnym wyższym lub wyższym, w wieku 19-32 lat.

⁴⁶ Aby potwierdzić zasadność proponowanych metod oraz narzędzi badawczych, przeprowadzono dwa badania pilotażowe: (1) oparte na raporcie werbalnym oraz (2) sortowaniu kart.

Uczestnicy zostali przydzieleni losowo do pięciu grup: 33 osoby w grupie oglądającej bodziec kontrolny, 31 osób w grupie oglądającej bodziec z modyfikacjami czasu, 31 osób w grupie oglądającej bodziec z modyfikacjami przestrzeni, 30 osób w grupie, której zaprezentowano bodziec z modyfikacjami czasu i przestrzeni oraz 30 osób w grupie, która oglądała bodziec z modyfikacjami przyczynowości. Badanie przeprowadzano w grupach dziesięcioosobowych.

Studenci wykonywali zadanie w okresie zimowej przerwy semestralnej, po podpisaniu zgody na udział w eksperymencie. Uczestnictwo było nieobowiązkowe, nieodpłatne. Eksperyment przeprowadzono w sali komputerowej Instytutu Językoznawstwa UAM. Każdy z uczestników miał do dyspozycji komputer marki DELL z 19-calowym monitorem LCD (rozdzielczość 1280×1204 pikseli), klawiaturę, myszkę przewodową oraz słuchawki, w których każdy mógł dostosować głośność do swoich indywidualnych potrzeb. Każdy komputer był podłączony do Internetu. Na każdym z komputerów był zainstalowany system operacyjny Windows XP.



Ryc. 25. Grupy badawcze

Kwestionariusz

Za pomocą kwestionariusza badano poziom zapamiętania przez uczestników informacji pochodzących z oglądanych przez nich bodźców. Zdecydowano się na formę elektroniczną z pytaniami otwartymi, taką samą dla każdego bodźca reporterskiego.

Kwestionariusz stworzono w formularzu Google, odpowiedzi zostały zapisane na dysku Google. System jest darmowy i znacznie ułatwia zebranie danych, a wyniki w prosty sposób można eksportować do programu Microsoft Excel lub przeglądać w arkuszu kalkulacyjnym Google.

Kwestionariusz składał się z czterech części, każda poprzedzona była instrukcją: pytania w pierwszej części dotyczyły elementów bodźca, tj. tego, o czym mówił reporter lub prowadzący w studio, tego, co przedstawiał materiał zdjęciowy/filmowy oraz grafika. W drugiej części badania widzowie byli pytani o dostrzeżenie potencjalnych niespójności, czegoś, co ich zaskoczyło w oglądanej relacji. Zadanie kolejnej części polegało na wypisaniu przez badanych jak największej ilości informacji zapamiętanych z oglądanej relacji. Ostatnią część stanowiły pytania dotyczące płci, wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Badani nie mieli możliwości powrotu do poprzednich pytań.

Test sortowania kart

Test sortowania kart coraz częściej jest wykorzystywany do badania stopnia zrozumienia tekstu (Kamalski, Sanders i Wickelmaier, 2008). W teście sortowania kart (*card sorting task*) badany miał za zadanie sklasyfikować główne myśli oraz wątki tematyczne poruszane w danym tekście (McNamara i Kintsch, 1996). Test sortowania kart był zbliżony do opisanego przez McNamarę i Kintscha, lecz wprowadzono w nim modyfikację polegającą na obniżaniu oceny ogólnej przy łączeniu grup, analogicznie jak w przypadku ich dzielenia (tamże: s. 217). Dla bodźca reporterskiego, w wersji bez zaburzeń, wybrano najważniejsze hasła i terminy (20). Kluczem do ich wyboru było założenie, że mają umożliwić respondentowi przypomnienie sobie głównych założeń danego komunikatu.

Z założeń testu sortowania kart wynika, że 20 kluczowych terminów i pojęć zostanie ze sobą powiązanych przez badanych w sposób analogiczny do relacji, jakie łączyły je w oglądanym bodźcu. Przykładowo, przyczyny będą się łą-

czyć ze skutkami, a egzemplifikacje danego zjawiska ze sobą i z tym zjawiskiem. Odpowiedzi respondentów są porównywane z kluczem i na tej podstawie decyduje się, czy dana odpowiedź jest poprawna, czy też nie.

Test został przeprowadzony dwukrotnie: przed ekspozycją bodźca (*pretest*) oraz po udzieleniu przez badanego odpowiedzi na pytania zawarte w kwestionariuszu (*posttest*).

Swobodne przypominanie

Ilość zapamiętanych informacji mierzono za pomocą techniki swobodnego przypominania (*free recall*). Swobodne przypominanie wykorzystuje się m.in. wtedy, gdy istotne jest odtworzenie pewnej treści, nie zaś kolejność informacji (Maruszewski, 2011), stanowi więc technikę odpowiednią do tego typu badania. Uczestnicy zostali poproszeni o wypisanie jak największej liczby informacji, które zapamiętali z prezentowanego im bodźca. Nie dostarczono przy tym żadnych wskazówek. Zebrane dane nie były analizowane ilościowo.

Badanie bliskości pojęć

Zostało zbadane powiązanie pojęć przyjętych w kluczu odpowiedzi do zadania sortowania kart jako domyślne poprawne kategorie nadrzędne, według których powinny zostać skategoryzowane hasła występujące w zadaniu z tymi pojęciami. Zapropionowane w eksperymencie zadanie określania bliskości pojęć potraktowano jako wariant zadania określania podobieństwa pomiędzy pojęciami. Zadania szacowania podobieństwa są standardowym elementem badań nad kategoryzacją, rozwiązywaniem problemów czy wydobywaniem informacji z pamięci (Giordano i in. 2011). W opisywanym badaniu zadanie oceny bliskości pojęć zastosowano pomocniczo – celem zweryfikowania, czy przyjęty w kluczu do sortowania kart model (zobiektywizowane kryteria) jest zgodny z modelem umysłowym konstruowanym przez osoby uczestniczące w eksperymencie, po zapoznaniu się z prezentowanym bodźcem. Motywacją do przyjęcia takiej strategii było potwierdzone ist-

nienie związków pomiędzy kategoryzowaniem, a szacowaniem podobieństwa (Goldstone, 1994). W literaturze poświęconej metodom szacowania podobieństwa wspomina się, że wyniki zadania sortowania pojęć pozwalają na proste wnioskowanie o relacjach bliskości pomiędzy pojęciami a wyróżnionymi kategoriami nadrzędnymi (Hout i in., 2013). Poprzez określenie częstotliwości przyporządkowania danego pojęcia do danej kategorii przez wszystkie osoby uczestniczące w badaniu, jest możliwe wygenerowanie macierzy bliskości pomiędzy pojęciami a wyszczególnionymi kategoriami (Hout, Goldinger i Ferguson, 2013). Niekiedy zadania sortowania są traktowane również jako warianty zadania szacowania podobieństwa (Jaworska, Chupetlovska-Anastasova, 2009).

Wykorzystano metodę bezpośrednią oceny podobieństwa (Wickelmaier, 2003). Po zakończeniu wypełniania kwestionariusza, badanym zaprezentowano pojęcie (wcześniej nieznanne), przyjęte jako poprawna kategoria ogólna w jednej z grup w kluczu do zadania sortowania kart. Równocześnie prezentowano wszystkie pojęcia, które badani mieli pogrupować w zadaniu sortowania kart. Pod każdym pojęciem znajdowała się jedenastostopniowa (0-10), dyskretna skala. Badani zostali poproszeni o określenie stopnia powiązania prezentowanego pojęcia z podaną kategorią nadrzędną, gdzie 0 oznaczało brak powiązania, natomiast 10 maksymalne możliwe powiązanie pojęć.


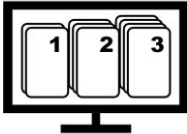


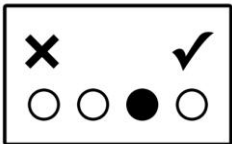
Układ i procedura eksperymentu

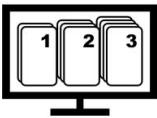


Eksperyment składał się z siedmiu części:

- wstępny etap eksperymentu: prowadząca zapoznała badanych z ogólną procedurą badawczą. Uczestnicy podpisali zgody na udział w eksperymencie. Badany rozpoczynał zadanie eksperymentalne w wybranym przez siebie momencie, po kliknięciu „kontynuuj”;
- pretest – sortowanie kart: bezpośrednio po rozpoczęciu badania na ekranie pojawiła się instrukcja do sortowania kart. Zadaniem badanego było pogrupowanie

kilkunastu różnych haseł (związanych z tematem relacji) według przyjętych przez siebie kryteriów. Badany decydował zarówno o kryteriach, jak i liczbie grup. Mógł nadać nazwy grupom;

- ekspozycja krótkiego bodźca: badany zakładał słuchawki i rozpoczął oglądanie bodźca, klikając „play”. Został mu zaprezentowany odpowiedni bodziec, podstawowy lub zmodyfikowany. Bodziec mógł być obejrany tylko raz;
- kwestionariusz: po ekspozycji bodźca na ekranie wyświetlała się instrukcja do wypełnienia kwestionariusza. Badany był proszony o udzielanie odpowiedzi na wszystkie pytania zgodnie z pierwszym nasuwającym się skojarzeniem (skojarzeniami);
- subiektywna ocena poprawności udzielnych odpowiedzi: po każdym pytaniu w kwestionariuszu badany dodatkowo był proszony o zaznaczenie na cztero-stopniowej skali „w jakim stopniu jest pewny poprawności swojej odpowiedzi”;
- posttest – sortowanie kart: uczestnik badania był poproszony o ponowne pogrupowanie haseł, które sortował przed obejrzeniem bodźca;
- swobodne przypominanie: uczestnik został poproszony o wypisanie jak największej ilości informacji, które zapamiętał z oglądanego bodźca;
- ocena zbieżności pojęć w teście sortowania kart z kategorią ogólną: badany miał za zadanie ocenić siłę powiązania dla par pojęcie-kategoria ogólna (hasła wykorzystane w teście sortowania kart oraz zobiektywizowane kategorie ogólne, do których hasła zostały zakwalifikowane) poprzez określenie na skali (0-10) bliskości podanych pojęć.

	<p>a) Zapoznanie badanych z procedurą badawczą</p>
	<p>b) Pretest: sortowanie kart</p>
	<p>c) Ekspozycja bodźca</p>
	<p>d) Kwestionariusz</p>
	<p>e) Subiektywna ocena poprawności udzielanych odpowiedzi</p>

	f) Posttest: sortowanie kart
	g) Swobodne przypominanie
	h) Ocena zbieżności pojęć

Ryc. 26. Układ eksperymentu

Badany wykonywał zadanie eksperymentalne według własnego tempa. Najdłuższe i najkrótsze czasy wykonywania badania w poszczególnych grupach zamieszczono w tabeli 7.

Zaburzenie	Czas najkrótszy (w min)	Czas najdłuższy (w min)
Czas	30	60
Czas przestrzeń	32	48
Kontrolny	20	50
Przestrzeń	25	65
Przyczynowość	25	51

Tab. 7. Czasy wykonywania badania w poszczególnych grupach

3.3.3 Wyniki badań

Zebrane dane zostały poddane analizie za pomocą pakietu IBM SPSS Statistics w wersji 21. Wykonano statystyki opisowe wraz z testem Kołmogorowa-Smirnowa, jednoczynnikową analizę wariancji, test Wilcoxona, testy Manna-Whitneya, analizę korelacji z wykorzystaniem współczynników r Pearsona i r Spearmana. Przeprowadzone analizy miały na celu weryfikację postawionych hipotez i zbadanie zależności pomiędzy zmiennymi uwzględnionymi w badaniu. Jednorodność wariancji badano testem Levene’a. Przyjęto poziom istotności $p = 0,05$.

Analizy wstępne – obliczanie wskaźników wykorzystanych w badaniach oraz statystyki opisowe

Obliczanie wskaźników

Wynik ogólny uzyskany przez osobę badaną w kwestionariuszu obliczono, sumując wartości punktowe odpowiedzi na poszczególne pytania (wg klucza).

Wyniki w postępie i preteście dla sortowania kart zostały obliczone przez zsumowanie liczby poprawnie przyporządkowanych pojęć i odjęcie odpowiedniej liczby punktów ze względu na łączenie lub rozdzielanie grup. Obliczono również różnicę w wynikach uzyskanych przez badanego, przez odjęcie wyniku pretestu od wyniku posttestu.

Wskaźnik subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi powstał przez uśrednienie wartości odpowiedzi udzielanych przez badanych na pytanie o subiektywną ocenę poprawności odpowiedzi na dane pytania kwestionariusza.

Statystyki opisowe

Zostały wykonane podstawowe statystyki opisowe dla analizowanych zmiennych ilościowych (tab. 8). Zgodność rozkładu z rozkładem normalnym sprawdzano za pomocą testu Kołmogorowa-Smirnowa. Rozkład zgodny z normalnym

przyjmują wyniki kwestionariusza sprawdzającego wiedzę na temat prezentowanego bodźca, współczynnik subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi oraz różnica wyników w preteście i postteście sortowania kart.

	Średnia	Odchylenie standardowe	Mediana	Minimum	Maksimum	Z	p
Kwestionariusz – wynik	16,53	3,70	17,00	7,00	25,00	0,873	0,432
Subiektywna pewność poprawności	3,18	0,44	3,23	1,00	4,00	1,162	0,134
Sortowanie kart – pretest	7,26	3,54	8,00	0,00	15,50	1,613	0,011
Sortowanie kart – posttest	8,51	3,81	9,00	0,00	16,00	1,526	0,019
Sortowanie kart – różnica wyników	1,27	4,16	1,00	–9,00	13,00	1,120	0,163

Tab. 8. Statystyki opisowe wraz z wynikami testu Kołmogorowa-Smirnowa. Oznaczenia: Z – wynik testu Kołmogorowa-Smirnowa, p – istotność statystyczna wyniku testu Kołmogorowa-Smirnowa

Analiza zebranych danych i wnioski bezpośrednie

3.3.3.1 Poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu a modyfikacja spójności bodźca

Celem zbadania relacji pomiędzy poprawnością odpowiedzi w kwestionariuszu dotyczącym oglądanej relacji a modyfikacją spójności bodźca postawiono następujące hipotezy:

Hipoteza 1. Poprawność odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu dotyczące prezentowanego bodźca jest istotnie zróżnicowana przez modyfikację spójności bodźca. Wynik uzyskany w kwestionariuszu badającym poprawność odpowiedzi na temat oglądanego bodźca różni się w zależności od rodzaju modyfikacji spójności bodźca.

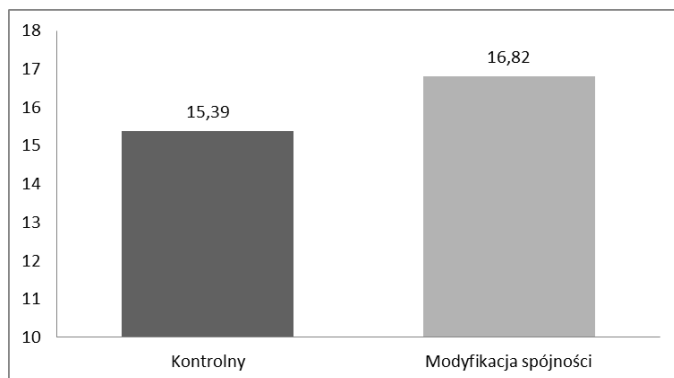
Hipoteza 1.1. Poprawność odpowiedzi jest istotnie wyższa w przypadku oglądania bodźca bez modyfikacji niż z modyfikacjami.

Hipoteza 1.2. Występują istotne różnice w poprawności odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu, w zależności od rodzaju modyfikacji spójności w prezentowanym bodźcu.

Przeprowadzono analizy mające na celu porównanie osób, które zapoznały się z relacją, w której nie występowały modyfikacje, z osobami, którym zaprezentowano bodziec z obecnymi modyfikacjami spójności, pod kątem wyniku uzyskanego przez nich w kwestionariuszu sprawdzającym wiedzę. Do porównania wykorzystano test Manna-Whitneya ze względu na rozbieżności w liczebności porównywanych grup. Otrzymane wyniki nie wskazują na istotne zróżnicowanie między grupami. Osoby badane w warunkach kontrolnych i w warunkach, w których obecne były modyfikacje, nie różnią się poziomem poprawności odpowiedzi na pytania dotyczące wiadomości przedstawionych w bodźcu (tab. 9).

	Kwestionariusz – wynik		U	p
	Średnia	Odchylenie standardowe		
Kontrolny	15,39	4,77	1542,000	0,112
Modyfikacja spójności	16,82	3,34		

Tab. 9. Porównanie wyników kwestionariusza w grupie kontrolnej i w grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: U - wynik testu Manna-Whitneya, p - istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya

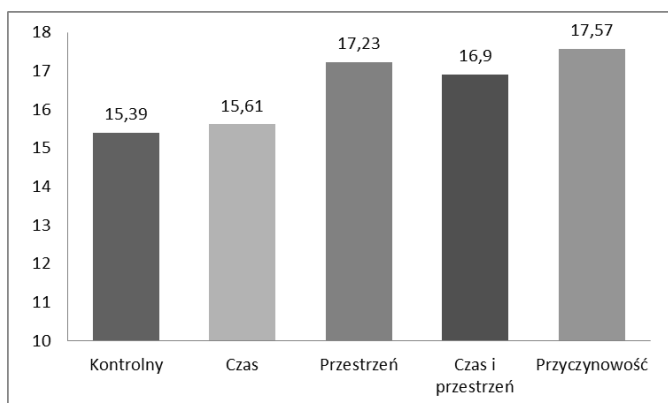


Wykres 1. Średnie wyniki uzyskane w kwestionariuszu dla grupy kontrolnej i grupy z modyfikacją spójności (skala od 0 do 18 punktów)

W kolejnym kroku porównano wyniki uzyskane w kwestionariuszu przez osoby ze wszystkich grup w przeprowadzonym badaniu. Do analizy danych wykorzystano jednoczynnikową analizę wariancji ze względu na ilościowy charakter badanej zmiennej, zgodność jej rozkładu z rozkładem normalnym oraz równoliczność badanych grup. Nie wykazała ona istnienia istotnych statystycznie różnic między grupami. Niezależnie od obecności i rodzaju modyfikacji w prezentowanym bodźcu nie występuje istotne zróżnicowanie w wiedzy osób badanych na temat prezentowanego materiału (tab. 10).

	Kwestionariusz – wyniki		F	df	p
	Średnia	Odchylenie standardowe			
Kontrolny	15,39	4,77		4,00	0,069
Czas	15,61	3,44			
Przestrzeń	17,23	2,99	2,224		
Czas i przestrzeń	16,90	3,59			
Przyczynowość	17,57	3,13			

Tab. 10. Porównanie wyników kwestionariusza w zależności od modyfikacji spójności. Oznaczenia: F – wynik jednoczynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji



Wykres 2. Średnie wyniki w kwestionariuszu w zależności od modyfikacji spójności (skala od 0 do 18 punktów)

Wyniki badania: Poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu a modyfikacja spójności bodźca – wnioski bezpośrednie

Nie uzyskano potwierdzenia hipotezy zakładającej, jakoby modyfikacja spójności relacji różnicowała poprawność odpowiedzi na pytania kwestionariusza dotyczącego prezentowanego bodźca (rozdz. 3.3.1). Osoby, którym prezentowano materiał ze zmodyfikowaną spójnością, odpowiadały na pytania kwestionariusza na poziomie zbliżonym do osób zapoznanych z materiałem kontrolnym – bez manipulacji spójnością. Co ważne, także pomiędzy wszystkimi grupami biorącymi udział w badaniu (tj. z uwzględnieniem rodzajów modyfikacji spójności) nie odnotowano istotnego zróżnicowania poziomu wiedzy dotyczącej prezentowanego bodźca. Nie można wnioskować o wpływie modyfikacji spójności materiału audiowizualnego na poziom wiedzy badanych na temat prezentowanych im treści.

Możliwa interpretacja uzyskanych rezultatów odwołuje się do mechanizmów redukcji przejawów dysonansu poznawczego oraz mechanizmów radzenia sobie z niespójnością (zob. np. Szalkowska, 2008). Układ poznawczy człowieka wyposażony jest w mechanizmy kontrolujące zmiany – niespójności w obrębie konstruowanych reprezentacji umysłowych (Aronson i Aronson, 2009), również w przypadku bodźca audiowizualnego (Bordwell, 1985). Procesy redukcji dysonansu są uruchamiane w sytuacji, gdy w obrębie składowych konstruowanego modelu umysłowego dochodzi do niezgodności bądź sprzeczności, a także w momencie, gdy pojawiają się utrudnienia w procesie scalenia nabywanej informacji z uprzednią wiedzą badanego. Należy jednocześnie zaznaczyć, że mechanizm kontrolujący zmiany ma granice elastyczności. Jak pokazały wyniki badania pilotażowego (zob. str. 142), jego uczestnicy tolerowali wprowadzone do bodźca modyfikacje tylko do pewnego stopnia. Mowa o sytuacjach, które mogą się zdarzyć podczas nadawania relacji na żywo, tj. związane ze zmianą pogody w trakcie wypowiedzi reportera, usterkami technicznymi czy błędami w wypowiedzi dziennikarza. Osoby

w grupach eksperymentalnych mogły więc uzupełniać konstruowany model umysłowy o informacje (założenia), które pozwalały na wyjaśnienie występowania obserwowanych niespójności.

Próbując ocenić wpływ niespójności w prezentowanym materiale audiowizualnym na przetwarzanie treści bodźca, a więc proces konstrukcji jego modelu umysłowego, warto zastanowić się, jakie oczekiwania wobec tego rodzaju komunikatu formułowali uczestnicy eksperymentu. W RNŻ, z uwagi na jej bezpośredni charakter oraz nadawanie w czasie rzeczywistym (Montgomery, 2007), nie można wykluczyć zajścia wydarzeń niezaplanowanych, w tym konieczności zaimprovizowania pewnych fragmentów tekstu przez reportera. Widzowie mają pewne oczekiwania co do spójności relacji na żywo i co więcej – uwzględniają jej charakterystykę (Karaśkiewicz i Czoska, 2014). Jest więc wysoce prawdopodobne, że określone zaburzenia, pojawiające się w trakcie nadawania bodźca, były uznawane za normalne dla tego typu relacji.

Brak wpływu zaburzeń spójności na wyniki uzyskane w kwestionariuszu może być tłumaczony aktywizacją przez badanych mechanizmów redukcji dysonansu poznawczego na poziomie reprezentacji bodźca. Mogło to skutkować podwyższeniem tolerancji na niespójność prezentowanego bodźca. Należy zaznaczyć, że choć wszystkie modyfikacje spójności były związane z informacjami, o które pytano w kwestionariuszu, nie każde z zaburzeń mogło być na tyle silne, żeby konieczne było ewentualne uruchamianie strategii kompensacyjnych. Strategia oparta na aktywnej redukcji dysonansu mogła być wdrażana jedynie w części z grup eksperymentalnych – co być może wystarczyło do zredukowania różnic w wynikach kwestionariusza.

W badaniach nad dostrzeganiem niespójności w tekście wykazano, że jeżeli niespójne bądź sprzeczne ze sobą informacje są nieistotne dla głównego wątku tekstu, mogą pozostać niezauważone (Francuz, 2002, za Williams i in. 1980). Jak wykazała analiza zadania swobodnego odpamiętywania w dalszej części pracy, jedynie część zaburzeń spójności była za-

uważana przez uczestników badania z wysoką częstością. Być może u podstaw braku różnic w wynikach uzyskanych w kwestionariuszu leży również bierny mechanizm redukcji dysonansu – ignorowanie. Nie jest jednakże wykluczone, że w zależności od rodzaju zaburzenia spójności mechanizmy aktywnego i biernego radzenia sobie z dysonansem mogły być wdrażane symultanicznie.

Jest prawdopodobne, że stwierdzony brak w wynikach kwestionariusza, niezależnie od rodzaju modyfikacji spójności w bodźcach, ma związek z ogólnie niskimi rezultatami, jakie uzyskali uczestnicy eksperymentu. Średnie wyniki w poszczególnych grupach pozwalają sądzić, że przeciętnie uzyskiwano nieco powyżej 50% możliwych do zdobycia punktów (maksymalnie 30). Może to być związane zarówno z ograniczoną pojemnością systemu przetwarzania informacji przekazywanych drogą (Lang, 1995) lub nadmierną szczegółowością pytań (Mani i Johnson-Laird, 1982). W procesie rozumienia tekstu przejawia się tendencja do budowania reprezentacji umysłowej o ogólniejszym charakterze, zawierającej najistotniejsze informacje obecne w tekście (tamże). Być może poziom informacyjnego uszczegółowienia reprezentacji skonstruowanych przez badanych w trakcie zapoznawania się z relacją był niewystarczający do udzielenia poprawnych odpowiedzi na zaproponowane pytania – niezależnie od tego, czy w relacja była spójna czy też nie.

3.3.3.2 Subiektywna ocena poprawności udzielonych odpowiedzi

W kolejnym kroku postawiono hipotezy mające na celu wyjaśnienie związków pomiędzy oceną subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi udzielanych przez badanego a modyfikacją spójnością bodźca:

Hipoteza 2. Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi jest istotnie zróżnicowana przez rodzaj modyfikacji spójności bodźca.

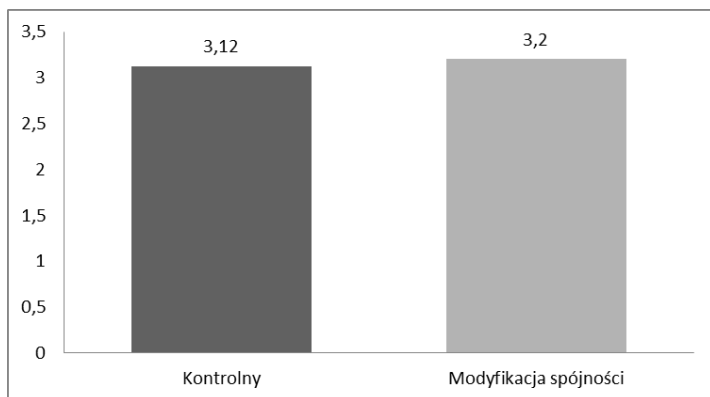
Hipoteza 2.1. Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi jest istotnie wyższa w przypadku oglądania bodźca, w którym nie występują modyfikacje.

Hipoteza 2.2. Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi spada wraz ze wzrostem liczby modyfikacji wartości indeksów w prezentowanym bodźcu.

Zebrane dane poddano analizie w celu weryfikacji hipotezy dotyczącej zróżnicowania subiektywnej oceny poprawności w poszczególnych warunkach eksperymentalnych. Za pomocą testu Manna-Whitneya, wybranego ze względu na nierównoliczność grup, porównano osoby z grupy kontrolnej z osobami, które przypisano do grup, w których dokonano modyfikacji bodźca (bez różnicowania ze względu na rodzaj modyfikacji). Nie stwierdzono istotnych statystycznie różnic między badanymi grupami w subiektywnej ocenie poprawności odpowiedzi (tab. 11).

	Subiektywna pewność poprawności		<i>U</i>	<i>p</i>
	Średnia	Odchylenie standardowe		
Warunek kontrolny	3,12	0,53	1927,500	0,708
Modyfikacja spójności	3,20	0,41		

Tab. 11. Porównanie subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi w grupie oglądającej bodziec kontrolny i grupie oglądającej przekaz z modyfikacją spójności. Oznaczenia: *U* – wynik testu Manna-Whitneya, *p* – istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya



Wykres 3. Średnie oceny subiektywnej poprawności w grupie oglądającej przekaz kontrolny i grupie oglądającej przekaz z modyfikacją bodźca (skala od 0 do 3,5 punktów)

W kolejnym kroku wszystkie grupy eksperymentalne zostały porównane pod względem średniej subiektywnej oceny poprawności udzielonych odpowiedzi. Wykorzystano jednoczynnikową analizę wariancji. Otrzymano wyniki wskazujące na istotne statystycznie zróżnicowanie pomiędzy grupami (tab. 6). Celem określenia, między którymi grupami występują istotne statystycznie różnice w subiektywnej ocenie poprawności odpowiedzi w kwestionariuszu, wykonano analizy *post hoc*. Ze względu na jednorodność wariancji wybrano do tego celu test Tukeya HSD. Jego wyniki wskazują na istotne statystycznie zróżnicowanie między grupą oglądającą materiał, w którym był zmodyfikowany indeks czasu, a grupami oglądającymi materiał z modyfikacjami czasu i przestrzeni oraz przyczynowości. Osoby, które uczestniczyły w wariancie badania z modyfikacjami czasu w prezentowanym bodźcu, są mniej pewne, że udzielają poprawnych odpowiedzi, niż osoby, którym prezentowano materiał z modyfikacjami czasu i przestrzeni oraz modyfikacjami przyczynowości (tab. 12). Częściowo potwierdza to hipotezę mówiącą o spadku subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi w reakcji na pojawiające się modyfikacje bodźca.

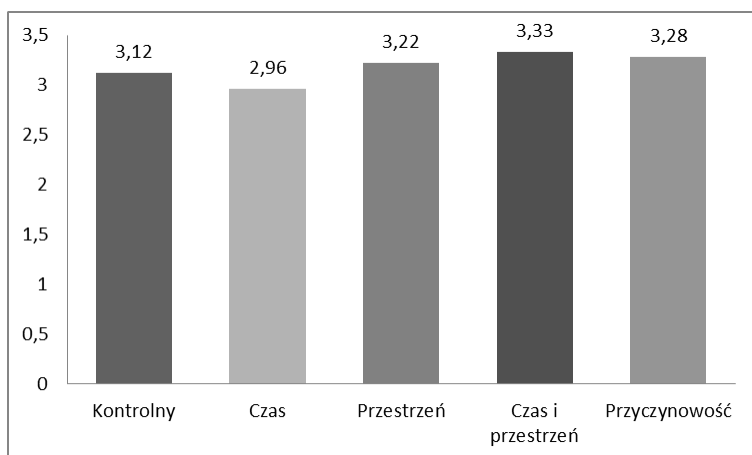
	Subiektywna pewność poprawności		F	df	p
	Średnia	Odchylenie standardowe			
Warunek kontrolny	3,12	0,53	3,617	4	0,008
Czas	2,96	0,39			
Przestrzeń	3,22	0,40			
Czas i przestrzeń	3,33	0,42			
Przyczynowość	3,28	0,36			

Tab. 12. Porównanie oceny subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi w zależności od modyfikacji bodźca. Oznaczenia: F – wynik jednoczynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji

		Różnica średnich	Błąd standardowy	P
Warunek kontrolny	Czas	0,16	0,11	0,557
	Przestrzeń	–0,09	0,11	0,900
	Czas i przestrzeń	–0,21	0,11	0,293
	Przyczynowość	–0,16	0,11	0,594
Czas	Warunek kontrolny	–0,16	0,11	0,577
	Przestrzeń	–0,26	0,11	0,130
	Czas i przestrzeń	–0,37	0,11	0,008
	Przyczynowość	–0,32	0,11	0,034
Przestrzeń	Warunek kontrolny	0,09	0,11	0,900
	Czas	0,26	0,11	0,130
	Czas i przestrzeń	–0,11	0,11	0,829
	Przyczynowość	–0,06	0,11	0,980

Czas i przestrzeń	Warunek kontrolny	0,21	0,11	0,293
	Czas	0,37	0,11	0,008
	Przestrzeń	0,11	0,11	0,829
	Przyczynowość	0,05	0,11	0,988
	Warunek kontrolny	0,16	0,11	0,594
Przyczynowość	Czas	0,32	0,11	0,034
	Przestrzeń	0,06	0,11	0,980
	Czas i przestrzeń	-0,05	0,11	0,988

Tab. 13. Wyniki analiz *post hoc* testem Tukeya. Oznaczenia: *p* – istotność statystyczna wyniku testu Tukeya HSD



Wykres 4. Średnie subiektywnych ocen poprawności w zależności od modyfikacji spójnością skala od 0 do 3,5 punktów)

3.3.3.3 Subiektywna ocena poprawności udzielanych odpowiedzi a modyfikacja spójności bodźca

Analiza nie wykazała istnienia istotnych statystycznie różnic między badanymi w grupie kontrolnej a badanymi w grupie z modyfikacjami spójności (bez różnicowania ze względu na rodzaj modyfikacji) w subiektywnej ocenie poprawności odpowiedzi udzielanych na pytania w kwestionariuszu (rozdz. 3.3.1). Zważywszy na uzyskane rezultaty, nie

ma podstaw do wnioskowania o wpływie modyfikacji spójności bodźca audiowizualnego na subiektywną ocenę poprawności odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu. Zbliżony rezultat uzyskał w swoich badaniach Francuz (2002) w odniesieniu do części kwestionariusza, w której pytania miały charakter rozstrzygający. Analiza subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi nie wykazała istnienia istotnych różnic pomiędzy grupami zapoznanymi z pojedynczą wiadomością telewizyjną w wersji spójnej oraz niespójnej. Tendencja ta nie utrzymała się jednak w przypadku pytań wymagających opisowych odpowiedzi, a w grupach, którym prezentowano pełne wydanie „Wiadomości”, istotne różnice stwierdzono w przypadku obu typów pytań kwestionariuszowych.

W toku dalszych analiz uzyskano potwierdzenie hipotezy dotyczącej istnienia zróżnicowania w subiektywnej ocenie poprawności uwzględniająca zróżnicowanie grupy eksperymentalnej. Stwierdzono istnienie istotnych różnic w subiektywnej ocenie poprawności pomiędzy grupą ze zmodyfikowanym indeksem czasu a grupami z modyfikacjami indeksów czasu i przestrzeni oraz przyczynowości. Osoby oglądające bodziec ze zmodyfikowanym indeksem czasu cechują się niższą oceną poprawności odpowiedzi aniżeli osoby, którym prezentowano materiał z modyfikacjami indeksu czasu i przestrzeni jednocześnie z modyfikacją indeksu przyczynowości. Uzyskane rezultaty pozwalają na formułowanie wniosków dotyczących zróżnicowanego wpływu rodzajów modyfikacji spójności na subiektywną ocenę poprawności odpowiedzi na pytania kwestionariusza, nie są natomiast zgodne z przewidywaniem, jakoby subiektywna ocena poprawności odpowiedzi spadała wraz ze wzrostem liczby modyfikacji wartości indeksów.

Obecność elementów zaburzających zgodność wartości indeksu czasu (modyfikacja pory dnia, animacja graficzna śniegu pojawiającego się na kilka sekund) wiązała się z niższą subiektywną oceną poprawności odpowiedzi na pytania kwestionariusza aniżeli w bodźcu z modyfikacją indeksu przyczynowości (nieścisłości dotyczące kryteriów, jakie musiało spełnić miasto,

aby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwemu Handlu). W ramach zadania swobodnego odpamiętywania badani nie odnotowywali niespójności związanych z modyfikacjami indeksu czasu z dużą częstotliwością, w przeciwieństwie do badanych oglądających relację z modyfikacjami indeksu przyczynowości – więcej niż 10 osób w całej grupie dostrzegło niespójności związane z jednym z warunków, jakie musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu (tj. zwrócenie uwagi na pacyfikację palarni kawy Astra).

Choć nie ma podstaw do tego, aby w oparciu o niską częstotliwość odnotowania przez badanych modyfikacji spójności wnioskować o zupełnym braku jej detekcji, zasadne jest pytanie, czy wpływ modyfikacji spójności może być wywierany jedynie na poziome nieświadomym (poniżej progu detekcji). Jeżeli przyjąć, że brak zgłaszania przez badanych wystąpienia niespójności świadczy o braku „jawnego” jej odnotowania, można sądzić, że badani, nie odnotowując zaburzeń koherencji, nie uruchomili aktywnych procesów redukcji dysonansu. Mechanizmy redukcji dysonansu mogły być wdrożone w sytuacji zetknięcia się z modyfikacjami indeksu przyczynowości.

Zaproponowane modyfikacje indeksu czasu w większym stopniu przyczyniały się do dezorientacji uczestników badania. Nie jest wykluczone, że zaproponowane modyfikacje indeksu czasu zważywszy na charakter przekazu na żywo – nie zostały potraktowane przez uczestników badania jako akceptowalne. Być może niespójności dotyczące kryteriów przyznania Poznaniowi tytułu Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu odebrano jako modyfikacje o bardziej standardowym charakterze (błąd reportera podczas wypowiedzi werbalnej oraz w ścieżce obrazu). Również w przypadku tej interpretacji można się odwołać do mechanizmów redukcji: jeżeli badanych zaskoczyło charakterem modyfikacji indeksu czasu, jest wysoce prawdopodobne, że wpływ tych niespójności nie mógł zostać zredukowany drogą aktywnego mechanizmu redukcji dysonansu.

Wprowadzenie elementów zaburzających spójność czasu (modyfikacja pory dnia, animacja graficzna) wiązało się z mniejszym poczuciem pewności odpowiedzi na pytania kwestionariusza aniżeli niespójności o charakterze założonym, tj. czasowo-przestrzennym (zmiany elementów garderoby reportera, niespójności dotyczące zestawienia garderoby z raportowaną przez prowadzącego porą roku, obecność reportera w innym miejscu niż zapowiadane). Okazuje się, że większa liczba modyfikacji indeksów nie rzutuje na zmniejszenie się poczucia poprawności odpowiedzi na pytania kwestionariusza.

W odniesieniu do statystycznie potwierdzonej różnicy w subiektywnej ocenie poprawności odpowiedzi pomiędzy grupą z modyfikacją indeksu czasu a grupą zapoznaną z bodźcem z modyfikacjami indeksami czasu i przestrzeni nie jest możliwe poczynienie odniesień do rezultatów badania swobodnego odpamiętywania. W obu przypadkach nie odnotowano dużej częstotliwości zgłoszeń dotyczących dyskutowanych zaburzeń. Prawdopodobna interpretacja uzyskanych rezultatów może przebiegać analogicznie do interpretacji poczynionej w kontekście omawiania rezultatów porównania modyfikacji indeksów czasu i przyczynowości. Modyfikacje indeksu czasu mogły zostać odebrane przez badanych jako nietypowe, natomiast równoległe modyfikacje indeksów czasu i przestrzeni – pomimo złożonego charakteru – mogły być postrzegane w kategoriach nieścisłości będących konsekwencją spontaniczności bodźca na żywo, co prowokowało badane osoby do uruchamiania procesów korygujących nieścisłości.

3.3.3.4 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi a poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu

Analizę związku pomiędzy subiektywną oceną poprawności odpowiedzi a poprawnością odpowiedzi udzielanych przez badanych na poszczególne pytania w kwestionariuszu przeprowadzono dla całej próby, następnie w dwóch grupach wydzielonych ze względu na obecność modyfikacji, w dalszej kolejno-

ści również z uwzględnieniem charakteru modyfikacji w grupach eksperymentalnych. Potwierdzono hipotezę mówiącą o obecności istotnego statystycznie związku między subiektywną oceną poprawności a wynikiem w kwestionariuszu sprawdzającym wiedzę na temat prezentowanej relacji. Wykazano istnienie słabej korelacji dodatniej pomiędzy tymi zmiennymi, co sugeruje, że im lepsze wyniki w kwestionariuszu uzyskują osoby badane, tym bardziej są pewne poprawności swoich odpowiedzi. Jest to rezultat zbliżony do uzyskanego przez Francuza (2002).

W ramach dalszych analiz wykazano istnienie umiarkowanego dodatniego związku pomiędzy subiektywną oceną poprawności odpowiedzi a poprawnością odpowiedzi w kwestionariuszu w grupie eksperymentalnej (bez rozróżnienia na rodzaj indeksu). Natomiast nie stwierdzono istotnych statystycznie związków między badanymi zmiennymi w grupie kontrolnej.

Grupa eksperymentalna i kontrolna nie różni się pod względem średniej poprawności odpowiedzi na pytania kwestionariusza. Potwierdzenie hipotezy o związku pomiędzy subiektywną oceną poprawności a poprawnością odpowiedzi w kwestionariuszu jedynie dla grupy eksperymentalnej jest rezultatem sugerującym, że modyfikacje spójności bodźca w pewien sposób różnicują badanych pod względem ich poznawczego funkcjonowania, nie rzutując jednocześnie na wynik odpowiedzi na pytania w kwestionariuszu.

Trzecia z analiz potwierdziła istnienie związku między wynikiem w kwestionariuszu a subiektywną oceną poprawności udzielonych odpowiedzi w grupach z modyfikacjami indeksu czasu, przestrzeni oraz czasu i przestrzeni. W każdej z tych grup stwierdzono istotną statystycznie, umiarkowaną dodatnią korelację między subiektywną oceną poprawności odpowiedzi a wynikiem uzyskanym w kwestionariuszu, co pozwala wnioskować, że im lepsze wyniki w kwestionariuszu uzyskiwali członkowie tych grup, tym są bardziej pewni poprawności swoich odpowiedzi na pytania kwestionariusza. Hipoteza nie uzyskała potwierdzenia w grupie z modyfikacją indeksu przyczynowości.

CZAS	Od kiedy Poznań ma powód do dumy?
	O jakiej porze dnia jest nadawana relacja?
	Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?
MIEJSCE	W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?
	Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?
PRZYCZYNOWOŚĆ	Dlaczego Poznań ma powód do dumy?
	Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?
	Wymień przynajmniej dwa kryteria, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł.
	Wymień przynajmniej dwa kryteria, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy.
SPÓJNOŚĆ	Czy zauważyłeś/aś jakieś nieścisłości w kryteriach, które musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł? Jeśli tak, jakie?
	Czy zauważyłeś/aś jakieś nieścisłości w kryteriach, które muszą spełniać producenci, żeby handel był sprawiedliwy?
INNE	Ile kryteriów musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł?
	Jaka była pogoda podczas relacji?
	O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?

	Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?
	Które polskie miasto także ubiega się o tytuł Miasta Przyjaznego Sprawiedliwemu Handlowi?

Tab. 14. Pytania w kwestionariuszu w zależności od wartości indeksu

3.3.3.5 Sortowanie kart – pretest i posttest

Zbadano, jak kształtują się wyniki uzyskane przez badanych w teście sortowania kart – zarówno w preteście, jak i postteście. Postawiono następujące hipotezy dotyczące tego zagadnienia:

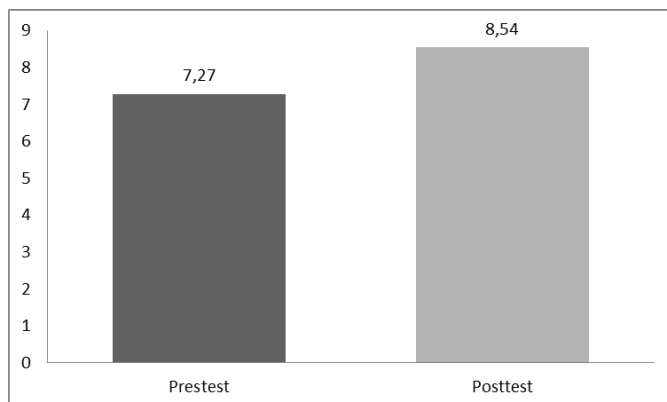
Hipoteza 3. Wyniki uzyskane w zadaniu sortowania kart istotnie różnią się w preteście oraz postteście. Po obejrzeniu bodźca reporterskiego wynik w zadaniu sortowania kart jest istotnie wyższy.

Hipoteza 3.1. Występuje istotne statystycznie zróżnicowanie w wyniku zadania sortowania kart w postteście w zależności od modyfikacji wartości indeksu w prezentowanym bodźcu.

Zweryfikowano hipotezę o istnieniu istotnej różnicy między wynikami w preteście i postteście dla sortowania kart. Ze względu na brak zgodności rozkładu analizowanych zmiennych z rozkładem normalnym wykorzystano test Wilcoxona. Jego wyniki wskazują na istotne statystycznie zróżnicowanie wyników sortowania kart między pretestem a posttestem. Po zapoznaniu się z prezentowanym bodźcem osoby badane lepiej radziły sobie z zadaniem sortowania kart, co jest zgodne z postawioną hipotezą (tab. 15).

	Pretest		Posttest		Z	p
	Średnia	Odchylenie standardowe	Średnia	Odchylenie standardowe		
Sortowanie kart	7,27	3,55	8,54	3,80	-3,600	<0,001

Tab. 15. Porównanie wyników sortowania kart w preteście i postteście. Oznaczenia: Z – wynik testu Wilcoxona, p – istotność statystyczna wyniku testu Wilcoxona



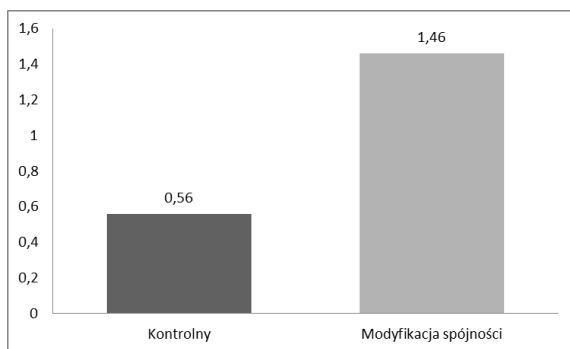
Wykres 5. Średnie wyniki sortowania kart uzyskane w preteście i postteście (skala od 0 do 9 punktów)

Na potrzeby dalszej analizy obliczono dla każdej z osób badanych różnicę między wynikiem uzyskanym w postteście i preteście, której wartość informuje o tym, jakiej wielkości i jakiego charakteru (poprawy lub pogorszenia wyniku) zmiana występuje między pierwszym i drugim sortowaniem kart. Sprawdzono, czy obecność modyfikacji spójności bodźca istotnie wpływa na różnicę wyników w obu próbach sortowa-

nia kart. Ze względu na dysproporcję liczebności porównywanych grup - kontrolnej z połączonymi grupami, w których obecna była modyfikacja, dokonano za pomocą testu Manna-Whitneya. Brak jest obserwowalnej różnicy między grupami. Niezależnie od modyfikacji spójności bodźca lub jej braku różnica wyników osiągniętych przez badanych w kolejnych podejściach do sortowania kart nie zmienia się istotnie. Oznacza to, że w obu grupach pomiędzy wynikiem w preteście i postteście występuje taka sama zmiana (tab. 16).

	Różnica pretest – posttest		U	p
	Średnia	Odchylenie standardowe		
Warunek kontrolny	0,56	3,55	1702,000	0,292
Modyfikacja spójności	1,46	4,31		

Tab. 16. Porównanie różnicy wyników w postteście i preteście sortowania kart w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: U – wynik testu Manna-Whitneya, p – istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya

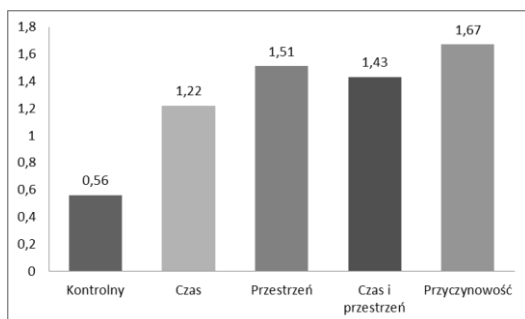


Wykres 6. Średnie różnice wyników w postteście i preteście sortowania kart w grupie oglądającej materiał kontrolny i grupie oglądającej materiał z modyfikacją spójności (skala od 0 do 1,6 punktów)

W dalszym toku analiz grupy wyróżnione ze względu na rodzaj manipulacji spójnością materiału zostały porównane pod względem różnicy w wynikach sortowania kart. Analizy przeprowadzono z wykorzystaniem jednoczynnikowej analizy wariancji. Otrzymane wyniki nie wskazują na istnienie istotnych statystycznie różnic między grupami. Modyfikacja wartości indeksów nie różnicuje istotnie zmian w wyniku sortowania kart w preteście i postteście (tab. 17).

	Sortowanie kart – różni-		F	df	p
	Średnia	Odchylenie standardowe			
Warunek kontrolny	0,56	3,55	0,333	4	0,855
Czas	1,22	3,65			
Przestrzeń	1,51	4,35			
Czas i przestrzeń	1,43	5,19			
Przyczynowość	1,67	4,09			

Tab. 17. Porównanie różnicy w preteście i postteście w zależności od modyfikacji spójności. Oznaczenia: F – wynik jednoczynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji



Wykres 7. Średnie różnice w preteście i postteście sortowania kart w zależności od modyfikacji spójności (skala od 0 do 1,8 punktów)

Wyniki badania: Sortowanie kart: pretest i posttest – wnioski bezpośrednie

Test sortowania kart zastosowano w celu określenia struktury wiedzy badanego przed oraz po wykonaniu głównego zadania, tj. percepcji bodźca dotyczącego sprawiedliwego handlu.

Przewidywano, że wyniki uzyskane w zadaniu sortowania kart będą istotnie różnić się w preteście oraz postteście (rozdz. 3). Badanie pokazało, że po obejrzeniu bodźca reporterskiego wynik w zadaniu sortowania kart jest wyższy. Po zapoznaniu się z prezentowaną relacją osoby badane lepiej radziły sobie z zadaniem sortowania kart. Na podstawie uzyskanych wyników można przyjąć, że model sytuacyjny konstruowany przez uczestników badania na skutek zapoznania się z relacją na żywo został zaktualizowany w kierunku uznanego w kluczu za prawidłowy. W trakcie oglądania bodźca model sytuacyjny badanych został uzupełniony o nowe informacje, które w wyniku interakcji z posiadaną przez nich dotychczasową wiedzą skutkują jej modyfikacją. W trakcie pierwszego z sortowań kart badani opierali się jedynie na dotychczas posiadanej wiedzy o świecie, natomiast w postteście ich wiedza była wzbogacona o przechowywane w pamięci epizodycznej fragmenty obejrzanego przez nich bodźca (McNamara i in., 1996).

W dalszym toku analiz nie potwierdzono, jakoby obecność manipulacji spójnością bodźca istotnie wpływała na różnicę wyników w obu próbach sortowania kart. Osoby w grupie eksperymentalnej (łączonej) i kontrolnej w zbliżonym stopniu modyfikowały posiadany model umysłowy sytuacji prezentowanej w bodźcu w kierunku uznanego w kluczu za prawidłowy.

Następnie grupy wydzielone na podstawie rodzaju zaburzenia porównano pod względem różnicy w wynikach sortowania kart. Również w tym wypadku otrzymane wyniki nie wskazały istnienia istotnych statystycznie różnic między grupami.

Reasumując – bez względu na rodzaj zaburzenia uczestnicy badania poszerzali swój zakres wiedzy na temat podejmowany w relacji.

Stwierdzony brak wpływu rodzaju zaburzenia spójności na różnicę wyników uzyskanych w preteście i postteście może mieć związek, podobnie jak w przypadku interpretacji wpływu spójności na wynik kwestionariusza, z ograniczonym wpływem zaburzeń spójności na układ poznawczy odbiorcy (uruchomienie mechanizmów radzenia sobie z niespójnością) lub z posiadaniem przez uczestników badania uprzedniej wiedzy dotyczącej tematyki sprawiedliwego handlu. W badaniu McNamary i współpracowników (1996) sprawdzano, czy osoby dysponujące wiedzą związaną z tematem, którego dotyczył tekst, mogłyby aktywniej przetwarzać odbierane treści, a przez to sprawniej konstruować model umysłowy sytuacji. Okazało się, że uczestnicy badania dysponujący uprzednią wiedzą zyskiwali na zapoznawaniu się z tekstem mniej spójnym, natomiast osoby, które nie były dobrze zorientowane w tematyce poruszanej w tekście, czerpały większe korzyści z lektury tekstu bardziej spójnego. Potwierdzają to późniejsze badania McNamary (2001). Jak sugerowali Kamalski, Sanders, i Lentz (2008), natura związku spójności tekstu i uprzedniej wiedzy badanego jest niejasna – część z przywoływanych w tekście autorów odnotowywała istnienie jedynie efektów głównych (Everitt, 1998) uprzedniej wiedzy i spójności tekstu w eksperymentach badających poziom rozumienia treści, natomiast nie wykazywała istnienia interakcji pomiędzy tymi czynnikami. Zaproponowano badanie mające na celu głębszą analizę tych powiązań (tamże). Postanowiono uwzględnić w eksperymencie dodatkową zmienną – typ tekstu (perswazyjny, informacyjny). Zważywszy na charakter bodźca telewizyjnego prezentowanego uczestnikom eksperymentu i opisywanego w niniejszej pracy, istotne będzie uwzględnienie rezultatów uzyskanych dla tekstu informacyjnego. W tekście informacyjnym fragmenty dyskursu wiążą się ze sobą na mocy swojej treści (sądów, które wyrażają; Kamalski i in., 2008 za:

Sanders, 1997). W części eksperymentu, w której jako metodę sprawdzania wiedzy uczestników zastosowano test sortowania kart, analiza statystyczna wykazała istnienie interakcji uprzedniej wiedzy i spójności tekstu w warunku tekstu informacyjnego. Podobnie jak w przypadku badań McNamary i współpracowników (1996), osoby cechujące się niskim poziomem wiedzy na temat treści tekstu lepiej radziły sobie, oglądając bodziec spójny. Odwrotną zależność odnotowano w grupie osób z uprzednią wiedzą na temat wątków podejmowanych w przygotowanym tekście. Zaproponowany w niniejszym badaniu test sortowania kart dotyczył kluczowych pojęć i idei, które pojawiały się w RNŻ. Jego prawidłowe wykonanie bazowało na umiejętności odtworzenia zasygnalizowanych w komunikacji powiązań.

Nie jest wykluczone, że uprzednia wiedza badanych mogła rzutować na wyrównanie różnic pomiędzy dwoma testami sortowania we wszystkich grupach eksperymentalnych. Jeżeli część osób badanych cechowała się chociaż minimalnym poziomem wiedzy związanej z tematyką bodźca, odnotowanie niespójności mogło sprowokować je do aktywnego przetwarzania treści (m.in. przeprowadzania dodatkowych wnioskowań), skutkującego lepszym zrozumieniem sytuacji prezentowanej w relacji (Gasparinatou, Tsaganou i Grigoriadou, 2010). Z uwagi na brak danych dotyczących uprzedniej wiedzy badanych nie jest możliwe poczynienie jednoznacznych rozstrzygnięć.

1. WARUNKI OBLIGATORYJNE	1.a. WARUNKI DODATKOWE	2. ZASADY SPRAWIEDLIWEGO HANDLU	3. BENEFITY DLA MIASTA POZNANIA
Utworzenie lokalnej grupy koordynującej realizację kampanii	Uzyskanie przez co najmniej 2 szkoły (podstawowe,	Uczciwa cena, jaką otrzymują producenci za swoje produkty	Wytyczenie nowego celu

	średnie, wyższe) lub uczel- nie statusu Szkol- ty/Uczelni przyjaznej dla Spra- wiedliwe- go Handlu		
Przyjęcie przez samorząd uchwa- ły wspierającej Sprawiedliwy Handel wzywają- cej do stosowania takich produktów w trakcie lokal- nych wydarzeń kulturalnych	Uzyskanie przez co najmniej jedną para- fię lub wspólnotę religijną statusu Wspólnoty przyjaznej dla Spra- wiedliwe- go Handlu	Bezpieczne i oparte na zasadach szacunku praktyki handlowe	Wrażliwość poznaniaków
Zapewnienie do- stępności co naj- mniej dwóch pro- duktów Sprawie- dliwego Handlu w lokalnych skle- pach oraz punk- tach gastrono- micznych		Sprawiedli- we płace i odpowiednie warunki socjalne	Jedyne miasto z tytułem Mia- sta Przyjazne- go dla Spra- wiedliwego Handlu
Używanie produk- tów Sprawiedli- wego Handlu w przedsiębior- stwach oraz insty- tucjach społecz- nych		Demokra- tyczne za- rządzanie organizacją producentką	Certyfikat Miasta przy- jaznego dla Sprawiedliwe- go Handlu

Pozyskanie poparcia mediów oraz lokalnej społeczności dla kampanii		Dążenie do zwiększania niezależności producentów	
		Zwiększanie wiedzy i świadomości konsumentów	

Tab. 18. Kategorie nadrzędne wykorzystane w zadaniu wraz z przyporządkowanymi im hasłami

Wyniki badania: Subiektywna ocena poprawności a poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu

Badając, jak kształtują się relacje pomiędzy subiektywną oceną poprawności odpowiedzi udzielanych przez badanego a ich poprawnością (zobiektywizowane kryteria), postawiono następujące hipotezy:

Hipoteza 4. Istnieje istotny statystycznie związek między subiektywną oceną poprawności a poprawnością odpowiedzi udzielanych w kwestionariuszu. Osoby uzyskujące bardziej poprawne wyniki w kwestionariuszu cechują się wyższą subiektywną oceną poprawności.

W kolejnym kroku analiz zweryfikowano hipotezę mówiącą o obecności istotnego statystycznie związku między subiektywną oceną poprawności a wynikiem w kwestionariuszu sprawdzającym wiedzę na temat prezentowanego materiału. Ze względu na ilościowy charakter badanych zmiennych wykorzystano współczynnik korelacji r Pearsona. Otrzymane wyniki wskazują na istnienie istotnej statystycznie korelacji między badanymi zmiennymi. Ma ona charakter słaby, dodatni ($r = 0,285$; $p < 0,001$) – co wskazuje na liniowy wzrost wartości subiektywnej oceny poprawności udzielonych odpowiedzi

wraz ze wzrostem wyników uzyskanych w kwestionariuszu. Wynik ten jest zgodny z postawioną hipotezą.

W kolejnym kroku analiz zbadano związki między wynikiem w kwestionariuszu a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi. Analizy przeprowadzono osobno w grupie, której prezentowano materiał bez modyfikacji, oraz w grupie, która oglądała materiał z modyfikacją spójności bodźca (bez rozróżnienia na typ indeksu). Analizowano współczynnik korelacji r Pearsona. W grupie kontrolnej nie stwierdzono istotnych statystycznie związków między badanymi zmiennymi. Istotna statystycznie, umiarkowana dodatnia korelacja między subiektywną oceną poprawności odpowiedzi, a wynikiem uzyskanym w kwestionariuszu jest obserwowana u osób, którym przedstawiono bodziec z modyfikacjami. U tych osób wraz ze wzrostem wyniku uzyskanego w kwestionariuszu liniowo rośnie ocena, jak bardzo są pewne poprawności swoich odpowiedzi (tab. 19).

		r	P
Kwestionariusz – wynik a subiektywna pewność	Warunek kontrolny	0,051	0.787
	Modyfikacja spójności	0,378	<0,001

Tab. 19. Korelacje między wynikiem w kwestionariuszu a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Pearsona, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Pearsona

Analogiczne analizy przeprowadzono również wewnątrz każdej grupy eksperymentalnej wydzielonej ze względu na rodzaj manipulacji spójnością bodźca. Jako odpowiednie narzędzie ponownie wykorzystano współczynnik korelacji r Pearsona. Istotne statystycznie związki między wynikiem

w kwestionariuszu a subiektywną oceną poprawności udzielonych odpowiedzi stwierdzono w grupie z modyfikacją wartości indeksu czasu, przestrzeni oraz czasu i przestrzeni. Obserwowane związki są umiarkowane, dodatnie. Wraz ze wzrostem wartości wyniku w kwestionariuszu obserwuje się wzrost pewności badanego, że udziela prawidłowych odpowiedzi (tab. 20).

		r	P
Kwestionariusz – wynik a subiektywna pewność	Warunek kontrolny	0,051	0,790
	Czas	0,367	0,042
	Przestrzeń	0,361	0,046
	Czas i przestrzeń	0,474	0,008
Przyczynowość		0,107	0,574

Tab. 20. Korelacje między wynikiem w kwestionariuszu a oceną subiektywnej pewności poprawności odpowiedzi w wydzielonej ze względu na rodzaj modyfikacji spójnością bodźca. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Pearsona, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Pearsona

Wyniki badania: Subiektywna ocena poprawności a poprawność odpowiedzi w kwestionariuszu – wnioski bezpośrednie

Analiza wykazała istnienie istotnego statystycznie zróżnicowania poprawności odpowiedzi udzielanych przez badanych na poszczególne pytania. Badani uzyskiwali najniższe wyniki, odpowiadając na pytania związane z modyfikacją indeksu przestrzeni, zarówno dotyczące położenia reportera, jak i tego, gdzie znajduje się on zdaniem prowadzącego. Trudność sprawiała również odpowiedź na pytanie, skąd wiedzą, gdzie znajduje się reporter. Pytania dotyczące modyfikacji czasu oraz

warunków pogodowych w relacji miały stosunkowo wysoką średnią odpowiedzi, z wyjątkiem pytania o to, od kiedy Pożnań ma powód do dumy. Badanym nie sprawiały problemu pytania o powody i kryteria przyznania tytułu, poza pytaniem o ich liczbę.

Stwierdzono istotne statystycznie zróżnicowanie subiektywnej oceny poprawności u badanych w zależności od poszczególnych pytań w kwestionariuszu.



Ryc. 27. W pierwszej części relacji reporter jest ubrany w czapkę i szalik. Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi reportera) nie ma tych części garderoby



Ryc. 28. W pierwszej części nadawania relacji reporter znajduje się w parku Chopina w Poznaniu, przed Urzędem Miasta. Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi) reporter obecny jest w innym miejscu – na Placu Wolności



Ryc. 29. W pierwszej części nadawania relacji pora dnia wskazuje na wieczer/ noc. Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi reportera) relacja nadawana jest w ciągu dnia



Ryc. 30. Ścieżka obrazu przedstawia materiał z fikcyjnej pacyfikacji palarni kawy Astra. Po prawej stronie plansza graficzna przedstawia kryteria przyznania Poznaniowi tytułu Miasta Przyjawnego dla Sprawiedliwego Handlu, wśród których pojawia się fikcyjne kryterium

3.3.3.6 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi a sortowanie kart

Sformułowano następujące hipotezy dotyczące związków między subiektywną oceną poprawności odpowiedzi a sortowaniem kart:

Hipoteza 5. Istnieje istotny statystycznie związek między subiektywną oceną poprawności a wynikiem w teście sortowania kart przeprowadzonym w ramach posttestu. Osoby charakteryzujące się wyższą oceną poczucia poprawności uzyskają wyższy wynik w teście sortowania kart.

W celu zweryfikowania hipotezy mówiącej o istnieniu związku między wynikiem sortowania kart w ramach posttestu

a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi udzielonych w kwestionariuszu. Ze względu na brak zgodności z rozkładem normalnym zmiennej opisującej wyniki w postteście sortowania kart wykorzystano współczynnik korelacji r Spearmana. W całej badanej próbie nie stwierdzono istotnego statystycznie związku między wynikiem, jaki uzyskali badani w sortowaniu kart po prezentacji relacji reporterskiej, a ich subiektywną oceną udzielenia prawidłowych odpowiedzi ($r = 0,030, p = 0,714$).

Powyższa hipoteza została również zweryfikowana osobno w grupie kontrolnej oraz w grupie osób, którym przedstawiono zmodyfikowany bodziec (bez rozróżniania na rodzaj modyfikacji). Ponownie wykorzystano współczynnik korelacji r Spearmana. W obu grupach nie wykazano istnienia istotnych statystycznie związków między wynikiem posttestu dla sortowania kart i subiektywną oceną poprawności udzielanych w kwestionariuszu odpowiedzi (tab. 21).

		r	P
Sortowanie kart – posttest a subiektywna pewność	Warunek kontrolny	0,117	0,524
	Modyfikacja spójności	0,002	0,986

Tab. 21. Korelacje między wynikiem sortowania kart w postteście z subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Spearmana, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Spearmana

Hipotezę przetestowano również w grupach wydzielonych na podstawie rodzaju modyfikacji spójności występującej w materiale. Jako odpowiednie narzędzie wybrano współczynnik korelacji r Spearmana. Istotną statystycznie, umiarkowaną ujemną korelację stwierdzono pomiędzy badanymi zmiennymi w grupie osób, którym zaprezentowano bodziec z modyfikacją indeksu czasu. W tej grupie wraz ze spadkiem

subiektywnej oceny poprawności udzielanych przez badanego odpowiedzi liniowo wzrasta poprawność wykonania zadania sortowania kart w postępie. W pozostałych grupach nie stwierdzono istotnych statystycznie związków między wynikiem sortowania kart w postępie a subiektywną oceną poprawności udzielanych odpowiedzi (tab. 22).

		r	P
Sortowanie kart – posttest a subiektywna pewność	Warunek kontrolny	0,117	0,524
	Czas	–0,389	0,031
	Przestrzeń	0,076	0,684
	Czas i przestrzeń	–0,268	0,152
Przyczynowość		0,138	0,468

Tab. 22. Korelacje między wynikiem sortowania kart w postępie z subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupach wydzielonych na podstawie modyfikacji spójności. Oznaczenia: *r* – współczynnik korelacji *r* Spearmana, *p* – istotność statystyczna współczynnika korelacji *r* Spearmana

Wyniki badania: Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi a sortowanie kart – wnioski bezpośrednie

Analizę związku pomiędzy subiektywną oceną poprawności a poprawnym wynikiem w teście sortowania kart przeprowadzono w trzech krokach, analogicznie do analizy związku pomiędzy subiektywną oceną poprawności a poprawnością odpowiedzi w kwestionariuszu. W całej badanej próbie, jak również wewnątrz grupy eksperymentalnej i kontrolnej nie stwierdzono istotnego statystycznie związku między wynikiem, jaki uzyskali badani w sortowaniu kart po prezentacji relacji reporterskiej, a oceną poprawności udzielenia przez nich odpowiedzi w kwestionariuszu.

Istotną statystycznie, umiarkowaną ujemną korelację stwierdzono natomiast w grupie osób, którym zaprezentowano

relację reporterską z modyfikacją indeksu czasu. Wykazano, że wraz ze spadkiem subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi udzielanych przez badanego wzrasta poprawność wykonania zadania sortowania kart w postępie. Wynik jest zgodny z wcześniej poczynioną obserwacją, jakoby modyfikacja indeksu czasu w specyficzny sposób rzutowała na funkcjonowanie poznawcze uczestników badania.

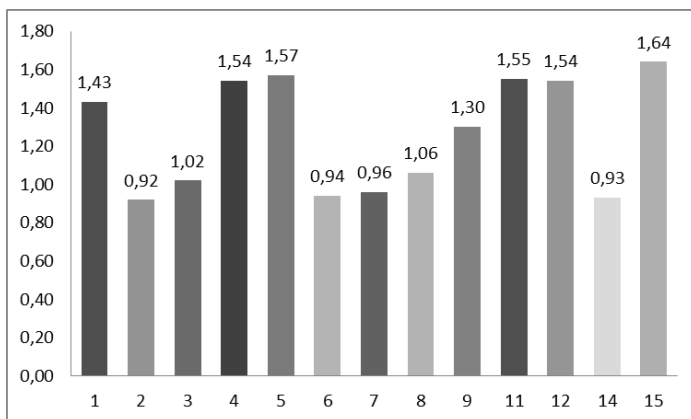
3.3.3.7 Poprawność odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza

W kolejnym kroku analiz sprawdzono, czy poprawność odpowiedzi na poszczególne pytania kwestionariusza jest istotnie zróżnicowana. Uwzględniono pytania, dla których odpowiedzi miały charakter ilościowy. Ze względu na brak zgodności z rozkładem normalnym rozkładów wyników uzyskanych przez badanych w poszczególnych pytaniach, do analizy danych wykorzystano test Friedmana. Jego wyniki wskazują na istotne statystycznie zróżnicowanie poprawności odpowiedzi udzielanych przez badanych na poszczególne pytania. W celu ustalenia, między którymi pytaniami poprawność odpowiedzi różniła się istotnie, wykonano analizy *post hoc*. Osoby badane uzyskały znacząco niższe wyniki dla pytania „Skąd wiesz, z którego miejsca jest nadawana relacja?” oraz „Od kiedy Poznań ma powód do dumy?” niż dla pytań o dwa kryteria, jakie musiało spełnić miasto, powód dumy Poznania, dwa kryteria, jakie musieli spełnić producenci, wymagania wobec miasta w celu zdobycia tytułu, pory nadawania relacji i pory roku, w której przyznano miastu tytuł, oraz tego, które miasto również ubiega się o tytuł. Poprawne odpowiedzi były rzadziej udzielane przez badanych dla pytania „Ile kryteriów musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł?”, „Jaka była pogoda podczas relacji?”, „Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?” oraz „W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?” niż odpowiedzi w pytaniach dotyczących powodu Poznania do dumy, kryteriów, które mieli wypełnić

producenci, wymagań wobec miasta, pory dnia w relacji, pory roku, w której tytuł został przyznany, oraz drugiego miasta, które ubiega się o tytuł. Badani udzielali również rzadziej poprawnych odpowiedzi na pytanie wymagające wymienienia kryteriów, jakie miasto musiało spełnić, niż dla pytania o to, które polskie miasto również stara się o tytuł (tab. 23).

Numer pytania	Wynik		<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
	Średnia	Odchylenie standardowe			
1	1,43	0,64			
2	0,92	0,87			
3	1,02	0,85			
4	1,54	0,74			
5	1,57	0,71			
6	0,94	0,96			
7	0,96	0,93	285,208	12,00	<0,001
8	1,06	0,58			
9	1,30	0,76			
11	1,55	0,81			
12	1,54	0,69			
14	0,93	0,44			
15	1,64	0,77			

Tab. 23. Porównanie wyników uzyskanych przez badanych w poszczególnych pytaniach kwestionariusza. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana



Wykres 8. Średnie wyniki uzyskane przez badanych w poszczególnych pytaniach kwestionariusza (skala od 0 do 1,80 punktów)

3.3.3.8 Subiektywna ocena poprawności odpowiedzi udzielonej na poszczególne pytania kwestionariusza

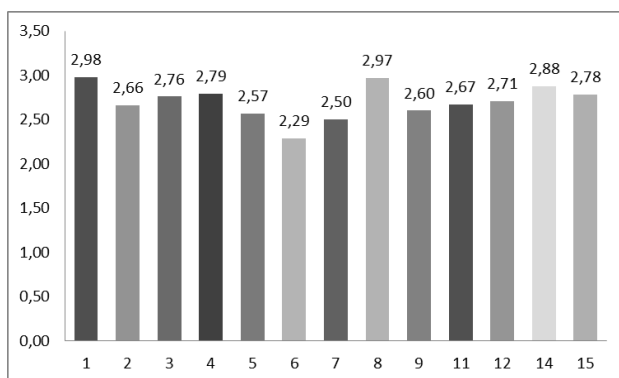
Sprawdzono, czy subiektywna ocena poprawności udzielonej na poszczególne pytania w kwestionariuszu odpowiedzi jest istotnie zróżnicowana. Do analizy danych wykorzystano test Friedmana, biorąc pod uwagę brak zgodności z rozkładem normalnym rozkładów wyników dla wszystkich subiektywnych ocen poprawności odpowiedzi. Na podstawie otrzymanych wyników stwierdzono istotne statystycznie zróżnicowanie subiektywnej oceny poprawności u badanych w zależności od pytania. Aby zweryfikować, dla których pytań badani byli bardziej lub mniej pewni swoich odpowiedzi, wykonane zostały analizy *post hoc*. Osoby uczestniczące w badaniu były istotnie mniej pewne, że udzieliły poprawnej odpowiedzi na pytanie o to, gdzie według prowadzącego znajduje się reporter, niż swoich odpowiedzi na pytania dotyczące powodów miasta do dumy, miejsca, w którym znajdował się reporter, tego, co musiało zrobić miasto, aby otrzymać tytuł, pogody podczas relacji, kryteriów, które musieli spełnić producenci, źródła, z którego dowiadywali się o

miejscu nadawania relacji, oraz tego, które polskie miasto również ubiega się o tytuł. Niższą subiektywną ocenę poprawności odpowiedzi badani deklarowali także dla pytania „Ile kryteriów musiało spełnić miasto, aby otrzymać tytuł?” w stosunku do pytań o powód dumy Poznania, pogodę podczas relacji (dotyczącą bodźca), pochodzenie informacji o miejscu nadawania relacji i o to, które miasto również stara się o tytuł, natomiast dla pytania „O jakiej porze nadawana jest relacja?” obserwowane jest niższe poczucie poprawności udzielonej odpowiedzi niż dla pytań „Dlaczego Poznań ma powód do dumy?”, „Jaka była pogoda podczas relacji?” oraz „Skąd wiesz, z którego miejsca jest nadawana relacja?”. Dla pytania dotyczącego wymieniania kryteriów, jakie musiało spełnić miasto, obserwuje się istotnie niższą subiektywną ocenę poprawności odpowiedzi niż w przypadku pytań o pogodę podczas relacji i powodów dumy dla Poznania. Badani cechowali się również mniejszą pewnością, że udzielili poprawnej odpowiedzi w pytaniu o porę roku, w której został przyznany tytuł, niż dla pytania o powód Poznania do dumy (tab. 24).

Numer pytania	Subiektywna pewność		<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
	Średnia	Odchylenie standardowe			
1	2,98	0,18	208,607	12,00	<0,001
2	2,66	0,66			
3	2,76	0,61			
4	2,79	0,51			
5	2,57	0,64			
6	2,29	0,88			
7	2,50	0,70			
8	2,97	0,21			
9	2,60	0,67			

11	2,67	0,63
12	2,71	0,61
14	2,88	0,42
15	2,78	0,58

Tab. 24. Porównanie subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi przez badanych na poszczególne pytania w kwestionariuszu. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana



Wykres 9. Średnia subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi badanych na poszczególne pytania kwestionariusza (skala od 0 do 3,50 punktów)

3.3.3.9 Badanie bliskości pojęć

W celu zweryfikowania, czy przyjęty w kluczu do sortowania kart model jest zgodny z modelem umysłowym, jaki po obejrzeniu relacji konstruowali badani, dokonano analizy bliskości pojęć wykorzystanych w zadaniu z przyjętymi kategoriami nadrzędnymi. W celu uproszczenia zapisu w tabelach wykorzystano następujące oznaczenia poszczególnych pojęć:

- a) grupa koordynująca kampanię Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu,
- b) uczciwa cena,

- c) uczelnia lub szkoła przyjazne Sprawiedliwemu Handlowi,
- d) poparcie mediów dla kampanii Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu,
- e) sprawiedliwa płaca,
- f) jedyne miasto z tytułem Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu w Polsce,
- g) wytyczenie nowego celu,
- h) parafia lub wspólnota religijna przyjazne Sprawiedliwemu Handlowi,
- i) zwiększanie wiedzy konsumentów,
- j) używanie produktów Sprawiedliwego Handlu w przedsiębiorstwach,
- k) zwiększanie niezależności producentów,
- l) dostępność produktów Sprawiedliwego Handlu w sklepach,
- m) szacunek praktyk handlowych,
- n) uchwała wspierająca Sprawiedliwy Handel,
- o) certyfikat Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu,
- p) wrażliwość poznaniaków,
- r) demokratyczne zarządzanie organizacją producencką.

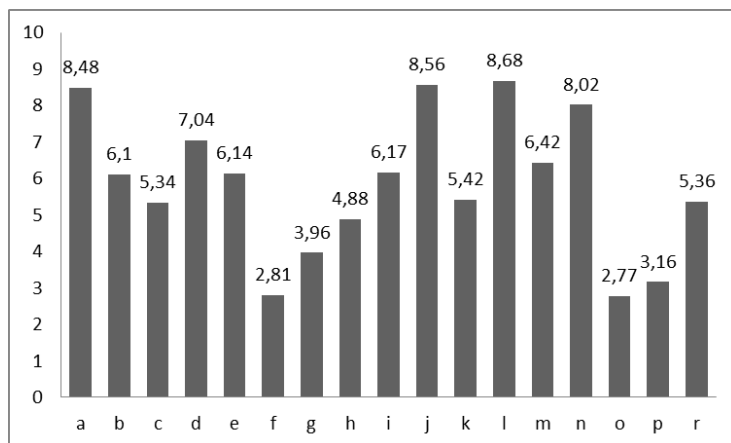
Wszystkie zmienne opisujące bliskość poszczególnych pojęć z kategoriami nadrzędnymi charakteryzuje rozkład niezgodny z rozkładem normalnym. Do porównania bliskości pojęć do kategorii ogólnej wykorzystano test Friedmana. Za jego pomocą sprawdzono, jak różnią się bliskości poszczególnych pojęć do kategorii nadrzędnych.

Dla kategorii „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” wyniki testu Friedmana wskazują na istotne statystycznie zróżnicowanie w ocenach bliskości pojęć. W celu zidentyfikowania, między którymi pojęciami występują różnice, wykonano analizy *post hoc*. Wykazały one, że pojęcia o i f są istotnie słabiej powiązane z kategorią ogólną od

pojęć a, b, c, d, e, h, i, j, k, l, m, n, o, r. Pojęcie p jest istotnie mniej zbliżone do kategorii ogólnej niż pojęcia a, b, c, d, e, i, j, k, l, m, n, o, r, natomiast pojęcie g od a, b, d, e, i, j, l, m, n, o. Istotnie mniejsza jest bliskość pojęcia h niż pojęć a, d, i, j, l, m, n, o, natomiast dla pojęć k, r, c – od pojęć a, n, j, l. Jako grupę najsilniej związanych z kategorią pojęć można wskazać a, j, n, l (tab. 25).

	Bliskość		F	df	p
	Średnia	Odchylenie standardowe			
A	8,48	3,08	556,114	16,00	<0,001
B	6,10	4,00			
C	5,34	3,99			
D	7,04	3,06			
E	6,14	4,04			
F	2,81	4,07			
G	3,96	3,49			
H	4,88	3,77			
I	6,17	3,31			
J	8,56	2,29			
K	5,42	3,33			
L	8,68	2,30			
M	6,42	3,55			
N	8,02	2,65			
O	2,77	3,88			
P	3,16	3,43			
R	5,36	3,65			

Tab. 25. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart z kategorią ogólną „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana

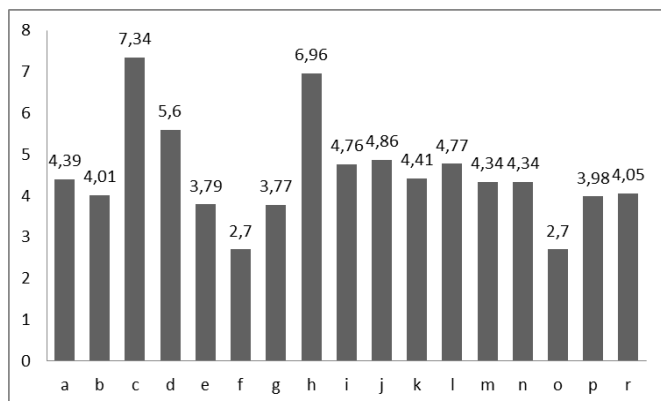


Wykres 10. Średnie bliskości pojęć dla kategorii „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 10 punktów)

Dla kategorii „Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego Sprawiedliwego Handlu” test Friedmana wykazał obecność istotnych statystycznie różnic w bliskości pojęć do kategorii ogólnej. Aby stwierdzić, między którymi pojęciami występują istotne różnice w poziomie bliskości, zostały wykonane analizy *post hoc*. Na podstawie ich wyników stwierdzono, że wyniki dla bliskości pojęcia f i pojęcia o są istotnie niższe od bliskości pojęć a, c, d, f, h, i, j, k, l, m, n do kategorii ogólnej. Pojęcia p, g, r, b, e są istotnie mniej zbliżone do kategorii nadrzędnej niż pojęcia c, d, h. Wartość bliskości pojęcia a jest niższa od wartości bliskości pojęć h i c. Te dwa pojęcia cechują się najwyższą bliskością z kategorią ogólną (tab. 26).

	Bliskość		F	df	p
	Śre dnia	Odchy- lenie stan- dardowe			
A	4,3	4,01			
B	4,0	3,98			
C	7,3	3,64			
D	5,6	3,98			
E	3,7	3,95			
F	2,7	3,77			
G	3,7	3,84			
H	6,9	3,82			
I	4,7	3,66	515	16,	<0
J	4,8	4,03	,071	00	,001
K	4,4	3,76			
L	4,7	4,15			
M	4,3	4,03			
N	4,3	3,90			
O	2,7	3,83			
P	3,9	4,03			
R	4,0	3,73			

Tab. 26. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart dla kategorii „Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana



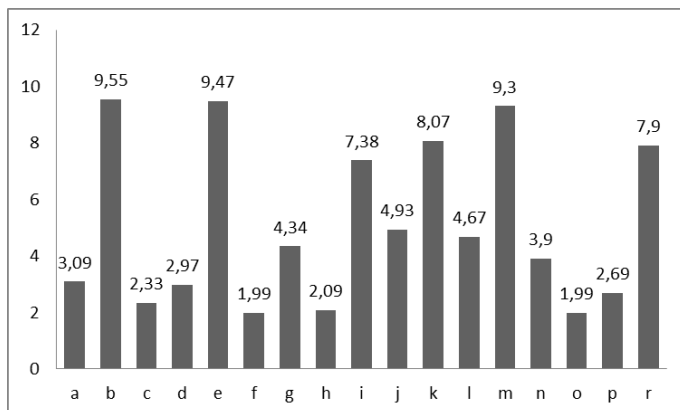
Wykres 11. Średnie bliskości pojęć dla kategorii „Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 8 punktów)

Na podstawie wyników testu Friedmana stwierdzono istotne statystycznie różnice w bliskości do kategorii nadrzędnej „Zasady sprawiedliwego handlu” między poszczególnymi pojęciami. Aby stwierdzić, między którymi pojęciami występuje istotne zróżnicowanie bliskości, zostały wykonane analizy *post hoc*. Pojęcia f, h, o są istotnie mniej bliskie kategorii ogólnej niż pojęcia b, e, i, j, k, l, m, n, r. Dla pojęć c i p jest obserwowana istotnie mniejsza bliskość niż dla pojęć l, j, i, k, r, m, e, b. Pojęcia d i a są istotnie mniej związane z kategorią ogólną niż pojęcia b, e, j, i, k, m, r. Z kolei pojęcie n cechuje się niższą bliskością z kategorią ogólną niż pojęcia b, e, i, k, m, r. Najsilniej związane z kategorią ogólną są pojęcia b, e, i, k, m, r (tab. 27).

	Bliskość		<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
	Średnia	Odchylenie standardowe			
A	3,09	3,83	245,009	16,00	<0,001
B	9,55	1,03			
C	2,33	3,41			

D	2,97	3,75
E	9,47	1,44
F	1,99	3,49
G	4,34	3,87
H	2,09	3,15
I	7,38	3,49
J	4,93	4,21
K	8,07	2,73
L	4,67	4,12
M	9,30	1,63
N	3,90	3,95
O	1,99	3,41
P	2,69	3,55
R	7,90	3,15

Tab. 27. Porównanie pojęć w sortowaniu kart pod względem bliskości do kategorii nadrzędnej „Warunki/zasady sprawiedliwego handlu”. Oznaczenia: *F* – wynik testu Friedmana, *df* – stopnie swobody, *p* – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana



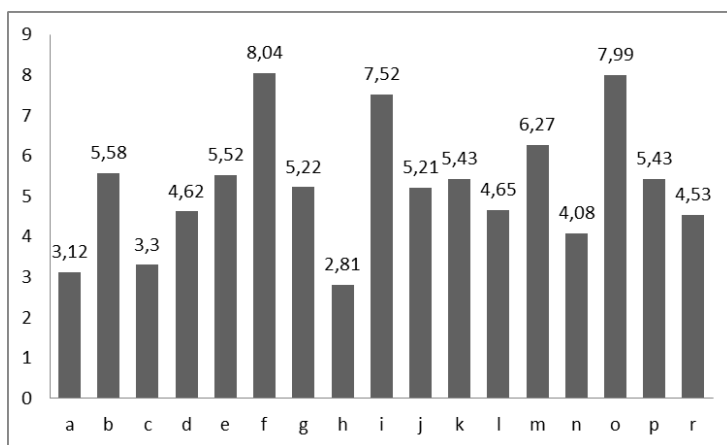
Wykres 12. Średnie bliskości pojęć do kategorii nadrzędnej „Warunki/zasady sprawiedliwego handlu” (skala od 0 do 12 punktów)

W kolejnym kroku sprawdzono, jak zróżnicowana jest bliskość pojęć w stosunku do kategorii nadrzędnej „Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Wyniki testu Friedmana wskazują na istotne zróżnicowanie wyników pomiędzy pojęciami. W celu stwierdzenia, między bliskością, dla których pojęć występują istotne statystycznie różnice zostały wykonane analizy *post hoc*. Wykazały one, że pojęcie h cechuje się niższą bliskością do kategorii ogólnej niż pojęcia b, d, e, f, g, i, j, k, l, m, o, p, r. Pojęcie a jest słabiej powiązane z kategorią ogólną niż pojęcia b, e, f, g, i, j, k, l, m, o, p. Bliskość pojęcia c do kategorii ogólnej jest mniejsza niż pojęć b, d, e, f, g, i, j, k, m, o, p, r. Pojęcia r, d, l, n są słabiej powiązane z kategorią ogólną niż pojęcia f, i, m, o, natomiast pojęcie g od pojęć f, i, o. Pojęcia f, i, o są najsilniej związane z kategorią ogólną (tab. 28).

	Bliskość		<i>F</i>	<i>df</i>	<i>p</i>
	Średnia	Odchylenie standardowe			
A	3,12	3,73	473,070	16,00	<0,001
B	5,58	4,07			
C	3,30	3,69			
D	4,62	3,86			
E	5,52	4,13			
F	8,04	3,24			
G	5,22	3,85			
H	2,81	3,38			
I	7,52	3,06			
J	5,21	3,84			
K	5,43	3,88			
L	4,65	3,78			
M	6,27	3,75			

N	4,08	3,86
O	7,99	3,35
P	5,43	3,83
R	4,53	3,75

Tab. 28. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart względem kategorii nadrzędnej „Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: *F* – wynik testu Friedmana, *df* – stopnie swobody, *p* – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana



Wykres 13. Średnie bliskości pojęć do kategorii nadrzędnej „Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 9 punktów)

Wyniki badania: Badanie bliskości pojęć – wnioski bezpośrednie

Wykazano, że przyjęty w kluczu do sortowania kart model umysłowy jest zgodny z modelem konstruowanym przez badanych po obejrzeniu relacji. Badani, w sposób bardzo zbliżony do założonego za poprawny, dokonywali oszacowania bliskości pojęcia z ustaloną kategorią nadrzędną. Zważywszy na wysoki stopień podobieństwa obu modeli – statystycznie uogólnionego modelu przyjmowanego przez badanych i mo-

delu wzorcowego – fakt, że obecność manipulacji spójnością bodźca nie wpływa istotnie na różnicę wyników osiągniętych przez badanych w kolejnych podejściach do sortowania kart, nie może być tłumaczony niewłaściwie (tj. nieadekwatnie z uwagi na ogólne strategie kategoryzowania badanych) skonstruowanym kluczem oceny poprawności sortowania.

W przypadku każdej z przewidzianych kategorii nadrzędnych zarysowywał się czytelny podział na stwierdzenia mniej i bardziej z nią związane. Zaistnienie wyraźnych rozgraniczeń było podstawą do wyróżnienia grup pojęć najbardziej związanych z kategorią nadrzędną. Jak uprzednio zaznaczono, uczestnicy badania dokonywali oszacowania bliskości pojęcia z ustaloną kategorią nadrzędną w sposób niemal identyczny z uznaniem za właściwy. W przypadku pierwszej kategorii, „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”, za najbardziej związane z kategorią nadrzędną wskazano cztery z pięciu pojęć uznanych w kluczu za prawidłowe. Cztery wybrane pojęcia uznano za bliskie kategorii na średnim poziomie powyżej 8 (w skali od 0 do 10). Co należy podkreślić, piąte z uwzględnionych w kluczu pojęć także oceniono stosunkowo wysoko (średnia 7,04), aczkolwiek nie była to ocena wystarczającą do zaliczenia do grupy pojęć, które w poczuciu osób badanych były najsilniej związane z kategorią. Całkowitą zgodność ocen uczestników badania z kluczem uzyskano dla drugiej („Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”) i trzeciej („Warunki/zasady sprawiedliwego handlu”) z kategorii nadrzędnych. Za najbardziej związane z czwartą z kategorii – „Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” – uznano trzy z czterech pojęć wymienionych w kluczu jako prawidłowe. Jedno z nieuwzględnionych przez badanych wzorcowych pojęć cechowało się, podobnie jak w przypadku pierwszej kategorii, stosunkowo wysokim oszacowaniem bliskości, jednak nadal zbyt niskim, aby mogło zostać wyróżnione na tle pozo-

stałych. Można domniemywać, że jednym z zasadniczych kryteriów, na podstawie których uczestnicy badania szacowali stopień powiązania pojęcia z ogólniejszą kategorią, była arbitralnie oceniona sensowność takiego powiązania. W szczególności, istotną wskazówką rzutującą na przedsięwziętą strategię oceny bliskości mogła być obecność słów-kluczy w nazwach kategorii, pozwalająca na wstępną – w terminach powiązania z kategorią ogólną – dyskwalifikację określonego pojęcia. Analiza ocen bliskości pojęć z nazwami kategorii nadrzędnych wskazuje na podjęcie przez uczestników badania strategii tego typu. Detekcja słowa-klucza mogła – posługując się terminologią sieci semantycznych – zaktywizować treści pojęciowe związane z tym słowem, to zaś mogło usprawnić ich przetwarzanie i pozwolić na szybszą dyskwalifikację (niską ocenę związku z kategorią nadrzędną) pojęć cechujących się niewielkim powiązaniem ze słowem-kluczem. Dzięki wykryciu słowa-klucza badani mogli wstępnie formułować oczekiwania co do stwierdzeń najbliższych kategorii nadrzędnej.

Chociaż trudno zakładać, by ogół wyników uzyskanych w badaniu bliskości pojęć możliwy był do wyjaśnienia w terminach wyżej opisanej taktyki wstępnej eliminacji konkretnych pojęć, jest wysoce prawdopodobne, że była to jedna ze składowych strategii podejmowanych przez uczestników. Warto także zauważyć, że na decyzję o oszacowaniu bliskości danego pojęcia wobec danej kategorii nadrzędnej mogła wpłynąć jednoczesna prezentacja innych pojęć (zob. np. Hout i in., 2013). Przy założeniu takiej możliwości ocena związku pojęcia z kategorią ogólną byłaby względnym oszacowaniem ich powiązania (tj. oceną bliskości na tle innych możliwych do wygenerowania powiązań).

3.3.3.10 Swobodne odpamiętywanie

W kwestionariuszu zawarte było pytanie mające na celu ustalenie, czy osoby oglądające relację zauważały w niej niespójności⁴⁷.

Niespójności w kryteriach dotyczących producentów⁴⁸ stwierdziło 11 osób. Siedem z nich zauważyło brak precyzyjnie określonych warunków niezbędnych do wypełnienia kryterium, takich jak sprawiedliwa płaca. U czterech osób pojawiły się odpowiedzi wskazujące na uznanie wymagania demokratycznego zarządzania przedsiębiorstwem za niespójność.

Badani odpowiadali również na pytanie dotyczące niespójności zawartych w kryteriach, które musiało spełnić miasto, by przyznano mu tytuł⁴⁹. Zdecydowana większość osób nie zauważyła niespójności w przedstawionych kryteriach. Siedem osób w grupie oglądającej bodziec z zaburzeniem wartości indeksu przyczynowości za niespójność w kryteriach uznało pacyfikację palarni kawy. W grupie, gdzie w bodźcu była zaburzona wartość indeksu czasu, cztery osoby uznały kryteria za nieprecyzyjne. Sześć osób w całej badanej próbie zakwestionowało rolę Kościoła jako organizacji zaangażowanej w przyznawanie tytułu.

W kolejnym etapie badania sprawdzano swobodne odpamiętywanie informacji przez badanych. W czasie badania jego uczestnicy mieli wypisać wszystkie zapamiętane informacje⁵⁰. W ramach analizy swobodnego przypominania sprawdzono, jakie informacje pojawiały się najczęściej we wszystkich grupach uczestniczących w eksperymencie. W każdej z grup wię-

⁴⁷ Pytanie: Czy zauważyłeś w relacji jakieś niespójności?; pytanie otwarte.

⁴⁸ Pytanie: Czy zauważyłeś/aś jakieś nieścisłości w kryteriach, które muszą spełniać producenci, żeby handel był sprawiedliwy? Jeśli tak, jakie?; pytanie otwarte.

⁴⁹ Pytanie: Czy zauważyłeś jakieś nieścisłości w kryteriach, które musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł? Jeśli tak, jakie?; pytanie otwarte.

⁵⁰ Polecenie: Wypisz jak najwięcej informacji, które zapamiętałeś/aś z oglądanej relacji.

cej niż 10 osób bez wskazówek przypomniało sobie, że Poznań jest jedynym miastem w Polsce, któremu przyznano tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, wskazało Gdańsk jako drugie miasto starające się o tytuł oraz konieczność spełnienia przez miasto pewnych kryteriów. W grupie, która zapoznawała się z bodźcem zawierającym modyfikację indeksu czasu, ponad 1/3 badanych zwróciła uwagę, że tytuł został przyznany Poznaniowi w listopadzie. Grupa, której prezentowano relację z modyfikacją indeksu przestrzeni, charakteryzowała się częstym (>10) zgłaszaniem informacji o obecności prezentera w dwóch różnych miejscach i mieszkańcach Poznania stojących na Starym Rynku z kartkami zapisanymi w różnych językach. W bodźcu z modyfikacją indeksu przyczynowości więcej niż 10 osób dodatkowo zwróciło uwagę na pojawienie się w relacji prezydenta Poznania R. Grobelnego, pacyfikację fabryki Astry i przyznanie tytułu w listopadzie.

Wyniki badania: Swobodne odpamiętywanie – wnioski bezpośrednie

W ramach analizy zadania swobodnego odpamiętywania sprawdzano, jakie informacje pojawiały się we wszystkich grupach uczestniczących w badaniu z największą częstotliwością. Raporty osób uczestniczących w eksperymencie dotyczyły nie tylko treści relacji na żywo, ale również właściwości samego bodźca, na co wskazują odwołania do zauważonych modyfikacji spójności w grupach eksperymentalnych. Nie przywoływano wprost treści komunikatów formułowanych przez reportera.

Interpretacja uzyskanych rezultatów może być dokonana w oparciu o typologię reprezentacji dyskursu autorstwa van Dijka i Kintscha (1983) (rodz. 1), w której wyróżniono: poziom reprezentacji powierzchniowej za pomocą pojęć i sądów poszczególnych jednostek składowych dyskursu (*surface representation*), poziom semantycznej reprezentacji treści obecnych w bodźcu wraz z ich powiązaniem, tj. nieobecnych wprost w tekście sądami czy pojęciami, możliwymi do odzy-

skania drogą zastosowania reguł inferencyjnych (*text base*), oraz poziom powiązania struktur z *text base* z wiedzą odbiorcy bodźca (*situation model*). Poziom reprezentacji powierzchniowej określono mianem mikrostruktury – sekwencji sądów odpowiadających sekwencji zdań obecnych w dyskursie (van Dijk, 1977). Mikrostruktury mogą być przekształcane w makrostruktury, tj. reprezentacje na poziomie podstawy tekstowej, przy użyciu wspomnianych reguł wnioskowania – makroreguł (van Dijk i Kintsch, 1983). Jak podkreśla Francuz (2002): „Zasadniczym celem odbiorcy komunikatu jest skonstruowanie jego makrostrukturalnej reprezentacji, czyli podstawy tekstowej”. Wobec ustaleń dotyczących rodzaju informacji odtwarzanych przez uczestników badania (np. zwracanie uwagi na właściwości relacji, unikanie bezpośredniego powtarzania informacji przekazywanych przez reportera) można domniemywać, że nabyta przez widzów wiedza nie była wiedzą opartą jedynie na znajomości dosłownych treści bodźca telewizyjnego, lecz obejmującą całościową reprezentację treści wraz z nowymi sądami i pojęciami z niej wyprowadzonymi (poziom podstawy tekstowej). Warto zauważyć, że zwracanie uwagi na właściwości relacji może też sugerować udział czynnika uprzedniej wiedzy osób badanych, tj. poziomu wyżej niż podstawa tekstowa (Kintsch i van Dijk, 1978). Wiedza nabyta przez uczestników eksperymentu wykraczała poza wiedzę typu mikro, stąd można uznać, że cel odbiorców – konstrukcja makrostrukturalnej reprezentacji – został osiągnięty.

Poziom odpamiętywania informacji ujętych w bodźca można uznać za stosunkowo niski. Zdaniem Brunera (1978) w reprezentacji przeważają informacje zgodne z wcześniejszymi oczekiwaniami odbiorców. Może wynikać to także z faktu, że zaproponowany materiał badawczy jest neutralny pod względem emocjonalnym. Reportaż dotyczący tematyki sprawiedliwego handlu mógł okazać się niewystarczająco absorbujący dla widza. Sugeruje się, że treści ekscytujące, tj. pobudzające w sensie emocjonalnym (*arousing*), są przez odbiorcę lepiej zapamiętywane (rozdz. 1.2.2). Dodać należy, że wymiar eks-

cytacji jest wymiarem niezależnym od wymiaru przyjemności (*pleasantness*), choć oba z nich można potraktować jako wskaźniki emocjonalne (Bradley i in. 1992). Bodziec o treści nacechowanej emocjonalnie mógłby rzutować na zwiększenie zaangażowania widza w aktywne śledzenie bodźca, skutkujące usprawnieniem procesu zapamiętywania jego treści. Badania skoncentrowane na analizie odbioru treści telewizyjnych programów informacyjnych również dostarczają podstaw, aby domniemywać, że nacechowanie emocjonalne ma istotne znaczenie dla zapamiętywania informacji przez widzów (Lang i in., 1996).

Inną przyczyną niskiego wyniku w zadaniu swobodnego odpamiętywania można być braki uprzedniego nastawienia badanych na zapamiętywanie informacji dotyczących treści i właściwości bodźca. Osoby uczestniczące w badaniu nie zostały poinformowane o tym, że po zapoznaniu się z relacją zostaną poproszone o przywołanie informacji. Intencjonalne zapamiętywanie mogłoby w pewnym stopniu poprawić poziom wykonania zadania (Eagle i Leiter, 1964). Co istotne, uzyskany rezultat jest zgodny z tezą, jakoby widzowie generalnie nie zapamiętywali zbyt dużej ilości informacji przekazywanych im w trakcie programów informacyjnych – niezależnie od czasu ich trwania (Lang i in., 1999).

Warto również zaznaczyć, że w każdej z grup eksperymentalnych ponad 10 osób odnotowało, że Poznań jest jedynym miastem w Polsce z tytułem Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, wskazywało Gdańsk jako miasto także ubiegające się o tytuł oraz wspominało o konieczności spełnienia przez kandydatów określonych kryteriów. Informacje te prezentowano dwukanałowo (za pośrednictwem ścieżki obraz oraz dźwięku). Redundancja audio-wideo, rozumiana jako znaczeniowe powiązanie kanałów dźwiękowego i wizualnego, mogła rzutować na dobry poziom swobodnego odpamiętywania informacji prezentowanych w dwóch ścieżkach. Część badań sugeruje, że zduplikowanie bodźca drogą redundancji wizualno-dźwiękowej przyczynia się do zwiększenia

poziomu zapamiętywania treści, z którą zapoznawani byli widzowie (zob. np. Lang, 1995). W przypadku grupy eksperymentalnej oglądającej przekaz z modyfikacjami indeksu przesłania informacja o kandydaturze Gdańska (ścieżka dźwięku) była połączona z prezentowaniem w ścieżce obrazu warszawskiej Starówki. Choć badania wykazały, że brak redundancji w obrębie dwóch kanałów zazwyczaj wpływa na pogorszenie pamiętania informacji (Lang, 1995), nie można wykluczyć, że wysiłek poznawczy towarzyszący próbom konstrukcji spójnego modelu umysłowego wraz ze zwiększoną koncentracją na problemie rozwiązywania sprzeczności na poziomie reprezentacji skutkowały lepszym zapamiętaniem informacji dotyczącej ubiegania się miasta Gdańsk o tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu (Tyler, 1979).

4. Wnioski końcowe i możliwości dalszych badań

W rozprawie podjęto próbę analizy stanu badań nad zagadnieniem spójności komunikatu multimodalnego oraz adaptacji i zastosowania psycholingwistycznego modelu spójności (Karaśkiewicz i Czoska, 2012) do badania przetwarzania przekazu reporterskiego w postaci relacji na żywo. Podjęte rozważania prowadzą do poniższych wniosków.

Znaczenie (badania) relacji nadawanej z miejsca zdarzenia

Postęp technologiczny i domagający się coraz większej liczby usług interaktywnych widzowie stawiają operatorów sieci telewizyjnych przed wyzwaniami, z którymi ci muszą się zmierzyć, by zachować konkurencyjność. Jednym z popularnych rozwiązań proponowanych odbiorcom jest nadawanie przez reporterów relacji z miejsca zdarzenia. Wielokomponentowość, bezpośredniość, brak precyzyjnego scenariusza wypowiedzi czy występowanie elementów interpretacyjnych sprawiają, że jest ona złożonym obiektem badawczym. Do chwili obecnej nie doczekała się gruntownej eksploracji, prawdopodobnie nie powstały też naukowe monografie na temat RNŻ. Poczynione w rozprawie obserwacje pozwalają na scharakteryzowanie pewnych właściwości struktury RNŻ, sposobu prezentowania informacji, różnic w odniesieniu do innych przekazów telewizyjnych czy wreszcie pełnionej funkcji (rozdz. 1). Organizacja struktury była badana nie tylko z punktu widzenia tradycyjnej, semantycznej analizy tekstu, włączono do niej elementy pragmatyki oraz analizy kanału wizualnego (rozdz. 1). Wybrane aspekty mogą stanowić ważne elementy decydujące o zrozumiałości i sposobie rozumienia, a także wpłynąć na kształtowanie poglądów odbiorcy (rozdz. 3).

Użyteczność modelu spójności z perspektywy nadawcy

Udało się pokazać użyteczność zaproponowanego psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimo-

dalnego, wartościowego zarówno dla nadawcy, jak i odbiorcy przekazu. Mimo dynamicznego charakteru RNŻ reporterzy w trakcie jej nadawania dążą do realizacji przyjętego przez siebie planu (rozdz. 1). Kontrola przebiegu własnej wypowiedzi, a także wskazywanie określonej struktury komunikatu, tj. instrukcji (dla odbiorcy) jego przetwarzania, uzasadniają chęć reportera umożliwienia widzom konstrukcji jak najpełniejszego modelu sytuacji. Jednak dopiero podjęty przez twórców RNŻ wysiłek w utrzymaniu oraz zwiększaniu spójności, zgodny z definicją przyjętą w poddanym empirycznej weryfikacji modelu spójności (rozdz. 3), ułatwi widzom proces aktualizacji modelu oraz integracji modelu aktualnego ze zintegrowanym. Służyć temu mogą działania mające na celu zmniejszenie liczby indeksów, których wartość ulega zmianie w momencie pojawienia się nowego wydarzenia, np. wskazanie *explicite* stałości wartości indeksów („w tym samym miejscu”, „dosłownie przed chwilą”), zmiana planów w taki sposób, żeby kontekst ekranowy pozostał taki sam, sygnalizowanie związków przyczynowo-skutkowych za pomocą sygnałów leksykalnych tych powiązań („dlatego”, „w związku z tym”), zapowiadanie zmian lub kolejnych elementów składowych oraz używanie zwrotów instruujących odbiorcę, gdzie powinien kierować uwagę („proszę zwrócić uwagę”, gesty wskazywania) czy powtórzeniach (Karaśkiewicz i Czoska, 2012; rozdz. 1.5.2.2).

Użyteczność psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego z perspektywy odbiorcy

Stworzenie czytelnego, zrozumiałego przekazu medialnego jest jednym z najważniejszych wyzwań dziennikarskich dla nadawcy. Stosowanie „mechanizmów” spójności, tj. dbanie o zachowanie ciągłości wartości indeksów w przekazach reporterskich, nie gwarantuje jednak ich zrozumienia przez odbiorców. Obok spójności nadawcy istnieje spójność odbiorcy (por. Givón, 2005). Brak wiedzy na temat wartości indeksów oraz nie śledzenie zmian ich wartości może skut-

kować uznaniem danej sekwencji za błąd nadawcy i być może wykluczeniem jej przez widza z modelu (rozd. 3). Przekłada się to na postrzeganie komunikatu jako niespójnego czy też nieinteresującego z perspektywy telewidza.

Oczekiwania widzów wobec komunikatu a tolerancja zaburzeń spójności

Spójność zasadza się na pewnych wskazówkach spójnościowych, mierzonych w kategoriach identyczności indeksów pomiędzy poszczególnymi wydarzeniami, pozostających jednakże w ścisłym związku z procesami umysłowymi (rozd. 2). Wszelkie napływające do odbiorcy wiadomości stara się on zinterpretować, wypełniając nimi wypracowane wcześniej schematy. Konstruuje reprezentację umysłową oraz wiąże ją z reprezentacjami obecnymi i już w umyśle aktywuje odpowiednie zasoby wiedzy, integruje wiedzę językową z pozajęzykową (zob. np. Duszak, 1998). Przedstawiony w rozdziale drugim problem natury rozumienia przekazów audiowizualnych unaocznia złożoność tego procesu. Przeprowadzona analiza przebiegu oglądania wiadomości oraz procesów psychofizjologicznych w tę czynność zaangażowanych pozwala sądzić, że widzowie nie są bierni. Dysponując odpowiednimi kompetencjami, filtrują przekazywane przez telewizję informacje, poddając je umysłowym analizom (rozd. 2). Uczestnicy interakcji wykorzystują posiadane zasoby wiedzy (*members' resources*) (Fairclough, 2001), korzystają z własnych ram interpretacyjnych, mają oczekiwania co do komunikatu (Karaśkiewicz i Czoska, 2014), co wpływa na proces dekodowania wiadomości. Jeśli treść odbieranego komunikatu odpowiada oczekiwaniom widzów, tj. narracja jest według nich „normalna”, uważają ją za spójną (rozd. 2). Choć widzowie, jak pokazały wyniki badań, tylko w nieznacznym stopniu sygnalizują zaburzenia niespójności, nie oznacza to rzecz jasna, że nie są one przez nich obserwowane. Zaznajomieni z charakterystyką formatu telewizyjnego, jakim jest RNŻ, odbiorcy tolerują część zaburzeń, również te, które odnotowali. Poza

tym, mogą dostrzegać „nietypowe elementy” w przekazie, ale multimodalne mechanizmy spójnościowe działają na tyle silnie, że kompensują te modyfikacje (Karaśkiewicz i Czoska, 2014). Może się to dokonywać bezrefleksyjnie.

Uruchamianie procesów redukcji nieścisłości

Zgodnie z założeniami modelu brak ciągłości wartości wielu indeksów może skutkować koniecznością ponownego przetworzenia wartości indeksów (naprawą błędów w przetwarzaniu tekstu), zwiększeniem ilości zasobów niezbędnej do integracji modelu, utrudnieniami w procesie jego aktualizacji, lub przeciwnie – wywołać bardziej aktywne przetwarzanie komunikowanych treści (McNamara i in., 1996). Pojawienie się w komunikacie niezgodności implikuje u odbiorców stosowanie różnych sposobów ich eliminowania (rozd. 2). Potwierdza to przywołaną wcześniej tezę związaną z oczekiwaniami widzów odnośnie do typowego przebiegu zdarzeń oraz wpływem oczekiwań na konstrukcję modelu sytuacji, oprócz danych pochodzących z percypowanego przekazu (por. Rumerhalt, 1977; McNamara i in., 1996; Szalkowska, 2008) czy też jego formy powierzchniowej (Pascual i Virberl, 2006).

Spójność w perspektywie równoległej oraz sekwencyjnej

W proponowanym psycholingwistycznym modelu spójności dla komunikatu multimodalnego została podniesiona kwestia wyznaczenia jej dwóch odmian: sekwencyjnej oraz równoległej (rozd. 2). O ile pierwsza łączy struktury wewnątrz jednej ścieżki, o tyle druga odnosi się do zależności pomiędzy dwiema ścieżkami. Widz w trakcie oglądania przekazu aktualizuje jego reprezentację w umyśle, czyniąc to w oparciu o informacje eksponowane za pomocą różnych ścieżek jednocześnie. Biorąc pod uwagę specyfikę RNŻ, nadawaną w jednym ujęciu (rozd. 1), zmiana wartości indeksów najczęściej zachodzi sekwencyjnie, głównie w obrębie ścieżki dźwięku (rozd. 3). Gdy rozpoczyna się nowy element

składowy RNŻ (np. setka) lub pada pytanie prowadzącego ze studia, wiąże się to zarówno ze zmianą w ścieżce obrazu (widzom prezentowany jest inny rozmówca), jak i w ścieżce dźwięku (widzowie słyszą głos innego interlokutora). Z założeń modelu wynika, że tego rodzaju zmiany mogą być najbardziej wymagające z punktu widzenia odbiorcy konstruującego model sytuacji przedstawionych mu treści (rozdz. 3). W rozdziale 2 zaproponowano uwzględnienie podziału na trzy poziomy odnoszące się do stopnia podobieństwa pomiędzy ścieżką obrazu a ścieżką dźwięku (zob. np. Meinhof, 1994). Nie ma przeciwwskazań, żeby rozróżnienie na kilka poziomów spójności zastosować również w perspektywie sekwencyjnej.

Ograniczenia psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego

Psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego umożliwia prowadzenie badań w kontekście gotowych komunikatów multimodalnych, tj. o ściśle określonej strukturze. Nie ma jednak przeciwwskazań, aby wykorzystać go do badań spontanicznej wypowiedzi mówionej, której nie towarzyszy obraz, za to współwystępują jednostki leksykalne z towarzyszącymi im zachowaniami niewerbalnymi, a interlokutorzy widzą się wzajemnie. Trudność stanowi brak oczywistego rozwiązania na określenie czego dotyczy gest, a tym samym ustalenia granic wydarzenia czy operacjonalizacji indeksów i ich liczby. Poza tym, w komunikacie telewizyjnym, jakim jest RNŻ – mamy wiedzę na temat intencji nadawczej czy zasadach jej tworzenia. Prawdopodobnie model nie znalazłby zastosowania do badań komunikatów wyraźnie pozbawionych ciągu przyczynowo-skutkowego, np. w prozie eksperymentalnej. Kolejnym utrudnieniem dla badacza może być fakt, że podstawowe indeksy, niezbędne do opisanie wydarzenia, są z różnych poziomów, np. przestrzeń a przyczynowość. Odnoszą się więc do różnych kompetencji poznawczych, ich porównanie jest niemożliwe.

Kierunki dalszych badań

Wyniki badań mogą znaleźć zastosowanie w pracy związanej z *public relations*⁵¹, komunikacją społeczną oraz technikami wystąpień publicznych, a w szczególności przysłużyć się dziennikarzom w doskonaleniu ich warsztatu. Opracowany psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego może zostać wykorzystany jako „recepta” na scenariusz programu. Realizatorzy serwisów informacyjnych oraz reporterzy na podstawie rezultatów eksperymentu mogliby zastanowić się nad dopracowaniem dotychczasowej formuły przygotowywania oraz przedstawiania wiadomości. Szczególnie w kontekście położenia większego nacisku na utrzymanie spójności przekazu reporterskiego w postaci relacji na żywo. Mimo że podczas jego oglądania widzowie nie myślą w kategoriach indeksów, producent może opracować strukturę programu w oparciu o proponowaną metodologię (rozdz. 3.) Dzięki tym zabiegom serwisy informacyjne prawdopodobnie wymagałyby od widzów mniejszego wysiłku poznawczego włożonego w ich odbiór. Poza tym wyniki pozwolą zyskać nowe spojrzenie na przekaz także ze strony jego krytycznych i aktywnych odbiorców, co może mieć przełożenie na jakość komunikacji publicznej, a także funkcjonowanie mediów w regionie i lepsze wykorzystanie ich atutów. Inny aspekt zastosowawczy pracy wynika z przyjętej w niej technik badawczych, polegających m.in. na drobiazgowej, instrumentalnej analizie zarówno ścieżki obrazu, jak i ścieżki dźwięku relacji nadawanej z miejsca zdarzenia. Pozwoliło to zgromadzić dane, które mogą posłużyć do budowania formalnych modeli zachowań komunikacyjnych i kierowaniem zachowania animowanej postaci reprezentującej program komputerowy i komunikującej się w jego imieniu z użytkownikiem komputera.

⁵¹ Polski odpowiednik *public relations* zaproponował Goban-Klas (1998): „promocja reputacji”, termin jednak nie przyjął się. Na gruncie polskim spotkać można się z określeniami: promocja wizerunku lub promocja i zarządzanie wizerunkiem (Nieć, 2010).

Na podstawie wyników badań można opracować rozbudowany model organizacji przekazu reporterskiego, który może przydać się w praktyce nie tylko opanowującym warsztat dziennikarzom. W przyszłości mogłoby stanowić bazę konstrukcji zaawansowanego *chatterbota* (również: *chatbot*, *czatbot*, awatar, wirtualny doradca, *lingubot*) (zob.np. Weisenbaum, 1966; Wallach, 1995; Stanuch, 2008), programu komputerowego, który automatycznie przekazywałby. W oparciu o posiadaną bazę wiedzy, specyficzną dla reportażu, a także zewnętrzne źródła (inne bazy danych, wyszukiwarki, informacyjne WWW), *chatterbot* mógłby samodzielnie łączyć znane sobie informacje i wnioskować, tworzyć raporty, a także odpowiadać na pytania widzów (zob. np. Stanuch, 2008; van Lun, 2011). Nowa technologia miałaby ułatwiać i przyspieszać pracę dziennikarzy, nie ich zastępować. Choć propozycja wydaje się aktualnie być nieosiągalnym ideałem, kwestią czasu jest, żeby ta potencjalna funkcja telewizji została wdrożona, pomagając w utrzymaniu jej pozycji w obliczu konkurencji ze strony bardziej interaktywnych mediów.

Dalsze możliwości wykorzystania modelu w badaniach komunikacji multimodalnej

W kontekście niniejszej pracy rodzi się wiele pytań dotyczących użyteczności opracowanego psycholingwistycznego modelu spójności komunikatu multimodalnego w badaniach szeroko pojętej komunikacji multimodalnej. Zaproponowane rozróżnienie na dwie odmiany spójności, paralelną i sekwencyjną, daje podstawę do analizy dwóch wymiarów. Odmiana paralelna umożliwia konstrukcję pojedynczego wydarzenia z informacji pochodzących z obu ścieżek, sekwencyjna zaś – z wydarzenia na wydarzenie, pomiędzy poszczególnymi elementami składowymi. Natomiast wyszczególnienie inwentarza indeksów z uwagi na treść oraz z uwagi na strukturę (rozdz. 3), choć daje pozór dwóch komunikatów powiązanych intertekstowo, pozwala traktować i analizować komunikat jako całość złożoną strukturalnie. Otwarta wydaje się możliwość

przyjęcia tej perspektywy i zbliżonej metodologii w odniesieniu do innych przekazów, np. prasy, z wykorzystaniem informacji obrazowych czy reklamy zewnętrznej, ale również wszędzie tam, gdzie tekstowi pisanemu i mówionemu towarzyszy infografika (rozdz. 3). Mogą to być więc zarówno wykłady naukowe wzbogacone o prezentację multimedialną czy strony internetowe.

Psycholingwistyczny model spójności komunikatu multimodalnego mógłby być użyteczny nie tylko w kontekście analizy spójności gotowych komunikatów, tj. o ściśle określonej strukturze przeznaczonych dla odbiorców, z którymi nadawca nie ma bezpośredniego kontaktu, lecz także do tworzenia spójnych komunikatów już w trakcie ich powstawania. Szerokie konsekwencje dla badań dialogu może mieć adaptacja modelu pod kątem badań spontanicznej wypowiedzi mówionej, której nie towarzyszy obraz, za to współwystępują jednostki leksykalne z towarzyszącymi im zachowaniami niewerbalnymi, tj. elementami prozodii oraz gestów (zob. Karpiński, 2013), a między nadawcą i odbiorcą zachodzi pełna interakcja. W tej sytuacji wysiłek badawczy winien bez wątpienia koncentrować się wokół ustalenia parametrów w zakresie wartości indeksów oraz granic sekwencji – wydarzeń.

Cytowana literatura

- ADAMS, S., HICKS, W. (2007). *Wywiad dziennikarski*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- ÄDEL, A. (2006). *Metadiscourse in I1 and I2 english*, John Benjamins Publishing Company.
- AITCHISON, J. (2012). *Words in the Mind. An Introduction to the Mental Lexicon*, Blackwell Publishers, Oxford.
- ALLAN, S. (2006). *Kultura newsów*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- ALLEN, R.C. (1998). *Teledyskursy : telewizja w badaniach współczesnych* Szumacher, Kielce.
- ALLWOOD, J., DORRIOTS, B., NICHOLSON, S. (2005). *Multimodal Communication: Proceedings from the Second Nordic Conference on Multimodal communication*, Gothenburg Papers in Theoretical Linguistics, Department of Linguistics, Goteborg University.
- ANDERSON, R.C. (1998). *Uczenie się i pamięć. Integracja zagadnień*, WSiP, Warszawa.
- ANDERSON, D.R., ALWITT, L.F., LORCH, E.P., LEVIN, S.R. (1979). *Watching children watch television*, [w:] G.A. Hale, M. Lewis (red.), *Attention and cognitive development*, Plenum, New York, s. 331-361.
- ANTAS, A. (1981). *Projekt metodologii badań relacji obraz-słowo w przekazie telewizyjnym*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 2.
- ANTAS, J., (1991), *O mechanizmach negocjowania: wybrane semantyczne i pragmatyczne aspekty negacji*, Universitas, Kraków.
- ANTAS, J. (2013). *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*. DVD. Primum Verbum, Łódź.
- ANTAS, A (2013). *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*, Primum Verbum, Łódź.
- ARONSON, E., ARONSON, J. (2009). *Człowiek-istota społeczna*, WN PWN.
- AUSTIN, J.L. (1993). *Jak działa słowami*, [w:] J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, PWN, Warszawa.
- AUSTIN, J.L. (1993). *Wypowiedzi performatywne*, [w:] J.L. Austin, *Mówienie i poznawanie*, PWN, Warszawa.
- AWDIEJEW, A. (1999). *Gramatyka komunikacyjna*, WN PWN, Warszawa–Kraków.
- AWDIEJEW, A., HABRAJSKA, G. (2004). *Wprowadzanie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łask.
- BACHTIN, M. (1986). *Estetyka twórczości słownej*, tłum. D. Ulicka, PIW, Warszawa.
- BADDELEY, A.D. (1986). *Working memory*, Oxford University Press, Oxford.
- BADDELEY, A.D. (2000). *The episodic buffer: a new component of working memory?*, „Trends in Cognitive Science”, nr 4, s. 417–423.

- BADDELEY, A.D. (2001). *Is Working Memory Still Working?*, „European Psychologist”, nr 7, z. 2, s. 85-97.
- BADDELEY, A.D. (2003). *Working memory: looking back and looking forward*, „Nature Reviews Neuroscience”, nr 4, s. 829-839.
- BADDELEY, A.D., HITCH, G. (1974). *Working memory*, [w:] G.H. Bower, (red.), *The psychology of learning and motivation: advances in research and theory*, Academic Press, New York, s. 47-89.
- BADDELEY, A.D., HITCH, G. (1994). *Developments in the concept of working memory*. „Neuropsychology”, nr 8, s. 485-493.
- BAJKA, Z. (2008). *Historia mediów*, ABC media, Kraków.
- BALDRY, A.P., THIBAUT, P. (2006). *Multimodal transcription and text analysis*, Equinox, London.
- BAŃCZEROWSKI, J., POGONOWSKI J., ZGÓŁKA, T. (1982). *Wstęp do językoznawstwa*, Poznań.
- BAŃKO, M. (2006). *Polszczyzna na co dzień*. WN PWN, Warszawa.
- BARAN, S., DAVIS, D. (2007). *Teorie Komunikowania Masowego*, Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- BARŁOWSKA, M., BUDZYŃSKA-DACY A., WILCZAK P. (2008). *Retoryka*, WN PWN, Warszawa.
- BARTHE, R. (1977). *Image. Music. Text*, tłum. S. Heath, Fontana Press, London.
- BARTLETT, F.C. (1997, 1976). *Remembering: a study in experimental and social psychology*, Cambridge University Press, Cambridge.
- BARTMIŃSKI, J. (2006). *Językowe podstawy obrazu świata*, Wyd. UMCS, Lublin.
- BARTMIŃSKI, J., NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA, S. (2009). *Tekstologia*, WN PWN, Warszawa.
- BASIL, M.D. (1994). *Multiple resource theory*, [w:] *Application to television viewing*, *Communication Research*, 21, 177-208.
- BAUER Z. (2000). *Gatunki prasowe*, [w:] Z., Bauer, , E. Chudziński, *Dziennikarstwo i świat mediów*, Universitas, Kraków, ss. 143-173.
- BAUER, Z. CHUDZIŃSKI E. (red.) (2004). *Dziennikarstwo i świat mediów*, Universitas, Kraków.
- BEAUGRANDE de, R. (1997). *New foundations for a science of text and discourse*, Ablex, Norwood, NJ.
- BEAUGRANDE de, R., DRESSLER, W. (1990). *Wstęp do lingwistyki tekstu*, tłum. A. Szwedek, PWN, Warszawa.
- BEDNAREK, M. (2006). *Evaluation in media discourse: analysis of a newspaper corpus* Continuum, London.
- BEDNAREK, M., CAPLE, H. (2012). *News discourse*, Continuum, Chennai.
- BELL, A. (1991). *The language of news media*, Blackwell, Oxford, Cambridge, Massachusetts.
- BELLERT, I. (1971). *O pewnym warunku spójności tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Ossolineum, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa.

- BENWAY, J.P. (1998). *Banner blindness: The irony of attention grabbing on the World Wide Web*, „Proceedings of the Human Factors and Ergonomics Society 42nd Annual Meeting”, nr 1, s. 463-467.
- BIDA, A., BRZEZIŃSKI, J., MAREK, T. (1995). *Spoleczne, eksperymentalne i metodologiczne konteksty procesów poznawczych człowieka*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań.
- BLANC, N., KENEODU, P., BROEK van den, P., BROUILLET, D. (2008). *Updating Situation Models During Reading of News Reports: Evidence From Empirical Data and Simulations*, „Discourse Processes”, nr 45, s. 103–121.
- BLOCK, B. (2010). *Opowiadanie obrazem. Tworzenie struktury wizualnej w filmie, TV i mediach cyfrowych*, Wydawnictwo Wojciech Marzec, Warszawa.
- BOGOŁĘBSKA, B. (2010). *Styl – dyskurs – media*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- BOJANOWICZ-POLLAK, A., GAWLIKOWSKA J. (2001). *Rozumienie i tworzenie tekstów argumentacyjnych*, Wyd. Publisher-Innowacje, Goleśzów.
- BONACCHI, S., KARPÍŃSKI, M., (2014). *Remarks about the use of the term multimodality*, „Journal of Multimodal Communication Studies”, t. 1, s. 1-7.
- BONIECKA, B. (1999). *Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka*, Wyd. UMCS, Lublin.
- BONIECKA, B., PANASIUK, J. (2001). *O języku audycji radiowych*, Wyd. UMCS, Lublin.
- BORDWELL, D. (2013). *Narration in the fiction film*, Routledge.
- BORDWELL, D., THOMPSON, K. (1979). *Film art. An Introduction*, Addison-Wesley, Reading.
- BOYD, A. (2006). *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne. Techniki tworzenia programów informacyjnych*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- BRADLEY, M.M., GREENWALD, M.K., PETRY, M.C., LANG, P.J. (1992). *Remembering pictures: pleasure and arousal in memory*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition”, nr 18(2), s. 379.
- BRANIGAN, E. (1984). *Point of view in the cinema. A theory of narration and subjectivity in classical film*, Mouton, New York–Berlin.
- BRANIGAN, E. (1992). *Narrative comprehension and film*, Routledge, London–New York.
- BRANIGAN, E. (1999). *Schemat fabularny*, [w:] J. Ostaszewski (red.), *Kognitywna teoria filmu. Antologia przekładów* Wyd. Baran i Suszyński, Kraków, s. 112-155.
- BRALCZYK, J. (2004). *Język na sprzedaż*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- BRITTON, B.K., GÜLGÖZ, S. (1991). *Using Kintsch's computational model to improve instructional text: Effects of repairing inference calls on*

- recall and cognitive structures*, „Journal of Educational Psychology”, nr 83(3), s. 329.
- BROEK van den, P., RISDEN, K., FLETSCHER, C.R., THURLOW, R. (1996). A „landscape” view of reading. *Fluctuating patterns of activation and the construction of a stable memory representation*, [w:] B.K. Britton, A.C. Graesser (red.), *Models of understanding text*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, New Jersey, s. 165-187.
- BROEK van den, P., YOUNG, M., TZENG, Y., LINDERHOLM, T. (1999). *The landscape model of reading*, [w:] H. van Oostendorp, S.R. Goldman (red.), *The construction of mental representations during reading*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, New Jersey, s. 71-98.
- BROSIUS, H.B. (1989). *Influence of presentation features and news content on learning from television news*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media”, nr 33, s. 1-14.
- BROWN, G., YULE, G. (1983). *Discourse analysis*, Cambridge University Press, Cambridge-New York.
- BRUNER, J.S. (1978). *Poza dostarczone informacje*, PWN, Warszawa.
- BRUNYÉ, T.T., TAYLOR, H.A. (2007). *Working memory in developing and applying mental models from spatial descriptions*, „Journal of Memory and Language”, nr 58(3), s. 701-729.
- BUGAJSKI, M. (2006). *Język w komunikowaniu*, PWN, Warszawa.
- BUNT, H. (2000). *Dialogue pragmatics and context specification*, [w:] H. Bunt, W. Black (red.), *Abduction, Belief and Context in Dialogue: Studies in Computational Pragmatics*, John Benjamins, Amsterdam, s. 81-150.
- BUTTLER, D. (1982). *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnego języka polskiego*, [w:] S. Urbańczyk (red.), *Język literacki i jego warianty*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- ČERVENKA, M. (1974). *O tematycznym następstwie: na materiale czeskich tekstów poetyckich*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, Wrocław.
- CIEŚLIKOWSKA, T., (1995). *W kręgu genologii intertekstualności i teorii sugestii*, PWN, Warszawa.
- CHAROLLES, M., ERLICH, M.F. (1991). *Aspects of Textual Continuity. Linguistics Approaches*, [w:] G. Denhiere, J.P. Rossie (red.), *Text and text processing*, North-Holland, Amsterdam.
- CHARNIAK, E. (1975). *Organisation and inference in a frame-like system of a common-sense knowledge*, [w:] R.C. Schank, B.L. Nash-Webber (red.).
- CHOMSKY, N. (1965). *Aspects of the theory of syntax*, M.I.T. Press, Cambridge.
- CHUDZIŃSKI, E. (2000). *Felieton. Geneza i ewolucja*, [w:] Z. Bauer, E. Chudziński, *Dziennikarstwo i świat mediów*, Universitas, Kraków, s. 197-213.
- CHUDZIŃSKI, E. (2007). *Słownik wiedzy o mediach*, Wyd. Szkolne PWN, Warszawa-Bielsko-Biała.

- CHYLIŃSKI, M., RUSS-MOHL, S. (2007). *Dziennikarstwo*, Grupa Wydawnicza Polskapresse, Warszawa.
- CIESZKOWSKI, M., Pociask J., Szczepaniak, J. (2015). *Text und Dyskurs 8*, Warszawa/Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- CIESZKOWSKI, M. (2012). *Imitativ-produktiv-simulativ: zu Rolle und Status der (sprachlichen) Zeichen in Neuen Medien*. In: M. Olpińska-Szkiełko/Grucza/Sambor/Berdychowska/Żmudzki (Hrsg): *Der Mensch und Seine Sprachen, Festschrift für Professor Franciszek Grucza*, Frankfurt am Main, S. 168-175.
- CLARK, H.H. (1996), *Using language*, Cambridge University Press, Cambridge.
- CLARK, H., KRYCH, M. (2004). *Speaking while monitoring addressees for understanding*, „Journal of Memory and Language”, nr 50(1), s. 62-81.
- CLARK, H.H., WILKES-GIBBS, D. (1986). *Referring as a collaborative process*, „Cognition”, nr 22, s. 1-39.
- CLARK, H.H., SCHAEFER, E.R. (1989). *Contributing to discourse*, „Cognitive Science”, nr 13, s. 259-294.
- CLARK, H.H., BRENNAN, S.A. (1991). *Grounding in communication*, [w:] L.B. Resnick, J.M. Levine, S.D. Teasley, (red.), *Perspectives on socially shared cognition*, APA Books, Washington, DC, s. 127-149.
- CONDOR, S., ANTAKI, C. (2001). *Dyskurs a psychologia postrzegania społecznego*, [w:] T.A. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, WN PWN, Warszawa, s. 242-273.
- COOPER, W.E., SORENSEN J.R. (1981). *Fundamental Frequency in Sentence Production*, Springer-Verlag, New York.
- COTTER, C. (2001). *Discourse and Media*, [w:] D. Schiffrin, D. Tannen, H.E. Hamilton (red.), *Handbook of Discourse Analysis*, Blackwell, Malden-Oxford, s. 416-435.
- COWAN, N. (1995). *Attention and memory: an integrated framework*, Oxford University Press, Oxford.
- COWAN, N. (2001) *The magical number 4 in short-term memory: A reconsideration of mental storage capacity*, „Behavioral and Brain Sciences”, nr 24(1), s. 87-114.
- CZYŻEWSKI, M. (red.) (1997). *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Wyd. Aureus, Kraków.
- DANEŚ, F. (1974). *Semantyczna i tematyczna struktura zdania*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław-Warszawa, s. 23-40.
- DANKS, J.H., RITTMAN, M.P. (1986). *Konstruowanie spójnych reprezentacji z niespójnych tekstów*, [w:] I. Kurcz, J. Bobryk, D. Kądziaława (red.), *Wiedza a język, t. I: Ogólna psychologia języka i neurolingwistyka* Ossolineum, Wrocław, s. 297-312.
- DAYAN, D., KATZ, E. (2008). *Wydarzenia medialne: Historia transmitowana na żywo*, Wydawnictwo Muza, Warszawa.

- DIJK van, T. (1977). *Text and context: Explorations in the Semantics and Pragmatics of Discourse*, Longman, London.
- DIJK van, T. (2001). *Badania nad dyskursem*, [w:] T. van Dijk (red.), *Dyskurs jako struktura i proces*, tłum. G. Grochowski, PWN, Warszawa, s. 9-44.
- DIJK van, T. (2001). *Critical Discourse Analysis*, [w:] D. Schiffrin, D. Tannen, H.E. Hamilton (red.), *Handbook of Discourse Analysis*, Blackwell, Malden–Oxford, s. 352-371.
- DIJK van, T. (2006). *Discourse, context and cognition*, „Discourse Studies”, nr 8(1), s. 159-177.
- DIJK van, T. (2008). *Discourse and Context. A sociocognitive approach*, Cambridge University Press, Cambridge.
- DIJK van, T. (2008). *Discourse and Power*, Palgrave, Houndsmills.
- DIJK van, T. (red) (2001). *Dyskurs jako struktura i proces*, WN PWN, Warszawa, s. 45-101.
- DIJK van, T., Kintsch, W. (1983). *Strategies of Discourse Comprehension*, Academic Press, New York.
- DLUSKA, M. (1976). *Prozodia języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- DOBROWOLSKI, R. (1992). *Rozumienie tekstu*, [w:] M. Materska, T. Tyska (red.), *Psychologia i poznanie* WN PWN, Warszawa, s. 210-232.
- DOBRZYŃSKA, T. (red.) (1986) *Teoria tekstu: zbiór studiów*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wrocław.
- DOBRZYŃSKA, T. (red.) (1993). *Tekst. Próba syntezy*, IBL, Warszawa.
- DOBRZYŃSKA, T. (1993). *Tekst. Próba syntezy*, IBL, Warszawa.
- DREW, D.G., GRIMES, T. (1987). *Audio-visual redundancy and TV news recall*, „Communication Research”, nr 14, s. 452-461.
- DROŻDŻ, M. (2008). *Konwergencja mediów – tendencje, modele i konsekwencje*, „Studia Medioznawcze”, nr 3, s. 84-103.
- DUBISZ, S. (red.) (2006). *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. I, WN PWN, Warszawa.
- DUKIEWICZ, L. (1978). *Intonacja wypowiedzi polskich*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- DUNIN-DUDKOWSKA, A. (2010). *Akt notarialny jako gatunek wypowiedzi*, Wyd. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- DUSZAK, A. (1990). *O lokalizacji tematu w zdaniu polskim*, [w:] T. Dobrzyńska (red.), *Tekst w kontekście*, Ossolineum, Wrocław, s. 105-123.
- DUSZAK, A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*, WN PWN, Warszawa.
- EAGLE, M., LEITER, E. (1964). *Recall and recognition in intentional and incidental learning*, „Journal of Experimental Psychology”, nr 68(1), s. 58.
- ECO, U. (2009). *Teoria semiotyki*, tłum. M. Czerwiński, Wyd. UJ, Kraków.
- EGINS, S. (2004). *An introduction to systemic functional linguistic*, 2nd edition, Continuum, London–New York.
- EKMAN, P., FRIESEN, W.V. (1969). *The repertoire of nonverbal behavior: Categories, origins, usage, and coding*, „Semiotica”, nr 1, s. 49-98.

- ERICSSON, K.A., KINTSCH, W. (1995). *Long-term working memory*, „Psychological Review, nr 102(2), s. 211-245.
- EVERITT, B.S (1998, 2002, 2006). *A Cambridge Dictionary of Statistics*, 3rd edition, Institute of Psychiatry, King's College London Cambridge University Press, Cambridge.
- FAIRCLOUGH, N. (1995). *Media discourse*, Hodder Arnold, London.
- FAIRCLOUGH, N. (2001). *Language and Power*, Longman, Harlow.
- FAUCAULT, M. (1997). *Archeologia wiedzy*. przeł. Andrzej Siemek. Warszawa.
- FAUCONNIER, G. (2006). *Pragmatics and Cognitive Linguistics*, [w:] L.R. Horn, G. Ward (red.), *Handbook of Pragmatics*, Blackwell Publishing, Malden, MA., Oxford, UK, s. 657-674.
- FILLMORE, CH. (1977b). *Scenes-and-frames Semantics*. In *Linguistic Structure Processing*, ed. A. Zambolli, 55 – 82. Amsterdam: North Holland Publishing Company.
- FOERTSCH, J., GERNSBACHER, M.A. (1994). In *Search of Complete Comprehension: Getting „Minimalists” To Work*, „Discourse Processes”, nr 18, s. 271-296.
- FOLKER, S., RITTER, H., SICHELSCHMIDT, L. (2005). *Processing and Integrating Multimodal Material – The Influence of Color-Coding*, [w:] *Proceedings of 27th annual conference of the cognitive science society*, B.G.
- FORTUNA, P. (2007). *Istotne znaczenie nieistotnych „ozdobników”: wpływ informacji kontekstowych na postawę wobec treści wiadomości telewizyjnych*, [w:] P. Francuz (red.), *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*, Lublin, s. 251-282.
- FRANCUZ, P. (1999). *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- FORTUNA, P. (1999). *Wokalne elementy struktury przekazu telewizyjnego*. W: P. Francuz, *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- FRANCUZ, P. (2002). *Rozumienie przekazu telewizyjnego: psychologiczne badania telewizyjnych programów informacyjnych*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- FRANCUZ, P. (2002). *Rozumienie przekazu telewizyjnego*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- FRANCUZ, P. (2004). *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji II*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
- FRANCUZ, P. (2005). *O sztuce rozmawiania z gośćmi zaproszonymi do studia telewizyjnego. Zeszyty Ocen: Analizy, warsztaty, misja telewizji publicznej*, 4, 56-71.
- FRANCUZ, P. (red.) (2007). *Obrazy w umyśle. Studia nad percepcją i wyobraźnią*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- FRANCUZ, P., JĘDRZEJEWSKI, S. (2010). *Nowe media i komunikowanie wizualne*, Wyd. KUL, Lublin.

- FRANCUZ, P., SZALKOWSKA, A. (2007). *Strategie budowania umysłowej reprezentacji treści telewizyjnych programów informacyjnych*, [w:] D. Wadowski (red.), *Kultura. Media. Społeczeństwo. Księga Jubileuszowa ku czci Ojca Profesora Leona Dyczewskiego OFMConv*, Wyd. KUL, Lublin, s. 345-364.
- FRANCUZ, P., TROJANOWSKA, A. (2007). *Rozumienie przekazu audiowizualnego zawierającego „tekst taśmowy” (Tv-ticker) przez osoby zależne i niezależne od pola*, [w:] P. Francuz (red.), *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 67-86.
- FRAS, J. (1999). *Dziennikarski warsztat językowy*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- FURMAN, W. (2006). *Dziennikarstwo i public relations jako dwa typy komunikowania*, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, Rzeszów.
- GAJDA, J. (1982). *Telewizja a upowszechnianie kultury*, Inst. Wydaw. Związków Zawodowych, Warszawa.
- GAJDA, S. (2000). *Media – stylowy tygiel współczesnej polszczyzny*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa, s. 19-27.
- GARROD, S.C., SANFORD, A.J. (1989). *Discourse models as interfaces between language and the spatial world*, „Journal of Semantics”, nr 6, s. 147-160.
- GASPARINATOU, A., TSAGANOU, G., GRIGORIADOU, M. (2007). *Effects of background knowledge and text coherence on learning from texts in Informatics. International Conference on Cognition and Exploratory Learning in Digital Age*, s. 147-154.
- GASPARINATOU, A., TSAGANOU, G., & GRIGORIADOU, M. (2010). *Enhancing Learning from Informatics Texts*, [w:] *Learning and Instruction in the Digital Age*, Springer US, s. 51-65.
- GEORGAKOPOULOU, A., GOUTSOS, D. (2004). *Discourse analysis: an introduction*, Edinburgh University Press, Edinburgh.
- GERNSBACHER, M.A. (1990). *Language comprehension as a structure building*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale, New Jersey.
- GERNSBACHER, M.A. (1997). *Two decades of structure building*, „Discourse Processes”, nr 23, s. 265-304.
- GIBBON, D., MERTINS, I., & MOORE, R. (2000). *Handbook of Multimodal and Spoken Dialogue Systems*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht.
- GIBBON, D. (2009). *Gesture Theory is Linguistics: On Modelling Multimodality as Prosody*, Bielefeld.
- GIBBON, D. (2011). *Modelling gesture as a speech: a linguistic approach*, Bielefeld.
- GIBSON, E.J., LEVIN, H. (1975). *The psychology of reading*, The MIT Press, Cambridge, Massachusetts, London.

- GIORDANO, B.L., GUASTAVINO, C., MURPHY, E., OGG, M., SMITH, B.K., MCADAMS, S. (2011). *Comparison of methods for collecting and modeling dissimilarity data: Applications to complex sound stimuli*, „Multivariate Behavioral Research”, nr 46(5), s. 779-811.
- GIVÓN, T. (1995). *Functionalism and grammar*, Philadelphia.
- GIVÓN, T. (2005). *Context as Other Minds. The Pragmatics of Sociality, Cognition and Communication*, John Benjamins, Philadelphia.
- GLENBERG, A.M., ROBERTSON, D.A. (2000). *Symbol grounding and meaning: A comparison of high-dimensional and embodied theories of meaning*, „Journal of Memory & Language”, nr 43, s. 379-401.
- GOBAN-KLAS, T. (2008). *Media i komunikowanie masowe: Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, WN PWN, Warszawa.
- GOBAN-KLAS, T. (2009). *Media i komunikowanie masowe*, WN: PWN, Warszawa.
- GODZIC, W. (1996). *Oglądanie i inne przyjemności kultury popularnej*, Universitas, Kraków.
- GODZIC, W. (1999). *Telewizja jako kultura*, Rabid, Kraków.
- GODZIC, W. (2001). *Rozumieć telewizję*, Rabid, Kraków.
- GODZIC, W. (2002) (red.). *Kultura popularna graffiti na ekranie*, Rabid, Kraków.
- GODZIC, W. (2004). *Telewizja i jej gatunki po „Wielkim Bracie”*, Universitas, Kraków.
- GODZIC, W. (2005). *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, Trio, Warszawa.
- GOFFMAN, E. (1974). *Frame analysis: An essay on the organization of experience*, Harper and Row, New York.
- GOFFMAN, E. (2008). *Człowiek w teatrze życia codziennego*, tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak, Wyd. Aletheia, Warszawa.
- GOLDSTONE, R.L. (1994). *The role of similarity in categorization: Providing a groundwork*, „Cognition”, nr 52(2), s. 125-157.
- GOŁAB, B.K. (2004). *Anatomia czynnościowa ośrodkowego układu nerwowego*, Wyd. Lekarskie PZWL, Warszawa.
- GOODWIN, C. (1981). *Conversational organization: Interaction between speakers and hearers*, Academic Press, New York.
- GORZELAŃCZYK, E.J. (2000). *Pamięć, świadomość, język*, Oficyna Wydawnicza Medsystem, Poznań.
- GOUTSOS, D. (1997). *Modeling discourse topic: sequential relations and strategies in expository text*, Ablex, Norwood.
- GRABER, D.A. (1990). *Seeing is remembering: How visuals contribute to learning from television news*, „Journal of Communication”, nr 40, s. 134-155.
- GRABER, D.A. (1996). *Say it with pictures*, „Annals of the American Academy of Political and Social Science”, nr 546, s. 85-96.
- GRABIAS, S. (1994). *Język w zachowaniach społecznych*, Wyd. UMCS, Lublin.

- GRICE, P.H. (1977). *Logika a konwersacja*, tłum. J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny”, nr 6, s. 85-99.
- GRIMES, T. (1990). *Audio-video correspondence and its role in attention and memory*, „Educational Technology Research & Development”, nr 38, s. 15-25.
- GRIMES, T. (1991). *Mild auditory – visual dissonance in television news may exceed viewer attentional capacity*, „Human Communication Research”, nr 18, s. 268-298.
- GRZEGORCZYKOWA, R. (2001). *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, WN PWN, Warszawa.
- GRZEGORCZYKOWA, R. (2004). *Wykłady z polskiej składni*, WN PWN, Warszawa.
- GRZELKA, M. (2008). *Pytanie dziennikarskie. Pragmatyka i retoryka*, Wydawnictwo Poznańskie Studia Polonistyczne, Poznań.
- GULBERG, M., HOLMQVIST, K. (1999). *Keeping an eye on gestures: Visual perception of gestures in face-to-face communication*, „Pragmatics & Cognition”, nr 7, s. 35-63.
- GUNDEL, J.K., FRETHEIM, T. (2006). *Topic and Focus*, [w:] *Handbook of Pragmatics*, Laurence R.
- GUNTER, B. (1987). *Poor reception: Misunderstanding and forgetting broadcast news*, Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum.
- HAARMAN, L. (2004). *John what's going on? Some features of live exchanges on television news*, [w:] A. Partington, J. Morley, L. Haarmann (red.), *Corpus and discourse*, Peter Lang, Bern, s. 71-88.
- HABRAJSKA, G. (2004). *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Oficyna Wydawnicza Leksem, Łódź.
- HAGOORT, P. BERKUM van, J. (2007). *Beyond the sentence given*, „Philosophical transactions of the royal society”, t. 362, s. 801-811.
- HALD, L.A., STEENBEEK-PLANTING, E.G., HAGOORT, P. (2007). *The interaction of discourse context and world knowledge in online sentence comprehension. Evidence from the n400*, „Brain Research”, nr 1146, s. 210-218.
- HALL, S. (1973). *Encoding/Decoding*, in Hall et al: *Culture, Media, Language: Working Papers in Cultural Studies*, 1972-79. Routledge.
- HALL, S. (1987). *Kodowanie i dekodowanie*, tłum. W. Lipnik, I. Siwiński, „Przekazy i Opinie”, nr 1-2, s. 58-71.
- HALLIDAY, M.A.L. (1973). *Cohesion in spoken and written English*, Edward Arnold, London.
- HALLIDAY, M.A.K. (1978). *Language as social semiotic. The social interpretation of language and meaning*, Edward Arnold, London.
- HALLIDAY, M.A.K., HASAN, R. (1985). *Cohesion in English*, Longman, London.
- HARRIS Z., (1951). *Methods in Structural Linguistics*, kolejne wydania *Structural linguistics*, (1961), University of Chicago Press, Chicago.
- HAYES, P.J. (1979), *The logic of frames*, in: (ed.) D. Metzger.

- HELLAND, K. (1993). *Public Service and Commercial News: Contexts of Production, Genre Conventions and Textual Claims in Television*, Universitetet i Bergen: Institutt for medievitenskap, Rapport nr. 18
- HERBERT, H.C., MEREDYTH A.K. (2004). *Speaking while monitoring addressees for understanding*, „Journal of Memory and Language”, nr 50, s. 62-87.
- HOLLY, W. (2004): *Fernsehen*, Tübingen.
- HOPFINGER, M. (2010). *Media i literatura. Po 1989 roku*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- HORN, G.W. (red.), Malden, MA., Blackwell Publishing, Oxford, UK, s. 175-220.
- HOUT, M.C., GOLDINGER, S.D., FERGUSON, R.W. (2013). *The versatility of SpAM: A fast, efficient, spatial method of data collection for multidimensional scaling*, „Journal of Experimental Psychology: General”, nr 142(1), s. 256.
- HSIA, H.J. (1977). *Redundancy: Is it the lost key to better communication?*, „AV Communication Review”, nr 25, s. 63-85.
- HUMBOLT von, W. (2002). *Wprowadzenie w kompleksowe studium językoznawstwa*, [w:] W. von Humboldt, *O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka*, tłum. E.M. Kowalska, WN PWN, Warszawa, s. 181-191.
- HUSTON, A.C., WRIGHT, J.C., MARQUIS, J., GREEN, S. (1990). *The development of television viewing patterns in early childhood: A longitudinal investigation*, „Developmental Psychology”, nr 26, s. 409-420.
- HYLAND, K. (2005). *Metadiscourse: exploring interaction in writing*, Continuum, London.
- IDEMA, R. (2003). *Multimodality, resemitoticization: Extending the analysis of discourse as a multi-semiotic practice*, „Visual Communication”, nr 2(1), s. 29-57.
- INDYK, M. (1986). *Granice spójności narracji. Proza Leopolda Buczkowskiego*, Wrocław.
- JABŁONSKI, W. (2007). *Kreowanie informacji. Media relations*, WN PWN, Warszawa.
- JACHIMOWSKA, K. (2005). *Tekst jako element komunikatu telewizyjnego (na materiale programów publicystycznych)*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- JAKOBSON, R. (1989). *Poetyka w świetle językoznawstwa*, [w:] *W poszukiwaniu istoty języka. Wybór pism*, t. 2, s. 77-124.
- JAMES W. (1890). *Principles of Psychology*, Holt, New York.
- JARMOŁOWICZ-NOWIKOW, E. (2005). *Niewerbalne akty mowy*, „Investigationes Linguisticae”, t. 12.
- JAURO, L.B., NGAMSA, J. (2012). *Indexicals in Television Broadcast*. In *Humanities and Social*
- JAWORSKA, N., CHUPETLOVSKA-ANASTASOVA, A. (2009). *A review of multidimensional scaling (MDS) and its utility in various*

- psychological domains. *Tutorials in Quantitative Methods for Psychology*, 5(1), 1-10. *Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition*, Vol 18(2), Mar 1992, 379-390.
- JEWITT, C. (red.) (2009). *The Routledge Handbook of Multimodal Analysis*, Routledge, London.
- JEWITT, C., OYAMA, R. (2001). *Visual meaning: A social semiotic approach*, [w:] T. van Leeuwen, C. Jewitt (red.), *Handbook of visual analysis*, Sage, London, s. 134-156.
- JEZIŃSKI, M. (red.) (2009). *Nowe media i polityka. Internet, demokracja, kampanie wyborcze*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń.
- JOHNSON-LAIRD, P.N. (1980). *Mental Models in Cognitive Science*, „Cognitive Science”, nr 4, s. 71-115.
- JOHNSON-LAIRD, P.N. (1983). *Mental Models: Toward a Cognitive Science of Language, Inference and Consciousness*, Harvard University Press, Cambridge.
- JOHNSTONE, B. (2002). *Discourse Analysis*, Blackwell Publishers, USA.
- JUST, M.A., CARPENTER, P.A. (1980). *A theory of reading: From eye fixations to comprehension*, „Psychological Review”, nr 87, s. 329-354.
- JUST, M.A., CARPENTER, P.A. (1992). *A Capacity Theory of Comprehension: Individual Differences in Working Memory*, „Psychological Review”, nr 99(1), s. 122-149.
- KAHNEMAN, D. (1973). *Attention and effort*, Prentice-Hall, Englewood Cliffs, NJ.
- KALISZ, R. (2001). *Językoznawstwo kognitywne w świetle językoznawstwa funkcjonalnego*, Wyd. UG, Gdańsk.
- KAMALSKI, J., SANDERS, T., LENTZ, L. (2008). *Coherence marking, prior knowledge, and comprehension of informative and persuasive texts: Sorting things out*, „Discourse Processes”, nr 45(4-5), s. 323-345.
- KAMP, H., REYLE, U. (1993). *From discourse to logic: introduction to modeltheoretic semantics of natural language, formal logic and discourse representation theory*, Kluwer Academic Publishers, Dordrecht.
- KAPUŚCIŃSKI, R. (2003). *Autoportret reportera*, Kraków.
- KARAŚKIEWICZ, A., CZOSKA, A. (2012). *Operatory metatekstowe w funkcji organizacji tekstu w telewizyjnej relacji na żywo*, „Investigationes Linguisticae”, t. 24.
- KARAŚKIEWICZ, A., CZOSKA, A. (2014). *A proposal of a framework for analysis of multimodal messages*, „Journal of Multimodal Communication Studies”, nr 1. s. 16-22.
- KARAŚKIEWICZ, A., CZOSKA, A. (2013). *Analiza mechanizmów zachowania spójności w relacjach na żywo w ramach modelu sytuacji – propozycja modelu spójności dla telewizyjnego przekazu reporterskiego*, „Investigationes Linguisticae”, t. 29.
- KARAŚKIEWICZ, A., LUBAWY, M. (2012). *Wpływ pasków informacyjnych na zapamiętanie pozostałych elementów przekazu telewizyjnego*, „Studia Medioznawcze”, nr 4(51).

- KARPIŃSKI, M. (2006). *Struktura i intonacja polskiego dialogu zadaniowego*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań.
- KARPIŃSKI, M. (2009). *From Speech and Gestures to Dialogue Acts*, [w:] A. Esposito, A. Hussain, M. Marinaro, R. Martone (red.), *Multimodal Signals: Cognitive and Algorithmic Issues*, Springer Verlag, Berlin–Heidelberg–New York, s. 164–169.
- KARPIŃSKI, M., (2012). *Language in Action: The review of: Reinterpreting Gesture as Language “in Action”*, „Avant”, nr 3(1), s. 403–417.
- KARPIŃSKI, M. (2013). *DiaGest2*
- KARPIŃSKI, M., JARMOŁOWICZ-NOWIKOW, E., MALISZ, Z., JUSZCZYK, K., SZCZYSZEK, M. 2008. *Rejestracja, transkrypcja i tagowanie mowy oraz gestów w narracji dzieci i dorosłych*, „Investigationes Linguisticae”,
- KENDON, A. (2005). *Gesture: Visible Action as Utterance*, Cambridge University Press.
- KIBRIK, A. (2010). *Reference in discourse*, Oxford University Press, Oxford.
- KINTSCH, W. (1988). *The Role of Knowledge in Discourse Comprehension. A Construction-Integration Model*, „Psychological Review”, nr 95(2), s. 163–182.
- KINTSCH, W. (1994). *The Psychology of Discourse Processing*, [w:] M.A. Gernsbacher (red.), *Handbook of Psycholinguistics*, Academic Press, London, s. 721–739.
- KINTSCH, W. (1998). *Comprehension: A Paradigm for Cognition*, Cambridge University Press, Cambridge.
- KINTSCH, W., DIJK van, T.A. (1978). *Toward a model of text comprehension and production*, „Psychological Review”, nr 85(5), s. 363–394.
- KINTSCH, W., DIJK van, T.A. (1983). *Strategies of Discourse Comprehension*, Academic Press, New York–London.
- KITA, M. (1998). *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląski, Katowice.
- KLAWITER, A. (2008). *Formy aktywności umysłu. Ujęcia kognitywistyczne*, WN PWN, Warszawa.
- KRAUSS, R.M., WEINHEIMER, S. (1966). *Concurrent feedback, confirmation, and the encoding of referents in verbal communication*, „Journal of Personal and Social Psychology”, nr 4, s. 343–346.
- KRESS, G. (2011). *Multimodal discourse analysis*, [w:] J.P. Gee, M. Handford (red.) *Handbook of Discourse Analysis*. Routledge Falmer, New York–London.
- KRESS, G., LEEUWEN van, T. (1996). *Reading images. The Grammar of Visual Design*, Routledge, London.
- KRZYŻANOWSKI, P., NOWAK, P. (2004). *Manipulacja w języku*, Wyd. UMCS, Lublin.
- KUBICKA, D., KOŁODZIEJCZYK, A. (2007). *Psychologia wpływu mediów. Wybrane teorie, metody, badania*, Impuls, Kraków.

- KURBY, Ch.A., ZACKS, J.M. (2012). *Starting from scratch and building brick by brick in comprehension*, „Memory & Cognition”, nr 40(5), s. 812-826.
- KURCZ, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*, PWN, Warszawa.
- KURCZ, I. Pamięć, uczenie się, język, [w:] T. Tomaszewski (red.), *Psychologia ogólna*, WN PWN, Warszawa.
- KURZOWA, Z. (red.) (1989). *Właściwości składniowo-stylistyczne języka telewizji polskiej (na materiale list frekwencyjnych)*, PWN, Warszawa–Kraków.
- KUTAS, M., FEDERMEIER, K.D. (2010). *Thirty years and counting: Finding meaning in the n400 component of the event-related brain potential (ERP)*, „The Annual Review of Psychology”, nr 62, s. 621-647.
- KUTAS, M., DELONG, K.A., SMITH, N.J. (2011). *A look around at what lies ahead: Prediction and predictability in language processing*, [w:] M. Bar (red.), *Predictions in the brain: Using our past to generate a future*, Oxford University Press, s. 190-207.
- KWASIGROCH, A. MIKOŁAJCZYK E. (2005) *Czy wolno?* Wyd. TVP, Warszawa.
- KWIATKOWSKI, P. (1995). *Niewiadomości. Rzecz o dziennikarzach*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- LABOCHA, J. (2008). *Tekst, wypowiedź, dyskurs w procesie komunikacji językowej*, Wyd. UJ, Kraków.
- LADD D.R. (1996). *Intonational Phonology*, Cambridge University Press.
- LAKOFF, G. (1972). *Hedges: A Study in Meaning Criteria and the Logic of Fuzzy Concepts*, in Paul Peranteau, Judith Levi and Gloria Phares (eds.), *Papers from the Eighth Regional Meeting*, Chicago Linguistics Society (CLS 8), pp 183-228.
- LAKOFF, G., JOHNSON, M. (1988). *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, PIW, Warszawa.
- LANG, A. (1995). *Defining audio/video redundancy from a limited capacity information processing perspective*, „Communication Research”, nr 22, s. 86-115.
- LANG, A. (2000). *The limited capacity model of mediated message processing*, „Journal of Communication”, nr 50, s. 46-70.
- LANG, A., BASIL, M.D. (1998). *Attention, resource allocation, and communication research: What do secondary reaction times measure anyway?* [w:] M. Roloff (red.), *Communication yearbook 21*, Sage, Beverly Hills, CA.
- LANG, A., BOLLS, P., POTTER, R.F., KAWAHARA, K. (1999). *The effects of production pacing and arousing content on the information processing of television messages*, „Journal of Broadcasting & Electronic Media”, nr 43(4), s. 451-475.
- LANG, A. DHILON P., DONG Q. (1995). *Arousal, emotion, and memory for television messages*, „Journal of Broadcasting and Electronic Media”, nr 43, s. 451-475.

- LANG, A., NEWHAGEN, J., REEVES, B. (1996). *Negative video as structure: emotion, attention, capacity, and memory*, „Journal of Broadcasting and Electronic Media”, nr 40, s. 460-477.
- LANG, A., POTTER, D., GRABE M.E. (2003). *Making news memorable: Applying theory to the production in television election news: Beyond polls*, „Political Communication”, nr 16, s. 113-123.
- LANGACKER, R. (2001). *Wykłady z gramatyki kognitywnej*, tłum. H. Kardeła, P. Łozowski, Lublin.
- LEATHERS, D. (2007). *Komunikacja niewerbalna*, WN PWN, Warszawa.
- LEECH, G. (1987). *Semantics. The study of meaning*, Penguin Books, Harmondsworth.
- LEEUWEN van, T. (2000). *The construction of purpose in discourse*, [w:] S. Sarangi, M. Coulthard (red.), *Discourse and social life*, Longman, Harlow-London, s. 66-81.
- LEEUWEN van, T., JEWITT, C. (red.) (2001). *A Handbook of Visual Analysis*, Sage, London.
- LEHRL, S., FISCHER, B. (1988). *The basic parameters of human information processing: Their role in the determination of intelligence*. „Personality and Individual Differences”, nr 9, s. 883-896.
- LEMARIÉ, J., LORCH, R.F., EYROLLE, H., VIRBEL, J. (2008). *Sara: A text-based and reader-based theory of signaling*, „Educational Psychologist”, nr 43(1), s. 27-48.
- LEONTIEWA N. (1971). *O pewnych właściwościach spójnego tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Zakład im. Ossolińskich, PAN, Wrocław-Warszawa, s. 13-19.
- LEVIN, S.R., PETROS, T.V., PETRELLA, F.W. (1982). *Preschoolers awareness of television advertising*, „Child Development”, nr 53, s. 933-937.
- LEVINSON, S.C. (2010). *Pragmatyka*, tłum. T. Ciecierski, K. Stachowicz, WN PWN, Warszawa.
- LEVY, D.M. (1979). *Communicative goals and strategies: between discourse and syntax*, „Syntax and Semantics”, nr 12, s. 183-210.
- LINDERHOLM, T., VIRTUE, S., TZENG, Y., BROEK van den, P. (2004). *Pluctuations in the availability of information during reading: capturing cognitive processes using the landscape model*, „Discourse Processes”, nr 37(2), s. 165-186.
- LINDSAY, P.H., NORMAN, D.A. (1984). *Procesy przetwarzania informacji u człowieka*, WN PWN, Warszawa.
- LISOWSKA-MAGDZIARZ, M. (2006). *Analiza tekstu w dyskursie medialnym*, Wyd. UJ, Kraków.
- LISOWSKA-MAGDZIARZ, M. (2008). *Media powszednie: środki komunikowania masowego i szerokie paradygmaty medialne w życiu codziennym Polaków u progu XXI wieku*, Wyd. UJ, Kraków.
- LIU, Y., O'HALLORAN, K.L. (2009). *Intersemiotic Texture: Analyzing Cohesive Devices between Language and Images*, „Social Semiotics”, nr 19(4), s. 367-388.

- LORCH Jr, R., LEMARIÉ, J., GRANT, R. (2011). *Three information functions of headings: A test of the sara theory of signaling*, „Discourse Processes”, nr 48(3), s. 139-160.
- LUBAŚ, W. (2000). *Słownictwo potoczne w mediach*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa, s. 83-95.
- MACIEJEWSKI, M. (2009). *Kulisy dziennikarstwa czyli granice wolności kija*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- MACKIEWICZ, R., CWALINA, W. (1999). *Przetwarzanie informacji słownych i obrazowych przez telewidzów: psychologiczne badania nad komunikatywnością telewizyjnych programów informacyjnych*, [w:] P. Francuz (red.), *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 183-210.
- MAGDOŃ, A. (2000). *Reporter i jego warsztat*, Universitas, Kraków.
- MAGLIANO, J.P., MILLER, J., ZWAAN, R.A. (2001). *Indexing space and time in film understanding*, „Applied Cognitive Psychology”, nr 15, s. 533-545.
- MAJKOWSKA, G. (2005). *Język w mediach* [w:] M. Kita, I. Loewe (red.) *Język mediów w perspektywie aksjologicznej*, Uniwersytet Śląski.
- MANI, K., JOHNSON-LAIRD, P.N. (1982). *The mental representation of spatial descriptions*, „Memory & Cognition”, nr 10(2), s. 181-187.
- MANN, W.C., THOMPSON, S.A. (1988). *Rhetorical Structure Theory: Toward a functional theory of text organization*, „Text”, nr 8, s. 243-281.
- MARTIN, J.R., ROSE, D. (2003). *Working with Discourse: Meaning Beyond the Clause*, Continuum, London.
- MARTINEC R., SALWAY A. (2005). *A system for image-text relations in new (and old) media*, „Visual Communication”, nr 4(3), s. 337-371.
- MARUSZEWSKI, T. (1996). *Psychologia poznawcza. Znak – Język – Rzeczywistość*, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa.
- MARUSZEWSKI, T. (2001). *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- MARUSZEWSKI, T. (2004). *Pamięć jako podstawowy mechanizm przechowywania doświadczenia*, [w:] J. Strelau, *Psychologia*, t. 2: *Psychologia ogólna*, GWP, Gdańsk, s. 137-164.
- MATHESIUS V. (1971). *O tak zwanym aktualnym rozczłonkowaniu zdania*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa.
- MAYENOWA, M.R. (red.) (1971). *O spójności tekstu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa.
- MCCABE, A. (2005). *Zdania w połączeniach – tekst i dyskurs*, [w:] J.B. Gleason, N.B. Ratner (red.), *Psycholingwistyka*, tłum. J. Bobryk i in., GWP, Gdańsk, s. 299-332.
- McCOMBS, M. E., & SHAW, D. L. (1972). *The agenda-setting function of mass media*, *Public Opinion Quarterly*, 36(2), 176–187.

- McLEISH, R. (2007). *Produkcja radiowa*, Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- McLUHAN, M. (1975). *Wybór pism*, Wyd. Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- McLUHAN, M. (2001). *Wybór tekstów*, Zys i S-ka, Poznań.
- McNAMARA, D.S. (2001). *Reading both high-coherence and low-coherence texts: Effects of text sequence and prior knowledge*, „Canadian Journal of Experimental Psychology/Revue canadienne de psychologie experimentale”, nr 55(1), s. 51.
- McNAMARA, D.S., KINTSCH, W. (1996). *Learning from texts: Effects of knowledge and text coherence*, „Discourse Processes”, nr 22, s. 247-288.
- McNAMARA, D.S., KINTSCH, E., BUTLER SONGER, N., KINTSCH, W. (1996). *Are good texts always better? Interactions of text coherence, background knowledge, and levels of understanding in learning from text*, „Cognition and Instruction”, nr 14(1), s. 1-43.
- McNAMARA, D.S., MAGLIANO, J. (2009). *Toward a Comprehensive Model of Comprehension*, [w:] B. Ross (red.), *The Psychology of Learning and Motivation*, Academic Press, Burlington, s. 297-384.
- McNEILL, D. (2007). *Gesture and Thought*, The University of Chicago Press, Chicago–London.
- McQUAIL, D. (2007). *Teoria komunikowania masowego*, tłum. M. Bucholc, A. Szulżycka, WN PWN, Warszawa.
- MEINHOF, U.H. (1994). *Double talk in news broadcasts: a cross-cultural comparison of pictures and texts in television news*, [w:] D. Graddol, O. Boyd-Barrett (red.), *Media Texts: Authors and Readers*, Open University Press, Clevedon, s. 212-223.
- MERSCH, D. (2010). *Teorie mediów*, Wyd. Sic!, Warszawa.
- MICHALCZYK, S. (2005). *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- MICHALEWSKI, K. (2002). *Tekst w mediach*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- MIKOŁAJCZYK B. (2014). *Sprache und Bild in massenmedialen Text. Formen, Funktionen und Perspektiven im deutschen und polnischen Kommunikationsraum*, ATUT/Neisse Verlag, Wrocław–Dresden.
- MILLIKAN, R.G. (1998). *Language Conventions Made Simple*, „The Journal of Philosophy”, nr 95(4), s. 161-180.
- MINSKY, M. (1975). *A framework for representing knowledge*, [w:] P.H. Winston (red.), *The psychology of computer Vision*, McGraw-Hill., New York.
- MINSKY, M. (1977). *Frame-system theory*, [w:] P.N. Johnson-Laird, P.C. Wason (red.), *Thinking: Readings in cognitive science*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 355-376.
- MIODUNKA, W., ROPA, A. (1979)., *Z zagadnień socjolingwistycznego opisu sytuacji. Na przykładzie sytuacji telewizyjnych*. „Socjolingwistyka”, t. II, s. 63-75

- MIODUNKA, W., ROPA, A. (1983), *O koncepcję badań języka telewizji*. „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1, s. 19-33.
- MITTEL, J. (2010). *A Cultural Approach to Television Genre Theory*, „Cinema Journal”, nr 40(3).
- MŁODKOWSKI, J. (1998). *Aktywność wizualna człowieka*, WN PWN, Warszawa–Łódź.
- MONTGOMERY, M. (2007). *The discourse of Broadcast News: A Linguistic Approach*, Routledge, Abingdon–New York.
- MROZOWSKI, M. (2001). *Media Masowe władza rozrywka i biznes*, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa.
- MRUK, H. (2004). *Komunikowanie się w marketingu*, PWE, Warszawa.
- MURCH, W. (2007). *W mgnieniu oka. Sztuka montażu filmowego*, Wyd. Wojciech Marzec, Warszawa.
- NAJDER, K. (1988). *Koncepcja systemów ram Minsky’ego*, „Przegląd Psychologiczny”, nr 2, s. 489-501.
- NEUMAN, W.R., JUST, M.R., CRIGLER, A.N. (1992). *News and the construction of political meaning*, The University of Chicago Press, London.
- NEWTAD, S.E., EVANS, J. St.B. T. (1993). *Mental models as an explanation of belief bias effects in syllogistic reasoning*, „Cognition”, nr 46, s. 93–99.
- NEWHAGEN, J., REEVES, B. (1992). *This evening’s bad news: Effects of compelling negative television news images on memory*, „Journal of Communications”, nr 42, s. 25-41.
- NEĆKA, E. (2000). *Procesy uwagi*, [w]: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2: *Psychologia ogólna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, s. 77-96.
- NEĆKA, E., ORZECZOWSKI, J., SZYMURA, B. (2006). *Psychologia poznawcza*, WN PWN, Warszawa.
- NGAMSA, J. (2013). *Patterns of Intersemiotic Cohesion in the Moving Image Text*, „New Media and Mass Communication”, t. 9.
- NICZYPEROWICZ, A. (1996). *Abecadło Dziennikarza*, Wydawnictwo Kontekst, Poznań.
- NICZYPEROWICZ, A. (red) (2001). *Dziennikarstwo od kuchni*, TS Wydawnictwo, Poznań.
- NICZYPEROWICZ, A. (2001). *Felieton*, [w:] A. Niczyperowicz (red.), *Dziennikarstwo od kuchni*, TS Wydawnictwo, Poznań, s. 81-94.
- NIEĆ, M. (2010). *Komunikowanie społeczne i media: perspektywa politologiczna*, Lex Wolters Kluwer business, Warszawa.
- NOWAK, P., TOKARSKI, R. (2007). *Kreowanie świata w języku mediów*, Wyd. UMCS, Lublin.
- O’HALLORAN, K.L. (red.) (2006). *Multimodal discourse analysis*, Continuum, London.
- O’HALLORAN, K.L. (2009). *Multimodal Analysis an Digital Technology*, [w:] A. Baldry, E. Montana (red.), *Interdisciplinary Approaches to Multimodality: Theory and Practice. Readings in Inter-semiosis and Multimedia*, Campobasso, Polladino.

- OHLEK, P., *Cognitive film psychology: Information processing and mental representation of narrative films*. MakS-Publikationen, Münster.
- OHLEK, P. (1999). *Kognitywna teoria percepcji filmu. Koncepcja przetwarzania informacji*. [w:] J. Ostaszewski (red.), *Kognitywna teoria filmu. Antologia przekładów*, Wyd. Baran i Suszyński. Kraków, s. 330-345.
- OSKIERA, A. (2006). *Strategie konwersacyjne w dialogu radiowym*, Leksem, Łask.
- OSTASZEWSKA, D. (1991). *Organizacja tekstu a problem gromadzenia i scalania jego informacji*, UŚ, Katowice.
- O'TOOLE, M. (1994). *The language of displayed art*, Leicester University Press, London.
- O'TOOLE, M. (1995). A systemic-functional semiotics of art, [w:] P. Fries, M. Gregory (red.), *Discourse in society: Systemic functional perspectives*, Ablex, Norwood, NJ, s. 159-179.
- OŻDŻYŃSKI, J. (1978). *Relacja radiowa i komentarz telewizyjny w ujęciu składniowo-informacyjnym*, [w:] T. Skubalanka (red.), *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław.
- PAIVIO, A. (1969). *Mental imagery in associative learning and memory*, Psychological Review, 76, 241-263.
- PAIVIO, A. (1978). *The relationship between verbal and perceptual codes*, [w:] E.C. Carterette, M.P. Friedman (red.), *Handbook of Perception*, t. 8: *Perceptual coding*, Academic Press, New York.
- PAIVIO, A. (1979, 1971), *Imagery and verbal processes*, Lawrence Erlbaum Associates, Hillsdale, New Jersey.
- PAIVIO, A. (1990, 1986). *Mental Representations. A Dual Coding Approach*, Oxford University Press, New York.
- PAIVIO, A. (2007). *Mind and its Evolution. A Dual Coding Theoretical Approach*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, New Jersey.
- PALTRIDGE, B. (2006). *Discourse analysis: an introduction*, Continuum, London, New York.
- PASCUAL, E., VIRBEL, J. (1996). *Semantic and Layout Properties of Text Punctuation*, [w:] *Proceedings of the Association for Computational Linguistics Workshop on Punctuation*, s. 41-48.
- PERSSON, P. (1998). *Coherence and Inference Generation in Cinematic Texts*, The Society for Text and Discourse annual conference, Madison, Wisconsin.
- PIEKOT, T. (2006). *Werbalizacja i wizualizacja w dyskursie wiadomości prasowych*, [w:] E. Tabakowska (red.), *Ikoniczność znaku. Słowo – przedmiot – obraz – gest*, Universitas, Kraków, s. 99-116.
- PISAREK, W. (2000). *Język w mediach, media w języku*, [w:] J. Bralczyk, K. Mosiołek-Kłosińska (red.), *Język w mediach masowych*, Rada Języka Polskiego, Warszawa, s. 9-18.
- PISAREK, W. (2002). *Nowa retoryka dziennikarska*, Universitas, Kraków.
- PISAREK, W. (2006). *Słownik terminologii medialnej*, Universitas, Kraków.
- PISAREK, W. (2007). *O mediach i języku*, Universitas, Kraków.

- PISARKOWA K. (1974). *O spójności tekstu mówionego*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *Tekst i język. Problemy semantyczne*, Wrocław, s. 41-71.
- PISARKOWA, K. (1975). *Składnia rozmowy telefonicznej*, Wyd. PAN, Wrocław.
- PLĄŻEWSKI, J. (1982). *Język filmu*, Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe, Warszawa.
- PŁOWENS, K (2013). *Tekst prasowy w dydaktyce języka polskiego jako obcego. Studium psycholingwistyczne*, Poznań.
- POPLAWSKI, M., FRANCUZ P. (2004). *Poziom redundancji i rodzaj ekspozycji materiału audiowizualnego a rozpoznawanie informacji telewizyjnych*, [w:] P. Francuz, *Psychologiczne aspekty odbioru telewizji 2*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 245-275.
- POSNER, M.I. (1995). *Attention in cognitive neuroscience: An overview*, [w:] M. Gazzaniga (red.), *The cognitive neurosciences*. MIT Press, Cambridge, MA.
- POTTER, D. (2002). *Good News on local news*, *American Journalism Review*, 24, 8, 84.
- POTTER, R., LANG, A., BOILS, P. (1997). *Orienting responses to structural features of media*, „Psychophysiology”, nr 34, s. 572.
- POYATOS, F. (2002). *Nonverbal Communication Across Disciplines: Culture, Sensory, Interaction, Speech, Conversation*, John Benjamins Publishing, Amsterdam.
- PYZIKOWSKA, A. (2001). *Teoria agenda-setting i jej zastosowanie*, w: B. Dobek-Ostrowska (red.), *Nauka o komunikowaniu. Podstawowe orientacje teoretyczne*, s. 74-81, Wrocław.
- RADVANSKY, G.A., COPELAND, D.E. (2004). *Working memory span and situation model processing*, „American Journal of Psychology”, nr 117(2), s. 191-213.
- RAPP, D.N., KENDEOU, P. (2007). *Revising what readers know: Updating text representations during narrative comprehension*, „Memory & Cognition”, nr 35(8), s. 2019-2032.
- RAPP, D.N., TAYLOR, H.A. (2004). *Interactive Dimensions in the Construction of Mental Representations for Text*, „Journal of Experimental Psychology”, nr 30(5), s. 988-1001.
- RATCLIFF, R., MCKOON, G. (1988). *Contextually relevant aspects of meaning*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition”, nr 14, s. 331-343.
- RINCK, M., WEBER, U. (2003). *Who when where: An experimental test of the event-indexing model*, „Memory & Cognition”, nr 31(8), s. 1284-1292.
- RIVERS, W.L., MATHEWS, C. (1995). *Etyka środków przekazu*, przeł. J. Zakrzewski, E. Krasnodębska, Warszawa.
- REEVES, B., GEIGER, S. (1993). *The effects of scene changes and semantic relatedness on attention to television*, „Communication Research”, nr 20, s. 155-175.

- REEVES, B., NEWHAGEN, J.E. (2001). *Effects on compelling negative television news images on memory*, „Journal of Communication”, nr 42(2), s. 25–41.
- RAY, V. (2003). *The television Handbook: An Insider's Guide to being a Great Broadcast Journalist*, Macmillan, London.
- RINCK, M., WEBER, U. (2003). *Who when where: An experimental test of the event-indexing model*, „Memory & Cognition”, nr 31(8), s. 1284–1292.
- ROYCE, T., (1998). *Synergy on the page: Exploring inter-semiotic complementarity in page-based multimodal text*, „JASFL Occasional Papers” 1, nr 1, s. 25–49
- ROYCE, T.D., BOWCHER, W.L. (2007). *New directions in the Analysis of Multimodal Discourse*, Lawrence Erlbaum, Mahwah, NJ.
- RUMELHART, D.E. (1975). *Notes on a schema for stories*, [w:] D.G. Bobrow, A.M. Collins (red.), *Representation and understanding: Studies in cognitive science*, Academic Press, New York, s. 211–236.
- SADOSKI, M., PAIVIO, A. (1994). *A dual coding view of imagery and verbal processes*, [w:] R.R. Rudell, M.R. Ruddell, H. Singer (red.), *Theoretical models and processes of reading* (4th ed.), International Reading Association, Newark, DE, s. 582–601.
- SADOSKI, M., PAIVIO, A. (2001). *Imagery and Text. A Dual Coding Theory of Reading and Writing*, Lawrence Erlbaum Associates, Mahwah, New Jersey.
- SADOSKI, M., PAIVIO, A. (2004). *A dual coding view of imagery and verbal processes*, [w:] R.R. Ruddell. N.J. Unrau (red.), *Theoretical models and processes of reading* (5th ed.), International Reading Association, Newark, DE, s. 1329–1362.
- SALONI, Z. (1971). *Definicja spójności tekstu*. [w:] R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław–Warszawa.
- SALONI, Z., WOLIŃSKI, M., WOŁOSZ, R., GRUSZCZYŃSKI, W., SKOWROŃSKA, D. (2012). *Słownik gramatyczny języka polskiego*, Wyd. II, Warszawa.
- SANDERS, T. (1997). *Semantic and pragmatic sources of coherence: On the categorization of coherence relations in context*, „Discourse Processes”, nr 24(1), s. 119–147.
- SCHIFFRIN, D. (1988). *Discourse markers*, Cambridge University Press, Cambridge–New York.
- SCHIFFRIN, D. (1998). *Approaches to Discourse*, Blackwell, Oxford–Cambridge.
- SCHIFFRIN, D. (1998). *Stories in answer to question in research interviews*, „Journal of Narrative and Life History”, nr 7(1–4), s. 129–137.
- SCHOBER, M.F., CLARK H.H. (1989). *Understanding by Addressees and Overhearers*, „Cognitive Psychology”, s. 211–232.
- SCHÜLER, A., ARNDT, J., SCHEITER, K. (2015). *Processing multimedia material: Does integration of text and pictures result in a single or two*

- interconnected mental representations?* „Learning and Instruction”, nr 35, s. 62-72.
- SCHULTZ, W. (2006). *Komunikacja polityczna : koncepcje teoretyczne i wyniki badań empirycznych na temat mediów masowych w polityce*. Wydawnictwo Uniwersytet Jagielloński, Kraków.
- SEARLE, J.R. (1970, 1969). *Speech acts. An essay in the philosophy of language*, At the University Press, Cambridge.
- SEARLE, J. (1975). *Indirect speech acts*, [w:] P. Cole, J.L. Morgan (red.), *Syntax and Semantics*, 3: *Speech Acts*, Academic Press, New York, s. 59-82.
- SEMETKO, H. (2000). *Great Britain: The End of News at Ten and the Changing News Environment*, pp. 343-74 in R. Gunther and A. Mughan (eds) *Democracy and the Media*. Cambridge University Press, Cambridge.
- SHAPIRO, M. A., LANG, A. (1991). *Making television reality. Unconscious processes in the costruction of social reality*, Communication Research, 18. 685-705
- SHUGAR, G.W. (1993). *Dyskurs (Discourse)*, [w:] I. Kurcz (red.), *Psychologia a semiotyka. Pojęcia i zagadnienia (Psychology and semiotics. Notions and interests*, Zakład Semiotyki Logicznej UW.
- SKARŻYŃSKA, M. (2011). *Język reportażu telewizyjnego*, Wyd. Nauk. Semper, Warszawa.
- SKARŻYŃSKA, K. (2009). *Doświadczenia a przekonania o świecie społecznym*, „Studia Psychologiczne”, nr 1-2, s. 105-122.
- SKWORZ, A., NIZIOŁEK A. (2010). *Biblia dziennikarstwa*, Wyd. Znak, Kraków.
- SOBCZAK, J. (2005). *Dylematy etyki dziennikarskiej* [w:] *Człowiek i Społeczeństwa* t. XXIV, s. 135-157
- STEFFEN-BATOGOWA, M. (1996). *Struktura przebiegu melodii polskiego języka ogólnego*, Wyd. Sorus, Poznań.
- STEFFEN-BATOGOWA, M. (2000). *Struktura akcentowa języka polskiego*, WN PWN, Warszawa-Poznań.
- STORER, A. (2009). *Koherencja w hipertekstach*, tłum. K. Drużycka, [w:] Z. Bilut-Homplewicz, W. Czachur, M. Smykała (red.), *Lingwistyka tekstu w Niemczech. Pojęcia, problemy, perspektywy. Antologia tłumaczeń*, Wrocław, s. 259-278.
- SZALKOWSKA, A. (2007). *Rozumienie treści komunikatów medialnych w zależności od ich formy, spójności i czasu odtwarzania*, [w:] P. Francuz (red.), *Psychologiczne aspekty komunikacji audiowizualnej*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin, s. 37-66.
- SZALKOWSKA, A. (2008). *Rozumienie niespójnej narracji. W jaki sposób z niespójnego przekazu konstruujemy spójny obraz rzeczywistości?*, „Nowa Poliszczyna”, nr 2, s. 39-45.
- SZALKOWSKA, A. (2008). *Tekst językowy, audycja, film*, „Nowa Poliszczyna”, nr 4, s. 37-42.

- SZERSZEŃ, P. (2014). *Multimodality of glottodidactics: Some considerations on the glottodidactic of internet specialist texts*, „Journal of Multimodal Communication Studies”, nr 1.
- SZKUCLAREK-ŚMIECHOWICZ, E. (2010). *Tekst w radiowej i telewizyjnej debacie politycznej*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- ŚWIDZIŃSKI, M. (1973). *Analiza semiotyczna wypowiedzi pytajnych we współczesnym języku polskim*, Studia Semiotyczne.
- TABOADA, M., MANN, W.C. (2006). *Rhetorical Structure Theory: Looking Back and Moving Ahead*, „Discourse Studies”, nr 8(3), s. 423-459.
- TALBOT, M. (2007). *Media discourse: representation and interaction*, Edinburgh University Press, Edinburgh.
- TANAŚ, M. (2007). *Kultura i język mediów*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków.
- TENBRINK, T. (2008). *The verbalization of cognitive process: thinking-aloud data and retrospective reports*, [w:] W. Ramm, C. Fabricius-Hansen, *Linearisation and segmentation in discourse. Multidisciplinary approaches to discourse*, Oslo.
- TETEŁOWSKA, I. (1966). *Zeszyty prasopoznawcze*, nr. 1. Wydawnictwo Prasowe RSW Prasa, Kraków.
- TETEŁOWSKA, I. (1972). *Szkice prasoznawcze : wybór rozpraw i artykułów*, Ośrodek Badań Prasoznawczych RSW Prasa, Kraków.
- THERIAULT, D.J., RINCK, M., ZWAAN, R.A. (2006). *Assessing the influence of dimensional focus during situation model construction*, „Memory & Cognition”, nr 34(1), s. 78-89.
- THORNDIKE, E.L. (1990). *Uczenie się ludzi*, PWN, Warszawa.
- TOMASZEWSKI, T. (red.) (2005). *Pamięć, uczenie się, język*, WN PWN, Warszawa.
- TOMLIN, R.S., FORREST, L., PIU, M.M., KIM, M.H. (2001). *Semantyka dyskursu*, [w:] T.A. van Dijk, *Dyskurs jako struktura i proces*, WN PWN Warszawa, s. 45-101.
- TRAUM, D.R. (1994). *A Computational Theory of Grounding in Natural Language Conversation*, Department of Computer Science: Rochester, N.Y., Univeristy of Rochester.
- TREISMAN, A. (1988). *Features and objects: the fourteenth Bartlett Memorial Lecture*, „Quarterly Journal of Experimental Psychology”, nr 40A, s. 201-236.
- TREISMAN, A. (1993). *The perception of features and objects*, [w:] A.D. Baddeley, L. Weiskrantz (red.), *Attention: Selection, Awareness, and Control: A Tribute to Donald Broadbent*, Oxford: Clarendon Press, s. 5-35.
- TREISMAN, A., GORMICAN, S. (1988). *Feature Analysis in Early Vision: Evidence from Search Asymmetries*, „Psychological Review”, nr 95, s. 15-48.
- TREISMAN, A. (2006). *How the development of attention determines what we see*, „Visual Cognition”, nr 14, s. 411-443.

- TYLER, S.W., HERTEL, P.T., MCCALLUM, M.C., ELLIS, H.C. (1979). *Cognitive effort and memory*, „Journal of Experimental Psychology: Human Learning and Memory”, nr 5(6), s. 607.
- TYTUŁA, M., OKARMUS, J. (2010). *Słownik wyrazów obcych*, ParkEdukacja, Warszawa.
- TZENG, Y., BROEK van den, P., KENDEOU, P., LEE, Ch. (2005). *The computational implementation of the landscape model: modeling inferential processes and memory representations of text comprehension*, „Behavior Research Methods”, nr 37(2), s. 277-286.
- USZYŃSKI, J. (2004). *Telewizyjny pejzaż genologiczny*, Biblioteka Zeszytów Telewizyjnych, Warszawa.
- VAN BERKUM, J., BROWN, C., ZWITSERLOOD, P., KOOIJMAN, V., HAGOORT, P. (2005). *Anticipating upcoming words in discourse: Evidence from ERPs and reading times*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition”, nr 31(3), s. 443.
- VAN DIJK, T.A., KINTSCH, W. (1983). *Strategies of discourse comprehension*. Academic Press, New York.
- VAN LEEUWEN, T. (1991). *Conjunctive structure in documentary film and television*, „Continuum”, nr 5(1), s. 76-114.
- WALMA van der MOLEN, J., VOORT van der, T. (2000). *The impact of television, print and audio on children's recall of the news. A study of three alternative explanations for the dual-coding hypothesis*, „Human Communications Research”, nr 26, s. 3-26.
- WENNERSTORM, A. (2001). *The music by everyday speech. Prosody and discourse analysis*, Oxford University Press.
- WESOŁOWSKA, D. (1980). *Monolog telewizyjny. Próba typologii*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 4.
- WILLIAMS, J., TAYLOR, M.B., GANGER, S. (1980). *The effect of structural and lexical variations in text on the comprehension of simple expository paragraphs*, Teachers College. Columbia University (niepubl.).
- WILKOŃ, A. (2002). *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*, Universitas, Kraków.
- WINIARSKA, J. (2001). *Operatory metatekstowe w dialogu telewizyjnym*, Universitas, Kraków.
- WOJTAK, M. (2010). *Analiza gatunków prasowych*, UMSC.
- WOJTASIEWICZ, O. (1971). *O pewnej interpretacji pojęcia spójności tekstu*, [w:] M.R. Mayenowa (red.), *O spójności tekstu*, Zakład im. Ossolińskich, Wyd. PAN, Wrocław-Warszawa, s. 71-88.
- WOLNY-ZMORZYŃSKI, K., KALISZEWSKI, A., FURMAN, W. (2009). *Gatunki dziennikarskie: teoria, praktyka, języka*, Wyd. Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- WOLNY-ZMORZYŃSKI, K., WROŃSKA, M., FURMAN, W. (2006). *Między odpowiedzialnością a sensacją. Dziennikarstwo i edukacja na przełomie wieków*, Wyd. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów.

- WRONKA, (2004). *Uwaga! Mózg w działaniu. O neuronalnych podstawach mechanizmu uwagi*, „Studia Psychologiczne”, nr 42(1), s. 11-23.
www.markturner.org [25.07.2013].
- WULFF-NIENHAUSER, M. (1987). *Wiadomości jako tekst: dramaturgia i inscenizacja*, tłum. B. Hierowska-Gorzeliak, Przekazy i Opinie, nr 1-2, 1987, s. 112-138.
- WYRWAS, K., SUJKOWSKA-SOBISZ, K. (2005), *Mały słownik terminów teorii tekstu*, Oficyna Wydawnicza Rytm, Warszawa–Kraków
- VAN BERKUM, J., BROWN, C., HAGOORT, P. (1999). *Early Referential Context Effects in Sentence Processing: Evidence from Event-Related Brain Potentials*, „Journal of Memory and Language”, nr 41, s.147-182.
- VASTA, R., HAITH, M.M., MILLER, S.A. (2001). *Psychologia dziecięca*, WSiP, Warszawa.
- ZACKS, J.M., SPEER, N.K., REYNOLDS, J.R. (2009). *Segmentation in Reading and Film Comprehension*, „Journal of Experimental Psychology”, nr 138(2), s. 307-327.
- ZAŁĄŻINSKA, A. (2006). *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorów narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*, Universitas, Kraków.
- ZAŁĘSKA, M. (2008). *Retoryka a językoznawstwo*, [w:] M. Barłowska, A.J. Budzyńska-Daca, P. Wilczk, *Retoryka*, WN PWN, Warszawa, s. 11-38.
- ZDANOWICZ, P. *Kilka uwag o języku telewizji*.
- ZONN, L. (2001). *O montażu w filmie*, Centrum Animacji Kultury, Warszawa.
- ZWAAN, R.A. (1999). *Situation Models: The Mental Leap Into Imagined Worlds*, „Current Directions in Psychological Science”, nr 8(1), s. 15-18.
- ZWAAN, R.A., LANGSTON, M.C., GRAESSER, A.C. (1995). *The construction of situation models in narrative comprehension: An event-indexing model*, „Psychological Science”, nr 6(3), s. 292-297.
- ZWAAN, R.A., MADDEN, C.J. (2004). *Updating situation models*, „Journal of Experimental Psychology: Learning, Memory, and Cognition”, nr 30(1), s. 283–288.
- ZWAAN, R.A., RADVANSKY, G.A. (1998). *Situation models in language comprehension and memory*, „Psychological Bulletin”, nr 123(2), s. 162-185.
- ŻEBROWSKA, E. (2014). *Multimodal Messages*, „Journal of Multimodal Communication Studies”, nr 1.
- ŻEBROWSKA, E. (2013). *Text – Bild – Hypertext*, Peter Lang, Frankfurt/M.
- ŻÓRAWSKI, K. (2004). *Długi stół*, Biblioteka Zeszytów Telewizyjnych, Warszawa.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK, U. (2005). *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Universitas, Kraków.

Aneks

Kwestionariusz – klucz

Każda odpowiedź oceniana jest w skali od 0 do 2 punktów. 0 punktów przyznawane jest za brak prawidłowej odpowiedzi. 2 punkty przyznawane są za odpowiedź całkowicie zgodną z kluczem, identyczną jak podana lub synonimiczną. 1 punkt przyznawany jest za odpowiedź częściowo poprawną. W tabeli przedstawione są przykładowe odpowiedzi na każdą ilość punktów.

Kontrolny

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 listopada	np.: od listopada, od jesieni	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	jesienią	np. pod koniec roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	w ciągu dnia	–	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	pochmurna, bez opadów	np. tylko pochmurna lub tylko bez opadów, jesienna etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna

Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna
Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymało tytuł i certyfikat MP-SH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna

Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana
Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna

Modyfikacja indeksu czasu

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 listopada	np.: od listopada, od jesieni	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	jesienią	np. pod koniec roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	o zmierzchu, a druga część w ciągu dnia	tylko o zmierzchu lub tylko w ciągu dnia	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	najpierw bez opadów, potem śnieg	np. tylko śnieg lub tylko bez opadów, jesienna, zimowa etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna

Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymało tytuł i certyfikat MPSH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana

Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna
---------------------------------------	--------	---	------------

Modyfikacja indeksu przestrzeni

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 listopada	np.: od listopada, od jesieni	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	jesienią	np. pod koniec roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	w ciągu dnia	–	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	pochmurna, bez opadów	np. tylko pochmurna lub tylko bez opadów, jesienna etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania, a potem na placu Wolności	tylko przed Urzędem lub tylko na placu Wolności, w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna

Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	na Starym Rynku	na starym mieście, w centrum	każda inna
Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymało tytuł i certyfikat MPSH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana

Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna
---------------------------------------	--------	---	------------

Modyfikacja indeksu przyczynowości

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 listopada	np.: od listopada, od jesieni	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	jesienią	np. pod koniec roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	w ciągu dnia	–	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	pochmurna, bez opadów	np. tylko pochmurna lub tylko bez opadów, jesienna etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna

Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymało tytuł i certyfikat MPSH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana

Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna
---------------------------------------	--------	---	------------

Modyfikacja indeksu przyczynowości_2

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 listopada	np.: od listopada, od jesieni	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	jesienią	np. pod koniec roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	w ciągu dnia	–	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	pochmurna, bez opadów	np. tylko pochmurna lub tylko bez opadów, jesienna etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna
Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym	każda inna

		mieście, w centrum	
Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymał tytuł i certyfikat MPSH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana
Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna

Modyfikacja indeksów czasu i przestrzeni

PYTANIE	2 pkt	1 pkt	0 pkt
Od kiedy Poznań ma powód do dumy?	od 10 sierpnia	np.: od lata, od sierpnia	każda inna
O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?	latem	np. w środku roku	każda inna
O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?	w ciągu dnia	–	każda inna
Jaka była pogoda podczas relacji?	pochmurna, bez opadów	np. tylko pochmurna lub tylko bez opadów, jesienna etc.	każda inna
W którym miejscu w mieście znajduje się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania, na placu Wolności	tylko przed urzędem lub tylko na placu Wolności, w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna
Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?	z wypowiedzi prowadzącego, z widoku w tle	np. tylko z wypowiedzi prowadzącego, tylko z widoku w tle	każda inna
Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?	przed budynkiem Urzędu Miasta Poznania	w okolicy parku, w okolicy placu Kolegiackiego, na starym mieście, w centrum	każda inna

Dlaczego Poznań ma powód do dumy?	jako pierwsze miasto w Polsce otrzymał tytuł i certyfikat MPSH	poprawna odpowiedź, ale bez informacji, że jako pierwsze miasto w Polsce, lub brak wymienienia tytułu	każda inna
Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?	spełnić szereg kryteriów	np. „coś spełnić”, „coś zrobić”	każda inna
Ile kryteriów musiało spełnić miasto?	5 obligatoryjnych	5 ± 1	każda inna
Czy pamiętasz przynajmniej jedno kryterium, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł? Jeśli tak, to jakie?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy pamiętasz choć jedno kryterium, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy?	wymienienie 1 kryterium	wymienienie 1 kryterium, ale nie do końca poprawnie	każda inna
Czy zauważyłeś jakieś niespójności/coś, co Cię zaskoczyło?	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana	odpowiedź niepunktowana
Które miasto ubiega się o tytuł MPSH?	Gdańsk	–	każda inna

Test sortowania kart – klucz

Klucz jest oparty na porównywaniu modelu stworzonego w trakcie sortowania kart przez osoby badane z modelem przyjętym za poprawny na podstawie oceny i wiedzy badacza. Przyjęty został sposób oceniania opisany w artykule *Coherence Marking, Prior Knowledge and Comprehension of Informative and Persuasive Texts: Sorting Things Out* (Kamalski, Sanders, Lentz, 2008) z modyfikacjami opisanymi poniżej.

Za każde poprawnie przyporządkowane pojęcie do kryterium przyznawany jest 1 punkt. W przypadku przypisania pojęcia do innej grupy niż w przyjętym modelu przyznawane jest dla tego pojęcia 0 punktów. W przypadku połączenia paru grup w jedną ocena obniżana jest o 0,5 punktu na jedno krzyżowanie się grup (np. gdy połączone zostaną dwie grupy, wynik obniżany jest o 0,5 punktu, gdy trzy – o 1 punkt etc.). Tak samo obniżana jest ocena w przypadku podzielenia grupy uwzględnionej w kluczu na kilka mniejszych (1 podział – obniżenie o 0,5 pkt, 2 podziały – o 1 pkt etc.). Maksymalny do uzyskania wynik to 17 punktów. Następnie obliczana jest suma prawidłowych przyporządkowań z uwzględnieniem poprawki na łączenie bądź dzielenie grup.

Przyjęty model

Grupy pojęć:

1. Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu.
- 1a. Warunki dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu.
2. Zasady sprawiedliwego handlu.
3. Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla SH.

Pojęcia (przyporządkowane do grup):

Ad 1

- Utworzenie lokalnej grupy koordynującej realizację kampanii Miasto Przyjazne dla Sprawiedliwego Handlu.
- Przyjęcie przez samorząd uchwały wspierającej Sprawiedliwy Handel i wzywającej do stosowania produktów Sprawiedliwego Handlu w trakcie lokalnych imprez i spotkań.
- Zapewnienie dostępności co najmniej dwóch produktów Sprawiedliwego Handlu w lokalnych sklepach oraz punktach gastronomicznych.
- Używanie produktów Sprawiedliwego Handlu w przedsiębiorstwach oraz instytucjach społecznych na danym terenie.
- Pozyskanie poparcia mediów oraz lokalnej społeczności dla kampanii Miasto Przyjazne dla Sprawiedliwego Handlu.

Ad 1a

- Uzyskanie przez co najmniej 2 szkoły (podstawowe, średnie, wyższe) lub uczelnie statusu Szkoły/Uczelni Przyjaznej dla Sprawiedliwego Handlu.
- Uzyskanie przez co najmniej jedną parafię lub wspólnotę religijną statusu Wspólnoty Przyjaznej dla Sprawiedliwego Handlu.

Ad 2

- Uczciwa cena, jaką otrzymują producenci za swoje produkty
- Bezpieczne i oparte na zasadach szacunku praktyki handlowe
- Sprawiedliwe płace i odpowiednie warunki socjalne
- Demokratyczne zarządzanie organizacją producencką
- Dążenie do zwiększania niezależności producentów
- Zwiększanie wiedzy i świadomości konsumentów

Ad 3

- wytyczenie nowego celu
- wrażliwość Poznaniaków
- jedyne miasto z tytułem Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu
- certyfikat Miasta przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu

Część I

1. Dlaczego Poznań ma powód do dumy?
2. Od kiedy Poznań ma powód do dumy?
3. W którym mieście w mieście znajduje się reporter?
4. Co musiało zrobić miasto, żeby otrzymać tytuł?
5. O jakiej porze dnia nadawana jest relacja?
6. Gdzie zdaniem prowadzącego znajdował się reporter?
7. Ile kryteriów musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł?
8. Jaka była pogoda podczas relacji?
9. Wymień przynajmniej dwa kryteria, jakie musiało spełnić miasto, aby uzyskać tytuł.
10. Czy zauważyłeś jakieś nieścisłości w kryteriach, które musiało spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł? Jeśli tak, jakie?
11. O jakiej porze roku przyznano miastu tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?
12. Wymień przynajmniej dwa kryteria, jakie muszą spełnić producenci, żeby handel był sprawiedliwy.
13. Czy zauważyłeś/aś jakieś nieścisłości w kryteriach, które muszą spełniać producenci, żeby handel był sprawiedliwy?
14. Skąd wiesz, z którego miejsca nadawana jest relacja?
15. Które polskie miasto także ubiega się o tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu?

Część II

1. Czy zauważyłeś w relacji jakieś niespójności/coś, co cię zaskoczyło?

2. Widziałeś wcześniej tę relację?

Część III

O sobie:

Płeć:

Wiek:

Wykształcenie:

- podstawowe
- średnie
- niepełne wyższe
- wyższe

Miejsce najdłuższego okresu zamieszkania przed studiami:

- a) wieś
- b) miasto do 10 tys. mieszkańców
- c) miasto od 10 do 100 tys. mieszkańców
- d) miasto od 100 do 500 tys. mieszkańców
- e) miasto powyżej 500 tys. mieszkańców

Jeśli przeprowadzałeś się przed pójściem na studia, wypisz kolejno miejsca oraz w przybliżeniu spędzony w nich czas:

Instrukcja do sortowania kart

Za chwilę obejrzysz krótką telewizyjną relację na żywo. Przedtem proszę o wykonanie zadania.

Przed Tobą kilkanaście różnych pojęć oraz haseł podpisanych od *a* do *r*. Pokategoryzuj je wedle uznania w grupy według przyjętych przez siebie kryteriów. Możesz nadać nazwy poszczególnym grupom lub numery.

W poniższe pole wpisz nazwy lub numery grup, a pod każdą nazwą lub numerem – litery odpowiadające hasłom, które byś im przyporządkował.

Instrukcja do oglądania przekazu

Za chwilę obejrzysz krótką telewizyjną relację z miejsca zdarzenia. Zajmij, proszę, wygodną pozycję. Kiedy będziesz gotowy, kliknij „play”.

Instrukcja do wypełnienia kwestionariusza

Za chwilę na monitorze pojawi się kwestionariusz. Proszę o jego wypełnienie. Uważnie czytaj pytania. Do wpisywania odpowiedzi służą przygotowane pola. Odpowiadaj zgodnie z pierwszym nasuwającym się skojarzeniem (skojarzeniami). Odpowiedz, proszę, na wszystkie pytania. Nie ma możliwości korekty odpowiedzi.

Instrukcja po każdym pytaniu

Na przedstawionej skali określ stopień pewności prawidłowości udzielonej przez Ciebie odpowiedzi. Na przykład: Jeśli jesteś całkowicie pewny, że zaznaczyłeś prawidłową odpowiedź, zaznacz „bardzo pewny”.

Instrukcja do sortowania kart_2

Przed Tobą kilkanaście różnych pojęć oraz haseł. Pokategoryzuj je ponownie wedle uznania w grupy według przyjętych przez siebie kryteriów. Możesz nadać nazwy poszczególnym grupom lub ponumeruj je.

W poniższe pole wpisz nazwy lub numery grup, a pod każdą nazwą lub numerem – litery odpowiadające hasłom, które byś im przyporządkował.

Instrukcja do *free recall*

Zapisz jak najwięcej informacji, które zapamiętałeś/aś z oglądanej relacji.

Instrukcja do określania odległości między pojęciami

Na przedstawionej skali określ bliskość podanych pojęć, jeżeli 0 odpowiada brakowi bliskości między pojęciami, natomiast 10 oznacza najwyższą możliwą bliskość.

Test sortowania kart – klucz

Klucz jest oparty na porównywaniu modelu stworzonego w trakcie sortowania kart przez osoby badane z modelem przyjętym za poprawny na podstawie oceny i wiedzy badacza. Przyjęty został sposób oceniania opisany w artykule *Coherence Marking, Prior Knowledge and Comprehension of Informative and Persuasive Texts: Sorting Things Out* (Kamalski i in. 2008).

Za każde poprawnie przyporządkowanie pojęcie do kryterium przyznawany jest 1 punkt. W przypadku przypisania pojęcia do innej grupy niż w przyjętym modelu przyznawane jest dla tego pojęcia 0 punktów. W przypadku połączenia paru grup w jedną ocena obniżana jest o 0,5 punktu na jedno krzyżowanie się grup (np. gdy połączone zostaną dwie grupy, wynik obniżany jest o 0,5 punktu, gdy trzy – o 1 punkt etc.). Tak samo obniżana jest ocena w przypadku podzielenia grupy uwzględnionej w kluczu na kilka mniejszych (1 podział – obniżenie o 0,5 pkt, 2 podziały – o 1 pkt etc.). Maksymalny możliwy do uzyskania wynik to 17 punktów. Następnie obliczana jest suma prawidłowych przyporządkowań z uwzględnieniem poprawki na łączenie bądź dzielenie grup.

Przyjęty model

Grupy pojęć:

1. Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu
- 1a. Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu
2. Warunki/zasady sprawiedliwego handlu
3. Benefity, jakie daje Poznaniowi tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu

Pojęcia (przyporządkowane do grup):

Ad 1

- A – utworzenie lokalnej grupy koordynującej realizację kampanii Miasto Przyjazne dla Sprawiedliwego Handlu
- N – przyjęcie przez samorząd uchwały wspierającej Sprawiedliwy Handel i wzywającej do stosowania produktów Sprawiedliwego Handlu w trakcie lokalnych imprez i spotkań
- L – zapewnienie dostępności co najmniej dwóch produktów Sprawiedliwego Handlu w lokalnych sklepach oraz punktach gastronomicznych
- J – używanie produktów Sprawiedliwego Handlu w przedsiębiorstwach oraz instytucjach społecznych na danym terenie
- D – pozyskanie poparcia mediów oraz lokalnej społeczności dla kampanii Miasto przyjazne dla Sprawiedliwego Handlu

Ad 1a

- C – uzyskanie przez co najmniej 2 szkoły (podstawowe, średnie, wyższe) lub uczelnie statusu Szkoły/Uczelni Przyjaznej dla Sprawiedliwego Handlu
- H – uzyskanie przez co najmniej jedną parafię lub wspólnotę religijną statusu Wspólnoty Przyjaznej dla Sprawiedliwego Handlu

Ad 2

- B – uczciwa cena, jaką otrzymują producenci za swoje produkty
- M – bezpieczne i oparte na zasadach szacunku praktyki handlowe
- E – sprawiedliwe płace i odpowiednie warunki socjalne
- R – demokratyczne zarządzanie organizacją producencką
- K – dążenie do zwiększania niezależności producentów
- I – zwiększanie wiedzy i świadomości konsumentów

Ad 3

G – wytyczenie nowego celu

P – wrażliwość Poznaniaków

F – jedyne miasto z tytułem Miasta Przyjaznego dla
Sprawiedliwego Handlu

O – certyfikat Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego
Handlu

Spis rycin

Ryc. 1. Rodzaje planów (za Płażewski, 1982).....	18
Ryc. 2. Tytuł programu: Puls Dnia, Wielkopolska Telewizja Kablowa (WTK) 2014.....	24
Ryc. 3. Spis realizatorów programu: Puls Dnia, WTK 2014.....	25
Ryc. 4. Napisy informujące.....	26
Ryc. 5. Dokumenty: Puls Dnia, WTK 2014.....	27
Ryc. 6. Pasek informacyjny: Puls Dnia, WTK 2014.....	28
Ryc. 7. Dwa paski informacyjne: Puls Dnia, WTK 2014.....	30
Ryc. 8. Źródła informacji lokalnych na przełomie lat 2006-2014 (źródło: TNS Polska, badanie z udziałem 560 respondentów obojga płci przeprowadzono w li stopadzie 2014 roku).....	37
Ryc. 9. Preferowane medium informacyjno-rozrywkowe (źródło: ThinkKong.pl.).....	38
Ryc. 10. Budowa serwisu informacyjnego.....	45
Ryc. 11. Schemat struktury newsa.....	55
Ryc. 12. Schemat struktury relacji na żywo.....	60
Ryc. 13. Łączenie się prowadzącego z reporterem obecnym na miejscu zdarzenia: Puls Dnia, WTK 2014.....	62
Ryc. 14. Różnice między newsem a relacją na żywo ze względu na strukturę (obserwacje własne).....	64
Ryc. 15. RNŻ filmowana metodą ciągłą (A) oraz fragmentaryczną (B).....	77
Ryc. 16. Proces powstawania newsa.....	82
Ryc. 17. Komunikat multimodalny (za Gibbon, 2010).....	107
Ryc. 18. Redundancja paralelna (zachodząca między ścieżkami obrazu i dźwięku).....	134
Ryc. 19. Redundancja sekwencyjna (zachodząc w ob-ręcie jednej ścieżki, obrazu lub dźwięku).....	134
Ryc. 20. Poziomy spójności (za Meinhof, 1994).....	139
Ryc. 21. Etapy badania.....	143
Ryc. 22. Indeksy wyodrębnione ze względu na struk-turę relacji na żywo (propozycja własna).....	154
Ryc. 23. Indeksy wyodrębnione ze względu na treść relacji na żywo (propozycja własna).....	157
Ryc. 24. Proces powstawania umysłowej reprezentacji wydarzenia.....	159
Ryc. 25. Grupy badawcze.....	174
Ryc. 26. Układ eksperymentu.....	180
Ryc. 27. W pierwszej części relacji reporter jest ubrany w czapkę i szalik. Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi reportera) nie ma tych części garderoby.....	209
Ryc. 28. W pierwszej części nadawania relacji repor-ter znajduje się w parku Chopina w Poznaniu, przed Urzędem Miasta.....	

	Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi reportera) reporter obecny jest w innym miejscu – na placu Wolności	209
Ryc. 29.	W pierwszej części nadawania relacji pora dnia wskazuje na wieczór/noc. Po prawej stronie (ciąg dalszy wypowiedzi reportera) relacja nadawana jest w ciągu dnia	210
Ryc. 30.	Ścieżka obrazu przedstawia materiał z fikcyjnej pacyfikacji palarni kawy Astra. Po prawej stronie plansza graficzna przedstawia kryteria przy-znania Poznaniowi tytułu Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu, wśród których pojawia się fikcyjne kryterium	210

Spis tabel

Tab.1. Propozycja klasyfikacji odmian relacji na żywo	58
Tab.2. Fazy relacji na żywo	60
Tab.3. Schemat zamykania relacji reporterskiej przez prowadzącego	73
Tab.4. Zasadnicze różnice między relacją na żywo i newsem (Montgomery, 2005 + obserwacje własne)	81
Tab.5. Poziomy przetwarzania komunikatu w modelu indeksowania wydarzeń	146
Tab.6. Modyfikacje wprowadzone do relacji na żywo	173
Tab.7. Czasy wykonywania badania w poszczególnych grupach	180
Tab.8. Statystyki opisowe wraz z wynikami testu Kołmogorowa- Smirnowa. Oznaczenia: Z – wynik testu Kołmogorowa- Smirnowa, p – istotność statystyczna wyniku testu Kołmogorowa-Smirnowa	182
Tab.9. Porównanie wyników kwestionariusza w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: U – wynik testu Manna-Whitneya, p – istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya	184
Tab.10. Porównanie wyników kwestionariusza w zależności od modyfikacji spójności. Oznaczenia: F – wynik jednoczynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji	185
Tab.11. Porównanie subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi w grupie oglądającej bodziec kontrolny i grupie oglądającej przekaz z modyfikacją spójności. Oznaczenia: U – wynik testu Manna-Whitneya, p – istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya	189
Tab.12. Porównanie oceny subiektywnego poczucia poprawności odpowiedzi w zależności od modyfikacji spójności. Oznaczenia: F – wynik jednoczynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji	191
Tab.13. Wyniki analiz I testem Tukeya. Oznaczenia: pc – istotność statystyczna wyniku testu Tukeya HSD	192
Tab.14. Pytania w kwestionariuszu w zależności od wartości indeksu	198
Tab.15. Porównanie wyników sortowania kart w preteście i postteście. Oznaczenia: Z – wynik testu Wilcoxona, p – istotność statystyczna wyniku testu Wilcoxona	199
Tab.16. Porównanie różnicy wyników w postteście i preteście sortowania kart w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: U – wynik testu Manna-Whitneya, p – istotność statystyczna wyniku testu Manna-Whitneya	200

Tab.17. Porównanie różnicy w preteście i postteście w zależności od modyfikacji spójności. Oznaczenia: F – wynik jedno-czynnikowej analizy wariancji, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku jednoczynnikowej analizy wariancji	201
Tab.18. Kategorie nadrzędne wykorzystywane w zadaniu wraz z przyporządkowanymi im hasłami	206
Tab.19. Korelacje między wynikiem w kwestionariuszu a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Pearsona, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Pearsona	207
Tab. 20. Korelacje między wynikiem w kwestionariuszu a oceną subiektywnej pewności po-prawności odpowiedzi w wydzielonej ze względu na rodzaj modyfikacji spójnością bodźca. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Pearsona, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Pearsona.....	208
Tab.21. Korelacje między wynikiem sortowania kart w postteście a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupie kontrolnej i grupie z modyfikacją spójności. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Spearmana, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Spearmana	211
Tab.22. Korelacje między wynikiem sortowania kart w postteście a subiektywną oceną poprawności odpowiedzi w grupach wydzielonych na podstawie modyfikacji spójności. Oznaczenia: r – współczynnik korelacji r Spearmana, p – istotność statystyczna współczynnika korelacji r Spearmana	212
Tab.23. Porównanie wyników uzyskanych przez badanych w poszczególnych pytaniach kwestionariusza. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana.....	214
Tab.24. Porównanie subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi przez badanych na poszczególne pytania w kwestionariuszu. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana	217
Tab.25. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart z kategorią ogólną „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana	219
Tab.26. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart dla kategorii „Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana	221

- Tab. 27. Porównanie pojęć w sortowaniu kart pod względem bliskości do kategorii nadrzędnej „Warunki/zasady sprawiedliwego handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana 223
- Tab. 28. Porównanie bliskości pojęć w sortowaniu kart względem kategorii nadrzędnej „Benefity, jakie daje Poznaniowi Tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu”. Oznaczenia: F – wynik testu Friedmana, df – stopnie swobody, p – istotność statystyczna wyniku testu Friedmana 225

Spis wykresów

Wykres 1. Średnie wyniki uzyskane w kwestionariuszu dla grupy kontrolnej i grupy z modyfikacją spójności (skala od 0 do 18 punktów)	184
Wykres 2. Średnie wyniki w kwestionariuszu w zależności od modyfikacji spójności (skala od 0 do 18 punktów)	185
Wykres 3. Średnie oceny subiektywnej poprawności w grupie oglądającej przekaz kontrolny i grupie oglądającej przekaz z modyfikacją spójności (skala od 0 do 3,5 punktów)	190
Wykres 4. Średnie subiektywnych ocen poprawności w zależności od modyfikacji spójnością (skala od 0 do 3,5 punktów)	192
Wykres 5. Średnie wyniki sortowania kart uzyskane w preteście i postteście (skala od 0 do 9 punktów)	199
Wykres 6. Średnie różnice wyników w postteście i preteście sortowania kart w grupie oglądającej materiał kontrolny i grupie oglądającej materiał z modyfikacją spójności (skala od 0 do 1,6 punktów)	200
Wykres 7. Średnie różnice w preteście i postteście sortowania kart w zależności od modyfikacji spójności (skala od 0 do 1,8 punktów)	201
Wykres 8. Średnie wyniki uzyskane przez badanych w poszczególnych pytaniach kwestionariusza (skala od 0 do 1,80 punktów)	215
Wykres 9. Średnia subiektywnej oceny poprawności odpowiedzi badanych na poszczególne pytania kwestionariusza (skala od 0 do 3,50 punktów)	217
Wykres 10. Średnie bliskości pojęć dla kategorii „Warunki obligatoryjne, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 10 punktów)	220
Wykres 11. Średnie bliskości pojęć dla kategorii „Warunki/kryteria dodatkowe, jakie musi spełnić miasto, żeby otrzymać tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 8 punktów)	222
Wykres 12. Średnie bliskości pojęć do kategorii nadrzędnej „Warunki/zasady sprawiedliwego handlu” (skala od 0 do 12 punktów)	223
Wykres 13. Średnie bliskości pojęć do kategorii nadrzędnej „Benefity, jakie daje Poznaniowi tytuł Miasta Przyjaznego dla Sprawiedliwego Handlu” (skala od 0 do 9 punktów)	225

Multimodal message coherence on the example of live report

Despite psycholinguists' extensive investigation of the phenomenon of coherence, including its production- and perception-related aspects, few comprehensive approaches to this problem have been offered so far and only some of them seem to be flexible enough to account for the roles of various sensory modalities and communication channels.

The aim of the present work is to propose an approach to coherence that would also account for short live television reports as multimodal messages. Several linguistic approaches to coherence have been explored and analysed in order to find how they define coherence itself, how open and flexible they are in terms of accounting for multimodality-related processes in coherence. Event-Indexing Model by Zwaan & Radvansky (xxxxxxx) was selected, expanded and adjusted so that it could be used for the analysis of multimodal utterances. Finally, a series of experiments was carried out using especially prepared short television reports as stimuli. In some of them, selected aspects of coherence were purposefully distorted. The results were analysed in terms of the reformulated EIM, providing a grounds for model testing.

In the initial section of the dissertation, some place was confessed to the phenomenon of multimodality and to the characteristics of contemporary media discourse. In this context, the notion of live television report (henceforth, LR) was introduced along with basic information on its structure, dynamics and functions. A typology of LRs was proposed. Very brief explanation of cognitive processes related to perception of audio-visual messages is also provided. Further, some possibilities of using linguistic tools to analyse coherence in live television report are considered. EIM was selected from a set of contemporary approaches to coherence, adjusted, prepared (in this form, referred to as EIM) and applied for LR in order to test for two types of coherence: sequential and parallel one. Experiments were conducted with 150 participants, students of philology at the Institute of Linguistics, Adam Mickiewicz Univer-

sity in Poznań, aged 21-27. They were set to find differences in the perception of messages with different types of coherence disruptions. It allowed to determine which indices were most important for the recipients constructing situation models. The study also allowed to assess whether modifications to the indices would influence the structure of message representation. Furthermore, an attempt was made to identify tendencies in the ways of compensating or eliminating inconsistencies in messages as well as expectations of the recipients concerning LRs. The data coming from experimental studies were accompanied by information gathered in interviews with participants.

With an adjusted and extended model of coherence for multimodal messages, the present study provides a basis and opens paths for further research on coherence in multimodal communication. Its results may be employed not only in psycholinguistics and media studies. They can find applications in public relations or social communication. Broadcast producers and news teams may find them helpful in enhancing the ways of preparing and presenting tv news. On the other hand, the results may have also some relevance for the watcher and help her/him follow increasingly complex media messages. Moreover, a similar approach to multimodal coherence can be adopted not only for complex multimodal communicates like LRs but also to multimodal utterances in face-to-face communication, involving prosody, gestures, changing facial expression and body position. Further, the model proposed in the study may prove to be useful not only in the analysis of complete, closed messages, but also in tracking the process of coherence building. The idea of distinguishing two varieties of coherence may be important not only for compare the consistency of multimodal messages, but may also demonstrate if the inconsistency is more or less connected with processing in parallel or sequential perspective. In future, the model may also help to design a *chatterbot*, a computer program which, basing on specific knowledge about reporting, could collect and create news items, to facilitate reporters' work.



Agata Karaśkiewicz – ukończyła etnolingwistykę. Jej zainteresowania naukowe skupiają się wokół tak zwanych nowych mediów, w szczególności telewizji. Interesuje ją analiza dyskursu medialnego, problematyka rozumienia przekazów audiowizualnych oraz komunikacja za pośrednictwem mediów audiowizualnych. Przez ponad pięć lat współpracowała z lokalną telewizją, jako autorka i producentka programów. W 2013 roku założyła własną firmę producencką - medioteka.biz, nastawioną na realizację nieszablonowych projektów wizualnych.

"Tekst Agaty Karaśkiewicz stanowi w moim przekonaniu poważną i wartościową pozycję badawczą w literaturze fachowej nad przekazem multimodalnym. Logika, dojrzałości przejrzystość wywodów Autorki nie budzą zastrzeżeń. Praca charakteryzuje się niezwykle starannością w analizie danych i przejrzystością pojęciową. Dysertacja ta świadczy o znakomitej orientacji Autorki we współczesnej dyskusji naukowej i stanie badań na temat spójności komunikatu multimodalnego."

dr hab. Silvia Bonacchi, prof. UW
(fragment recenzji)



DOI: 10.14746/9788394739805